UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

INSTYTUT FILOZOFII

KRZYSZTOF KIEDROWSKI

Metodologiczne podstawy negatywistycznej metafizyki unitarnej Leszka Nowaka

Próba reinterpretacji procedury konkretyzacji oraz konstrukcja kategorii materii na gruncie metafizyki negatywistycznej

Praca doktorska napisana
w Instytucie Filozofii w Poznaniu
pod kierunkiem
prof. Krzysztofa Łastowskiego

Poznań 2011

Mamie

Spis treści

Wprowadzenie……7

Rozdział I

Założenia, główne definicje i twierdzenia wybranych modeli negatywistycznej metafizyki unitarnej Leszka Nowaka...……12

1. Idea unitaryzmu……...13

2. Model I: bytowość……14

(1) Atrybuty i sytuacje elementarne……..14

(2) Opozycja, negacja i sytuacje złożone……...…...16

(3) Fakty i światy……18

(4) Enigma bytowości i bytowość……23

(5) Formy i obiekty……..24

3. Model II: istnienie i istotność……....25

(1) Subsystencja i istnienie……...….26

(2) Związek istotnościowy……....27

(3) Istotność i istnienie, byt, niebyt……...33

4. Model III: przyczynowość……36

5. Model IV: zmiana...……..41

(1) Uwagi wstępne……...41

(2) Przeistoczenie, zmiana i jej własności……...42

(3) Rodzaje zmian sytuacyjnych……...44

(4) Przekształcenia światowe...……...47

6. Model VIII: Rzeczywistość unitarna……..50

(1) Zmiany światowe……...50

(2) Początek i odcinek normalny rzeczywistości……52

(3) Odcinek końcowy rzeczywistości.....56

(4) Pełne ciągi rzeczywiste……59

(5) Rzeczywistość unitarna……60

7. Model IX: ciała proste……..62

(1) Struktura ciała: samoistność, finalność i samomanifestacja……..63

(2) Rodzaje ciał……66

(3) Własności ciał prostych……70

(4) Somatyczny ciąg rzeczywisty, rzeczywistość aktualna i zniesienie I rozbioru platońskiego…….....……..72

Rozdział II

Metodologia negatywistycznej metafizyki unitarnej……75

A. Rekonstrukcja metod stosowanych w negatywistycznej metafizyce unitarnej Leszka Nowaka……75

1. Metoda idealizacji i konkretyzacji oraz metoda dedukcji…….....76

2. Metoda kryteriów adekwatności……..83

3. Metoda parafrazy……90

B. Reinterpretacja procedury konkretyzacji stosowanej w negatywistycznej metafizyce unitarnej…….....98

1. Paradygmat metafizyczny a konkretyzacja w ujęciu L. Nowaka……..98

2. Esencjalizm a porządek kategorialny metafizyki unitarnej……..101

3. Konkretyzacja pojęciowa a konkretyzacja modelowa w metafizyce unitarnej……..108

4. Metoda abstrakcji i odabstrakcyjniania……..110

5. Konkretyzacja metafizyczna……....115

Rozdział III

Zarys negatywistycznej koncepcji materii……122

A. Zagadnienie materii na gruncie negatywistycznej metafizyki unitarnej……123

1. Założenie idealizujące o braku stałości związków istotnościowych pomiędzy atrybutami; założenia upraszczające oraz kryteria adekwatności dla modułów I^{MII} i II^{MII}…….....124

2. Moduł I^{MII}: kwanty materii, układy materialne i materia……...128

3. Moduł II^{MII}: zmiana materialna, układy fizyczne, pole kwantowe, materia fizyczna, rozciągłość i istnienie realne……....137

4. Główne hipotezy modułów I^{MII} i II^{MII}……148

5. Ograniczenie modułów I^{MII} i II^{MII}……..148

B. Porównania i parafrazy……149

1. Kwanty materii a ciała proste……...149

2. Kwanty materii a tablica transformatów faktów……....155

3. Kategorie: „materia” i „ciało” na gruncie alternatywnych koncepcji metafizycznych (parafrazy)……...157

(1) Demokryt z Abdery……157

(2) Arystoteles……...160

(3) Kartezjusz ……..161

(4) Paul-Henri d’Holbach, Włodzimierz Lenin……..162

(5) Tadeusz Kotarbiński……...164

4. Świat aktualny (parafrazy)……166

Zakończenie.....170

Spis ilustracji.....172

Bibliografia…….....174

Wprowadzenie

Zasadniczym celem niniejszej pracy jest próba usystematyzowania metodologii negatywistycznej metafizyki unitarnej wyłożonej przez Leszka Nowaka w trzech tomach *Bytu i myśli* oraz reinterpretacji metody idealizacji i konkretyzacji stosowanej przy konstrukcji tej koncepcji. Specyfika rozważań metafizycznych domaga się jednak, by refleksja dotycząca metod właściwych dla danego systemu metafizycznego była powiązana z warstwą przedmiotową koncepcji. Ujawnienie zasadności przeprowadzonej reinterpretacji wspomnianej metody poprzez rozbudowę aparatu konceptualnego metafizyki unitarnej jest drugim celem pracy. Owo poszerzenie aparatu konceptualnego pokazuje, że przeprowadzona zmiana w sposobie rozumienia metody idealizacji wykorzystywanej do budowy metafizyki negatywistycznej nie jest jałowa, lecz umożliwia wzbogacenie systemu o interesujące twierdzenia metafizyczne. Przedłożona rozprawa ma zatem z jednej strony charakter metodologiczny, ale z drugiej strony – z uwagi na dyscyplinę filozoficzną, której ta metodologia dotyczy – zarysowana jest tu negatywistyczna koncepcja materii, będąca ugruntowaniem i uzasadnieniem dla postulowanych hipotez metodologicznych. Hipotezy te dotyczą przy tym wyłącznie negatywistycznej metafizyki unitarnej sformułowanej przez Leszka Nowaka i rozwijanej w niniejszej pracy. Nie podejmuje się tu zagadnienia czy, i w jakim systemie metafizycznym (za wyjątkiem metafizyki negatywistycznej), wykorzystywana jest metoda idealizacji i konkretyzacji.

W rozdziale I, pod tytułem *Założenia, główne definicje i twierdzenia wybranych modeli negatywistycznej metafizyki unitarnej Leszka Nowaka*, dokonuję rekonstrukcji warstwy przedmiotowej negatywistycznej metafizyki unitarnej głównie w oparciu o trzy tomy *Bytu i myśli* Leszka Nowaka[1]. Rozdział ten obejmuje streszczenie głównych idei metafizyki unitarnej oraz treści wybranych modeli (I - IV, VIII - IX) i ma na celu przedłożenie terminów technicznych tej koncepcji, które wykorzystywane są w dalszych partiach pracy. Fragment ten nie jest zatem całościowym omówieniem koncepcji Leszka Nowaka w takiej postaci, w jakiej została ona opublikowana, ale

[1] W całym rozdziale I cytuję obszerne fragmenty książki autorstwa podpisanego zatytułowanej *Zarys negatywistycznej metafizyki unitarnej*, 2010, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

jedynie tych fragmentów, które są istotne dla niniejszej pracy. Poprzedzenie rozdziału dotyczącego metodologii metafizyki negatywistycznej rozdziałem, w którym koncepcja ta jest skrótowo omówiona, jest konieczne z uwagi na szereg przykładów stosowanych w rozdziale II, zakładających już znajomość aparatu pojęciowego metafizycznej koncepcji L. Nowaka.

Rozdział II zatytułowany *Metodologia negatywistycznej metafizyki unitarnej* składa się z dwóch podrozdziałów, z których pierwszy ma charakter rekonstrukcyjny, a w drugim przeprowadzona zostaje modyfikacja metody idealizacji i konkretyzacji stosowanej przy konstrukcji sytemu metafizyki negatywistycznej. Podrozdział A. *Rekonstrukcja metod stosowanych w negatywistycznej metafizyce unitarnej Leszka Nowaka*, zawiera omówienie metod wykorzystywanych przez L. Nowaka w metafizyce unitarnej: metody idealizacji i konkretyzacji, metody dedukcji, metody kryteriów adekwatności i metody parafrazy. Dzieło *Byt i myśl* nie zawiera systematycznego i całościowego ich omówienia – rozproszone w nim uwagi o charakterze metodologicznym zostają w podrozdziale tym zebrane i usystematyzowane. Całościowe ujęcie metodologii metafizyki unitarnej jest oczywiście jedynie hipotezą interpretacyjną stanowiącą podstawę dla rozważań przeprowadzanych w podrozdziale kolejnym zatytułowanym *Reinterpretacja procedury konkretyzacji stosowanej w negatywistycznej metafizyce unitarnej*, w którym dokonuję krytycznego omówienia aplikowanej w ujęciu Leszka Nowaka metody idealizacji i konkretyzacji. Okazuje się, że wskazane trudności związane z tym ujęciem można przezwyciężyć, o ile zinterpretuje się metodę idealizacji i konkretyzacji, jako metodę abstrakcji i odabstrakcyjniania, a główne procedury: idealizację i konkretyzację, jako abstrakcję i odabstrakcyjnienie. Korzystam przy tym z odróżnienia abstrakcji od idealizacji przeprowadzonego przez Renatę Zielińską w ramach badań nad metodą idealizacji i konkretyzacji. W wyniku odmiennego rozumienia procedur wykorzystanych przez Autora *Bytu i myśli* przy konstrukcji systemu inaczej definiuję zabieg konkretyzacji na gruncie metafizyki negatywistycznej. Aby zachować tradycyjną terminologię wypracowaną przez Poznańską Szkołę Metodologiczną, a jednocześnie uwzględnić wprowadzone przez autora niniejszej pracy zmiany w sposobie rozumienia metody idealizacji i konkretyzacji aplikowanej przez Leszka Nowaka do konstrukcji metafizyki unitarnej przyjmuję następujące określenia: relacja konkretyzacji występuje pomiędzy

modelami, a relacja odabstrakcyjnienia pomiędzy modułami. Stąd – zgodnie z ustaleniami podrozdziału I – modele I –IX w rozumieniu Autora *Bytu i myśli* nazywam modułami. Składają się one na I model (obejmujący dziewięć modułów) negatywistycznej metafizyki unitarnej. Przy użyciu wprowadzonych tu terminów powiedzieć można, że celem części konstrukcyjnej pracy jest budowa pierwszych dwóch modułów modelu II metafizyki negatywistycznej. Sposób rozumienia pozostałych metod (dedukcji, kryteriów adekwatności i parafrazy) nie ulega zmianie względem ich interpretacji przeprowadzonej w podrozdziale A.

Rozdział III zatytułowany *Zarys negatywistycznej koncepcji materii* również składa się z dwóch części: konstrukcyjnej i argumentacyjnej. Podrozdział A. *Zagadnienie materii na gruncie negatywistycznej metafizyki unitarnej* jest wynikiem aplikacji metody idealizacji i konkretyzacji w ujęciu autora niniejszej pracy, metody abstrakcji i odabstrakcyjniania, metody dedukcji oraz metody kryteriów adekwatności przy konstrukcji dwóch pierwszych modułów modelu II. Zniesienie założenia idealizującego o braku stałości powiązań miedzyatrybutywnych umożliwia wzbogacenie aparatu konceptualnego metafizyki unitarnej o kategorie metafizyczne związane z zagadnieniem materii, przy czym w module I zarysowana jest koncepcja materii w ujęciu statycznym, a w module II - w ujęciu dynamicznym. Wszelkie kategorie modelu II opierają się wyłącznie na aparacie konceptualnym modelu I. W podrozdziale B. *Porównania i parafrazy* zestawiam pojęcia wprowadzone w modelu II z kategoriami modelu I metafizyki unitarnej oraz parafrazuję twierdzenia dotyczące materii i świata aktualnego. Aparat konceptualny modelu II stanowi tu podstawę dla wewnątrzsystemowych i zewnątrzsystemowych porównań. Te pierwsze dotyczą zestawienia koncepcji ciała prostego i tablicy transformatów faktów z kategorią kwantu materii modelu II. Porównania zewnątrzsystemowe opierają się na metodzie parafrazy umożliwiającej „odzwierciedlanie" twierdzeń innych koncepcji w aparacie konceptualnym koncepcji macierzystej. Parafrazom podlegają twierdzenia alternatywnych koncepcji materii wybranych myślicieli: Demokryta, Arystotelesa, Kartezjusza, P. d'Holbacha, W. Lenina i T. Kotarbińskiego oraz tezy o świecie aktualnym. Zawartość tego podrozdziału ograniczona jest z następujących względów:

1) moduły I i II modelu II nie zawierają całościowej koncepcji materii, a jedynie jej szkic rozbudowany tylko w takim stopniu, aby uzasadnić na poziomie

przedmiotowym metafizyki negatywistycznej konieczność reinterpretacji metody idealizacji i konkretyzacji stosowanej do konstrukcji tej koncepcji,

2) negatywistyczna koncepcja materii abstrahuje od wszelkich pojęć związanych z podmiotem; w konsekwencji, na tym etapie konstrukcji, aparat konceptualny nie jest wystarczająco bogaty i znacząco zawężone jest pole możliwych parafraz,
3) w szczególności negatywistyczna koncepcja materii pozbawiona jest kategorii temporalnych, których opracowanie na tym etapie konstrukcji byłoby jedynie częściowe i dalece niewystarczające. Ich brak uniemożliwia jednak skonfrontowanie zaproponowanego tu ujęcia materii z ujęciem naukowym, przy założeniu, że takie zestawienie, które w myśl postulowanej na gruncie metafizyki unitarnej metodologii winno być parafrazą, jest w ogóle możliwe. Problem możliwości przeprowadzania parafraz hipotez naukowych nie został w niniejszej pracy – z uwagi na jej cele – podjęty.

Komentarza wymaga na zakończenie nieco uboga bibliografia stanowiąca teoretyczne tło niniejszej pracy. Zasadniczym powodem niewielkiej ilości pozycji w niej zawartych jest fakt, że koncepcja metafizyczna Leszka Nowaka nie tylko nie została przez samego Autora dokończona, lecz co ważniejsze nie doczekała się jeszcze ani wystarczającej liczby publikacji (głównie artykułów) ją prezentujących i przybliżających zasadnicze idee tej koncepcji, ani zbyt wielu opracowań krytycznych. Metoda idealizacji i konkretyzacji otrzymała natomiast w metafizyce negatywistycznej – zdaniem autora niniejszej pracy - nową formę, co uniemożliwia odwołanie się do wielu publikacji, w których metoda ta podejmowana jest przede wszystkim w kontekście nauk przyrodniczych. W tym świetle zrozumiałe staje się dlaczego zarówno w części rekonstrukcyjnej pracy, jak i przy reinterpretacji metody idealizacji i konkretyzacji niemal wyłącznie odwołuję się do *Bytu i myśli* Leszka Nowaka. Ograniczoność części konstrukcyjnej natomiast, która pełni tu rolę służebną względem owej reinterpretacji, rzutuje na możliwe pole parafraz znacznie je zubożając, przez co zestaw tez alternatywnych koncepcji metafizycznych i reprezentujących je w bibliografii pozycji jest również pomniejszony.

Opiekunem naukowym oraz promotorem niniejszej dysertacji doktorskiej od momentu otwarcia przewodu doktorskiego w maju 2009 roku do kwietnia 2010 roku był prof. Leszek Nowak. W związku z Jego śmiercią opiekunem naukowym został prof. Krzysztof Łastowski, któremu chciałbym w tym miejscu podziękować za umożliwienie mi dalszego twórczego opracowywania obranego przeze mnie uprzednio tematu pracy.

Rozdział I

Założenia, główne definicje i twierdzenia wybranych modeli negatywistycznej metafizyki unitarnej Leszka Nowaka

Zasadniczym celem rozdziału I jest streszczenie treści modeli I - IV i VIII - IX negatywistycznej metafizyki unitarnej Leszka Nowaka, poprzez przywołanie głównych definicji i twierdzeń wspomnianych modeli. Ma to na celu dostarczenie aparatu konceptualnego metafizyki unitarnej wykorzystywanego w rozdziale II przy omawianiu zagadnień metodologicznych oraz niezbędnego dla części konstrukcyjnej rozdziału III niniejszej pracy[2]. Kolejność rozdziałów I i II podyktowana jest koniecznością uzupełniania rozważań metodologicznych o stosowne przykłady pochodzące z *Bytu i myśli* zawierające aparat konceptualny właściwy dla omawianej tu koncepcji metafizycznej. Z tego względu przedstawienie terminów technicznych metafizyki unitarnej i powiązań między nimi poprzedza rekonstrukcję metod, choć od strony konstrukcyjnej to konsekwentne stosowanie metod umożliwia rozbudowywanie aparatu konceptualnego.

System negatywistycznej metafizyki unitarnej obejmuje założenia, twierdzenia i definicje, które pogrupować można w trzy komplementarne bloki składające się na metafizykę *sensu largo*:

1. metafilozofia,
2. metodologia,
3. metafizyka *sensu stricto* (definicje i twierdzenia modeli I – IX).

Jakkolwiek w sposób systematyczny wyłożony został przez L. Nowaka w kolejnych trzech tomach *Bytu i myśli* jedynie blok trzeci, to rzetelna rekonstrukcja metafizyki negatywistycznej wymaga uwzględnienia wszystkich powyższych trzech wymiarów.

Przytaczane *explicite* przez Autora *Bytu i myśli* w toku wykładu metafizyki twierdzenia metafilozoficzne pełnią dwojaką zasadniczą funkcję:

1) interpretacyjną - umożliwiają Czytelnikowi umieszczenie koncepcji w postulowanym przez Autora horyzoncie filozoficznym w zakresie znaczenia i roli, jaką współcześnie pełnić może system metafizyczny,

[2] Por. rozdz. III, s. 123-148 niniejszej pracy.

2) konstrukcyjną – część supozycji metafilozoficznych wpływa na sposób, w jaki konstruowana jest metafizyka negatywistyczna (na przykład hipoteza unizmu metodologicznego) oraz na rozstrzygnięcia metafizyczne w ramach metafizyki *sensu stricto* (na przykład hipoteza radykalizmu metafizycznego).

Twierdzenia metafilozoficzne omówione zostaną łącznie z blokiem twierdzeń metafizycznych lub metodologicznych, ponieważ przyjmowane są one przez L. Nowaka jako podstawa dla stosownych rozważań, będących ich teoretyczną realizacją.

1. Idea unitaryzmu[3, 4]

W historii filozofii odnaleźć można dwie tendencje filozoficznego myślenia o tym, co jest. Jedna z nich – dystynktywizm – uznaje różnorodność pośród bytów za prymarną i stara się przedstawić, o ile to możliwe, wyczerpującą listę ich rodzajów. To, co wydaje się być czymś jednym zawsze u podstaw jest wielością. Dlatego też filozofie dystynktywistyczne, jak choćby platonizm, ujawniają ową nieredukowalną wielość i na niej opierają wszelkie inne (wtórne) składowe bytu.

Drugi nurt, którego jako reprezentantów wskazać można Plotyna czy Leibniza, wielość uważa za wtórną wobec czegoś jednego – pierwotnej jednorodnej zasady wszystkiego. Wszelka różnorodność pośród bytów dla unitarysty ostatecznie musi zostać wyjaśniona poprzez wspólną im zasadę. Tylko jednorodność podstawy pozwala bowiem na przeprowadzenie podziału w sensie logicznym na stosowne klasy bytów. Uznanie tego, co różnorodne za podstawowe jest ustaniem w połowie drogi do wskazania wszechobejmującego obszaru pierwotnego, przez co przeprowadzone przez dystynktywistę wyszczególnienie pewnych rodzajów bytów uznawać trzeba, co najwyżej, za dokonanie rozbiorów. Myślenie dystynktywistyczne nie uznając zasady unifikującej nie potrafi udzielić odpowiedzi na pytanie, co jest całością dzieloną, czyli co łączy (obejmuje) byty należące do poszczególnych klas.

Platońskie myślenie dystynktywistyczne doprowadziło do wyodrębnienia pięciu rozbiorów:

I. ciała – obiekty pozacielesne,

[3] Por. Leszek Nowak, *Byt i myśl. U podstaw negatywistycznej metafizyki unitarnej*, t. I: *Nicość i istnienie*, 1998, Poznań: Zysk i S-ka, s. 99-107.
[4] Krzysztof Kiedrowski, *Zarys negatywistycznej metafizyki unitarnej*, 2010, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, s. 19–20.

II. idee – konkrety,
III. byty nadprzyrodzone – byty przyrodzone,
IV. przedstawienia – byty przedstawiane,
V. byty kulturowe – byty naturalne.

Zasadniczym zamysłem negatywistycznej metafizyki unitarnej jest konstrukcja systemu, będącego realizacją metafilozoficznego założenia o unitaryzmie, czyli zniesienie rozbiorów poprzez wskazanie wspólnej podstawy dla wszelkich klas bytów. Część przedmiotowa metafizyki unitarnej (modele I – IX) dostarcza zniesienia rozbioru pierwszego (model IX), drugiego (model I) i trzeciego (model II), ukazując ich wspólną podstawę w nieredukowalnych atrybutach.

2. Model I: bytowość[5, 6]

Model I negatywistycznej metafizyki unitarnej ukazuje bogactwo uniwersum unitarnego, którego zasadą są atrybuty. Odmienna od postulowanej przez substancjalizm podstawa metafizyczna sprawia, iż całość unitarna pod względem zawartości bytowej i jej własności jest niejednokrotnie nader odległa od standardowych oraz powszechnie przyjmowanych w filozofii i nauce uniwersów wspartych głównie na ideach substancjalistycznych.

Od strony metodologicznej model I opiera się na założeniu idealizującym o niewpływaniu atrybutów (sytuacji) na siebie[7]. Głównym jego celem jest natomiast konstrukcja aparatu pojęciowego metafizyki unitarnej wyznaczającego na sposób kombinatoryczny uniwersum dla negatywistycznego dyskursu metafizycznego.

(1) Atrybuty i sytuacje elementarne

Zasadniczym założeniem negatywistycznej metafizyki unitarnej jest uznanie atrybutów za wyłączny i ostateczny fundament wszelkiego rodzaju bytów. Pojęcia atrybutu i opozycji to pojęcia pierwotne, które, z uwagi na niemożliwość podania ich definicji, określone są w pierwszej kolejności poprzez postulaty znaczeniowe. Dalsza ich charakterystyka wypływa z kolejnych twierdzeń i definicji wspartych na tych pojęciach oraz z systemu jako całości.

[5] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. I, s. 141-204; t. II: *Wieczność i zmiana*, s. 19-30.
[6] K. Kiedrowski, *Zarys…*, s. 21–32.
[7] Szczegółowe omówienie sposobu rozumienia przez L. Nowaka metody idealizacji i konkretyzacji na gruncie metafizyki patrz rozdział II, s. 76-83 niniejszej pracy.

Przyjmuje się następujący sposób rozumienia atrybutów (własności):

1. własności to samoistny fundament bytowy, to znaczy niesprowadzalny do żadnego innego bytu (a w szczególności do człowieka),
2. atrybuty są proste i stanowią podstawę ewentualnych złożeń logicznych,
3. własności odznaczają się naturą jakościową (każde dwa atrybuty różnią się od siebie) i ilościową (atrybut posiada skończoną ilość wartości, w tym wartość maksymalną i minimalną),
4. spośród wartości, które może przyjąć każdy atrybut wyróżnić można niesprowadzalne do siebie 3 ich grupy: wartości pozytywne ($A_{+\alpha}$), równoliczna grupa wartości negatywnych ($A_{-\alpha}$) oraz jedna dla każdego atrybutu wartość neutralna (zerowa) (A_0).

Zbiór wszystkich atrybutów określa się mianem zapasu bytowości. Postuluje się dodatkowo niepustość zapasu bytowości oraz realizację tych atrybutów, które są jego elementami. Realizacja ta jest przy tym na gruncie modelu I całkowita (to znaczy atrybut przyjmuje wszystkie możliwe dlań wartości), ponieważ model ten ujawnia maksimum bytowe, którego interpretację i ograniczenia dostarczają dopiero kolejne modele metafizyki unitarnej. Schematycznie atrybut możemy ująć w następujący sposób:

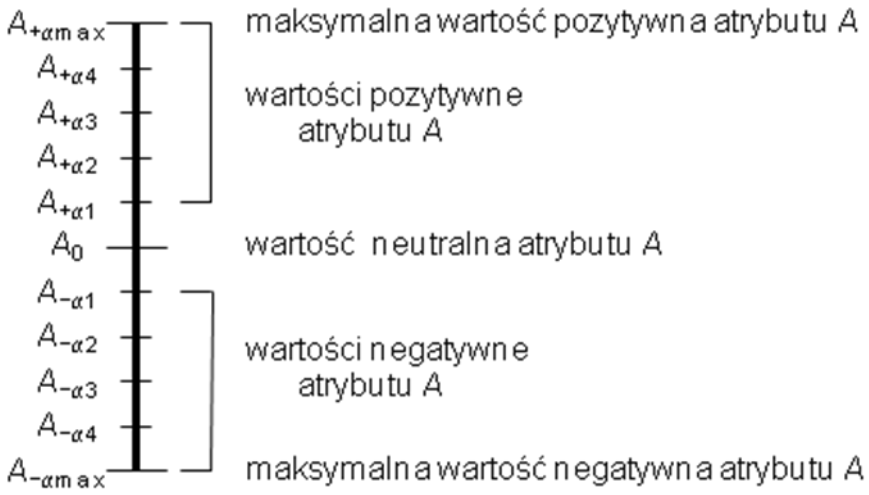

Ilustracja I. Struktura atrybutu

Sytuacją pozytywną (pozytywem) nazywamy przybranie przez dany atrybut wartości pozytywnej, sytuacją negatywną (negatywem) – przybranie wartości negatywnej, a sytuacją neutralną (neutrum) – przybranie wartości neutralnej. Pozytywy, negatywy i neutra to sytuacje elementarne (oznaczamy je jako: *p*, *q*, *r*…), których całkowity zbiór tworzy podstawę bytowości (**B**). Każda zatem sytuacja elementarna rozpięta na danym atrybucie jest bądź pozytywem (zbiór wszystkich pozytywów oznaczamy jako **P**), bądź negatywem (zbiór wszystkich sytuacji negatywnych oznaczamy jako **N**), bądź też sytuacją neutralną (zbiór wszystkich neutrów oznaczamy symbolem **NE**). Negatywy i pozytywy to sytuacje określone. Wszystkie sytuacje elementarne tworzące podstawę bytowości są od siebie niezależne logicznie.

Uwzględnienie w możliwych wartościach atrybutu obok wartości pozytywnych i neutralnych również wartości negatywnych jest spełnieniem postulatu konieczności poszerzenia zakładanego uniwersum o negatywność, czyli idei negatywizmu. Rozwijany od Parmenidesa pozytywizm, a więc zawężenie uniwersum jedynie do wymiaru pozytywnego, który w pełni akceptowany jest przez zdrowy rozsądek i substancjalizm, uniemożliwia całościowe uchwycenie bytu w jego różnorodności. Różnorodność ta na gruncie atrybutywizmu wyrażającego postulowany w metafizyce unitarnej unitaryzm oznacza jednak niesprowadzalną do siebie pozytywną, negatywną i neutralną realizację atrybutów.

Dogmat Parmenidesa (pozytywizmu) prowadzący do zubożenia uniwersum o to, co nie-pozytywne nie pozwala oczywiście na właściwe wyrażenie intuicji negatywności. Forsowana wizja bytu pozbawionego braku skłania przykładowo do rozumienia negacji jako alternatywy innych pozytywnych własności. Nietrudno dostrzec, że jest to niewystarczające wyjaśnienie tego, co chcemy wyrazić mówiąc choćby o nieobecności drogiej nam osoby. W negatywistycznej metafizyce unitarnej ujawniane są własności uniwersum, w którym nie-pozytywność jest równie „obiektywna” jak pozytywność. Tylko systematyczne przebadanie takiego uniwersum może dostarczyć pewnych argumentów za ewentualnym jego odrzuceniem.

(2) Opozycja, negacja i sytuacje złożone

Drugim pojęciem pierwotnym jest oznaczana symbolem (–) relacja opozycji, którą charakteryzują następujące postulaty znaczeniowe:

1. opozycja jest relacją wiążącą wyłącznie określone sytuacje elementarne,
2. opozycją danego negatywu jest pozytyw, a opozycją danego pozytywu odpowiadający mu negatyw,
3. sytuacja neutralna jest tożsama ze swoją opozycją,
4. opozycja opozycji danej sytuacji jest tożsama z samą tą sytuacją,
5. opozycje dwóch sytuacji rozpiętych na różnych atrybutach są od siebie różne, o ile tylko różne są od siebie owe atrybuty,
6. opozycja jest mocniejsza od negacji, to znaczy: jeśli $-p$, to $\neg p$ (zapis ten czytamy: jeśli opozycja *p*, to nie-*p*), ale nie odwrotnie.

Relacja opozycji pozwala na przejście od wartości pozytywnych danego atrybutu do jego wartości negatywnych i odwrotnie, nie wyprowadzając przy tym poza sytuacje określone rozpięte na danym atrybucie oraz poza sferę sytuacji elementarnych. Opozycja dla sytuacji określonych jest relacją powszechną, co oznacza, że jeśli do uniwersum należy pewna określona sytuacja, to należy do niego również jej opozycja.

Oprócz opozycji będącej pierwotną relacją negującą wskazać można jeszcze na dwie inne operacje tego typu. Są nimi: dopełnienie oraz negacja. Dopełnieniem sytuacji nazywa się pewien podzbiór zbioru wszystkich możliwych sytuacji rozpiętych na danym atrybucie. Wyróżnia się między innymi: dopełnienie klasyczne sytuacji pozytywnej obejmujące wszystkie pozostałe sytuacje pozytywne danego atrybutu oraz dopełnienie totalne sytuacji zawierające wszelkie pozostałe sytuacje elementarne rozpięte na danym atrybucie. Relację opozycji i dopełnienia z racji tego, iż nie wyprowadzają one poza dany atrybut określić można jako wewnątrz-atrybutywne.

Relacja negacji jest poszerzeniem relacji dopełnienia do podstawy bytowości. Wyróżnia się: negację klasyczną ($_c\neg$) sytuacji pozytywnej, będącą dopełnieniem danej sytuacji pozytywnej do zbioru wszystkich pozytywów podstawy bytowości (**P**), negację elementarną (totalną) ($_e\neg$) sytuacji elementarnej będącą zbiorem wszystkich pozostałych sytuacji z podstawy bytowości oraz najogólniejszy typ negacji – negację logiczną ($\neg$) danej sytuacji, która jest zbiorem wszystkich pozostałych sytuacji uniwersum unitarnego. Wszystkie rodzaje negacji są między-atrybutywne, wyprowadzają one bowiem zawsze poza dany atrybut.

Wprowadzenie relacji opozycji pozwala na stosowanie takiej operacji negującej dotyczącej jedynie określonej sytuacji elementarnej, która znów prowadzi tylko do sytuacji elementarnej (tyle, że opozycyjnej). Jest to zatem relacja pierwotna na gruncie atrybutywizmu, bo stanowiąca pomost pomiędzy sferą pozytywną i sferą negatywną podstawy bytowości. Z tego też powodu stosowana przez pozytywizm negacja, będąca dopełnieniem sytuacji pozytywnej do innych pozostałych sytuacji pozytywnych, której odpowiednikiem na gruncie negatywizmu jest negacja klasyczna, nie prowadzi do sfery negatywnej, co zwykle traktowane jest jako dowód wspierający tezę o wyłącznej pozytywności uniwersum. Tkwiąca u podstaw negacji (*sc*. elementarnej i logicznej) relacja opozycji sprawia natomiast, że jej zastosowanie na gruncie negatywizmu równoznaczne jest z objęciem kluczowego dlań obszaru negatywnego.

O ile opozycja sytuacji elementarnej pozostaje sytuacją elementarną, to negacja sytuacji elementarnej jest już sytuacją złożoną obejmującą pewien zbiór sytuacji. Obok negacji sytuacjami złożonymi są również koniunkcje i alternatywy sytuacji elementarnych lub innych sytuacji złożonych. Pośród sytuacji złożonych nadbudowanych nad sytuacjami elementarnymi wyróżnia się zbiór sytuacji formalnych, na które składają się tautologie i kontrtautologie. Pozostałe sytuacje złożone oraz wszystkie sytuacje elementarne nazywamy sytuacjami pozaformalnymi.

(3) Fakty i światy

Faktem nazywa się kolekcję sytuacji elementarnych, z których każda rozpięta jest na innym atrybucie z zapasu bytowości. Oznacza to, że nie ma takiego atrybutu, który nie posiadałby w danym fakcie swojego pojedynczego wystąpienia. W tym sensie fakty są wyczerpujące (kompletne), a każdy z nich opiera się na identycznym zestawie atrybutów (jest tylko jeden zapas bytowości). Różnią się one jednak zarówno jakościowo - pod względem sytuacji elementarnych, które obejmują, co pozwala na wyróżnienie ich typów metafizycznych, jak i ilościowo - w zakresie stopnia natężenia wartości przyjmowanych przez te sytuacje.

Rozróżnia się następujące typy metafizyczne faktów:

1. fakty negatywne – zawierają one wyłącznie negatywy; granicznym przypadkiem faktów negatywnych jest fakt nicościowy składający się z sytuacji będących maksymalnymi ujemnymi wartościami atrybutów,

2. fakty pełne – obejmują tylko sytuacje pozytywne; granicznym ich przypadkiem jest fakt przepełniony zawierający sytuacje będące maksymalnymi pozytywnymi wartościami atrybutów,
3. fakt nieokreślony – jeden fakt w uniwersum unitarnym składający się wyłącznie z sytuacji neutralnych,
4. fakty określone – zawierają sytuacje pozytywne i sytuacje negatywne,
5. fakty niedookreślone – obejmują obok sytuacji pozytywnych i/lub negatywnych także sytuacje neutralne.

Fakty z grup 1 - 3 to fakty jednorodne (czyste), a fakty z grupy 4-tej i 5-tej nazywamy faktami normalnymi; są to fakty niejednorodne. Fakt normalny jest *r*-wymiarowy w zależności od tego, ile sytuacji pozytywnych wchodzi w jego skład.

Każdy fakt można przekształcić w inny odznaczający się odmienną strukturą (fakt taki posiada wtedy odmienny zestaw sytuacji pozytywnych i/lub negatywnych i/lub neutralnych), odmiennym natężeniem wartości takiego samego zestawu sytuacji lub w fakt różniący się w obydwu aspektach. Na przekształcenia takie pozwala tablica transformatów obejmująca cztery operacje: redukcję, transcendentalizację oraz potencjalizację dodatnią i ujemną, przy czym dwie pierwsze to przekształcenia strukturalne (mocne), a pozostałe to przekształcenia ilościowe (słabe). I tak potencjałem danego faktu jest fakt różniący się od niego jedynie natężeniem pozytywnym (potencjał pozytywny) lub negatywnym (potencjał negatywny) pewnych sytuacji składowych tego faktu. Reduktem danego faktu nazywamy z kolei fakt zawierający co najmniej jeden negatyw więcej (*resp*. jeden pozytyw mniej) względem danego, a transcendensem fakt zawierający przynajmniej jeden pozytyw więcej (*resp*. jeden negatyw mniej) względem faktu wyjściowego. Takie kombinatoryczne przekształcenia (nie wskazuje się tu na relacje metafizyczne je umożliwiające) są możliwe dla każdego faktu określonego. Oczywiście budowa niektórych z nich wyklucza pewne typy przekształceń, na przykład fakty negatywne nie mają swoich reduktów, a fakty pełne swoich transcendensów – są to fakty jednorodne pod względem zawartości odpowiednich sytuacji elementarnych.

Kolejnym kluczowym pojęciem wprowadzonym w modelu I jest pojęcie świata. Światem (*W*) określamy się taki zbiór sytuacji, który obejmuje jakiś fakt elementarny (podstawa światowa (*W*)) oraz sytuacje złożone nadbudowane nad sytuacjami elementarnymi będącymi składowymi owego faktu (nadbudowa świata). Światy są

maksymalnym zbiorem sytuacji niesprzecznych – żadna bowiem para sytuacji rozpiętych na tym samym atrybucie oraz sprzeczna sytuacja złożona do świata nie należy. Podstawę światową (tożsamą z faktem elementarnym) tworzy zatem maksymalny zbiór nieopozycyjnych sytuacji elementarnych rozpiętych na wszystkich atrybutach z zapasu bytowości. Sumę wszystkich światów nazywamy sferą światową i oznaczamy ją symbolem $\Sigma \boldsymbol{W}$. O sytuacjach elementarnych i złożonych, o ile należą one do świata, mówimy, że realizują się w danym świecie, przy czym każda sytuacja elementarna realizuje się w jakimś świecie uniwersum unitarnego. Nie dotyczy to sytuacji złożonych – sprzeczne sytuacje złożone nie są elementem żadnego świata.

Światy sumy światowej tworzą naturalną hierarchię. W sferze światowej wyróżnia się następujące typy (regiony) światów odpowiadające typom faktów elementarnych stanowiących ich zawartość (typy sytuacji elementarnych wskazane poniżej dotyczą zawartości podstaw światowych światów danego regionu):

I. region bezświatów (pustka) – światy tego regionu tworzone są wyłącznie przez negatywy; nicość to bezświat, którego składowymi są negatywy o najwyższych wartościach ujemnych,
II. region światów niedookreślonych negatywno–neutralnych – obejmuje on światy złożone z negatywów i sytuacji neutralnych,
III. region światów określonych pozytywno–negatywnych – światy w tym regionie składają się wyłącznie z pozytywów i negatywów,
IV. region światów nieokreślonych obejmujący jeden świat złożony jedynie z sytuacji neutralnych,
V. region światów niedookreślonych pozytywno–neutralno–negatywnych – składają się na niego światy zawierające sytuacje pozytywne, negatywne i neutralne,
VI. region światów niedookreślonych pozytywno–neutralnych – złożony wyłącznie ze światów opartych na pozytywach i neutrach,
VII. region światów pełnych (pełnia) - obejmujący światy zawierające wyłącznie sytuacje pozytywne; świat doskonały to świat, którego składowe sytuacje pozytywne przyjmują najwyższe wartości dodatnie.

O tym czy dwa różne światy *W* i *W'* należą do tego samego regionu decyduje miara pozytywności świata, czyli stosunek liczbowy pozytywów danego świata

do ogółu jego sytuacji określonych. Miara pozytywności świata wynosi dla bezświatów 0, dla światów normalnych przyjmuje wartość z przedziału 0 – 1, a dla światów pełnych 1. Każdy region składa się ze światów, których miara pozytywności ma taką samą wartość, i których liczba równa jest ilości możliwych kombinacji wartości wszystkich atrybutów.

Region światowy, podobnie jak każdy poszczególny świat, również posiada wskaźnik pozytywności. Jego wartość równa jest stosunkowi wszystkich pozytywów danego regionu do wszystkich jego sytuacji. Wskaźnik ten zawsze jest równy wskaźnikowi pozytywności światów należących do tego regionu.

W podstawie (*W*) każdego świata wyróżnia się: pozytywną sferę jawy, negatywną sferę bycia oraz sferę neutralną. Dla każdego typu świata zawartość tych sfer kształtuje się odmiennie. I tak przykładowo: światy pełne mają pustą sferę neutralną i pustą sferę bycia, bezświaty - pustą sferę jawy i pustą sferę neutralną, normalny świat dookreślony - pustą sferę neutralną, a niepustą sferę jawy i bycia i tak dalej.

Istotną konsekwencją atrybutywizmu jest słaba separacja światów. Ponieważ to bezprzedmiotowe sytuacje konstytuują światy, to nic nie stoi na przeszkodzie, by ta sama sytuacja współkonstytuowała dwa różne światy i tym samym była ich elementem wspólnym. Przy postulowanym na gruncie negatywistycznej metafizyki unitarnej pluralizmie światowym obecność takich sytuacji jest jednocześnie czymś naturalnym i dopuszczalnym.

To, że światy bazują na faktach pociąga za sobą możliwość analogicznych (jak w przypadku faktów) kombinatorycznych przekształceń światów, co przedstawia ilustracja II. Każdy świat określony posiada innymi słowy swoją tablicę transformatów. Przekształcenia słabe (potencjalizacja dodatnia i ujemna) odbywają się w ramach tego samego regionu światowego i poza ten region nie wyprowadzają. Przekształcenia mocne (transcendentalizacja i redukcja) zawsze prowadzą natomiast do światów odmiennego regionu, niż świat wyjściowy. Światami alternatywnymi względem świata danego nazywa się światy będące jego dodatnimi lub ujemnymi potencjałami. Światy alternatywne wraz ze światem wyjściowym określa się łącznie mianem światów możliwych. Pozostałe światy powstałe w wyniku przekształceń mocnych to światy pozamożliwe, do których należą przedświaty danego świata (są to

jego redukty) oraz poświaty (są to owego świata transcendensy). Wszelkie światy bytowości względem danego to jego zaświaty.

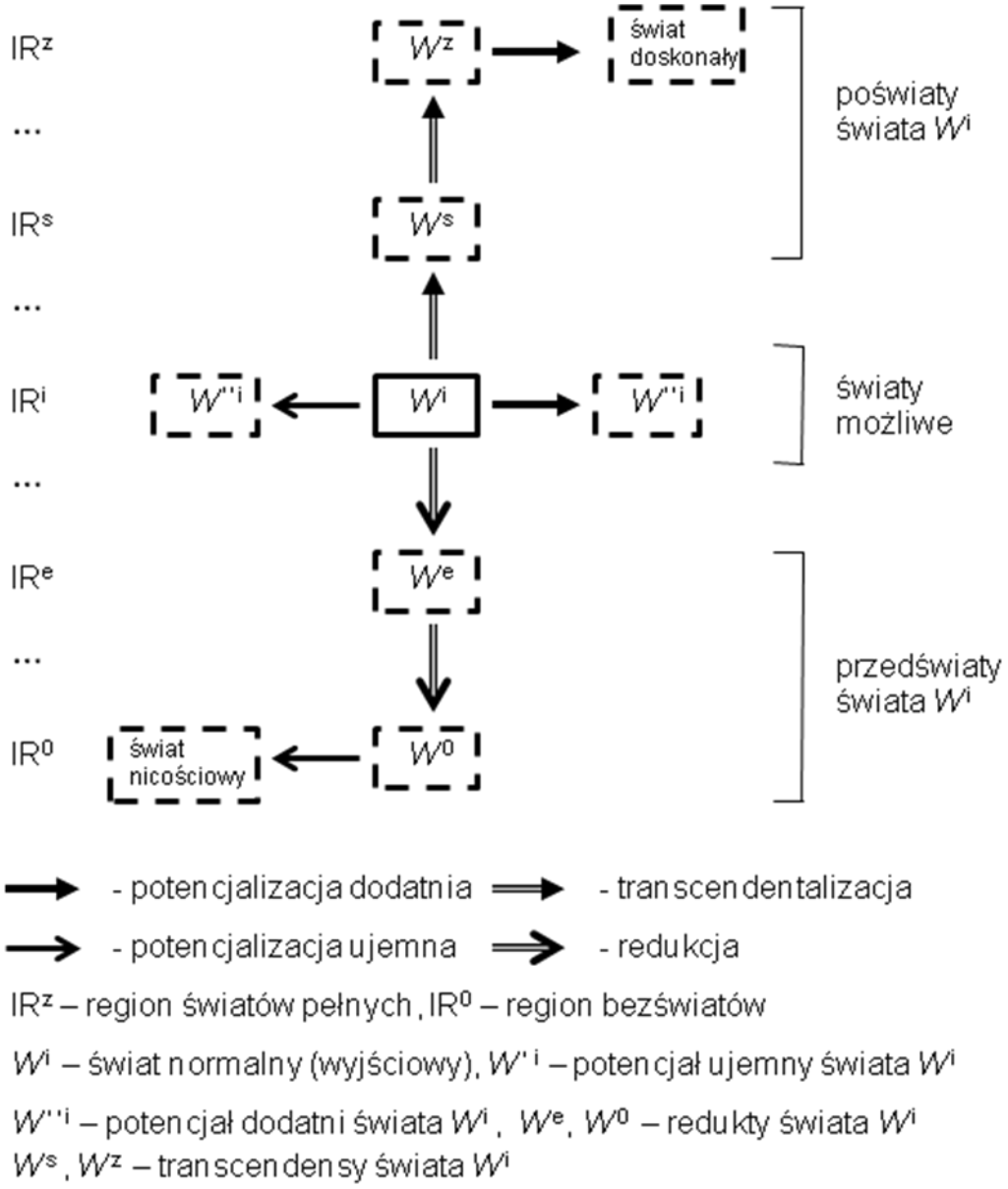

Ilustracja II. Przekształcenia kombinatoryczne świata W^i

Zgodnie z tablicą transformatów dowolnego świata każdy świat wyjściowy w serii przekształceń mocnych i słabych może zostać przekształcony w jednorodne światy graniczne (świat doskonały, świat nicościowy) lub, na odwrót, wychodząc od jednego z tych światów można go przekształcić w jakikolwiek inny określony świat bytowości. Światy jednorodne to naturalne byty uniwersum unitarnego. Metafizycznie

dopuszczalne kierunki przekształceń światów w uniwersum unitarnym wskazane są w modelu IV metafizyki unitarnej, gdzie wprowadza się pojęcie zmiany.

(4) Enigma bytowości i bytowość

Pośród sytuacji złożonych znajdują się sytuacje sprzeczne, które nie należą do żadnego ze światów. Sytuacje takie typu ($p \ \& \ \neg p$) konstytuują enigmę bytowości. Twór ten nie ma elementów wspólnych ze sferą światową i tworzy wraz z nią bytowość (**B**), będącą negatywistycznym maksimum metafizycznym. Bytowość można także rozumieć, jako zbiór wszystkich sytuacji elementarnych składających się na podstawę bytowości (**B**) oraz nadbudowanych nad nimi sytuacji złożonych (negacji, koniunkcji i alternatyw). Płaszczyzny bytowości przedstawia ilustracja III.

Dla bytowości obowiązuje heraklitejska zasada pansprzeczności, co oznacza, że uniwersum unitarne jest sprzeczne w każdym swoim punkcie. Bytowość jako uniwersum jest ponadto jedna, a jej dopełnienie, czyli niebytowość, stanowi zbiór pusty. Jako całość zawiera ona wszystkie omówione powyżej konstrukty (sytuacje elementarne, fakty, światy, enigmę bytowości i inne), co przesądza o jej niejednorodności.

Ilustracja III. Płaszczyzny bytowości

(5) Formy i obiekty

Konstrukcja pojęcia obiektu na gruncie atrybutywizmu prowadzi do jego rozumienia, jako zespołu sytuacji elementarnych i ewentualnie nadbudowanych nad nimi sytuacji złożonych. To nie obiekt jako byt pierwotny (jak to jest postulowane w substancjalizmie) przybiera własności, lecz własności (*sc*. proste) konstytuują obiekt.

Przez formę rozumiemy pewien zestaw atrybutów, a przez obiekt – zestaw sytuacji elementarnych i nadbudowanych nad nimi sytuacji złożonych. Obiekt jest niejako wysyceniem formy, gdyż stanowi realizację pewnego zestawu atrybutów. Jednej formie przyporządkowane są różne (także strukturalnie) obiekty. Rama jest granicznym przypadkiem formy obejmującym wszystkie atrybuty z zapasu bytowości. Stąd jest tylko jedna rama w uniwersum unitarnym.

Obiekt utworzony jest przez dowolną kolekcję sytuacji pozytywnych, negatywnych lub neutralnych stanowiących konstytucję obiektu oraz przez sytuacje konsekutywne, czyli te sytuacje złożone, które są logicznymi konsekwencjami sytuacji elementarnych. Obiekt może być wewnątrzświatowy, gdy jego konstytucja pochodzi z jednego świata lub transświatowy – kiedy obejmuje ona sytuacje pochodzące z dwóch różnych światów.

Wyróżnić można następujące rodzaje obiektów:

- obiekty sprzeczne – są to kolekcje sytuacji zawierające co najmniej dwie sytuacje kształtu *p* i ¬*p*; każdy obiekt sprzeczny jest zatem transświatowy, lecz nie odwrotnie; obiekt sprzeczny obejmuje, innymi słowy, podwójną realizację przynajmniej jednego atrybutu, którego wystąpienia konstytuują dany obiekt; same składowe sytuacje elementarne takiego obiektu przynależą do dwóch różnych światów, ale sprzeczna konsekutywna jest elementem enigmy bytowości,
- obiekty idealne – kolekcje sytuacji obejmujące przynajmniej jeden negatyw,
- obiekty fikcyjne - zestawy sytuacji zawierające co najmniej jedną sytuację neutralną,
- konkrety – obiekty składające się wyłącznie z sytuacji pozytywnych, przy czym żaden konkret nie jest obiektem fikcyjnym lub idealnym,

- przedmioty – obiekty, których konstytutywna tworzona jest przez kompletny zbiór sytuacji; każdy przedmiot ma tą samą ramę, a konstytutywa przedmiotu jest faktem elementarnym, co pociąga za sobą wewnątrzświatowość przedmiotów,
- rzeczy – to obiekty kompletne zbudowane wyłącznie z sytuacji pozytywnych (kompletne konkrety).

Obiekt jest kompletny, gdy dla każdego atrybutu z zapasu bytowości jest taka wartość określona, która należy do tego obiektu. W tym sensie obiekty fikcyjne nigdy nie są kompletne, bo zawierają przynajmniej jedną sytuację neutralną, która do zbioru sytuacji określonych nie należy.

Powyższy sposób rozumienia konkretu (w szczególności rzeczy) i idei pozwala na zniesienie drugiego rozbioru platońskiego oraz wskazanie, iż u podstaw tych bytów tkwią bezprzedmiotowe sytuacje odmiennego rodzaju. Dla konkretu są to wyłącznie sytuacje pozytywne, a dla idei zestaw sytuacji zawierający przynajmniej jedną sytuację negatywną. Zrealizowany zostaje tym samym częściowo postulat unitaryzmu, którego egzemplifikacją jest uczynienie z platońskich rozbiorów (w tym przypadku na rzeczy i idee) podziału w sensie logicznym. Idee i konkrety to na gruncie negatywistycznej metafizyki unitarnej kolekcje sytuacji będące podzbiorami zbioru sytuacji (*sc*. elementarnych i złożonych) konstytuujących bytowość.

3. Model II: istnienie i istotność[8, 9]

Negatywistyczna koncepcja istnienia u swych podstaw rozumiana jest jako alternatywa dla powszechnie, a najczęściej bezkrytycznie przyjmowanego parmenidesowskiego pozytywizmu egzystencjalnego. Wiąże on metafizyczną kategorię istnienia wyłącznie z tym, co w obrębie swej ontologii zakłada – a zatem z tym, co jest pozytywnie jakieś. Obszerniejsze od parmenidesowskiego uniwersum unitarne pozwala natomiast na sformułowanie całkowicie odmiennej i niestandardowej (negatywistycznej) interpretacji pojęcia istnienia.

Obok charakterystyki egzystencjalnej model II dostarcza również określenia podstawowej relacji wiążącej atrybuty. Mowa o związku istotnościowym stanowiącym

[8] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. I, s. 247-281; t. II, s. 30-38.
[9] K. Kiedrowski, *Zarys*…, s. 33-43.

metafizyczny fundament dynamiki bytowości i jej składowych. Pojęcie związku istotnościowego oraz pojęcie istnienia okazują się być przy tym ściśle ze sobą powiązane, wyrażając kontaminację idei negatywizmu metafizycznego i negatywistycznej idei pandeterminacji tego, co istnieje.

Metodologiczny wymiar niniejszego modelu sprowadza się do poniechania założenia idealizującego o braku zależności pomiędzy atrybutami (sytuacjami), czego konsekwencją jest wprowadzenie pierwszych i zupełnie fundamentalnych dla metafizyki unitarnej definicji pojęć metafizycznych: istotności oraz istnienia.

(1) Subsystencja i istnienie

Dogmat Parmenidesa (istnieje to, co jest jakieś w sensie pozytywnym) łączy istnienie z własnościami pozytywnymi (pozytywnością). Istnienie własności niepozytywnych, czy to neutralnych, czy też negatywnych, jest całkowicie wykluczone - uniwersum parmenidesowskie nie obejmuje bowiem elementów tego rodzaju; wszystko, co jest bytem, jest pozytywne. Jednakowoż związek taki nie jest ani oczywisty, ani też konieczny, choć dla zdrowego rozsądku nakierowanego na pragmatyczny wymiar życia codziennego wydaje się być czymś naturalnym i niezbędnym.

Negatywistyczna definicja istnienia uznaje za egzystencjalny fundament sytuacje negatywne. Definicja ta jest realizacją założenia metafilozoficznego o radykalizmie metafizycznym – koncepcja metafizyczna winna kwestionować powszechnie panujące przeświadczenia w swoim punkcie wyjścia, oznacza to na gruncie negatywizmu zakwestionowanie istnienia tego, co pozytywne. Istnieć znaczy tyle, co być negatywem, a kwalifikacja egzystencjalna jakiegokolwiek zbioru sytuacji zależy od zawartości sytuacyjnej owego zbioru. Sytuacja negatywna jest zatem podstawową jednostką istnienia. Sytuacja złożona (alternatywa, koniunkcja) obejmująca co najmniej jedną sytuację negatywną, fakt zawierający jako swoją składową co najmniej jeden negatyw, świat, którego podstawą jest istniejący fakt – wszystkie one istnieją.

Z uwagi na występowanie nie-negatywnych elementów w bytowości wyróżnia się dwa rodzaje „obiektywności": subsystencję (S!) oraz istnienie (E!). Subsystować oznacza tyle, co być elementem uniwersum. Każda tedy składowa uniwersum subsystuje (negatywy, pozytywy, neutra i inne), lecz nie każda istnieje – istnieć na gruncie uniwersum unitarnego to być negatywem lub zawierać przynajmniej jeden

negatyw jako swoją składową. Nie istnieją zatem a tylko-subsystują sytuacje pozytywne i neutralne, sytuacje złożone nie obejmujące negatywu, a także fakty: neutralny, pozytywne i neutralno-pozytywne oraz światy na faktach tych oparte. To, co tylko-subsystuje nie zawiera w sobie „pierwiastka" istnienia, jakim jest negatyw.

Istnienie powiązane na gruncie negatywizmu z negatywnością oznacza całkowite odrzucenie dogmatu Parmenidesa. Pozytywność i neutralność egzystencjalnie uzależniona jest od negatywności, a wszelkie byty „nie skażone" nią po prostu nie istnieją – tylko brak zapewnia aktualizację czegoś formalnie możliwego (subsystującego).

Konsekwencją negatywistycznej definicji istnienia jest jego stopniowalność względem światów, do których każda sytuacja elementarna należy. Poziomem czy stopniem istnienia nazywamy stosunek liczebności negatywów sfery bycia danego świata do liczebności wszystkich sytuacji konstytuujących jego podstawę światową. Światy z różnych regionów światowych mają odmienny stopień istnienia, przy czym dla światów danego regionu światowego jest on zawsze taki sam. W stopniu najwyższym istnieją bezświaty, natomiast tylko-subsystujące światy pozytywne, neutralne i pozytywno-neutralne nie istnieją. Poziom istnienia światów normalnych jest natomiast zależny od ilości zawieranych przez nie negatywów, jednakże wszystkie światy tego typu w pewnym stopniu istnieją.

Stopień istnienia danego świata jest obok miary pozytywności świata pewną stałą charakterystyką pozwalającą na hierarchiczne uporządkowanie światów pod względem ich stopniowalnej kwalifikacji egzystencjalnej lub pozytywnej zawartości, co zresztą jest ze sobą ściśle powiązane. Im bowiem świat jest bardziej pozytywny, tym w mniejszym stopniu istnieje, a im bardziej istnieje, tym bardziej jest negatywny.

(2) Związek istotnościowy

Rozważane w modelu poprzednim sytuacje elementarne (a tym samym atrybuty, na których sytuacje te są rozpięte) nie były powiązane żadnym związkiem natury metafizycznej. W modelu II założenie idealizujące o braku takich związków zostaje poniechane. Odtąd sytuacje rozumiane będą jako takie, które uczestniczą w pewnych związkach o naturze istotnościowej, co wiąże się z ich kwalifikacją egzystencjalną.

Związek istotnościowy polega na tym, że pewna pozytywna lub negatywna realizacja jednego atrybutu wyklucza uniwersalną lub częściową pozytywną realizację drugiego atrybutu, wymuszając tym samym w odpowiednim zakresie jego realizację negatywną. Przestrzenią istotności atrybutu nazywa się zbiór wszystkich atrybutów istotnych dla danego. Ponieważ sytuacja neutralna jest tożsama ze swoją opozycją, to niemożliwy jest związek istotnościowy pomiędzy jakąkolwiek sytuacją a sytuacją neutralną (obowiązuje klauzula biernej nierelewancji sytuacji neutralnej). Dodatkowym założeniem jest klauzula czynnej nierelewancji sytuacji neutralnej, która wyklucza również, aby sytuacją determinującą była sytuacja neutralna. Wyłączenie neutrów ze związków istotnościowych jest nader ważnym zabiegiem dla dalszej konstrukcji negatywistycznej metafizyki unitarnej. Większość kategorii metafizycznych opierających się na związku istotnościowym dotyczyć, bowiem, będzie wyłącznie sytuacji określonych.

Kombinatorycznie możliwe wartości pozytywne i negatywne determinowanego atrybutu względem danej realizacji atrybutu determinującego przynależeć mogą do następujących obszarów:

1. obszaru wpływu (wymuszenia) – przynależą tu wyłącznie wymuszone przez pewną realizację atrybutu determinującego sytuacje negatywne; obszar ten może być uniwersalny lub nie, lecz nie może być pusty,
2. obszaru wykluczenia – obejmuje on wykluczone przez sytuacje rozpięte na atrybucie determinującym pozytywne opozycje sytuacji wymuszonych nie realizujące się w żadnych światach bytowości; obszar ten jako symetryczny względem obszaru wpływu nie może być pusty, ale może być uniwersalny,
3. obszaru dopuszczonego – jest on dopełnieniem obszaru wykluczenia do zbioru wszystkich pozytywnych wartości atrybutu determinowanego; obszar ten może być pusty, lecz nie może być uniwersalny,
4. obszaru nierelewancji – to obszar sytuacji negatywnych będący dopełnieniem obszaru wpływu do zbioru wartości negatywnych atrybutu determinowanego; obszar ten jest symetryczny względem obszaru dopuszczonego i tym samym nie może być uniwersalny, choć może być pusty.

Sytuacja neutralna nie biorąca udziału w związkach istotnościowych i pozostająca tym samym z każdą sytuacją atrybutu determinującego w relacji indyferencji tworzy obszar neutralny. Związek istotnościowy dla sytuacji neutralnych oznaczałby pokrywanie się wymuszenia z wykluczeniem. Wydaje się skądinąd, iż pozostawanie neutrów poza związkami istotnościowymi zgodne jest z intuicją, że nic, co jest nieokreślone nie może niczego determinować, ani być przez cokolwiek determinowanym.

Odróżnia się trzy typy związków istotnościowych w zależności od tego, jak obszerny jest niepusty obszar wpływu atrybutu determinującego względem zbioru wszystkich wartości negatywnych atrybutu determinowanego: naddeterminację, determinację pełną i determinację częściową.

Naddeterminacją (istotnością totalną) określa się związek pomiędzy dwoma atrybutami polegający na tym, że realizująca się na atrybucie determinującym elementarna sytuacja określona jest warunkiem dostatecznym (racją) dla realizacji wszystkich negatywów atrybutu determinowanego. Obszar wymuszenia i wykluczenia jest tu uniwersalny; pozostałe obszary są puste. Naddeterminację można rozumieć jako parafrazę związku logicznego ograniczonego do podstawy bytowości, gdyż wystąpienie pewnej sytuacji pociąga za sobą całkowitą negatywną realizację atrybutu determinowanego. Każdy negatyw wymuszony przez rację należy przy tym do innego świata. Ponieważ stopień pełności obszaru wpływu świadczy o stopniu istotności atrybutu determinującego na determinowany, to najbardziej istotne są dla siebie właśnie atrybuty połączone naddeterminacją. Im więcej sytuacji pozytywnych jest w wyniku związku istotnościowego „przekształconych” na sytuacje negatywne, a co za tym idzie im mniejsza ilość pozytywnych wartości danego atrybutu ujawnia się w rozmaitych światach, tym atrybut ten jest bardziej zdeterminowany.

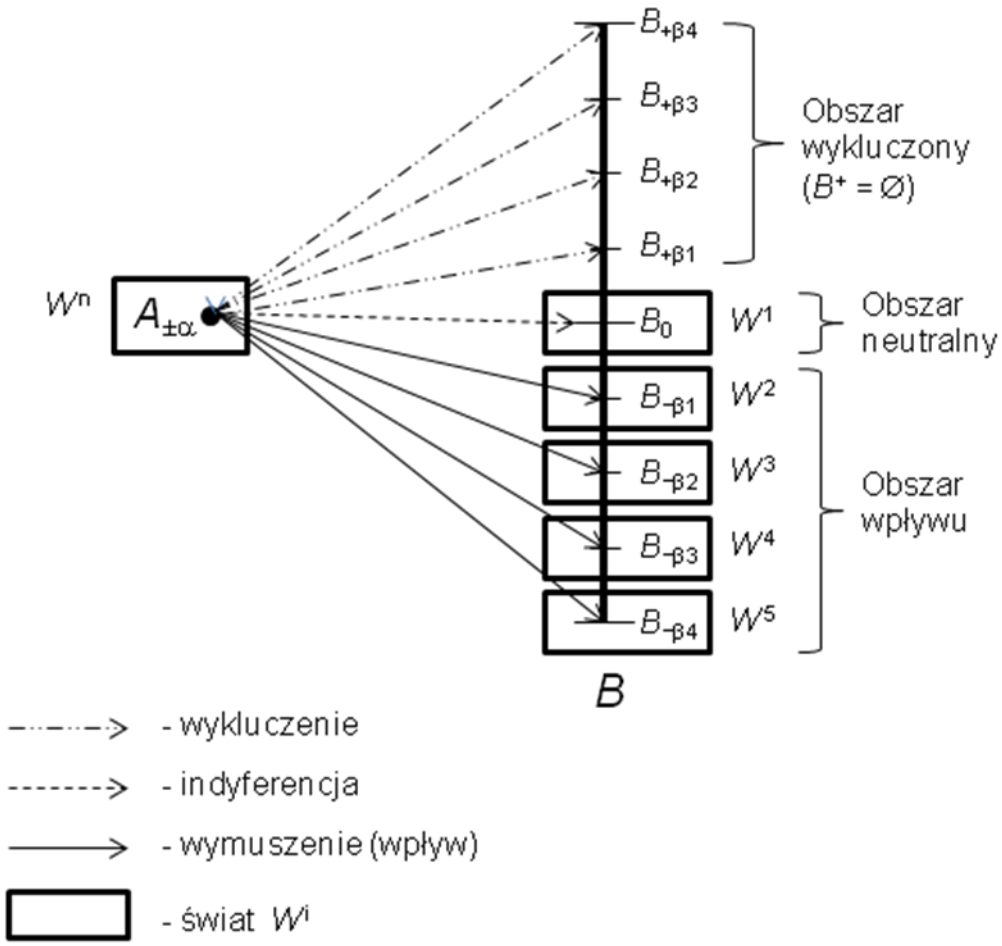

Ilustracja IV. Schemat naddeterminacji

W przypadku determinacji pełnej (jednoznacznej), która obok determinacji częściowej jest związkiem istotnościowym lokalnym, sytuacja rozpięta nad atrybutem determinującym stanowi warunek dostateczny dla przyjęcia przez atrybut determinowany tylko części spośród wszystkich kombinatorycznie możliwych wartości negatywnych. Ujmując ściślej, obszar wpływu jest równoliczny zbiorowi sytuacji atrybutu określanego minus jeden. Opozycja tej jednej sytuacji negatywnej obejmowanej przez obszar nierelewantny nazywana jest sytuacją resztową. Sytuacja ta jest niezależna od atrybutu determinującego i stanowi element obszaru dopuszczonego atrybutu determinowanego. Obszar wykluczony jest natomiast równoliczny ze zbiorem sytuacji pozytywnych pomniejszonym właśnie o pozytywnie realizującą się w jakimś świecie bytowości sytuację resztową.

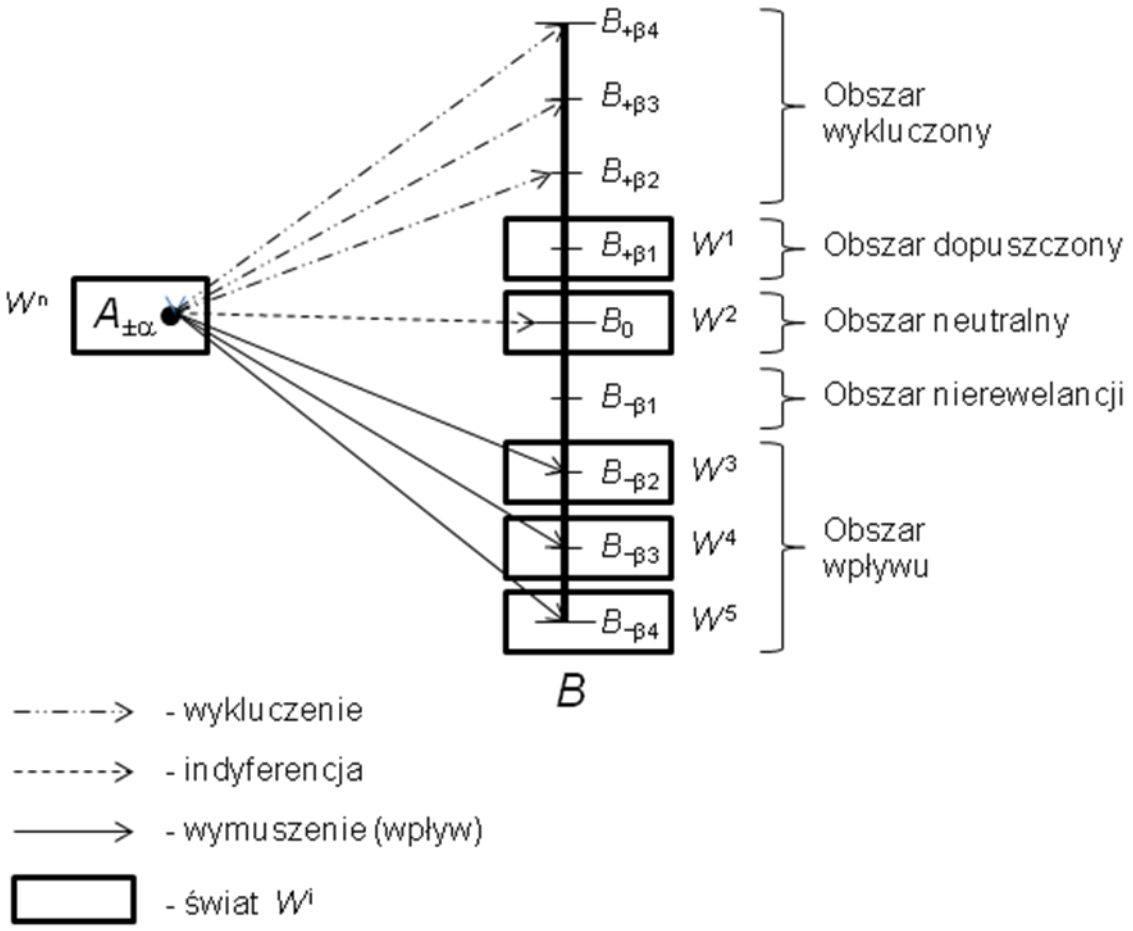

Ilustracja V. Schemat determinacji pełnej

Ostatnim typem związków istotnościowych jest determinacja częściowa, w której obszar wpływu jest tożsamy z podzbiorem właściwym zbioru wartości negatywnych atrybutu determinowanego, przy czym różnica pomiędzy tymi zbiorami jest większa niż jednoelementowa. Odpowiednio obszar wykluczony stanowi podzbiór właściwy wszystkich wartości pozytywnych atrybutu determinowanego o różnicy większej niż jednoelementowa. Obszar dopuszczony i nierelewantny jest stosownym dopełnieniem do zbioru wszystkich wartości pozytywnych i negatywnch atrybutu determinowanego.

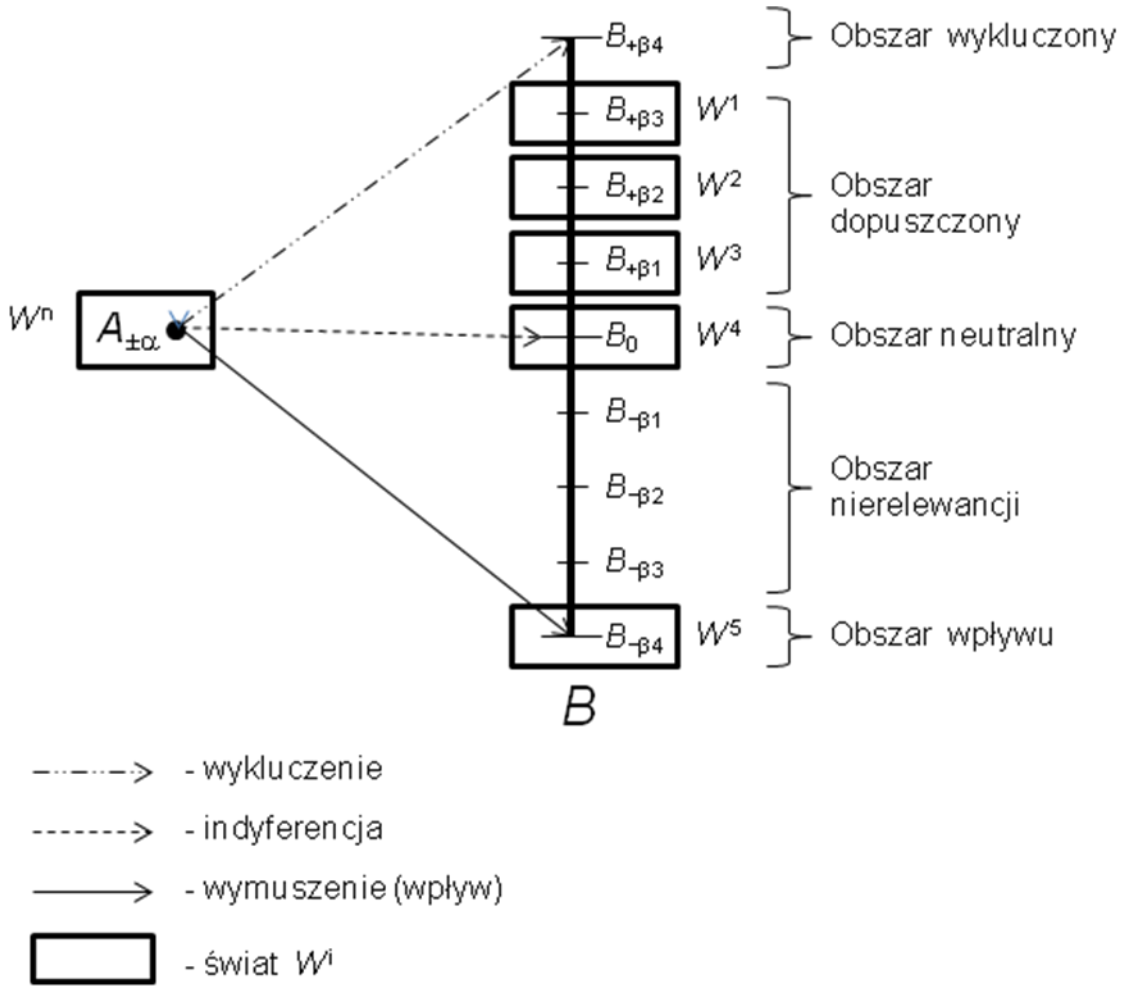

Ilustracja VI. Schemat determinacji częściowej

Obszar dopuszczony i obszar nierelewancji jest niepusty wyłącznie w przypadku związków istotnościowych lokalnych. Obszar dopuszczony obejmuje wtedy te sytuacje pozytywne, które pozostają „wolne" od determinacji pomimo, iż atrybut, na którym sytuacje te są rozpięte, w jakimś związku istotnościowym uczestniczy. Obszar nierelewancji obejmuje z kolei te wartości negatywne atrybutu determinowanego, które nie ujawniają się przy danym związku istotnościowym w żadnym ze światów bytowości.

Możemy tedy powiedzieć, że naddeterminacja jest szczególnym przypadkiem związku istotnościowego prowadzącym do całkowitego wyrugowania z bytowości pozytywnych wartości pewnego atrybutu. Spośród związków lokalnych natomiast to determinacja pełna jest związkiem wyróżnionym, w wyniku którego niektóre światy bytowości zawierają jedyną pozytywną realizację atrybutu determinowanego.

Związek istotności totalnej, doprowadzając do całkowitego „skrycia” pozytywnych wartości pewnego atrybutu, jest przy tym najmocniejszy; dwa pozostałe typy związków są we wskazanym sensie słabsze.

(3) Istotność i istnienie, byt, niebyt

Połączenie negatywistycznie rozumianego związku istotnościowego oraz negatywistycznej definicji istnienia pociąga za sobą następującą zależność: nie ma sytuacji istniejącej, która by nie pozostawała w pewnym związku istotnościowym z inną sytuacją i odwrotnie – nie ma takiego związku istotnościowego, który by nie pociągał za sobą istnienia. Istnieć oznacza tedy jednocześnie: być zdeterminowanym. Każdy bowiem związek istotnościowy zachodzący pomiędzy określonymi sytuacjami elementarnymi prowadzi do istniejącej sytuacji negatywnej. W szczególnym przypadku, gdy sytuacje są wzajemnie dla siebie istotne (niesymetryczność relacji istotności), obie są negatywami, czyli obie istnieją.

Obok sfery jawy (pozytywy) i sfery bycia (negatywy) poszczególne światy posiadają również strukturę powierzchniową oraz strukturę głęboką. Struktura powierzchniowa świata to ogół jego sytuacji (czyli kombinatoryczny skład sytuacji konstytuujących dany świat – zawartość faktualna świata), a struktura głęboka to sieć jego związków (zależności) istotnościowych. Sieć ta może być pusta (na przykład światy pełne), częściowa (światy normalne) lub uniwersalna (bezświaty). Struktura powierzchniowa jest przejawem struktury głębokiej i bezpośrednio wskazuje na zależności istotnościowe pomiędzy atrybutami w obrębie danego świata, na przykład światy pełne zawierają wyłącznie sytuacje niepowiązane istotnościowo w żadną stronę. Graficznie przedstawia to ilustracja VII.

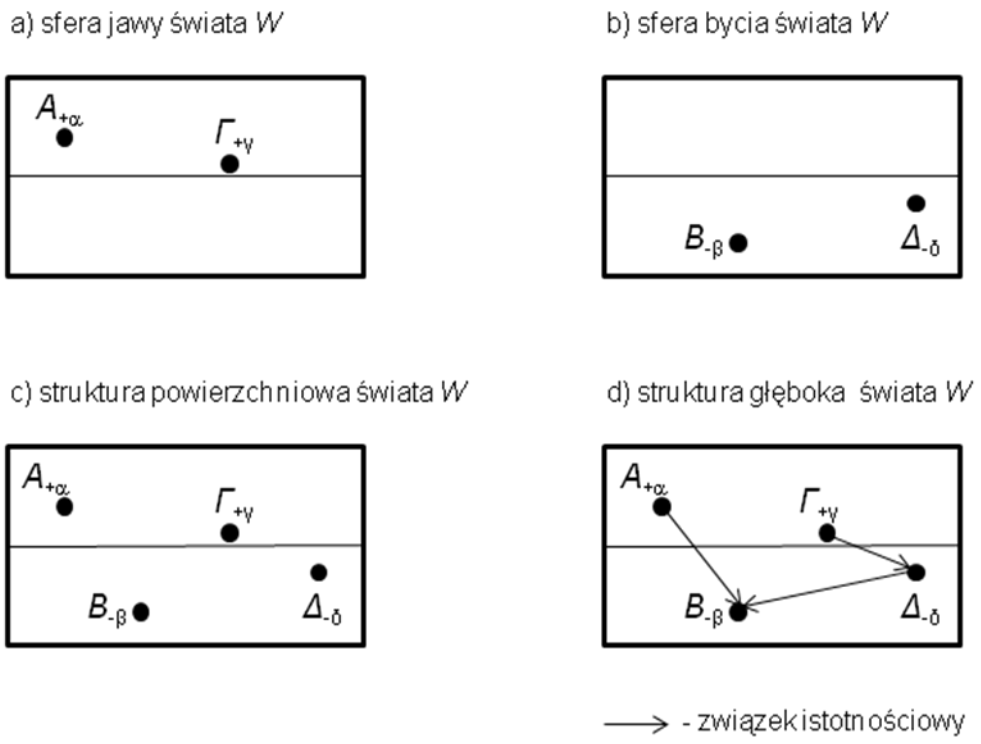

Ilustracja VII. Sfery: jawy i bycia oraz struktury: głęboka i powierzchniowa dla przykładowego czteroatrybutywnego ($A_{\pm\alpha}, B_{\pm\beta}, \Gamma_{\pm\gamma}, \Delta_{\pm\delta}$) świata normalnego W

Na mocy definicji pojęcia regionu światowego każdy atrybut z zapasu bytowości przybiera w każdym regionie światowym pewną miarę: pozytywną, negatywną lub neutralną. Wynika z tego, że istnieje przynajmniej jeden bezświat, a co za tym idzie (z uwagi na powszechność relacji istotności) każde dwa atrybuty w zakresie ich wartości negatywnych są powiązane istotnościowo przynajmniej jednostronnie. Brak takiego powiązania w jednym świecie nie świadczy zatem o braku powiązania pomiędzy danymi atrybutami w ogóle (to znaczy w obrębie bytowości). Istnieje bowiem świat, który taką zależność ujawnia. Sytuację neutralną możemy potraktować natomiast jako świadectwo wyłączenia danego atrybutu z jakichkolwiek powiązań istotnościowych w obrębie danego świata.

Pojęcie świata z modelu I jest czysto kombinatoryczne i nie przesądza kwestii istnienia jakiegokolwiek świata. Z perspektywy charakterystyki związków istotnościowych istnieć może tylko taki świat, którego sytuacje są istotnościowo powiązane – wystarczy zatem, by struktura głęboka danego świata zawierała choć jeden związek istotnościowy, aby świat ten istniał. O istnieniu takiego świata świadczy zresztą już jego struktura powierzchniowa, która obejmuje w tym przypadku

jeden negatyw, co w myśl przyjętej definicji istnienia dla zbiorów sytuacji przesądza o istnieniu takiego świata. Niepusta struktura istotnościowa świata pociąga za sobą jego istnienie, a jej przejawem jest niepusta sfera bycia. Stąd bezświaty, których stopień istnienia wynosi 1 mają uniwersalną sferę bycia oraz uniwersalną strukturę głęboką. Mogą to być jednak przy tym związki totalne lub lokalne (na gruncie modelu II są to jedynie związki totalne).

Określenie relacji istotnościowej pozwala na zinterpretowanie w duchu negatywistycznym pojęć bytu i niebytu oraz ich odróżnienie od wprowadzonych w modelu I pojęć bytowości i niebytowości. Mianem bytowości określa się maksimum metafizyczne obejmujące wszelkie sytuacje elementarne i złożone, a jego dopełnienie, będące zbiorem pustym, nazywamy niebytowością. Byt jest natomiast zbiorem wszystkich istniejących składowych bytowości (a więc takich, których przynajmniej częścią są sytuacje negatywne), a niebyt - składowych nieistniejących. Stosunki zakresowe pomiędzy tymi pojęciami przedstawia ilustracja VIII. Sfera bytu to zatem sfera istnienia i istotnego „wybrakowania", czyli pierwotnej egzystencjalnie negatywności.

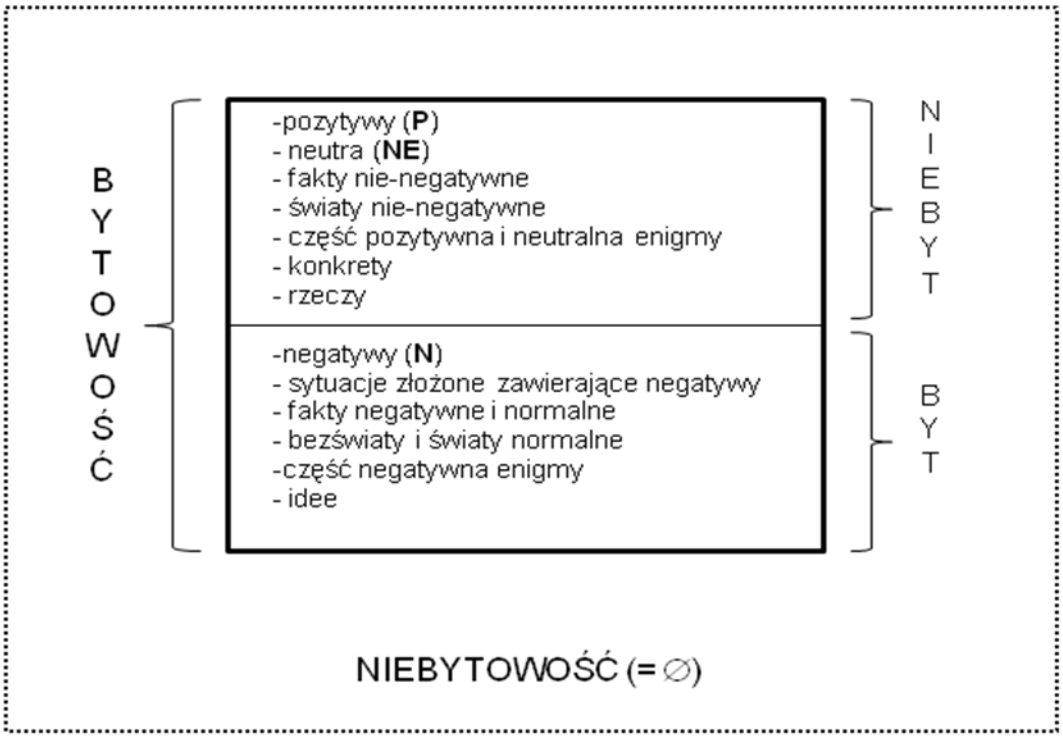

Ilustracja VIII. Stosunki zakresowe między pojęciami: bytu, niebytu, bytowości i niebytowości

W oparciu o charakterystykę istotnościową konkretyzacji ulega pojęcie nicości z modelu I, czyli takiego bezświata, którego podstawa zawiera sytuacje negatywne o najwyższych wartościach ujemnych. Świat ten (określany mianem absolutu) odznacza się pustą sferą jawy oraz uniwersalną strukturą głęboką, w której wszystkie składowe sytuacje powiązane są obustronnym związkiem naddeterminacji. Ponieważ absolut jest światem, to strukturalnie opiera się na fakcie nicościowym obejmującym sytuacje negatywne rozpięte na atrybutach. Taki sam ontologiczny początek przysługuje obiektom, a w szczególności rzeczom rozumianym jako kompletne zestawy pozytywów (fakty pozytywne). Tym samym trzeci rozbiór platoński na byty nadprzyrodzone i byty przyrodzone w modelu II ulega zniesieniu.

4. Model III: przyczynowość[10, 11]

Każda metafizyka wyróżnia się nie tylko zakładanym przez siebie uniwersum bytowym, lecz również wskazaniem metafizycznie zinterpretowanej relacji głównej. Związek ten wiąże pewne byty lub ich klasy jednocześnie je porządkując i spajając. Fundamentalną relacją uniwersum unitarnego stojącą u podstaw wszelkich innych kategorii części przedmiotowej metafizyki unitarnej jest przyczynowość. Uznanie tego związku za centralny, z uwagi na XX-wieczną filozofię poruszającą się nieustannie w horyzoncie nauk szczegółowych, wydaje się być zabiegiem całkowicie naturalnym. Zaskakująca jest natomiast negatywistyczna interpretacja zależności przyczynowych, „naturalna” – co najwyżej - na gruncie negatywistycznej metafizyki unitarnej.

Model III opiera się na poniechaniu założenia idealizującego o niewystępowaniu w bytowości związków istotnościowych lokalnych (a więc determinacji pełnej i częściowej).

Wszystkie scharakteryzowane w modelu II związki: naddeterminacji, determinacji pełnej i determinacji częściowej odznaczają się naturą istotnościową i począwszy od modelu III rozumiane są, w zakresie determinacji, jako szczególne przypadki relacji przyczynowej *sensu largo* (**C**). W związkach tych przyczyna (w przypadku naddeterminacji – racja), którą może być wyłącznie sytuacja pozytywna lub negatywna, jest warunkiem dostatecznym dla negatywnego skutku. Sytuacje

[10] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. I, s.364-390; t. II, s.38-47.
[11] K. Kiedrowski, *Zarys…*, s. 44–48.

neutralne zgodnie z klauzulą czynnej i biernej nierelewancji są wyłączone z wszelkich związków istotnościowych.

Każde dwie sytuacje elementarne powiązane są związkiem kauzalnym, o ile tylko spełnione są łącznie warunki definicyjne:

1) pewna sytuacja jest warunkiem dostatecznym innej (*p* wystarcza dla *q*),
2) sytuacja determinująca jest sytuacją określoną (pozytywem lub negatywem),
3) sytuacja będąca skutkiem jest negatywem.

Przez przyczynę *sensu stricto* rozumie się determinację pełną. W myśl przyjętego założenia determinizmu jednoznacznego przyczyna *sensu stricto* ma następujące własności:

a) przyczyna *p* wywołuje skutki q_n, …, q_1 współwystępując w tym samym świecie W_{n+1} z sytuacją q_{n+1}, która jest kauzalnie od niej niezależna,
b) sytuacja resztowa q_{n+1} jest pozytywem, a sytuacje q_n, …, q_1 są negatywami,
c) sytuacje negatywne q_n, …, q_1 występują w światach W_n, …, W_1 różnych od świata W_{n+1}.

Relację zachodzącą pomiędzy pozytywną przyczyną a sytuacją resztową nazywamy relacją koincydencji. Jeśli przyczyną jest sytuacja negatywna, to sytuacja resztowa występuje bądź w sferze jawy innego świata niż przyczyna i skutek, bądź w sferze jawy świata obejmującego w swojej sferze bycia przyczynę. Graficznie zależności te przedstawia ilustracja IX.

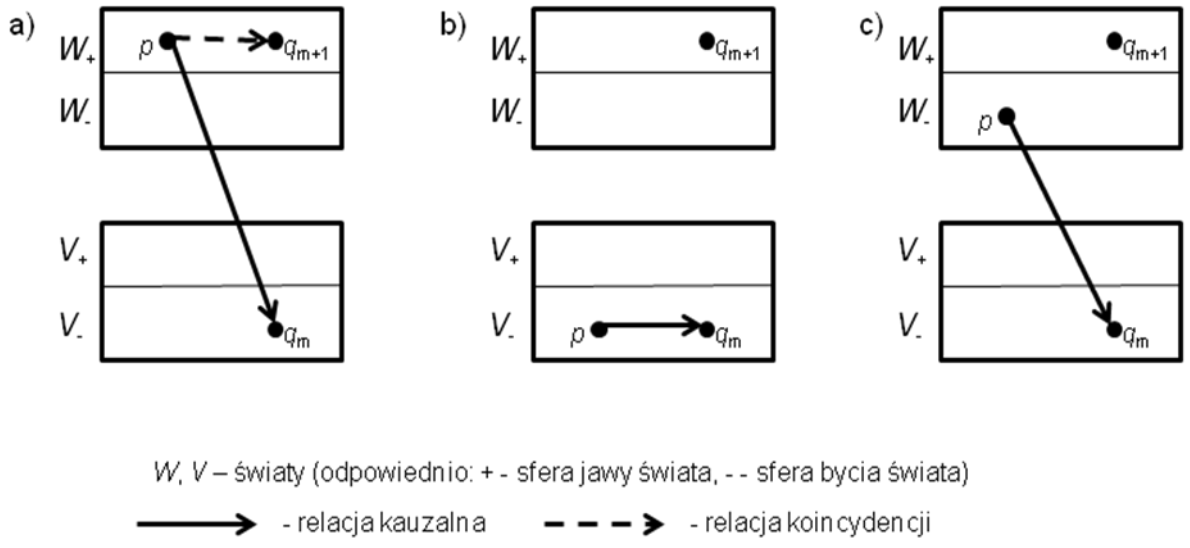

Ilustracja IX. Warianty przyczynowości *sensu stricto*

Skutek (skutki) może zatem należeć do tego samego świata. Jednakże, jeśli skutki te są sytuacjami rozpiętymi na tym samym atrybucie, to należą one do różnych światów. Przyczyna w wieloświatowym uniwersum unitarnym może mieć tym samym szerszy zakres oddziaływania niż w standardowym uniwersum jednoświatowym, gdzie oba człony relacji kauzalnej należą do jedynego, wyróżnionego świata.

Relacja przyczynowa (*sc*. *sensu stricto*) ograniczona jest do sfery określonej podstawy bytowości i członami jej nie mogą być sytuacje złożone. Każda sytuacja negatywna posiada przy tym jakąś negatywną lub pozytywną przyczynę, natomiast żadna sytuacja pozytywna lub neutralna nie jest skutkiem jakiejkolwiek innej sytuacji. Wbrew pozytywistycznie zorientowanym koncepcjom metafizycznym ciągi przyczynowe nie mogą ograniczać się do samych sytuacji pozytywnych, choć z łańcuchów tych całkowicie – jak sytuacje neutralne i sytuacje złożone – wykluczone nie są.

Związek kauzalny może zachodzić pomiędzy sytuacją a nią samą wyłącznie w przypadku negatywów, przez co w bytowości jest to relacja niezwrotna. Ograniczając - śladem pozytywistów - zbiór sytuacji elementarnych do sytuacji pozytywnych zwrotność relacji kauzalnej wykluczona jest całkowicie – w obszarze pozytywów relacja ta jest przeciwzwrotna.

Dowolne dwie sytuacje elementarne mogą być w ogóle niepowiązane kauzalnie (pozytywy, neutra), powiązane kauzalnie w jedna stronę (pozytyw – negatyw, negatyw – negatyw) lub też powiązane obustronnie (negatyw – negatyw), przy czym pomiędzy każdymi dwiema sytuacjami negatywnymi związek przyczynowy zachodzi przynajmniej w jedną stronę. Niesymetryczność relacji przyczynowej dopuszcza do występowania w uniwersum unitarnym układów samoistnych, czyli zbiorów obustronnie powiązanych sytuacji negatywnych. Niezdegenerowany układ samoistny oparty jest na co najmniej dwóch negatywach, a sytuacje układu samoistnego nazywamy jego zapasem. Jeśli dowolna sytuacja z zapasu układu samoistnego jest jednostronną przyczyną innej sytuacji, to każda sytuacja z tegoż zapasu również jest jej przyczyną, co świadczy o przechodniości relacji przyczynowej. Raz powstały układ samoistny, o ile włączony zostaje w inne zbiory sytuacji, w szczególności w obszerniejszy układ samoistny, nie zanika i zachowuje swoją samoistność. Układ samoistny jest zatem strukturą, która opiera się utracie

charakterystycznej jakościowej stabilności i odgrywa tym samym fundamentalną rolę w konstrukcji pojęcia ciała w modelu IX.

Zbiór obustronnie powiązanych kauzalnie sytuacji danego świata jest podukładem samoistnym sfery bycia tegoż świata. Jeśli podukładów tych jest wiele, to ich suma określana jest mianem sfery samoistnej świata. W granicznym przypadku pokrywa się ona z podstawą jakiegoś bezświata. Sfera pozasamoistna świata tworzona jest natomiast przez sytuacje powiązane kauzalnie jednostronnie lub całkowicie kauzalnie izolowane. Występowanie (pod)układu samoistnego świata okazuje się zatem być, obok stopnia istnienia świata i miary jego pozytywności, kolejną charakterystyką każdego świata.

Niewystępowanie związku kauzalnego pomiędzy niektórymi sytuacjami elementarnymi świadczy o niespójności relacji przyczynowej nie tylko w podstawie bytowości, lecz również w zbiorze sytuacji określonych (żadne dwa pozytywy nie są kauzalnie powiązane w żadną stronę). Ponieważ negatywy należące do sfery bycia jakiegokolwiek świata są powiązane przynajmniej jednostronnie, to sfera bycia dowolnego świata jest kauzalnie spójna. Bezświaty są spoiste, bowiem każde dwie sytuacje z ich podstawy powiązane są przyczynowo.

Dla bytowości obowiązuje wzmocniony kauzalny *modus ponendo ponens*, który sprowadza się do stwierdzenia, że jeżeli do bytowości należy sytuacja będąca warunkiem dostatecznym innej, to ta druga (co wynika z definicji związku przyczynowego) również do bytowości należy. Nie zachodzi natomiast w uniwersum unitarnym kauzalny *modus tollendo tollens*. Przyczyna subsystuje w bytowości niezależnie od tego, czy przynależy do niej skutek, czy też nie.

Pojmowanie przyczyny, jako warunku dostatecznego sytuacji negatywnej, czyli pewnego określonego, stałego następstwa negatywnej realizacji atrybutu po przyczynie, załamuje dość powszechne na gruncie pozytywizmu dogmaty kauzalne. Oto kilka z nich:

1) dogmat pozytywizmu kauzalnego – przyczyna i skutek są pozytywne,
2) dogmat koegzystencji pozytywnej przyczyny i skutku – przyczyna i skutek należą do tego samego świata,
3) dogmat aktualizmu kauzalnego – pozytywna przyczyna i skutek należą do jedynego istniejącego świata.

Pierwszy z nich odrzucony jest w oparciu o definicję związku przyczynowego, która

nie dopuszcza, by skutkiem mogła być jakakolwiek inna sytuacja niż negatywna. Drugi dogmat - oparty na ograniczonym do pozytywów uniwersum - nie dostrzega właściwej (*sc*. na gruncie metafizyki unitarnej) natury związku przyczynowego, którego składową zawsze jest negatywna sytuacja i uznaje za człony relacji kauzalnej sytuacje, które powiązane są co najwyżej relacją koincydencji. Trzeci dogmat wsparty jest na ograniczeniu uniwersum metafizycznego do jednego świata – pluralizm światowy w metafizyce unitarnej nie tylko dopuszcza, by przyczyna i skutek należały do dwóch różnych niesprzecznych światów, lecz taką przynależność wymusza, o ile tylko przyczyna i jej sytuacja resztowa subsystują i współwystępują w sferze jawy tego samego świata.

Negatywistyczna definicja przyczyny prowadzi także do pewnych trudności. Jedną z nich jest paradoks, będący odpowiednikiem paradoksu implikacji polegającego na tym, że wystąpienie pewnej sytuacji przesądza o tym, iż każda inna sytuacja jest jej przyczyną. Na gruncie negatywizmu paradoksem jest natomiast to, że każda sytuacja określona jest przyczyną każdej sytuacji negatywnej. Taki pankauzalizm - ponieważ skutkami mogą wyłącznie być negatywy - zachodzi w obszarze sytuacji określonych.

Innym paradoksem powstałym na bazie negatywistycznej definicji związku przyczynowego jest paradoks nieistniejących przyczyn. Oto przyczynami mogą być nie tylko istniejące negatywy, ale także tylko-subsystujace pozytywy. Paradoks ten ogranicza się do sytuacji ze światów pozytywnych, neutralno-pozytywnych oraz obiektów wyłącznie pozytywnych (konkretów), czyli nieistniejących składowych uniwersum. Pozostałe sytuacje pozytywne są elementami istniejących światów normalnych lub obiektów idealnych, przez co powyższy paradoks ich nie dotyczy.

Pojmowana negatywistycznie relacja przyczynowości, z uwagi na przyjętą w negatywistycznym uniwersum unitarnym kauzalną organizację podstawy bytowości, jest relacją kluczową stanowiącą podstawę dla wszelkich innych związków w ramach podstawy bytowości. Oznacza to, że związki wariabilne oraz temporalne odznaczają się w uniwersum unitarnym tą samą – kauzalną właśnie – naturą, co sprzyja zachowaniu systemowej jednorodności i spójności.

5. Model IV: zmiana[12, 13]

Dookreślenie kategorii zmiany wymaga wskazania: obiektów podlegających zmianie, obszaru uniwersum, w którym zmiany zachodzą oraz nade wszystko mechanizmu odpowiadającego za zmienność bytów. Pozytywistyczny sposób rozumienia kategorii zmiany, przedstawiający ruch, jako czasowe przechodzenie od jednych (*sc*. pozytywnych) własności do innych, akcentuje to, co linia czasu ujawniać pozwala, czyli kolejne pozytywne własności. Zmiana może być jednak rozumiana zgoła odmiennie, jako międzyświatowy ruch prowadzący do braku tego, co zmianie ulega.

Model IV negatywistycznej metafizyki unitarnej opiera się na zniesieniu założenia idealizującego o braku zmian w bytowości. Problem zmienności jest przy tym rozpatrywany na poziomie sytuacji elementarnych. Dynamika o jakiej mowa w niniejszym modelu ma zatem charakter lokalny. Zmiany sytuacyjne stanowią jednak fundament dla ciągów przekształceń światowych, czyli globalnej dynamiki bytowości (model VIII).

(1) Uwagi wstępne

Dla myślenia zdroworozsądkowego (w tym naukowego) zmienność powiązana jest nierozerwalnie z czasowością. Dogmat ten o niemożliwości pomyślenia zmiany poza czasem zostaje na gruncie metafizyki unitarnej poniechany. Zmiana i czas okazują się być dwiema definicyjnie niezależnymi od siebie kategoriami metafizycznymi. Zakładają one natomiast, aczkolwiek na różny sposób, pojęcie przyczyny. Metafizyka unitarna dokonuje rozerwania splotu zmiany i czasu; splotu, który, jak się powszechnie uznaje, jest czymś oczywistym. Negatywistycznie pojmowana czasowość sytuacji – antycypując tezy modelów IV, V i VI - nie polega na porządku zmian, a spośród sytuacji ulegających zmianom tylko niektóre tkwią w czasie. Sam stosunek sytuacji zmieniającej się do sytuacji będącej wynikiem zmiany czasowy jednak nie jest.

U podstaw negatywistycznego pojęcia zmiany tkwi idea takiego przekształcenia się jednej sytuacji w inną, przy którym nie rozstrzyga się czy jego

[12] Por. L. Nowak, *Byt i myśl. U podstaw negatywistycznej metafizyki unitarnej*, t. II: *Wieczność i zmiana*, 2004, Poznań: Zysk i S-ka, s. 66-124.
[13] K. Kiedrowski, *Zarys*…, s. 51-59.

następstwem jest sprzeczność oraz czy samo to przekształcenie jest określone czasowo. Takie przekształcenie się sytuacji w inną rozumieć można jako zanik sytuacji zmieniającej się oraz pojawienie się sytuacji będącej elementem negacji sytuacji wyjściowej, przy czym (co wynika z definicji) obie te sytuacje należeć muszą do różnych światów. Nie ma bowiem takiego świata, którego elementem jest zarówno sytuacja, jak i jej negacja. Zewnątrzświatowe przekształcenie sytuacji w jej negację nazywamy przeistoczeniem. Relacja ta jest fundamentem dla właściwego pojęcia zmiany.

(2) Przeistoczenie, zmiana i jej własności

Sytuacja należąca do pewnego świata przeistacza się (**I**) w różną od niej sytuację należącą do świata innego wtedy, gdy elementem świata obejmującego sytuację przeistaczającą się nie jest sytuacja będąca wynikiem tego przeistoczenia, a świat zawierający sytuację wyistoczoną nie obejmuje sytuacji przeistaczającej się. Przeistoczenie to zatem relacja zestawiająca dwa światy różniące się pod względem obejmowanych sytuacji złożonych lub elementarnych. Ograniczenie relacji przeistoczenia do podstawy bytowości ($\mathbf{I}^{el}$) pociąga za sobą jej uniwersalność. Każda sytuacja elementarna przeistacza się w jakąś inną, ponieważ wszelkie sytuacje (w tym opozycyjne) tego typu są elementami pewnych światów bytowości. Relacja przeistoczenia nie jest jednak uniwersalna dla bytowości. Niektóre sytuacje złożone (tautologie i kontrtautologie) nie przeistaczają się w żadne sytuacje, podobnie jak nie przeistaczają się sytuacje należące do przecięcia dwóch różnych światów.

Żadna sytuacja nie przeistacza się w siebie samą (przeciwzrotność), a przeistoczenie jednej sytuacji w inną pociąga za sobą odistoczenie tej pierwszej oraz wyistoczenie drugiej. Relacja przeistoczenia nie wyprowadza przy tym poza sferę światową bytowości, co oznacza, że wszelkie sytuacje odistaczające się i wyistoczone subsystują jako elementy pewnych światów.

Jeśli u podstaw definicji zmiany ma znajdować się pojęcie przeistoczenia, to definicja ta respektować musi następujące warunki:

1. nie każde przeistoczenie jest zmianą, lecz każda zmiana jest przeistoczeniem,
2. zmiana opiera się na wyistoczeniu ($\neg p$ przekształca się w p) lub odistoczeniu (p przekształca się w $\neg p$) sytuacji,
3. zmianom podlegają wyłącznie sytuacje elementarne.

Sytuacja zmienia się w drugą (**Z**), gdy się w nią przeistacza, a przeistoczenie to wywołane jest przyczynowo. Zmiana jest przeto przeistoczeniem kauzalnym, czyli połączeniem dwóch relacji: przeistoczenia oraz relacji kauzalnej, przy czym ta ostatnia stanowi właściwy mechanizm przekształceń sytuacyjnych. Zmiana rozumiana negatywistycznie odznaczająca się naturą przyczynową jest systemowym przejawem pankauzalizmu negatywistycznego, a zatem twierdzenia, iż rozmaite zależności pomiędzy sytuacjami w uniwersum unitarnym, w których uczestniczą sytuacje negatywne, są właśnie natury kauzalnej.

Wszelka zmiana jednostronna zachodzi pomiędzy dwiema różnymi sytuacjami (przeciwzwrotność), z których pierwsza zanika, a druga powstaje. Sytuacje te należą do dwóch odmiennych światów, co jest konsekwencją tkwiącej u podstaw zmiany relacji przeistoczenia. Subsystencja sytuacji zmieniającej się zgodnie z kauzalnym *modus ponendo ponens* pociąga za sobą subsystencję sytuacji będącej wynikiem zmiany. Przekształcenie kauzalne nie wyprowadza zatem poza bytowość, co tylko potwierdza określenie jej mianem maksimum metafizycznego. Niebytowość jest zbiorem pustym i żadnych elementów, w tym subsystujących, nie zawiera. Zarówno sytuacja zanikająca, jak i wyistoczona należą do sfery światowej bytowości, jako składowe faktu będącego podstawą jakiegoś świata.

Jedną z kluczowych konsekwencji zmiany rozumianej na sposób negatywistyczny jest twierdzenie o powszechnej zmienności podstawy bytowości. Teza ta zwana heraklitejską głosi, że każda subsystująca sytuacja elementarna ulega zmianie. Podstawa bytowości pozbawiona jest zatem elementów trwałych, czyli nieulegających przekształceniom kauzalnym. Odznaczające się cechą „trwałości" ciała rozważane w modelu IX, co widać już na tym poziomie konstrukcji, będą musiały być tym samym obiektami dalece bardziej złożonymi, niż tylko kombinatorycznymi agregatami nietrwałych sytuacji.

Zmiana jest relacją międzyświatową, co oznacza, że sytuacja zmieniająca się oraz wynik zmiany należą do dwóch różnych światów, przy czym sytuacje te nie mogą należeć do światów tych ewentualnego przecięcia. Z uwagi jednak na fakt, iż na gruncie atrybutywizmu część wspólna światów może być niepusta, to twierdzenie to można uznać za wyraz dialektycznej intuicji jedności zmiany i kontynuacji. W poszczególnych światach zmiany nie zachodzą, ale wszelkie przeistoczenia kauzalne polegają na transformacji jednej podstawy światowej w inną.

Światy obejmujące sytuacje ulegające zmianie mogą przy tym mieć niepustą część wspólną, lecz nie zawiera ona nigdy sytuacji zmieniających się.

Relacja zmiany prowadzi do sprzeczności. Sprzeczność ta nie pojawia się w ramach żadnego z definicji niesprzecznego świata, ale jest składową enigmy bytowości, a tym samym bytowości samej. Wyrażająca ten fakt teza o sprzeczności zmiany, zwana heglowską, powinna być zawsze rozumiana w horyzoncie tezy o niesprzeczności światów. Unitarna koncepcja zmiany łączy bowiem dwie idee: światowej niesprzeczności oraz zmienności prowadzącej do sprzeczności, uważane zwykle za wzajemnie się wykluczające i niemożliwe do pogodzenia w ramach jednoświatowego uniwersum. Możliwe jest to dzięki zlokalizowaniu sytuacji zmieniających się i sprzecznych sytuacji przez nie generowanych w odrębnych - aczkolwiek nie przyjętych *ad hoc* dla rozwiązania zagadnienia sprzeczności zmiany - obszarach uniwersum.

(3) Rodzaje zmian sytuacyjnych

Negatywistyczna definicja zmiany dopuszcza, by przyczyna będąca członem relacji kauzalnej doprowadzającej do przeistoczenia jednej sytuacji elementarnej w drugą była bądź tożsama z sytuacją zmieniającą się, bądź od niej różna. W pierwszym przypadku mówimy o zmianie prostokauzalnej ($\mathbf{Z}^{pk}$), a w drugim o zmianie wokółkauzalnej ($\mathbf{Z}^{wk}$). Można powiedzieć, iż zmiany wokółkauzalne charakteryzują się koniecznością obecności trzeciej sytuacji elementarnej wspomagającej, czy też wręcz umożliwiającej przekształcenie. Zmiana prostokauzalna takiej sytuacji „pośredniczącej" nie wymaga, ale wykluczone jest, by zmianie tej ulegały wszystkie sytuacje elementarne z podstawy bytowości. Prostokauzalnie nie mogą się bowiem zmieniać neutra, które nie są składowymi żadnych związków przyczynowych. W zmianie wokółkauzalnej przyczyna jest jednak różna od sytuacji zmieniającej się, co z uwagi na fakt uniwersalności relacji przeistoczenia prowadzi do wniosku, że wokółkauzalnie zmieniają się sytuacje pozytywne, negatywne, a także sytuacje neutralne.

Pewnego definicyjnego zastrzeżenia wymaga jednak zmiana wokółkauzalna. W przypadku tego typu przekształcenia elementarność sytuacji ulegającej zmianie nie jest zapewniona. Przeistoczeniu ulegać bowiem mogą zarówno sytuacje elementarne, jak i niektóre sytuacje złożone, a przyczyna - choć zawsze elementarna

- to jednak jest różna od sytuacji zmieniającej się. Dlatego też zmiana wokółkauzalna, w przeciwieństwie do zmiany prostokauzalnej, musi opierać się na przeistoczeniu elementarnym.

Spośród możliwych zmian wokółkauzalnych wyróżnić można szczególny ich typ z uwagi na wzajemny stosunek sytuacji zanikającej i powstającej. Chodzi tu o zmianę samowzbudną ($\mathbf{Z}_S$), czyli taką, gdy sytuacja zmienia się w swoją opozycję. Zmiana tego typu nie tylko dotyczy wyłącznie sytuacji określonych (sytuacja neutralna jest tożsama ze swą opozycją), lecz ponadto może być zmianą wyłącznie wokółkauzalną. Zmiana samowzbudna prostokauzalna prowadziłaby do implikacji: $p \rightarrow \neg p$, skoro opozycja pociąga za sobą negację, a więc prowadziłaby do sprzeczności. Zmiana określonej sytuacji na opozycyjną wymaga zatem „zapośredniczenia" w innej określonej sytuacji, będącej przyczyną tak rozumianego przekształcenia.

Wyróżniamy dwa rodzaje zmian samowzbudnych: powstawanie i zanik. O sytuacji mówimy że samozanika (**Zn**) wtedy, gdy zmienia się samowzbudnie w swoją opozycję. Sytuacja zanikająca odistacza się, a opozycyjna sytuacja wyistoczona, będąca wynikiem zmiany, jest jednocześnie skutkiem sytuacji odmiennej od tej, która zanika. Negatywistyczne rozumienie związku przyczynowego rozstrzygające, że skutek jest negatywem sprawia, że zanikać mogą wyłącznie pozytywy – sytuacja wyistoczona musi bowiem być sytuacją negatywną, a przy tym wszystkie pozytywy zaniknąć mogą ze względu na symetryczność wartości pozytywnych i negatywnych atrybutu.

Samopowstanie (**Pw**) sytuacji to zmiana samowzbudna opozycji danej sytuacji w samą tą sytuację. Także i w tym przypadku sytuacja wyistoczona będąca wynikiem zmiany wymaga do swego zaistnienia przyczyny będącej sytuacją różną od opozycji sytuacji wyistoczonej. Samopowstawać mogą zatem tylko negatywy i to wyłącznie z opozycyjnych pozytywów przy udziale pewnych określonych innych sytuacji.

Ogólnie mówimy, że sytuacja staje się (**St**) wtedy, gdy samopowstaje lub samozanika. Stają się wyłącznie sytuacje określone, tylko one bowiem mogą samozanikać (pozytywy) lub samopowstawać (negatywy). Żadne sytuacje neutralne nie stają się, a zatem są stałe (**Ł**). Stałość ta jest przy tym konsekwencją wyłączenia ich z możliwości bycia którymkolwiek z członów relacji kauzalnej. Podstawę

bytowości tworzy zbiór sytuacji stałych (**NE**) oraz zbiór sytuacji stających się (**P** oraz **N**).

Stałość sytuacji neutralnych nie pociąga za sobą ich niezmienności. Stałość i stawanie się są przekształceniami mającymi swe źródło w zawężeniu przeistoczenia kauzalnego do takiej zmiany, której członami są sytuacje opozycyjne, czego konsekwencją jest wyłączenie z tego typu zmian neutrów. Pomimo stałości mogą one jednak zmieniać się w jakąś sytuację (byle nie opozycyjną) pod warunkiem wszakże, iż jest to zmiana wokółkauzalna. Każde neutrum ulegające zmianie „zapośredniczone" jest tedy w innej sytuacji. Sytuacja neutralna wypełniona (**F**) jest inną sytuacją (przy czym musi to być pewna sytuacja negatywna) wtedy, gdy neutrum owe nie staje się, a przy tym zmienia się ono wokółkauzalnie w pewną sytuację. Relacja wypełniania bazuje na stałości sytuacji neutralnych oraz na fakcie, że relacja zmiany opiera się na przeistoczeniu, które dopuszcza by ulegała jemu sytuacja neutralna. Stałość nie pociąga zatem za sobą w uniwersum unitarnym braku zmiany, a zmiana nie pociąga za sobą braku stałości.

Zmiany podzielić można również z uwagi na przynależność sytuacji zmieniających się do odpowiednich podobszarów podstawy bytowości (wynik zmiany jest zawsze sytuacją negatywną). Sytuacjami zmieniającymi się mogą być pozytywy, sytuacje neutralne i negatywy. W pierwszym i drugim przypadku mówimy o zmianach jakościowych ($\mathbf{Z}^{jak}$), a w drugim o zmianach ilościowych ($\mathbf{Z}^{il}$). Zmiany jakościowe wiążą się ze zmianą regionu światowego na bardziej negatywny, a zmiany ilościowe odbywają się w ramach tego samego regionu bytowości. Każda zmiana jakościowa sytuacji neutralnej jest przy tym zmianą wokółkauzalną. Graficzne zestawienie zmian jakim mogą ulegać sytuacje elementarne przedstawia ilustracja X.

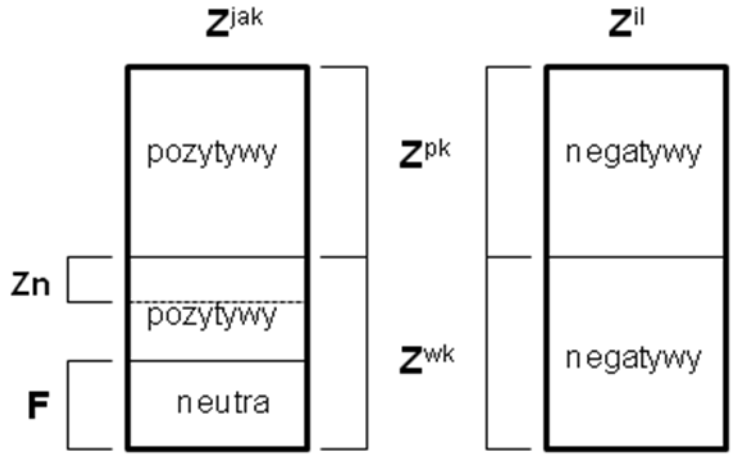

Zjak – zmiana jakościowa, **Zil** – zmiana ilościowa

Zpk – zmiana prostokauzalna, **Zwk** – zmiana wokółkauzalna

Zn – zanik, **F** – wypełnianie

Ilustracja X. Rodzaje zmian, jakim mogą ulegać sytuacje elementarne

Zmianom ilościowym ulegają wyłącznie negatywy, przy czym mogą to być zmiany prostokauzalne lub wokółkauzalne. Zmiany jakościowe dotyczą natomiast tylko pozytywów i sytuacji neutralnych. Te ostatnie mogą jedynie być wypełniane przez negatywy. Pozytywy zmieniają się w negatywy na sposób prostokauzalny lub wokółkauzalny, a część zmian wokółkauzalnych jest ich zanikiem, wszystkie bowiem zmiany samowzbudne są wokółkauzalne.

(4) Przekształcenia światowe

Odnosząc kategorię zmiany do egzystencjalnych charakterystyk subsystencji i istnienia stwierdzić można, że istnieje jedynie wynik wszelkiej zmiany. Sytuacja zmieniająca się subsystuje i tylko czasem - w przypadku negatywów – istnieje. Pozytywna sytuacja zanikająca nie istnieje, a jedynie subsystuje, natomiast sytuacja, która powstaje istnieje, podobnie zresztą jak negatywna sytuacja wypełniająca sytuację stałą, czyli neutrum.

Zmiany ograniczone są do podstawy bytowości, a tym samym do sfery światowej, obejmującej sytuacje elementarne składające się na podstawy światowe wszystkich światów. Jeśli sytuacja z jednego świata zmienia się w inną sytuację

należącą do świata drugiego, i jeśli światy te nie różnią się pozostałymi sytuacjami należącymi do ich podstaw, to mówimy, że zaszło przekształcenie jednego świata w drugi. Światy przekształcają się więc w siebie wtedy, gdy należą do nich dwie różne sytuacje, z których pierwsza jest sytuacją zmieniającą się, a druga jest wynikiem zmiany.

Model IV ukazuje mechanizm zmiany sytuacji elementarnych niepowiązanej z czasem. Kombinatorycznie możliwe przekształcenia światów (faktów): transcendentalizacja, redukcja, potencjalizacja dodatnia i ujemna, poprzez wymianę pewnych ich składowych na inne znajdują w tym modelu pewną konkretyzację. Zgodnie z definicją zmiany okazuje się, że w uniwersum unitarnym możliwymi przekształceniami światowymi są jedynie redukcja i potencjalizacja ujemna (wynik zmiany nie może bowiem być pozytywny). Spośród przekształceń dopuszczalnych kombinatorycznie w modelu I w samej bytowości zachodzą tylko niektóre, o ile tylko przyjmujemy sformułowane w modelu III negatywistyczne pojęcie przyczynowości.

Przekształcenia światowe są, z uwagi na tkwiące u ich podstawy pojęcie przeistoczenia, typu międzyświatowego. O możliwym kierunku zmian decyduje tu z kolei negatywistyczna koncepcja przyczynowości, wedle której skutkiem może być wyłącznie sytuacja negatywna. Dlatego też transcendentalizacja i potencjalizacja dodatnia są jako przekształcenia wykluczone – wynik tych zmian byłby bowiem pozytywny. Co więcej, redukcja zostaje utożsamiona ze zmianą jakościową, a potencjalizacja ujemna ze zmianą ilościową. Redukcja wiąże się ze zmianą pozytywu w pewien negatyw oraz ze zmianą regionów światowych obejmujących sytuację zmieniającą się i sytuację będącą wynikiem zmiany. W wyniku redukcji dany świat przekształca się w swój przedświat. Potencjalizacja ujemna to natomiast wyłącznie zmiana pomiędzy dwoma negatywami, nie powiązana ze zmianą regionów światowych, a prowadząca do pewnego świata możliwego względem świata ulegającego zmianie. Graficznie ujmuje to ilustracja XI.

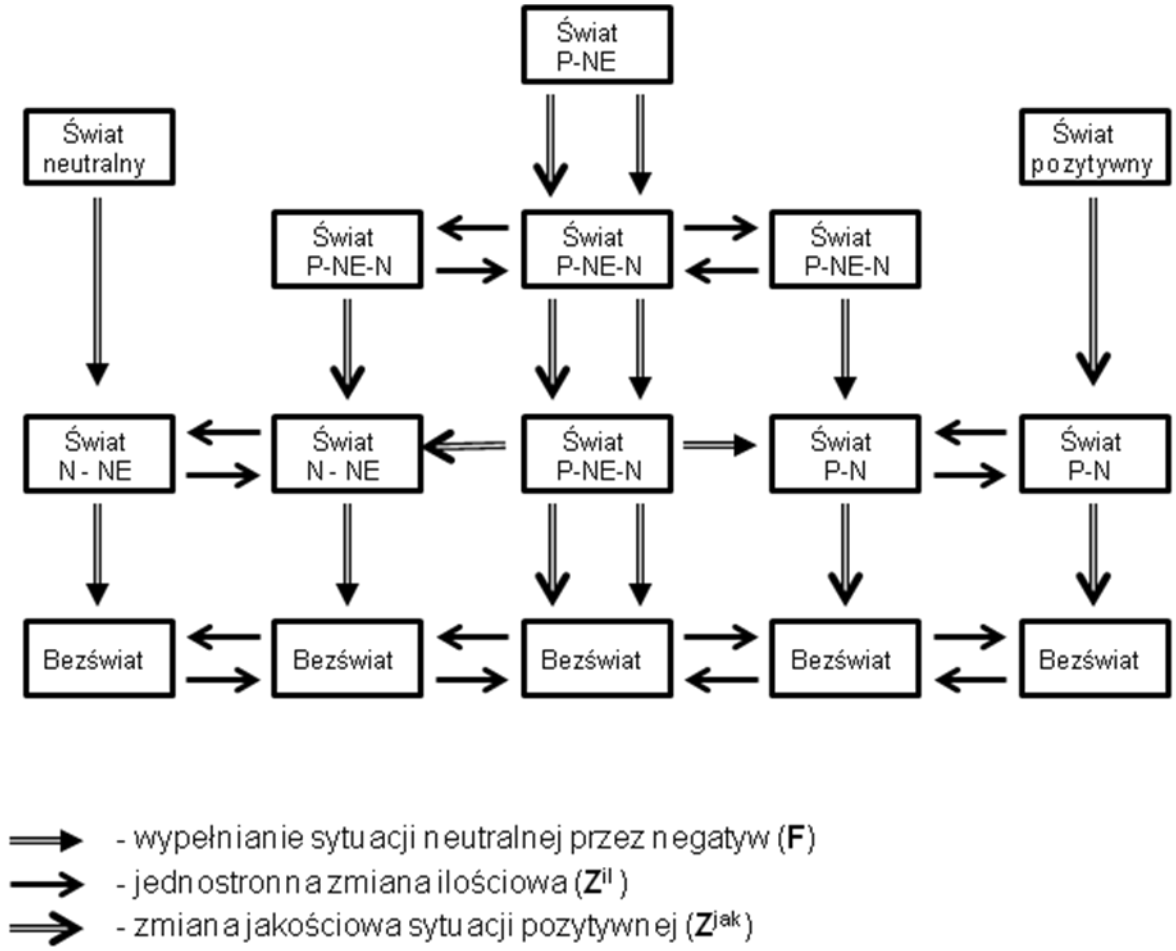

Ilustracja XI. Dopuszczalne przekształcenia światowe

Zmiana, reasumując, jest relacją lokalną wiążącą wyłącznie sytuacje elementarne, przy czym zmianie ulegają wszystkie sytuacje tego typu. Uniwersum dla tej relacji (podobnie jak dla relacji kauzalnej) stanowi podstawa bytowości, poza którą przeistoczenie kauzalne nie wyprowadza. Za właściwy mechanizm każdej zmiany należy uznać relację przyczynową, której skutek tożsamy jest z sytuacją będącą rezultatem przeistaczającej się, a więc ulegającej zmianie, sytuacji. Każda zmiana sytuacji jest przy tym związana z odpowiednim przekształcaniem się świata, do którego należy.

Nieustanny ruch elementarnych sytuacji kumuluje się w obszarze istniejących negatywów stanowiących podstawę następujących po sobie bezświatów. Zmiana dąży do obszaru bytowości będącego źródłem wszelkiego istnienia, a zawdzięczającego swą niewyczerpywalność głównie wewnętrznej samodeterminacji.

6. Model VIII: Rzeczywistość unitarna[14, 15]

Modele I - III dotyczą statycznej strony bytowości, natomiast model IV zawiera koncepcję zmienności na poziomie sytuacyjnym, czyli w wymiarze mikrodynamicznym. W modelu VIII przedstawiony jest wzorzec dynamiki rzeczywistości, czyli ciągu zmian światowych, których zbiór konstytuuje Rzeczywistość unitarną.

Model VIII wspiera się na zniesieniu warunku upraszczającego pomijającego ewolucję bytowości sytuacyjnej. Globalna dynamika podstawy bytowości wyłania się w oparciu o twierdzenia modeli I – VII. Brakuje w niej tym samym twierdzeń o rozwoju obszaru somatycznego bytowości – modele do VIII włącznie pozbawione są bowiem kategorii ciała.

(1) Zmiany światowe

Zasadniczą kwestią dla określenia dynamiki bytowości jest wskazanie dopuszczalnych na gruncie metafizyki unitarnej zmian światowych. Dany świat zmienia się światowo [**Z**s] w drugi, gdy zarówno pierwszy, jak i drugi posiada określoną strukturę (przy czym struktury tych światów są różne), a przy tym sytuacja z pierwszego świata zmienia się w sytuację będąca elementem podstawy świata drugiego. Ponieważ zmiana ta może być wokółkauzalna lub prostokauzalna, to odpowiednio mówi się o prostokauzalnej i wokółkauzalnej zmianie światowej, a sytuację będącą przyczyną w zmianie wokółkauzalnej nazywa się sytuacją wspomagającą zmianę światową. Jednostkowa zmiana (przekształcenie) świata zachodzi, gdy zbiór zmian jest jednoelementowy.

Za identyczne strukturalnie uznaje się takie dwa światy, które posiadają tożsame sfery bycia (w tym (pod)układy samoistne) oraz sfery jawy; w przeciwnym razie są to światy strukturalnie różne. Zmianą światową określa się zatem tylko takie przekształcenie dwóch światów, którego podstawą będzie zmiana sytuacji jednego świata w sytuację negatywną świata drugiego, a przy tym można w oparciu o taką zmianę odtworzyć odmienną od świata pierwszego strukturę świata drugiego.

[14] Por. L. Nowak, *Byt i myśl. U podstaw negatywistycznej metafizyki unitarnej*, t. III: *Enigma i rzeczywistości*, 2007, Poznań: Zysk i S-ka, s. 102–259.
[15] K. Kiedrowski, *Zarys…*, s. 85–97.

Spośród konceptualnie możliwych zmian światowych:

I. zmian wewnątrzświatowych – zachodzących w obrębie tego samego świata,
II. zmian zewnątrzświatowych odwrotnych – w których otoczenie światowe wpływa na dany świat,
III. zmian zewnątrzświatowych wprost - gdzie świat wpływa na otoczenie światowe,

w uniwersum unitarnym dopuszczalne są jedynie te ostatnie. Zmiany wewnątrzświatowe - a więc zmiana świata w siebie samego - jest niemożliwa z uwagi na tkwiącą u podstaw relacji zmiany relację przeistoczenia (sytuacje przeistaczające się z definicji należą do różnych światów). Zmiany zewnątrzświatowe odwrotne są natomiast wykluczone, z uwagi na nieokreśloność strukturalną światów mających ulegać przekształceniu, która została przyjęta jako warunek dostateczny zmiany jednego świata w drugi.

Uwzględniając jednostronność i obustronność związku przyczynowego oraz charakterystykę świata obejmującą sferę bycia, która zawiera układ samoistny oraz sferę jawy możliwe są następujące zmiany światowe trzeciego rodzaju przyjmujące kierunek od świata ku otoczeniu światowemu:

1. zmiana SIII.1 ($\mathbf{Z}^{III.1}$) – polegająca na zwężeniu sfery jawy świata i poszerzeniu jego sfery bycia przy zachowaniu stałego układu samoistnego,
2. zmiana SIII.2 ($\mathbf{Z}^{III.2}$) – powodująca zwężenie sfery jawy świata i poszerzenie jego sfery bycia poprzez zwiększenie obszaru samoistnego,
3. zmiana SIII.3 ($\mathbf{Z}^{III.3}$) – utrzymująca tożsamość sfery jawy świata i prowadząca do wymiany negatywów w obszarze pozasamoistnym,
4. zmiana SIII.4 ($\mathbf{Z}^{III.4}$) – zachowująca tożsamość sfery jawy świata przy jednoczesnej wymianie negatywów w obszarze samoistnym (zmiana ta ma również postać graniczną, gdy układ samoistny pokrywa się z podstawą światową, co ma miejsce dla klasy bezświatów – oznacza się ją symbolem $SIII.4^{\nabla}G$).

Przykładowe zmiany światowe graficznie przedstawia ilustracja XII.

Zmiany SIII.1 i SIII.2 to zmiany (przekształcenia) jakościowe światów wiążące się ze zmianą regionu światowego (świat zmieniający się jest w regionie wyższym niż świat będący wynikiem zmiany), a tym samym zmianą stopnia istnienia. Pozostałe

zmiany to zmiany ilościowe zachodzące pomiędzy światami pochodzącymi z tego samego regionu światowego.

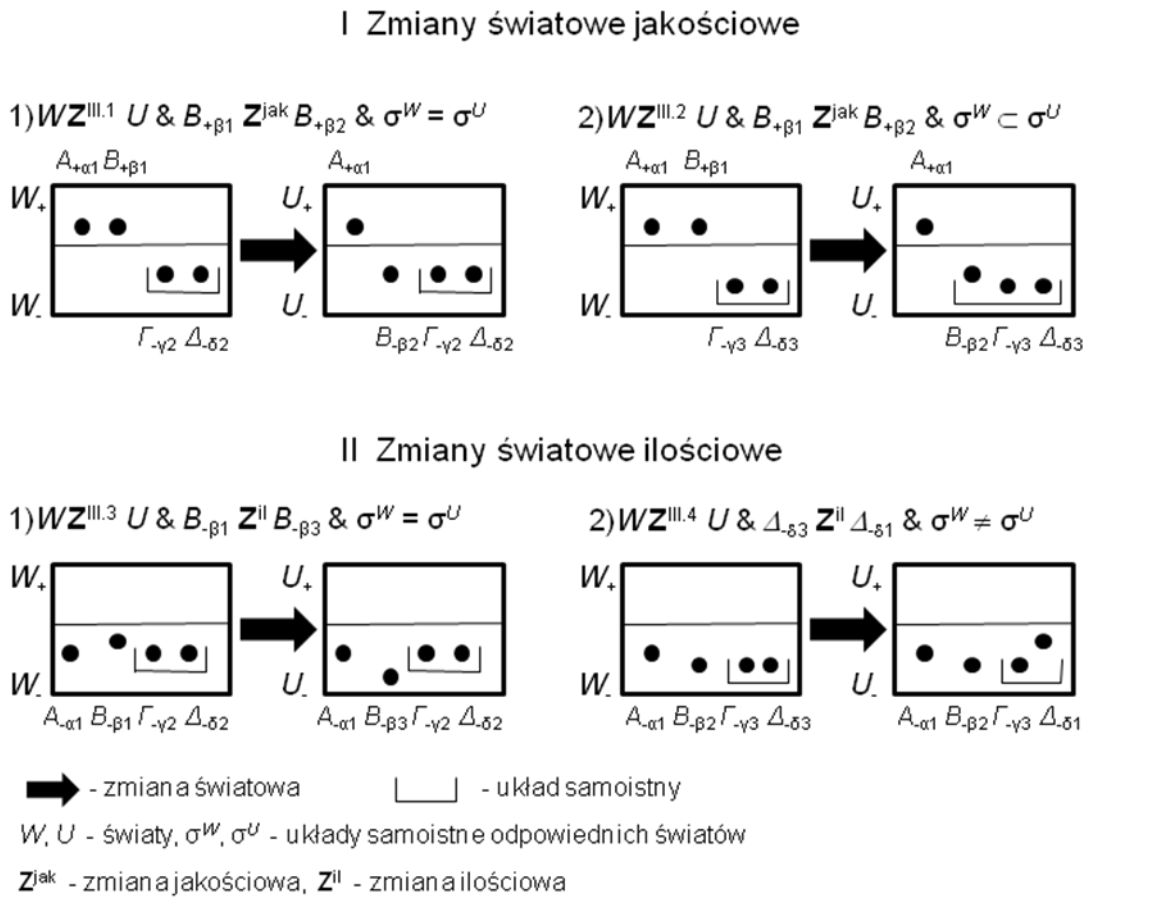

Ilustracja XII. Przykładowe zmiany światowe dla czteroatrybutywnego zapasu bytowości ($A_{\pm\alpha}$, $B_{\pm\beta}$, $\Gamma_{\pm\gamma}$, $\Delta_{\pm\delta}$)

(2) Początek i odcinek normalny rzeczywistości

Od pojęcia rzeczywistości (ciągu rzeczywistego) wymaga się spełniania następujących kryteriów adekwatności:

1. składowe rzeczywistości połączone są relacją transformacji ($\Rightarrow$), która jest sumą dwóch relacji: wynikania logicznego ($\Rightarrow_L$) oraz zmiany światowej zachodzącej pomiędzy światami bytowości ($\Rightarrow_C$),
2. częścią każdej rzeczywistości jest jakiś świat pełny,
3. świat nieokreślony nie należy do żadnej rzeczywistości,
4. każda rzeczywistość obejmuje jakiś bezświat.

Kryterium pierwsze pozwala uwzględnić jako relacje transformujące jedynie te, które pojawiły się w uniwersum unitarnym w poprzednich modelach, natomiast pozostałe trzy kryteria bazują na własnościach relacji przyczynowej wykluczającej i dopuszczającej pewne klasy światów jako możliwych elementów ciągu rzeczywistego, którego wszelkie przekształcenia (*sc*. światowe) mają ostatecznie naturę kauzalną.

Zgodnie z ustaleniami modelu VII[16] enigma to obszar niejednorodny metafizycznie, co wynika z faktu, że wyróżnia się sprzeczności podstawowe i pochodne. Te pierwsze zawierają jako swoją składową pewną sytuację elementarną. W sprzecznościach pochodnych oba czynniki są natomiast sytuacjami złożonymi. Enigma jest zatem niejako dwuwarstwowa – jej warstwa I obejmuje sprzeczności podstawowe, a nadbudowana nad nią warstwa II zawiera sprzeczności pochodne. W warstwie I znajdują się trzy rozłączne podzbiory ((pod)enigmy czyste): enigma pozytywna ($\mathbf{E}_{+}$), enigma negatywna ($\mathbf{E}_{-}$) i enigma neutralna ($\mathbf{E}_{0}$). Poszczególne (pod)enigmy tworzone są przez sprzeczności opierające się na sytuacji elementarnej danego typu oraz negacji elementarnej ograniczonej do zbioru sytuacji elementarnych tego samego typu (na przykład sprzeczność podstawowa należąca do enigmy negatywnej ($\mathbf{E}_{-}$) ma postać: $(p \,\&\, {}_{e}\neg p)$, gdzie $p \in \mathbf{N}$ a ${}_{e}\neg p \subset \mathbf{N}$). Nad sprzecznościami tymi nadbudowane są natomiast odpowiednie sprzeczności pochodne będące koniunkcjami lub alternatywami sprzeczności podstawowych. Budowa enigmy pozytywnej i neutralnej przedstawia się analogicznie.

„Logicznym źródłem" rzeczywistości jest enigma pozytywna ($\mathbf{E}_{+}$). Będąc molekularnym początkiem ciągu rzeczywistego jako jedyna może ona wygenerować sytuacje składające się na pierwszy świat odcinka normalnego rzeczywistości, czyli świat całkowicie pozytywny (pełnię). Wynikanie logiczne pełni z enigmy pozytywnej opiera się na unitarnej wykładni prawa Dunsa Szkota ($(p \,\&\, \neg p) \rightarrow q$) zawężonej do klasycznego (pozytywistycznego) jej rozumienia. Ponieważ z enigmy pozytywnej może logicznie wynikać wiele światów pełnych, a każdy taki świat jest początkiem odcinka normalnego rzeczywistości, to ciągów rzeczywistych w uniwersum unitarnym

[16] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, s. 46-48.

jest wiele, przy czym każdy z nich odznacza się taką samą sekwencją następujących po sobie światów.

Pełnia, jako pierwsza światowa składowa każdej rzeczywistości, kauzalnie warunkuje pewien świat normalny z regionu o jeden niższego. Sama jednak przyczynowo warunkowana być nie może, skoro nie zawiera żadnych negatywów, które jako jedyne mogą być skutkami w związku przyczynowym. Pełnia uwarunkowana logicznie przez enigmę pozytywną rozpoczyna odcinek normalny ciągu rzeczywistego, który przebiega poprzez światy normalne kolejnych regionów światowych o coraz niższym stopniu pozytywności aż do jakiegoś bezświata, na którym odcinek ten się kończy.

Dla pełni i światów normalnych podstawowym typem zmian są zmiany jakościowe poszerzające układ samoistny świata wyjściowego ($\mathbf{Z}^{III.2}$). Skoro podstawa każdego bezświata jest układem samoistnym, a poszczególne ciągi rzeczywiste ostatecznie zmierzają do bezświatów, to przekształcenia, jakim ulegają światy pełne i normalne, sprowadzają się do wytrącania pozytywów (a tym samym zmniejszania liczebności sfery jawy światów) oraz poszerzania układu samoistnego w sferze bycia. Światy przekształcają się zatem jakościowo w siebie, a każdy z nich należy do regionu o jeden niższego od poprzedniego, przy czym pierwszym regionem jest zawsze region światów pełnych (IR^z), a ostatnim - zawsze region bezświatów (IR^0). W odcinku normalnym każdej rzeczywistości mogą również występować zmiany ilościowe ($\mathbf{Z}^{III.4}$). Są to jednak zmiany poboczne nie naruszające głównego toru rozwoju danego ciągu rzeczywistego. Odcinek normalny ciągu rzeczywistego kończy się przekształceniem świata normalnego w bezświat, który nie może już dalej ulegać zmianom jakościowym – ma bowiem pustą sferę jawy.

Omówione dotąd odcinki ciągu rzeczywistego rozwijają się zgodnie ze schematem:

(r*) $\mathbf{E}_+ \Rightarrow_L W^z \Rightarrow_C W^{z-1} \Rightarrow_C W^{z-2} \Rightarrow_C ... \Rightarrow_C W^1 \Rightarrow_C W^0 \Rightarrow_C \ldots$

Jest to jednak schemat głównej (stale niepełnej) ścieżki rozwoju ciągu rzeczywistego. Uwzględniając wielość ciągów rzeczywistych generowanych przez enigmę pozytywną oraz dopuszczalne zmiany ilościowe w obszarze regionów światów normalnych bardziej adekwatny byłby schemat następujący:

(r**)

$$\mathbf{E}_{+}\begin{cases} \Rightarrow_{L} W^{z} \Rightarrow_{C} W^{z-1} \Rightarrow_{C} W^{z-2} \rightarrow_{C} W'^{z-2} \Rightarrow_{C} \ldots \Rightarrow_{C} W'^{1} \rightarrow_{C} W^{1} \Rightarrow_{C} W^{0} \rightarrow_{C} \ldots, \\ \Rightarrow_{L} U^{z} \Rightarrow_{C} U^{z-1} \Rightarrow_{C} U^{z-2} \Rightarrow_{C} \ldots \Rightarrow_{C} U^{1} \Rightarrow_{C} U^{0} \rightarrow_{C} \ldots, \\ \Rightarrow_{L} V^{z} \Rightarrow_{C} V^{z-1} \Rightarrow_{C} V^{z-2} \rightarrow_{C} V'^{z-2} \Rightarrow_{C} \ldots \Rightarrow_{C} V'^{1} \Rightarrow_{C} V'^{0} \rightarrow_{C} \ldots, \end{cases}$$

gdzie symbol $\Rightarrow_C$ oznacza zmianę światową jakościową typu $\mathbf{Z}^{III.2}$, a symbol $\rightarrow_C$ zmianę światową ilościową typu $\mathbf{Z}^{III.4}$. Graficznym tego ujęciem jest ilustracja XIII.

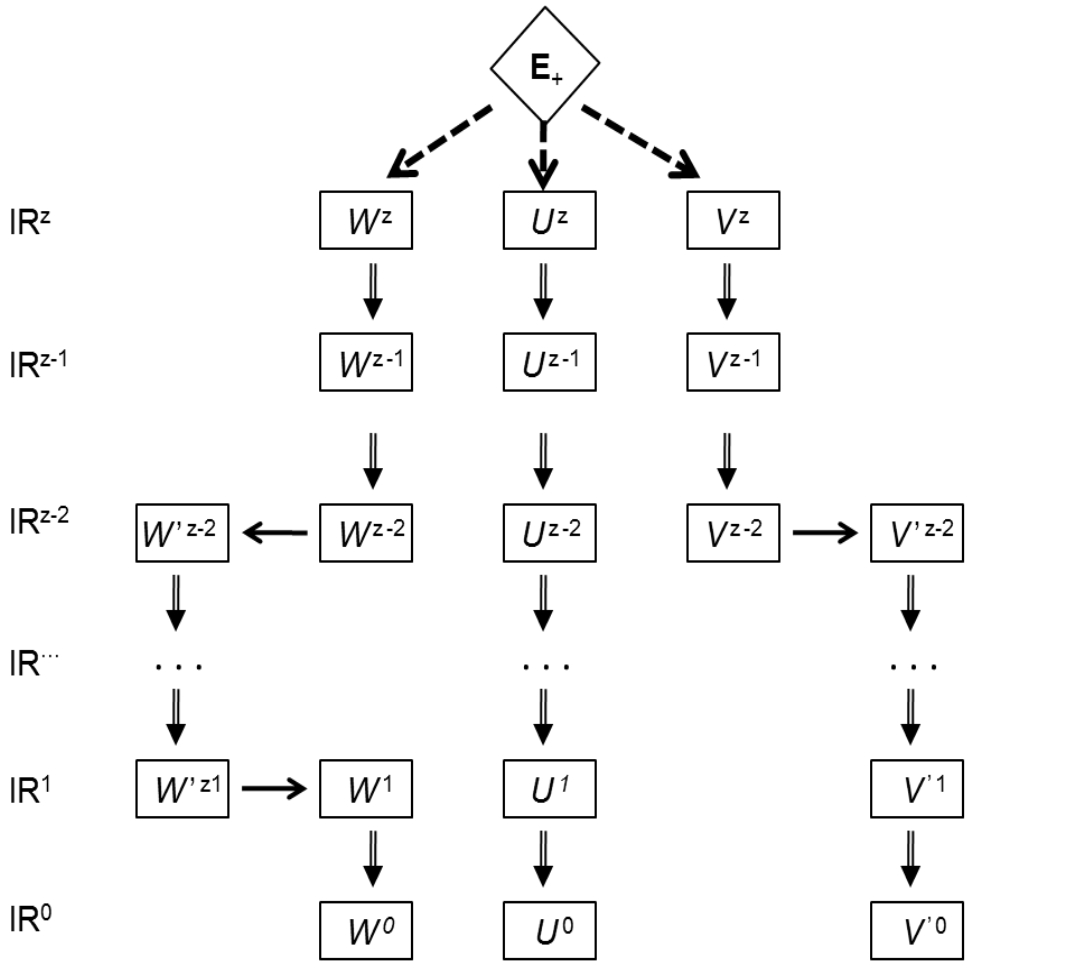

→ - relacja wynikania logicznego, ⟹ - zmiana światowa typu $\mathbf{Z}^{III.2}$

⟶ - zmiana światowa typu $\mathbf{Z}^{III.4}$, IR^i - regiony światowe, $\mathbf{E}_+$ - enigma pozytywna

W^i, U^i, V^i - światy

Ilustracja XIII. Początek i odcinek normalny trzech linii rzeczywistych

(3) Odcinek końcowy rzeczywistości

Zmiany światowe od pełni poprzez światy normalne, występujące w kolejnych regionach światowych, kończą się na pewnym bezświecie, który z uwagi na pustą sferę jawy może przekształcać się w inne bezświaty wyłącznie na sposób ilościowy. Podstawa każdego bezświata jest tożsama z pewnym układem samoistnym konstytuującym się niejako w toku zmian światowych jakościowych typu $\mathbf{Z}^{III.2}$. Z tego względu przekształcenie jednego bezświata w drugi polega na wymianie negatywu w układzie samoistnym (podstawie bezświata) przy zachowaniu stałej, czyli pustej, sfery jawy. Zmiany pomiędzy bezświatami nie wiążą się ze zmianą regionu światowego, ponieważ wszystkie bezświaty należą do tego samego regionu (IR^0).

Ruch w regionie bezświatów jest jednak ruchem uporządkowanym. Aby go opisać, odwołać się trzeba do jednej z ilościowych charakterystyk bezświatów eksplikowanych w modelu VII[17], czyli do globalnego poziomu relewancji danego bezświata, określanego jako suma relewancji poszczególnych negatywnych sytuacji składowych. Poziom relewancji danej sytuacji jest tym wyższy, im niższą wartość przyjmuje dana sytuacja, co oznacza, że pociąga ona za sobą więcej skutków. Zbiór bezświatów o takim samym poziomie relewancji stanowi klasę abstrakcji od relacji równej relewancji. Każdy bezświat może występować wyłącznie na jednym i tym samym poziomie relewancji. Istnieje przy tym tylko jeden bezświat o najwyższym poziomie relewancji i jest nim nicość (absolut).

Początkowy cykl zmian światowych bezświatów przestawia się w następujący sposób:

I. pierwszą sekwencję zmian rozpoczyna bezświat następujący po odcinku normalnym danego ciągu rzeczywistego, który zgodnie z zasadą rosnącej relewancji zmienia się poprzez bezświaty o wyższym stopniu relewancji aż do nicości będącej stałym i wspólnym dla wszystkich ciągów rzeczywistych kresem przekształceń tego typu,

II. począwszy od nicości następuje druga sekwencja zmian odbywająca się zgodnie z zasadą malejącej relewancji – każdy kolejny bezświat pojawiający się po nicości ma coraz niższy poziom relewancji, aż przekształca się ostatecznie w bezświat należący do klasy

[17] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, s. 22–25.

bezświatów o najniższym poziomie relewancji, który jest początkiem nowego cyklu przemian.

Ruch bezświatów danego ciągu rzeczywistego stanowi zatem „sinusoidalny” ciąg cykli bezświatowych polegający na przekształcaniu się bezświatów o różnych poziomach relewancji, przy czym kierunek tych zmian jest naprzemienny: rosnący i malejący.

Schemat odcinka końcowego ciągu rzeczywistego jest następujący:

$$(r^{***})\ W_a^{k} \downarrow\!\!\rightarrow_C W_b^{k-1} \downarrow\!\!\rightarrow_C \ldots \downarrow\!\!\rightarrow_C W_e^{o} \downarrow\!\!\rightarrow_C \mathrm{IN} \uparrow\!\!\rightarrow_C W_g^{o} \uparrow\!\!\rightarrow_C \ldots \uparrow\!\!\rightarrow_C W_i^{k} \uparrow\!\!\rightarrow_C \ldots \uparrow\!\!\rightarrow_C W_m^{Rmin} \downarrow\!\!\rightarrow_C \ldots \downarrow\!\!\rightarrow_C W_o^{k} \downarrow\!\!\rightarrow_C \ldots \downarrow\!\!\rightarrow_C W_s^{o} \downarrow\!\!\rightarrow_C \mathrm{IN} \uparrow\!\!\rightarrow_C W_u^{o} \uparrow\!\!\rightarrow_C \ldots,$$

przy czym dolne indeksy przy literze *W* symbolizują kolejne światy ciągu rzeczywistego, górne indeksy wskazują na poziom relewancji danego świata, IN oznacza powtarzający się w ciągach rzeczywistych bezświat o najwyższym poziomie relewancji (absolut), symbol $\downarrow\!\!\rightarrow_C$ oznacza zmianę światową ilościową przebiegającą ku światu o wyższym poziomie relewancji, a symbol $\uparrow\!\!\rightarrow_C$ przekształcenie światowe ilościowe w kierunku świata o niższym poziomie relewancji. Graficznie odcinek końcowy ciągu rzeczywistego przedstawia ilustracja XIV.

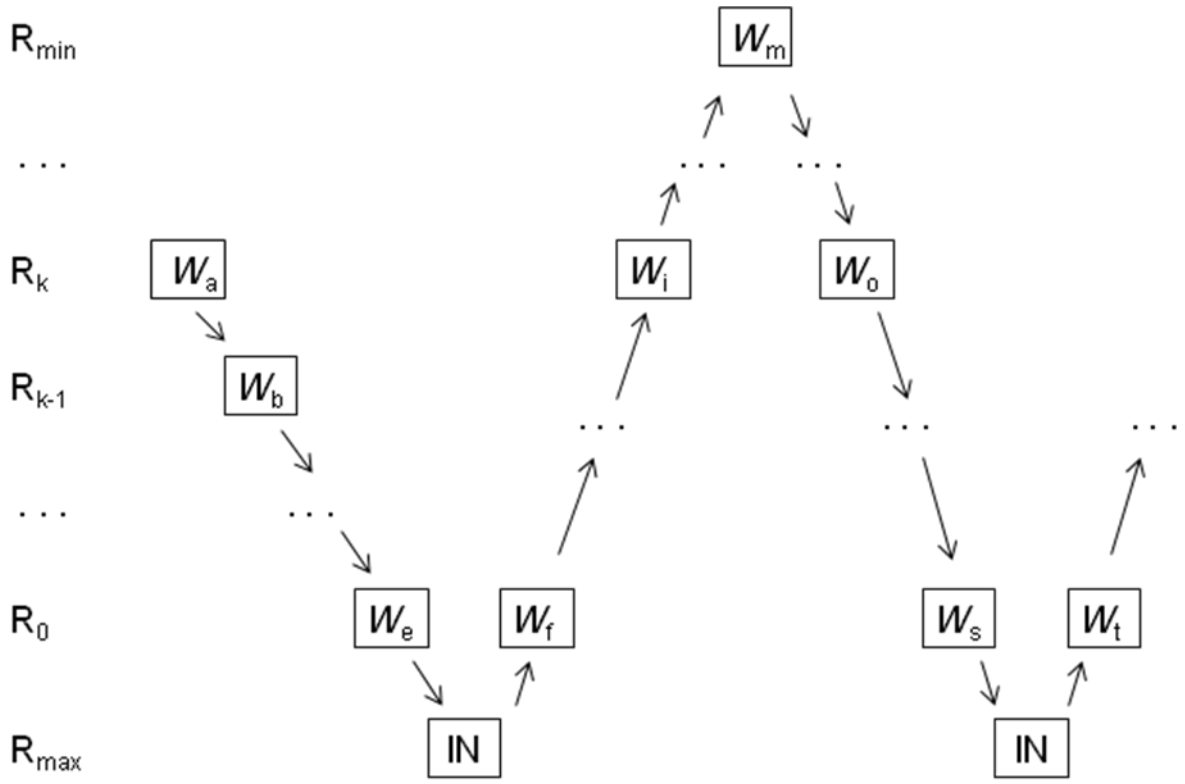

$\longrightarrow$ - zmiana światowa typu $Z^{III.4\,\nabla G}$
R_{min} – zbiór bezświatów o minimalnym stopniu relewancji,
R_{max} – zbiór bezświatów o maksymalnym stopniu relewancji,
W_i - i-ty bezświat ciągu rzeczywistego, IN – nicość (absolut)

Ilustracja XIV. Odcinek końcowy ciągu rzeczywistego

Bezpośrednim następstwem tak rozumianej dynamiki końcowego odcinka każdego ciągu rzeczywistego jest powtarzalność w ramach ciągu cykli bezświatowych. W każdym cyklu występuje nicość jako świat o najwyższym poziomie relewancji globalnej (z tego względu absolut określany jest mianem aktywnego atraktora), natomiast pozostałe światy powtarzają się jedynie w pewnych cyklach.

Sprzeczności tworzące enigmę pozytywną logicznie pociągają subsystencję światów pełnych, których różnice strukturalne prowadzą do kolejnych sprzeczności w jej obszarze. Przekształcenia światowe, czyli zmiany w ramach jednej i tej samej rzeczywistości przebiegające od pełni, poprzez światy normalne, aż do ruchu bezświatów oraz strukturalne różnice pomiędzy światami są natomiast źródłami sprzeczności w enigmie pozytywno-negatywnej i enigmie negatywnej. Rozwój ciągu

rzeczywistego jest zatem ściśle powiązany ze zmianą sprzecznych „zasobów" enigmy bytowości.

Z uwagi na klauzulę czynnej i biernej nierelewancji sytuacji neutralnych neutra nie występują jako składowe głównej linii ciągów rzeczywistych, natomiast światy normalne niedookreślone mogą należeć do ciągu rzeczywistego tylko dzięki przynależącym do nich sytuacjom określonym. Linia urojona to ciąg sytuacji neutralnych ostatecznie zmierzający do klasy bezświatów, przy czym żadne dwie takie linie nie są swymi przyczynami, ani skutkami. Przekształcenia neutrów są możliwe tylko poprzez negatywne wypełnianie (sytuacja neutralna zmienia się na sposób wokółkauzalny w pewien negatyw), które wszakże – zgodnie z twierdzeniem modelu IV - dotyczy każdej sytuacji neutralnej. Neutra są zatem wytrącane w rozwoju rzeczywistości podobnie jak pozytywy. Różnica jednak polega na tym, że te ostatnie uczestniczą w zmianach prosto- i wokółkauzalnych linii głównej rzeczywistości, a neutra jedynie w zmianach wokółkauzalnych składających się na przekształcenia linii urojonej „wpadającej" do odcinka końcowego niektórych ciągów rzeczywistych.

(4) Pełne ciągi rzeczywiste

Ostatecznie pełny rozwój każdego ciągu rzeczywistego (r) przedstawia się w następujący sposób:

I. enigma pozytywna ($\mathbf{E}_{+}$) będąca molekularnym początkiem rzeczywistości, czyli zbiorem sprzeczności logicznych ograniczonych do pozytywnej warstwy bytowości, logicznie pociąga ($\Rightarrow_{L}$) pewien świat pełny (W^{z}) będący pierwszym elementem odcinka normalnego ciągu rzeczywistego,

II. główne przekształcenia światów w odcinku normalnym są transformacją kauzalną natury jakościowej ($\Rightarrow_{C}$) prowadzącą od świata o zerowym stopniu istnienia i konieczności (pełnia), poprzez światy normalne, aż do bezświata (W_{a}^{k}) o maksymalnym stopniu istnienia i konieczności. Każdy świat w odcinku normalnym może przy tym wystąpić tylko jeden raz, a różnice w zawartości tych światów oraz ich zmiany są źródłem sprzeczności w enigmie pozytywno-negatywnej ($\mathbf{E}_{+/-}$),

III. zmiany bezświatów opierające się na przekształceniach kauzalnych o naturze ilościowej postępują zgodnie z zasadą wzrastającego, a potem malejącego

poziomu relewancji tworząc powtarzalne cykle. Bezświaty w ciągu takich cykli - inaczej niż światy w odcinku normalnym – mogą się powtarzać, a z konieczności w każdym cyklu powtarza się nicość (IN). Jako aktywny atraktor zamyka ona sekwencję przekształceń ($\downarrow\rightarrow_C$) prowadzącą do wzrostu poziomu relewancji światów i jednocześnie otwiera sekwencję zmian światowych ($^{\uparrow}\rightarrow_C$) zmierzającą do obniżania poziomu relewancji bezświatów. Jej kresem jest bezświat z klasy bezświatów o minimalnym poziomie relewancji będący początkiem nowego cyklu. Zmiany bezświatów wraz z różnicami strukturalnymi pomiędzy nimi generują sprzeczności w enigmie negatywnej (**E**$_-$).

Schemat linii głównej pełnego ciągu rzeczywistego (rzeczywistości) wygląda zatem następująco:

(r) $\mathbf{E}_+ \Rightarrow_L [W^z \Rightarrow_C W^{z-1} \Rightarrow_C W^{z-2} \Rightarrow_C \ldots \Rightarrow_C W^1] \Rightarrow_L \mathbf{E}_{+/-} \Rightarrow_C [W_a^k \downarrow\rightarrow_C W_b^{k-1} \downarrow\rightarrow_C \ldots \downarrow\rightarrow_C W_e^o \downarrow\rightarrow_C \mathrm{IN} \uparrow\rightarrow_C W_g^o \uparrow\rightarrow_C \ldots \uparrow\rightarrow_C W_i^k \uparrow\rightarrow_C \ldots \uparrow\rightarrow_C W_m^{Rmin} \downarrow\rightarrow_C \ldots \downarrow\rightarrow_C W_o^k \downarrow\rightarrow_C \ldots \downarrow\rightarrow_C W_s^o \downarrow\rightarrow_C \mathrm{IN} \uparrow\rightarrow_C W_u^o \uparrow\rightarrow_C \ldots] \Rightarrow_L \mathbf{E}_-$

(5) Rzeczywistość unitarna

Przez Rzeczywistość unitarną (proces dziejowy bytowości) rozumie się jedyny, pełen zbiór ciągów rzeczywistych o wspólnym początku w enigmie pozytywnej generującej logicznie zbiór światów pełnych zmieniających się dalej kauzalnie (*sc*. jakościowo) poprzez światy normalne aż do bezświatów. Te ostatnie ulegają już wyłącznie ilościowym przekształceniom kauzalnym w inne bezświaty.

Wraz z rozwojem Rzeczywistości dochodzi do przemian w zawartości enigmy. Początkowo pełna sytuacji sprzecznych jest enigma pozytywna. Odcinek normalny rzeczywistości dostarcza sprzeczności pozytywnych, negatywnych i pozytywno-negatywnych zasilając tym samym enigmę pozytywno-negatywną. Ruch bezświatów generuje natomiast wyłącznie sprzeczności negatywne, co wiąże się z zanikiem zawartości enigmy pozytywnej i pozytywno-negatywnej oraz nieograniczonym zasilaniem sprzecznościami enigmy negatywnej. Graficznie Rzeczywistość unitarną przedstawia ilustracja XV.

Rzeczywistość rozumiana w powyższy sposób spełnia zatem następujące warunki:

1. pozytywy ze światów pełnych otwierają odcinek normalny każdego składowego ciągu rzeczywistego,
2. każda podstawa światowa świata normalnego jest elementem jakiegoś ciągu rzeczywistego,
3. następujące po sobie światy dostarczają stosownym enigmom ich sprzecznej zawartości,
4. światy w odcinku normalnym się nie powtarzają,
5. bezświaty powtarzają się w danym paśmie relewancji regionu zerowego, a nicość powtarza się w każdym cyklu przekształceń bezświatów.

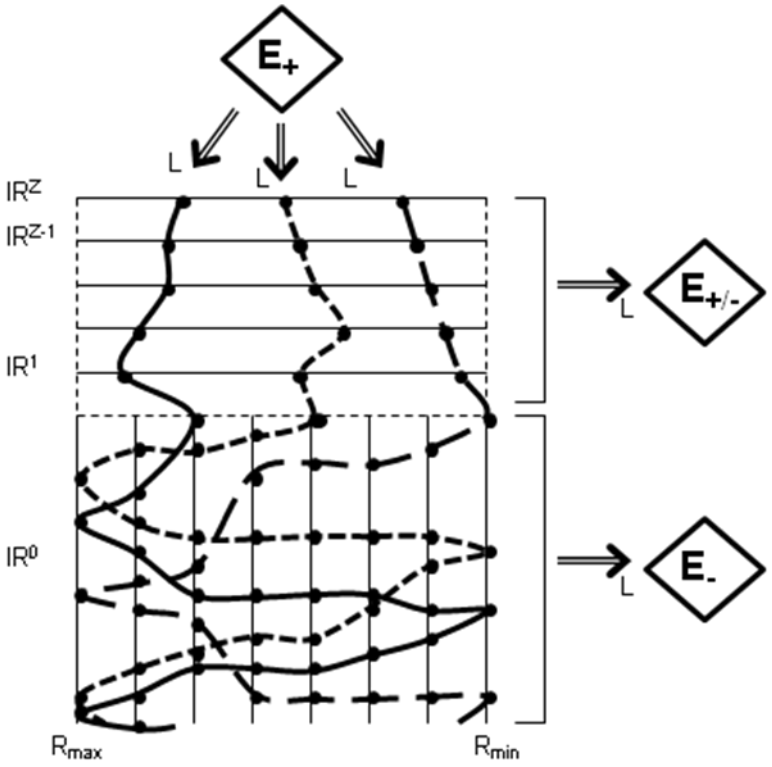

⟹ - relacja wynikania logicznego

$\mathbf{E}_+$ - enigma pozytywna, $\mathbf{E}_{+/-}$ - enigma pozytywno-negatywna, $\mathbf{E}_-$ - enigma negatywna
$IR^z, \ldots, IR^0$ - regiony światowe,
$R_{max}, \ldots, R_{min}$ - zbióry bezświatów o danym stopniu relewancji

Ilustracja XV. Rzeczywistość unitarna obejmująca trzy linie rzeczywiste

Ponieważ rzeczywistości to pewne ciągi światów, a ciąg jest rodziną zbiorów, to w myśl obowiązującej od modelu II definicji istnienia zbioru (zbiór istnieje, gdy istnieje jakiś jego element) Rzeczywistość istnieje. Jej składowymi są bowiem nie tylko światy normalne, ale również bezświaty, których stopień istnienia jest najwyższy. Istnienie Rzeczywistości unitarnej nie zmienia jednak zagadkowej „zapaści" subsystencji świata pełnego w istniejący świat normalny. Chociaż kierunek takiej zmiany uzyskuje swoje wyjaśnienie w zmianach światowych opierających się na związku kauzalnym pojmowanym negatywistycznie, to pytanie: dlaczego dochodzi do załamania subsystencji?, na gruncie metafizyki unitarnej, pozostaje pytaniem otwartym.

Rzeczywistość unitarna jest jedynie modelem **Rzeczywistości** skonstruowanym przy użyciu pojęć negatywistycznej metafizyki unitarnej modelu VIII. Rzeczywistość i **Rzeczywistość** należy zatem nie tylko odróżniać od siebie, lecz również od wielu rzeczywistości, czyli ciągów rzeczywistych tworzących jedyną unitarną Rzeczywistość. Omówione w całym rozdziale twierdzenia odnoszą się tym samym wyłącznie do Rzeczywistości i ciągów rzeczywistych, a argumentami przemawiającymi za trafnością unitarnego obrazu **Rzeczywistości** są – w myśl przyjętej przez Autora *Bytu i myśli* metafilozofii - niesprzeczność, nietrywialność proponowanych twierdzeń metafizycznych oraz bogaty aparat konceptualny umożliwiający przeprowadzanie parafraz zewnętrznych (względem metafizyki unitarnej) tez metafizycznych.

7. Model IX: ciała proste[18, 19]

Modele I-VIII zawierają eksplikację składowych bytowości oraz ich własności głównie na poziomie sytuacyjnym, stanowiąc tym samym przybliżenie uniwersum unitarnego w jego wymiarze pozacielesnym. Jednocześnie został przygotowany w nich grunt pod odnalezienie w bytowości niezwykle ważnego, aczkolwiek wtórnego na gruncie atrybutywizmu, obiektu, jakim jest ciało. Kategoria bytów, która przez substancjalizm wskazywana jest jako pierwotna, okazuje się na gruncie atrybutywizmu dalece bardziej skomplikowana. Jej obecność świadczy jednak o bogactwie aparatu konceptualnego negatywistycznej metafizyki unitarnej, umożliwiającego

[18] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, s. 316-379.
[19] K. Kiedrowski, *Zarys…*, s. 98–109.

umiejscowienie w uniwersum i dookreślenie bytowego fundamentu dla alternatywnego wobec atrybutywistycznego myślenia substancjalistycznego.

W modelu IX zniesione zostaje założenie idealizujące o niewystępowaniu w bytowości obiektów somatycznych. Odtąd ciała rozumiane na sposób negatywistyczny mogą pojawić się w Rzeczywistości, występując przy tym w odcinku normalnym pewnej (somatycznej) linii rzeczywistej. Tym samym pojęcie Rzeczywistości sformułowane w modelu VIII ulega na gruncie modelu IX konkretyzacji – Rzeczywistość, oprócz sytuacji konstytuujących zmieniające się światy, obejmować może również ciała.

(1) Struktura ciała: samoistność, finalność i samomanifestacja

Jedną z głównych tez modelu IV jest heraklitejska teza o powszechnej zmienności – każda sytuacja elementarna ulega zmianie w jakiś negatyw. Obiekt, rozumiany jako kolekcja sytuacji, nie może zatem być utożsamiony z ciałem, które – zgodnie z powszechnie panującym przekonaniem - odznaczać się powinno pewną trwałością. Obiekty proste są natomiast równie nietrwałe, jak same sytuacje. Ciało wymaga zatem pewnej samoistności, która zapewni mu swoistą stabilność niezależną od przyczyn zewnętrznych. Strukturą będącą źródłem oporności danego ciała wobec zmian jest układ samoistny.

Układ samoistny (σ) składa się z sytuacji negatywnych powiązanych obustronnym związkiem kauzalnym. Jeśli związkiem tym jest przyczyna *sensu stricto*, to sytuacje z zapasu samoistnego są podstawami właściwymi dla epifenomenów (sytuacji resztowych) zlokalizowanych w innych światach bytowości. Negatywny skutek określa się mianem podstawy właściwej ($fund_1$) pozytywnej sytuacji resztowej. Ta ostatnia to z kolei właściwy epifenomen (epf_1) skutku (czyli podstawy właściwej). Relację zachodzącą pomiędzy podstawą właściwą, a epifenomenem właściwym nazywamy relacją właściwego ufundowania kauzalnego. Relacja ta będąca połączeniem relacji przyczynowej oraz relacji koegzystencji skutku i sytuacji resztowej zachodzi pomiędzy sytuacjami rozpiętymi nad tym samym determinowanym atrybutem. W konsekwencji człony relacji

ufundowania właściwego (czyli poszczególne sytuacje) należą do różnych światów (w przeciwnym razie świat byłby sprzeczny)[20].

Układ samoistny może posiadać izomorficzną (równoliczną) lub mniej liczną pozytywną manifestację. W tym drugim przypadku część negatywów nie posiadających epifenomenów, a należących do układu samoistnego, nie ujawnia się. Ponieważ jednostronna relacja kauzalna pomiędzy dwiema sytuacjami pociąga za sobą to, że epifenomen skutku jest warunkiem niezbędnym (N) epifenomenu przyczyny, to każda sytuacja z pozytywnej manifestacji układu samoistnego jest warunkiem niezbędnym dla drugiej – negatywy będące ich podstawami są wszak powiązane obustronnie. Graficznie układ samoistny wraz z jego częściową manifestacją przedstawia ilustracja XVI.

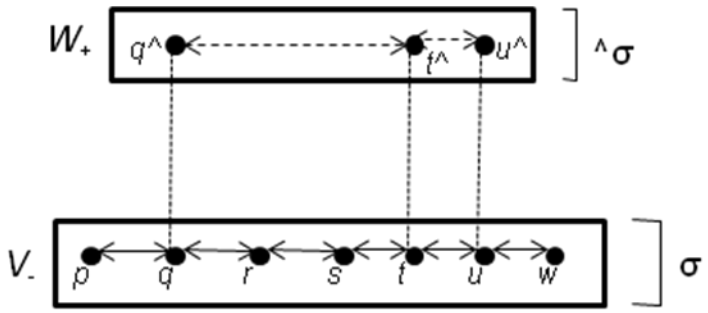

——→ - relacja kauzalna

------> - relacja warunku niezbędnego

---------- - relacja epifenomenalności

p,*q*, ..., *w* – sytuacje negatywne, *p*^, *t*^, *u*^ - epifenomeny odpowiednich negatywów

σ – układ samoistny, ^σ – manifestacja układu samoistnego

W_+ - sfera jawy świata *W*, V_- - sfera bycia świata *V*

Ilustracja XVI. Układ samoistny i jego niepełna manifestacja

[20] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. II, s. 225.

Ustalenia powyższe pozwalają uznać za ciała jedynie takie obiekty, których konstytutywa obejmuje układ samoistny oraz jego – przynajmniej częściową – manifestację.

Każde ciało oprócz trwałości wyróżnia się także posiadaniem pewnych własności kluczowych, które stanowią o jego odrębności. Są to cechy specyficzne, których utrata wiąże się z bezpowrotną destrukcją danego ciała. Obiekt somatyczny odznaczać się zatem musi zdolnością do utrzymywania takiej sytuacji (finalnej) w charakterystycznym dla niej (*sc*. dla danego ciała) przedziale. Umożliwia to struktura odpowiedzialna za stabilność ciała. Sytuacje negatywne z układu samoistnego kauzalnie utrzymują pewien negatyw w stosownym przedziale, będąc dla niego tym samym racją funkcjonalną. Wystarczy przy tym, by tylko jedna z sytuacji stanowiących zapas układu samoistnego kauzalnie oddziaływała na sytuację finalną (przechodniość relacji kauzalnej pociąga za sobą kauzalny wpływ każdej sytuacji z układu samoistnego na sytuację wyróżnioną). Graficznym ujęciem sytuacji finalnej i jej epifenomenu jest ilustracja XVII.

Strukturą głęboką (R_G) ciała nazywamy układ dwustronnych powiązań kauzalnych pomiędzy sytuacjami układu samoistnego oraz jednostronnych powiązań z sytuacjami spoza tego układu. Sytuacja finalna może być składową układu samoistnego, o ile tylko zachodzi obustronny związek przyczynowy pomiędzy nią, a którąkolwiek z sytuacji tego układu. Całkowicie negatywna struktura głęboka może posiadać częściową lub całościową pozytywną strukturę powierzchniową (R_P). Epifenomen sytuacji elementarnej, będący składową owej struktury powierzchniowej, jest przy tym warunkiem niezbędnym (elementarną racją funkcjonalną) dla wszystkich pozytywów należących do manifestacji układu samoistnego.

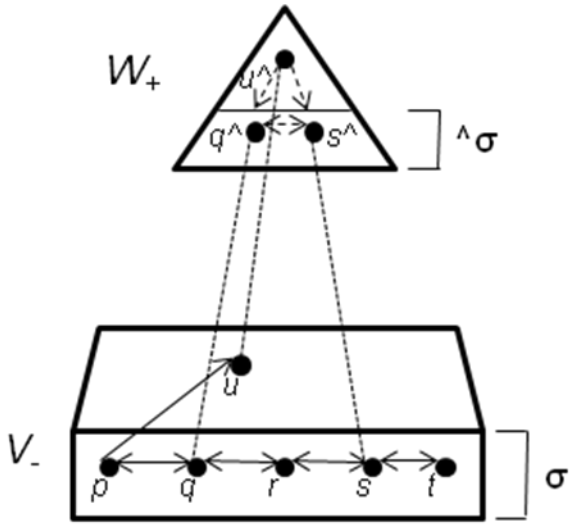

⟶ - relacja kauzalna

------> - relacja warunku niezbędnego

---------- - relacja epifenomenalności

p,*q*, …, *t* – sytuacje negatywne, *u* – negatywna sytuacja finalna
q^, *s*^ - epifenomeny odpowiednich negatywów, *u*^ - epifenomen sytuacji finalnej u
σ – układ samoistny, ^σ – manifestacja układu samoistnego
W_+ - sfera jawy świata *W*, V_- - sfera bycia świata *V*

Ilustracja XVII. Sytuacja finalna i jej epifenomen (racja funkcjonalna)

Manifestacja układu samoistnego prowadzi nas do kolejnej własności, jaką zwykle przypisuje się ciałom. Mowa o samomanifestacji – obiekt somatyczny posiada strukturę wewnętrzną, która w pewien sposób się ujawnia. Na gruncie negatywizmu ową strukturą wewnętrzną jest negatywna struktura głęboka ciała, która przejawia się poprzez epifenomeny składające się na – częściową lub pełną – pozytywną manifestację. Każdy zatem obiekt posiadający strukturę głęboką pozbawioną manifestacji nie jest ciałem, bo nie charakteryzuje się ową dwuwarstwowością niezbywalną dla wszelkich obiektów somatycznych.

(2) Rodzaje ciał

Ciałem prostym *sensu stricto* nazywa się taki obiekt, którego konstytutywa obejmuje:

1) negatywną strukturę głęboką (R_G), zawierającą oprócz układu samoistnego (σ), sytuacji finalnych i innych negatywów powiązanych

jednostronnie ze składowymi układu samoistnego także negatywy skryte, nie mające swojej pozytywnej manifestacji w nadbudowie ciała,

2) nadbudowę ciała (N_C), do której należą: pozytywna struktura powierzchniowa (R_P) tworzona przez epifenomeny negatywów ze struktury głębokiej oraz (ewentualnie) akcydensy (*A*°), czyli pozytywy należące do ciała, a nie będące epifenomenami negatywów struktury głębokiej.

Powyższe określenie obiektu somatycznego dopuszcza występowanie dwóch klas ciał: regularnych i nieregularnych. Ciała regularne to takie obiekty niezawierające w swojej nadbudowie akcydensów, których struktura powierzchniowa jest ścisłą manifestacją struktury głębokiej pozbawionej negatywów skrytych. Ciała nieregularne charakteryzują się natomiast tym, że ich nadbudowa jest niepełna, czyli nie jest ona ścisłą manifestacją negatywów struktury głębokiej. Ciał nieregularnych możemy przy tym wyróżnić dwa rodzaje:

a) ciała nieregularne niedopełnione, które przy niepełnej strukturze powierzchniowej pozbawione są akcydensów oraz
b) ciała nieregularne przetłoczone, których nadbudowa obok wybrakowanej struktury powierzchniowej obejmuje również pozytywy nie mające swojej podstawy w negatywach (akcydensy).

Rodzaje ciał prostych graficznie ujmuje ilustracja XVIII.

a) ciało proste regularne

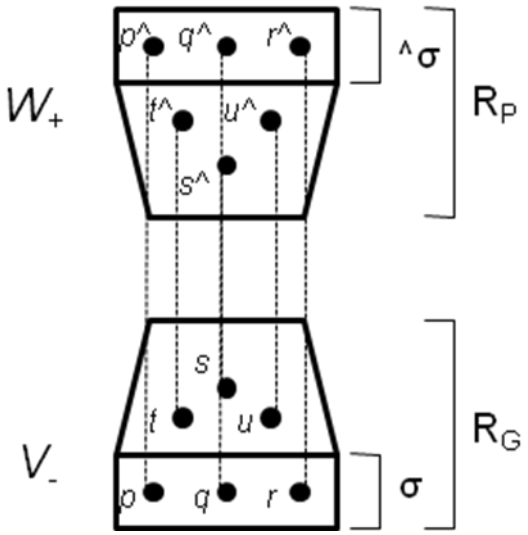

b) ciało proste nieregularne niedopełnione

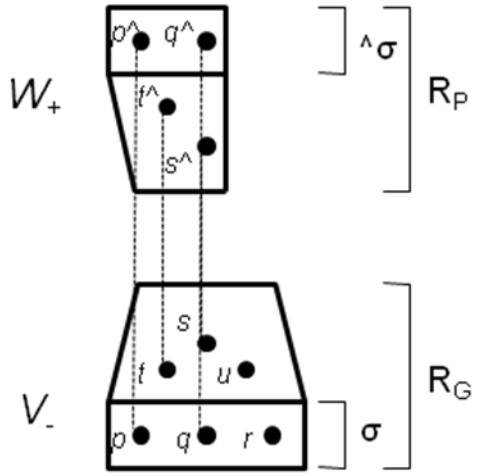

c) ciało proste nieregularne przetłoczone

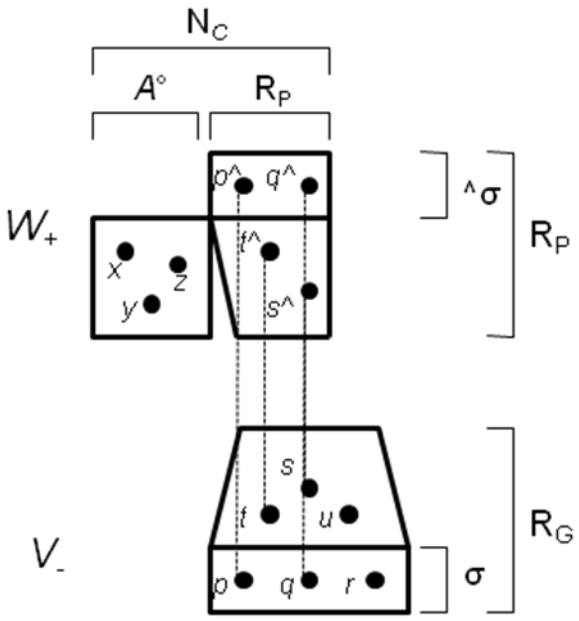

---------- - relacja epifenomenalności

p,*q*, …, *u* – sytuacje negatywne, *p*^, *q*^, …, *t*^, *u*^ - epifenomeny odpowiednich negatywów
x, *y*, *z* – akcydensy, *A*° - zbiór akcydensów
σ – układ samoistny, ^σ – manifestacja układu samoistnego
R_G – struktura głęboka ciała, R_P – struktura powierzchniowa ciała, N_C – nadbudowa ciała
W_+ - sfera jawy świata *W*, V_- - sfera bycia świata *V*

Ilustracja XVIII. Rodzaje ciał prostych *sensu stricto*

Akcydensy będące składowymi ciał nieregularnych przetłoczonych charakteryzują się nie tylko tym, że nie są epifenomenami żadnej spośród sytuacji negatywnych należących do struktury głębokiej danego ciała, lecz również tym, iż nie są one warunkami niezbędnymi ani wystarczającymi (epifenomen przyczyny jest warunkiem dostatecznym dla epifenomenu skutku) dla jakichkolwiek epifenomenów struktury powierzchniowej tego ciała, ani też dla siebie nawzajem. Ciała o tej samej strukturze głębokiej mogą mieć różne akcydensy, ponieważ zależą one od zawartości sfery jawy świata, do którego należy nadbudowa ciała.

Strukturę głęboką ciała prostego określa się mianem formy (Φ), a jego strukturę powierzchniową – materii (M). Nadbudowa ciała obejmuje tym samym materię i ewentualnie akcydensy. Zbiór sytuacji należących do formy (*resp*. materii) nazywamy zapasem formy (*resp*. materii). Materia może być równoliczna (ciała

regularne) lub mniej liczna (ciała niedopełnione) niż forma - każda bowiem sytuacja do niej należąca jest epifenomenem jakiegoś negatywu będącego składową formy danego ciała, a nie jest wykluczone, że ta ostatnia zawiera również negatywy skryte, które epifenomenów nie posiadają. Zwężenie formy ciała jest przy tym wykluczone w uniwersum unitarnym, ponieważ negatywy nie zanikają, a raz utworzony układ samoistny zachowuje się w obszerniejszym zbiorze sytuacji. Inaczej jest z materią, która składając się z sytuacji pozytywnych może ulegać zanikowi.

Dopuszczalne jest by ciało obejmowało jedną lub więcej sytuacji finalnych. Gdy każdy negatyw ze struktury głębokiej danego ciała jest sytuacją finalną mówimy o ciele wszechstronnie finalnym. Wielofinalności ciała, o ile ma ono pełną manifestację, odpowiada wielofunkcjonalność (na przykład ciało dwufunkcyjne to takie, którego dwie sytuacje pozytywne ze struktury powierzchniowej są epifenomenami odpowiadających im negatywnych sytuacji finalnych). Wielofunkcjonalność obiektów somatycznych (na przykład nóż jako narzędzie do krojenia i jako narzędzie zbrodni) jest zatem obiektywną własnością ciał mającą swoją podstawę w odpowiedniej wielofinalności.

Ciało może również zawierać więcej niż jeden układ samoistny. Są to wówczas cząstkowe układy samoistne, z których przynajmniej jeden powiązany jest z sytuacją finalną. Wszystkie cząstkowe układy samoistne danego ciała składają się na jego globalny układ samoistny. Ich ilość wyznacza poziom krotności samoistnej obiektu somatycznego równy jedności, wartości pośredniej lub maksymalnej dla danego ciała. Obiekt somatyczny jest *k*-krotny, gdy obejmuje *k* cząstkowych przynajmniej dwuelementowych układów samoistnych.

W skrajnym przypadku wszystkie sytuacje konstytuujące formę obiektu somatycznego tworzą układ samoistny stając się tym samym sytuacjami finalnymi. Ciało wszechstronnie finalne o strukturze głębokiej pozbawionej obszaru pozasamoistnego nazywamy organicznym. Odznacza się ono pustym zbiorem akcydensów, pełnym zbiorem sytuacji finalnych oraz maksymalnym poziomem krotności. Nie musi przy tym być tak, że wszystkie sytuacje z formy ciała organicznego mają swoją pozytywną manifestację, a tym bardziej, iż wszystkie epifenomeny są dla siebie parami niezbędne i dostateczne. Jeśli spełnione są te dwa ostatnie warunki, to mamy do czynienia z ciałem regularnym organicznym.

Omówione powyżej warunki, jakie spełniać musi obiekt, by zostać uznanym za ciało nie zawsze są spełnione. Z uwagi na charakterystykę obiektów somatycznych wyróżnić zatem można inne szczególne obiekty, pod pewnymi względami zbliżone do obiektów somatycznych:

I. protociała – negatywy obiektów tego rodzaju nie tworzą układu samoistnego (nie jest spełniony wymóg samoistności), ale negatywna sytuacja finalna posiada w nich swoją pozytywną manifestację współwystępująca z akcydensami; ciało proste *sensu largo* obejmuje obok ciał prostych *sensu stricto* także protociała;

II. bezciała:

1) bezciało I rodzaju – obiekt ten stanowi układ samoistny pozbawiony pozytywnej manifestacji, który pokrywa się z podstawą jakiegoś bezświata,

2) bezciało II rodzaju – układ zawierający wyłącznie sytuacje pozytywne, a pozbawiony struktury głębokiej;

3) bezciało III rodzaju – obiekt o pustej strukturze powierzchniowej i niepustej strukturze głębokiej będącej podzbiorem podstawy jakiegoś bezświata.

(3) Własności ciał prostych

Ciała pojmowane na gruncie negatywizmu i atrybutywizmu jako pary obiektów (idei i konkretu), będących zbiorami sytuacji powiązanych relacją epifenomenalności, znacznie różnią się od ich standardowego, czyli pozytywistycznego i substancjalistycznego ujęcia. Chodzi tu głównie o ich negatywną składową i wtórność bytową, bowiem samoistność, finalność i samomanifestacja wydają się być takimi charakterystykami ciał, które respektowane są na gruncie obu tych stanowisk metafizycznych. Poniżej pokrótce wymienione i scharakteryzowane zostaną inne własności obiektów somatycznych wynikające z definicji i twierdzeń modeli wcześniejszych metafizyki unitarnej:

- ciała są logicznie niesprzeczne, gdyż nie zawierają sytuacji opozycyjnych, a wszelkie relacje w ich ramach zachodzące (relacja kauzalna, warunku niezbędnego i epifenomenalności) do sprzeczności nie prowadzą,

- forma ciała nie zawiera sytuacji kauzalnie izolowanych, nie może ulec zwężeniu, a ewentualne jej poszerzenie nie wiąże się ze zniszczeniem struktury kauzalnej części samoistnej lub pozasamoistnej,
- ciała są skrośne, czyli są obiektami dwuświatowymi – forma ciała mieści się w sferze bycia jednego świata, a materia - w świecie jawy świata odeń (mocno) różnego. Światy te tworzą parę epifenomenalną ($E = \langle V_{-}, W_{+} \rangle$), przez którą przełamuje się przynajmniej jedno ciało. Forma ciała należy przy tym do świata z regionu takiego samego lub o jeden niższego od regionu, do którego należy świat obejmujący materię tego ciała. Ta ostatnia własność określana jest mianem progresywnej skrośności. Światami tworzącymi parę epifenomenalną mogą być wyłącznie światy określone normalne. Nie wszystkie takie pary obejmują jednak jakiś obiekt somatyczny. Ani bezświaty, ani światy pełne, ani też światy niedookreślone nie mogą obejmować formy, czy materii jakiegokolwiek ciała,
- poziomem negatywności ciała określamy stosunek liczebności negatywów formy do wszystkich sytuacji do niego należących. Bezciała I i III rodzaju przyjmują wartość 1, bezciała II rodzaju 0, a negatywność ciał prostych mieści się w przedziale pomiędzy tymi wartościami. O ciałach regularnych mówimy, że są zbalansowane strukturalnie - ich poziom negatywności wynosi ½, co oznacza, iż liczebność ich formy i materii jest identyczna,
- każde ciało istnieje, ponieważ jest rodziną dwóch zbiorów: negatywów (forma ciała) i pozytywów (materia ciała), a negatywy i zbiory je zawierające z definicji istnieją. Miarą istnienia ciała określamy przy tym stosunek liczebności formy tego ciała do wszystkich sytuacji na nie składających się. Miara istnienia pokrywa się zatem z poziomem negatywności ciała i przyjmuje dla stosownych obiektów takie same wartości,
- ciała mogą być identyczne w trojakim sensie:
    1) numerycznie - gdy forma, materia i akcydensy dwóch ciał są tożsame, przy czym tożsamość formalna dotyczy składowych sytuacji formy oraz związków kauzalnych pomiędzy nimi, a tożsamość materialna oznacza identyczność sytuacji pozytywnych

oraz warunkowania funkcjonalnego zachodzącego pomiędzy tymi sytuacjami,

2) jakościowo - gdy tożsama jest tylko forma i materia tych ciał,
3) strukturalnie - gdy ich formy i materie różnią się wartościami, natomiast związki kauzalne w formie i kondycjonalne w materii pozostają takie same,

- obiekty somatyczne są w uniwersum unitarnym przypadkowe - nie każde dwa światy bytowości są w stanie je wygenerować. Ciała nie mogą pojawić się w parach światów pełnych, bezświatów i światów niedookreślonych. Tylko w regionach obejmujących światy normalne – dla formy począwszy od świata z trzema negatywami, a dla materii od świata z regionu o jeden wyższego – mogą (ale nie muszą) wystąpić obiekty somatyczne. Przypadkowość ciał pociąga za sobą występowanie w bytowości sytuacji pozacielesnych. Protociała są natomiast generowane przez światy z regionów określanych łącznie mianem niesomatycznego otoczenia pełni obejmującego dwa regiony zawierające światy z jednym lub dwoma negatywami.

(4) Somatyczny ciąg rzeczywisty, rzeczywistość aktualna i zniesienie I rozbioru platońskiego[21]

Ponieważ ciała proste ukonstytuowane są przez określone sytuacje elementarne, na których zachodzą związki przyczynowe, to dopuszczalne są pewne rodzaje wewnątrzcielesnych i zewnątrzcielesnych powiązań kauzalnych. Z uwagi na definicję związku przyczynowego:

1) sytuacje konstytuujące materię ciała mogą jednostronnie oddziaływać na składowe jego formy lub na negatywy spoza tego ciała,
2) elementy formy mogą być między sobą powiązane jednostronnie lub dwustronnie, a jednostronny związek składowych formy z negatywnymi sytuacjami pozacielesnymi zachodzić może w jedną lub w drugą stronę.

Zależności te stanowią podstawę dopuszczalnych rodzajów zmian somatycznych, czyli takich, które polegają na przekształceniu - określającej logicznie materię obiektu somatycznego w zakresie składowych sytuacji i związków pomiędzy

[21] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, s. 447–564.

nimi - formy ciała w inną, co pociągać za sobą może jednoczesne przeobrażenie materii ciała ulegającego zmianie. Przekształcenie materii, o ile występuje, to polega przy tym zawsze na jej zwężaniu – odwrotnie jest w przypadku formy ciała prostego, która w wyniku zmiany może sukcesywnie się poszerzać.

Przekształcenia ciał (podobnie jak przekształcenia światów) mają u podstaw zmianę sytuacyjną pojmowaną negatywistycznie. Z tego względu wszelkie zmiany somatyczne są natury ilościowej lub jakościowej. W pierwszym przypadku forma ciała pozostaje identyczna mieszcząc się w tym samym regionie światowym, a zmianie ulega wyłącznie jego nadbudowa. Somatyczne zmiany jakościowe natomiast polegające na przekształceniu formy powiązane są ze zmianą regionu światowego o jeden niższy dla formy powstałego ciała.

Sekwencja zmian cielesnych możliwa jest oczywiście jedynie w ciągu rzeczywistym somatycznym, czyli takim, który obejmuje obiekty somatyczne. Jednostką rzeczywistości somatycznej jest przy tym nie pojedynczy świat, lecz dwa światy normalne, których odpowiednie sfery bycia i jawy tworzą parę epifenomenalną, przez którą przełamuje się dane ciało. Ciągi takie mogą być całkowite, gdy obejmują wszystkie kolejne pary epifenomenalne światów lub częściowe, gdy tylko niektóre spośród światów normalnych takiego ciągu są składowymi pary epifenomenalnej.

Linia główna somatyczna przebiega kolejno od protociał poprzez ciała nieregularne przetłoczone, ciała regularne, ciała nieregularne niedopełnione, aż do bezciał III, a następnie I rodzaju, by dalej rozwijać się już na sposób opisany w modelu VIII. Zasadniczą ideą ciągu przekształceń somatycznych jest postępujące wytrącanie przez ciało pozytywności, czemu towarzyszy sukcesywne rozbudowywanie formy danego obiektu somatycznego o nowe sytuacje negatywne. Ciało proste dąży tedy w swoim rozwoju do zwiększenia miary swego istnienia. Odbywa się to jednak kosztem zawężenia jego pozytywnej nadbudowy złożonej z akcydensów i materii. Nagłe wyzbycie się przez ciało materii (zmiana graniczna), określane mianem katastrofy somatycznej, możliwe jest w każdym odcinku somatycznej linii rzeczywistej. Równoznaczne jest ono - wobec utraty pozytywnej manifestacji - z nieodwracalną destrukcją ciała.

Somatyczny ciąg rzeczywisty jest konkretyzacją ciągu rzeczywistego z modelu VIII uwzględniającą możliwość wystąpienia w jego odcinku normalnym ciał

prostych, które, jako obiekty dwuświatowe, przełamują się przez pary epifenomenalne światów normalnych i ulegają przekształceniom somatycznym aż do bezciał III rodzaju. Zbiór linii rzeczywistych obejmujących wszystkie możliwe sublinie somatyczne oraz ciągi pozbawione obiektów somatycznych tworzą natomiast Rzeczywistość modelu IX.

Tak pojmowaną Rzeczywistość odróżnia się od rzeczywistości aktualnej. O tej ostatniej wiadomo od modelu I, że nie jest tożsama z żadnym światem. Modele VIII i IX dostarczyły dalszej jej charakterystyki – rzeczywistość aktualna jest jedną z rzeczywistości somatycznych w jej odcinku normalnym. Tym samym mianem natury określa się w modelu IX somatyczny odcinek aktualnej linii rzeczywistej, natomiast ciała w niej występujące - ciałami fizycznymi. Rzeczywistości somatyczne inne od rzeczywistości aktualnej to fabuły. Rzeczywistość modelu IX obejmuje zatem o wiele więcej niż samą tylko naturę.

Rozumienie rzeczywistości aktualnej w powyższy sposób pozwala także na wprowadzenie kategorii indywiduów naturalnych (n-indywiduów), przez które rozumiemy materie poszczególnych ciał. Każde n-indywiduum jest obiektem składającym się wyłącznie z sytuacji pozytywnych, będących *de facto* epifenomenami właściwymi negatywów stanowiących formę ciała. Wynika jednak z tego określenia, że żadne pozytywy konstytuujące n-indywiduum, a także indywidua pomiędzy sobą nie są powiązane kauzalnie, co zdecydowanie przeczy zdroworozsądkowym i substancjalistycznym intuicjom.

Model IX pozwala również na zniesienie I rozbioru platońskiego na byty naturalne i pozanaturalne. Wspólną podstawą ciał fizycznych i indywiduów naturalnych ostatecznie są atrybuty (sytuacje), choć konceptualna droga do tych pojęć jest znacznie dłuższa, niż droga chociażby od atrybutu do idei, która bytem naturalnym nie jest. Wskazanie jednej podstawy dla tych odmiennych klas bytów jest równoznaczne ze spełnieniem jednego z podstawowych postulatów negatywistycznej metafizyki unitarnej, a tym samym – przy przyjętych kryteriach – kolejnym (*sc*. nierozstrzygającym) argumentem przemawiającym za tą koncepcją metafizyczną.

Rozdział II

Metodologia negatywistycznej metafizyki unitarnej

W niniejszym rozdziale podejmuję próbę rekonstrukcji metod stosowanych przez Leszka Nowaka w negatywistycznej metafizyce unitarnej oraz krytycznej analizy procedury konkretyzacji. Podrozdział A. zawiera, w oparciu o stosowne fragmenty *Bytu i myśli*, syntetyczne ujęcie metod metafizyki negatywistycznej: metody idealizacji i konkretyzacji, metody dedukcji, metody kryteriów adekwatności i metody parafrazy. W podrozdziale B. wskazuję natomiast na trudności związane ze stosowaniem procedury konkretyzacji w ujęciu L. Nowaka. Rozważania te doprowadzają do tezy, że kolejne modele w rozumieniu Autora *Bytu i myśli* nie są powiązane relacją konkretyzacji, lecz przy ich konstrukcji stosowana jest metoda abstrakcji i odabstrakcyjniania. W konsekwencji procedura konkretyzacji zostaje w odmienny sposób określona, a jej aplikacja prowadzi do sformułowania zarysu negatywistycznej koncepcji materii w rozdziale III.

A. Rekonstrukcja metod stosowanych w negatywistycznej metafizyce unitarnej Leszka Nowaka

Całościowo ujmowana „metoda" negatywistycznej metafizyki unitarnej jest właściwie kontaminacją czterech metod, które spełniają odmienne funkcje oraz stosowane są w różnych stadiach konstrukcji systemu:

1. metody idealizacji i konkretyzacji,
2. metody dedukcji,
3. metody kryteriów adekwatności,
4. metody parafrazy.

Pierwsze dwie metody pełnią funkcję wyłącznie konstrukcyjną i z tego względu omówione zostaną łącznie. Metoda kryteriów adekwatności pełni rolę metody konstrukcyjno-argumentacyjnej, a metoda parafrazy – argumentacyjnej.

1. Metoda idealizacji i konkretyzacji oraz metoda dedukcji

Metoda idealizacji doczekała się szeregu ujęć lokalizujących procedurę idealizacji na odmiennym poziomie konstruowania teorii naukowej[22]. Poniżej zarysuję główne idee metody idealizacji opracowywanej począwszy od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku przez poznańskie środowisko naukowe skupione wokół Leszka Nowaka, które doczekało się miana Poznańskiej Szkoły Metodologicznej.

Metoda idealizacji i konkretyzacji stosowana w dojrzałych naukach przyrodniczych i humanistycznych, opiera się na tezie esencjalizmu metafizycznego głoszącej, że wszelkie otaczające człowieka fakty obejmują zarówno istotę (zestaw czynników głównych), jak i zjawisko (zestaw czynników ubocznych), a celem badacza jest docieranie do istoty poprzez deformację. Polega ona na idealizacji, to jest hipotetycznym oddzieleniu czynników głównych od ubocznych dla badanego faktu, oraz dostarczeniu ich hipotetycznej hierarchizacji. Sformułowanie prawa idealizacyjnego ma na celu wyróżnienie wyłącznie zestawu czynników głównych i zależności między nimi występujących przy braku oddziaływania tego, co uboczne, i jest wynikiem zastosowania procedury idealizacji rozumianej, jako nieuwzględnianie istotności (wpływu) jednych czynników na inne. Odróżnia się przy tym idealizację od abstrakcji, określając tę ostatnią, jako procedurę polegającą na eliminowaniu z rozważań samych czynników[23]. Prawo idealizacyjne jest szczególnym przypadkiem twierdzenia idealizacyjnego mającego postać pustospełnionego okresu warunkowego, w którego poprzedniku znajdują się między innymi założenia idealizujące postaci $p(x) = 0$ eliminujące wpływ czynników ubocznych, a w następniku określona jest zależność pomiędzy badanym czynnikiem a czynnikiem dlań głównym. Konkretyzacja prawa idealizacyjnego polega na stopniowym uwzględnianiu wpływu czynników ubocznych poprzez znoszenie założeń idealizujących w poprzedniku twierdzenia idealizacyjnego i wskazywanie w jego następniku, w jaki sposób wpływ czynników ubocznych modyfikuje zależność podstawową. Procedura konkretyzacji prowadzi do sformułowania twierdzeń bardziej realistycznych, to znaczy uwzględniających wpływ na badany czynnik czynników

[22] Por. L. Nowak, *Idealizacyjna koncepcja nauki. Przegląd zastosowań i rozwinięć*. W: R. Egiert, A. Klawiter, P. Przybysz (Red.), (1996), *Oblicza idealizacji* (*Poznańskie studia z filozofii humanistyki* **2**(**15**)), Poznań: Wydawnictwo naukowe UAM, s. 11–13.

[23] Por. Renata Zielińska, *Przyczynek do zagadnienia abstrakcji*. W: A. Klawiter, L. Nowak (Red.), (1979), *Odkrycie, abstrakcja, prawda, empiria, historia a idealizacja*, Warszawa – Poznań: PWN, s. 89–90.

uznanych przez badacza za główne i uboczne. Ostatnie twierdzenie nazywane jest faktualnym, gdyż pozbawione jest ono założeń idealizujących. Zwykle jednak w nauce nie spotyka się ostatecznej konkretyzacji, lecz stosuje się procedurę aproksymacji pozwalającą na dostosowanie twierdzenia idealizacyjnego do wyników eksperymentów, przy uwzględnieniu braków w materiale empirycznym, czy teoretycznym niezbędnym do formułowania zależności w następniku stosownego twierdzenia. Sekwencja twierdzeń idealizacyjnych obejmująca kolejno: prawo idealizacyjne, konkretyzację prawa idealizacyjnego oraz twierdzenie faktualne będące aproksymacją prawa idealizacyjnego, nazywana jest prostą aproksymacyjną teorią idealizacyjną czynnika *F*. Jeżeli dodatkowo z twierdzeń idealizacyjnych wyprowadzane są dedukcyjnie inne twierdzenia, to mówimy o złożonej teorii idealizacyjnej. Metoda dedukcji stosowana jest tedy równolegle do metody idealizacji i konkretyzacji, lecz spełnia rolę metody pomocniczej przyczyniając się do rozbudowania teorii na danym poziomie abstrakcji.

Powyżej naszkicowany sposób postępowania badacza charakterystyczny jest dla rozwiniętych nauk przyrodniczych, czyli takich, w których nagromadzony drogą indukcji materiał teoretyczny jest wystarczająco obszerny. Zdaniem Autora *Bytu i myśli* metoda idealizacji, stosowana począwszy od Galileusza w przyrodoznawstwie, została pierwszy raz z powodzeniem zastosowana na terenie humanistyki przez Karola Marksa w *Kapitale*. W dyscyplinach, w których rozważania przeprowadzane są w języku wyłącznie jakościowym, metoda idealizacji ulega modyfikacji w sposób umożliwiający uwzględnienie specyfiki przedmiotu badań. Takiej właśnie modyfikacji dokonuje L. Nowak stosując metodę idealizacji i konkretyzacji na gruncie negatywistycznej metafizyki unitarnej. Konstrukcja systemu metafizycznego przy zastosowaniu tej metody jest wyrazem tezy o unizmie metodologicznym:

> **Idealizacja jako uniwersalna metoda poznania.** Widać z tego pobieżnego przeglądu metod stosowanych w różnych dziedzinach nauki, że zasadniczo – a więc z tolerancją na pewne osobliwości (w rodzaju np. prawniczego zakazu „konkretyzacji poniżej racjonalności prawodawcy") – polegają one na realizacji tych samych wymogów metodologicznych: myślowego upraszczania przedmiotu badań; ustalania hipotetycznych związków w ramach uproszczonego systemu; stopniowego modyfikowania i komplikowania tych związków, tak by w przybliżeniu imitowały prawidłowości

> empiryczne. Znać wymogi te – abstrakcyjnej rekonstrukcji (nie zaś uogólniania obserwacji) świata rzeczywistego – są same związane z tak abstrakcyjnymi własnościami procedur poznawczych, że procedury te pozostają te same niezależnie od tego, czy stosowane są do cząstek elementarnych, populacji biologicznych, gospodarujących ludzi czy ludzi komunikujących się ze sobą[24].

Ujęta idealizacyjnie[25] struktura negatywistycznej metafizyki unitarnej obejmuje sekwencję dziewięciu coraz bardziej skonkretyzowanych (realistycznych) modeli idealizacyjnych (konkretyzacja modelowa) wedle ogólnego schematu: $T = <M^{(h)}, M^{(h-1)}, \ldots, M^{(g)}, AM^{(g)}>$. Ponieważ Autor *Bytu i myśli* nie dookreślił *explicite* sposobu rozumienia pojęcia modelu przyjmuję i w dalszej części pracy stosował będę następujące jego określenie: modelem jest układ <U; C>, gdzie U to niepusty zbiór bytów, a C obejmuje charakterystykę uniwersum zawierającą zachodzące w nim relacje[26]. W toku wykładu[27] L. Nowak określa elementy zbioru U mianem nukleariów, a relacje określające wyróżnione składowe uniwersum mianem supranukleariów. Począwszy od najbardziej wyidealizowanego modelu I każdy kolejny model jest konkretyzacją poprzedniego. Przez idealizację na gruncie metafizyki rozumie L. Nowak obowiązywanie w ramach danego modelu warunku (na przykład: sytuacje nie wpływają na siebie – warunek obowiązujący dla modelu I), pod którym dopiero możliwe jest wyprowadzenie stosownych definicji i twierdzeń. Konkretyzacja jest tedy uchyleniem tego warunku, w wyniku czego zdefiniowana zostaje nowa kategoria metafizyczna i wyprowadzane są dedukcyjnie w oparciu o nią oraz definicje i twierdzenia modeli poprzednich twierdzenia właściwe dla danego modelu. Sekwencji modeli odpowiada zatem sekwencja bardziej urealistycznionych pojęć idealizacyjnych (konkretyzacja pojęciowa): $P = <P^{(h)}, P^{(h-1)}, \ldots, P^{(g)}, AP^{(g)}>$. Stosując powyżej wprowadzoną terminologię można powiedzieć, iż konkretyzacja polega głównie na zwiększaniu stopnia dookreślenia uniwersum poprzez definiowanie kolejnych supranukleariów, wyodrębnianie z uniwersum osobliwych bytów oraz dookreśleniu w oparciu o aparat konceptualny wprowadzony w danym modelu pojęć skonstruowanych w modelach poprzedzających.

---

[24] L. Nowak, *O skrytej jedności nauk społecznych i przyrodniczych*. W: *Nauka*, (1998), **1**, s. 23.
[25] Cały poniższy ustęp jest interpretacją metody idealizacji i konkretyzacji stosowanej przez L. Nowaka na gruncie negatywistycznej metafizyk unitarnej.
[26] Por. L. Nowak, *U podstaw marksowskiej metodologii nauk*, 1971, Warszawa: PWN, s. 11-12.
[27] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. I, s. 166.

W poniższej tabeli zestawione są: warunek, pod jakim konstruowany jest dany model (przy czym wymieniony jest jedynie warunek ulegający uchyleniu w modelu następującym po danym), główna kategoria dla danego modelu, struktura bytowości (przykład konkretyzacji pojęciowej):

	Założenie idealizujące[28]	Główna(e) kategoria(e) (symbol)	Struktura bytowości (Ω) na gruncie danego modelu
Model I	sytuacje nie wpływają na siebie	bytowość (**B**)	Ω_I = <**B**>
Model II	atrybuty nie realizują się lokalnie	istnienie (**E!**), istotność	Ω_{II} = <**B**, **E!**>
Model III	sytuacje nie ulegają zmianom	przyczynowość (**C**)	Ω_{III} = <**B**, **E!**, **C**>
Model IV	sytuacje nie są powiązane czasowo	zmiana (**Z**)	Ω_{IV} = <**B**, **E!**, **C**, **Z**>
Model V	sytuacje nie są powiązane bezczasowo	czas (**T**)	Ω_V= <**B**, **E!, C**, **Z**, **T**>
Model VI	nie uwzględnia się bytów osobliwych	bezczas (**ΘT**)	Ω_{VI} = <**B**, **E!**, **C**, **Z**, **T**, **ΘT**>
Model VII	pomija się dynamikę bytowości jako całości	enigma (**E**), absolut (**A**)	Ω_{VII} = <**B**, **E!**, **C**, **Z**, **T**, **ΘT**, **E**, **A**>
Model VIII	pomija się występowanie ciał w bytowości	Rzeczywistość (**R**)	Ω_{VIII} = <**B**, **E!**, **C**, **Z**, **T**, **ΘT**, **E**, **A**, **R**>
Model IX	-	ciała proste (**Cł**)	Ω_{IX} = <**B**, **E!**, **C**, **Z**, **T**, **ΘT**, **E**, **A**, **R**, **Cł**>

[28] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, s 10-11.

Poszczególne modele składające się na modelową Całość negatywistyczną traktuje L. Nowak jako opis (przybliżenie) **Całości**[29]. Kolejne modele są coraz bardziej urealistycznione i prawdziwe[30], ponieważ zawierają z jednej strony coraz obszerniejszy zbiór kategorii metafizycznych, a z drugiej dochodzi do konkretyzacji pojęciowej, a zatem pojęcia zdefiniowane w modelach poprzedzających dany są bardziej dookreślone. Kolejność wprowadzanych kategorii nie jest przy tym dowolna, lecz charakterystyczna dla koncepcji metafizycznej, a co więcej – w myśl utrzymywanej przez Autora *Bytu i myśli* tezy esencjalizmu[31] - charakterystyczna dla **Całości** samej, o ile ujmowana jest ona w takim, a nie innym aparacie konceptualnym. Stosowanie metody idealizacji i konkretyzacji przy jednoczesnym zakładaniu tezy esencjalizmu określam mianem realistycznego sposobu rozumienia metody idealizacji i konkretyzacji na gruncie metafizyki.

Struktura negatywistycznej metafizyki unitarnej odpowiada strukturze złożonej teorii idealizacyjnej. Oznacza to, że poszczególne modele rozwijane są dedukcyjnie w oparciu o definicje pojęć i twierdzenia danego modelu oraz modeli poprzedzających dany. Jedynie w modelu I pojęcia pierwotne atrybutu i relacji opozycji scharakteryzowane są przez postulaty znaczeniowe. Wszelkie dalsze kategorie metafizyczne opierają się na kategoriach wcześniejszych. Struktura dziewięciu modeli pozostających względem siebie w relacji konkretyzacji, a rozwijanych dedukcyjnie składających się na negatywistyczną metafizykę unitarną przedstawia się następująco[32]:

1. Model I (Bytowość)
   1.1 Postulaty wyjściowe i definicje
   1.2 Twierdzenia dedukcyjnie wyprowadzone z (1.1);

2. Model II (Istnienie i istotność)
   2.1 Definicje nowych pojęć w terminach modelu I, to jest pojęć (1.1)
   2.2 Twierdzenia dedukcyjnie wyprowadzone z (2.1) lub (1.2);

[29] W kwestii rozróżnienia **Całości** od Całości (negatywistycznej) por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. II, s. 55-57; t. III, s. 11-13, 62, 415.
[30] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, s. 12.
[31] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. II, s. 52, 272.
[32] Por. L. Nowak, *Byt i myśl,* t. II, s. 61.

3. Model III (Przyczynowość)
   3.1 Definicje nowych pojęć w terminach modeli I – II, to jest pojęć (1.1) lub (2.1)
   3.2 Twierdzenia dedukcyjnie wyprowadzone z (3.1), (1.2) lub (2.2);

4. Model IV (Zmiana)
   4.1 Definicje nowych pojęć w terminach modeli I – III, to jest pojęć (1.1), (2.1) lub (3.1)
   4.2 Twierdzenia dedukcyjnie wyprowadzone z (4.1), (1.2), (2.2) lub (3.2);

5. Model V (Czas)
   5.1 Definicje nowych pojęć w terminach modeli I – IV, to jest pojęć (1.1), (2.1), (3.1) lub (4.1)
   5.2 Twierdzenia dedukcyjnie wyprowadzone z (5.1), (1.2), (2.2), (3.2) lub (4.2);

6. Model VI (Bezczas)
   6.1 Definicje nowych pojęć w terminach modeli I – V, to jest pojęć (1.1), (2.1), (3.1), (4.1) lub (5.1)
   6.2 Twierdzenia dedukcyjnie wyprowadzone z (6.1), (1.2), (2.2), (3.2), (4.2) lub (5.2)

7. Model VII (Absolut i enigma bytowości)
   7.1 Definicje nowych pojęć w terminach modeli I – VI, to jest pojęć (1.1), (2.1), (3.1), (4.1), (5.1) lub (6.1)
   7.2 Twierdzenia dedukcyjnie wyprowadzone z (7.1), (1.2), (2.2), (3.2), (4.2), (5.2) lub (6.2)

8. Model VIII (Rzeczywistość)
   8.1 Definicje nowych pojęć w terminach modeli I – VII, to jest pojęć (1.1), (2.1), (3.1), (4.1), (5.1), (6.1) lub (7.1)
   8.2 Twierdzenia dedukcyjnie wyprowadzone z (8.1), (1.2), (2.2), (3.2), (4.2), (5.2), (6.2) lub (7.2);

9. Model IX (Ciała proste)

9.1 Definicje nowych pojęć w terminach modeli I – VIII, to jest pojęć (1.1), (2.1), (3.1), (4.1), (5.1), (6.1), (7.1) lub (8.1)

9.2 Twierdzenia dedukcyjnie wyprowadzone z (9.1), (1.2), (2.2), (3.2), (4.2), (5.2), (6.2), (7.2) lub (8.2).

Powyższe zestawienie wyraźnie pokazuje dlaczego stosowane na gruncie metafizyki negatywistycznej metody: idealizacji i konkretyzacji oraz dedukcji zostały określone mianem konstrukcyjnych. Wszelkie definicje lub twierdzenia mogą pojawić się w systemie wyłącznie poprzez aplikację powyższych metod. O ile metoda idealizacji i konkretyzacji pozwala rozwijać system niejako wertykalnie, to jest wprowadzać nowy aparat konceptualny zmniejszając stopień wyidealizowania modeli, o tyle metoda dedukcji umożliwia rozwijanie systemu horyzontalnie poprzez rozbudowę (wyprowadzanie konsekwencji) modeli na danym poziomie konstrukcji. Jednocześnie każdy kolejny model jest coraz bardziej urealistyczniony, to znaczy jest bogatszy konceptualnie względem poprzedniego (nowe kategorie metafizyczne) oraz dookreśla pojęcia znajdujące się już w systemie (konkretyzacja pojęciowa). Graficznie ujmuje to ilustracja XIX.

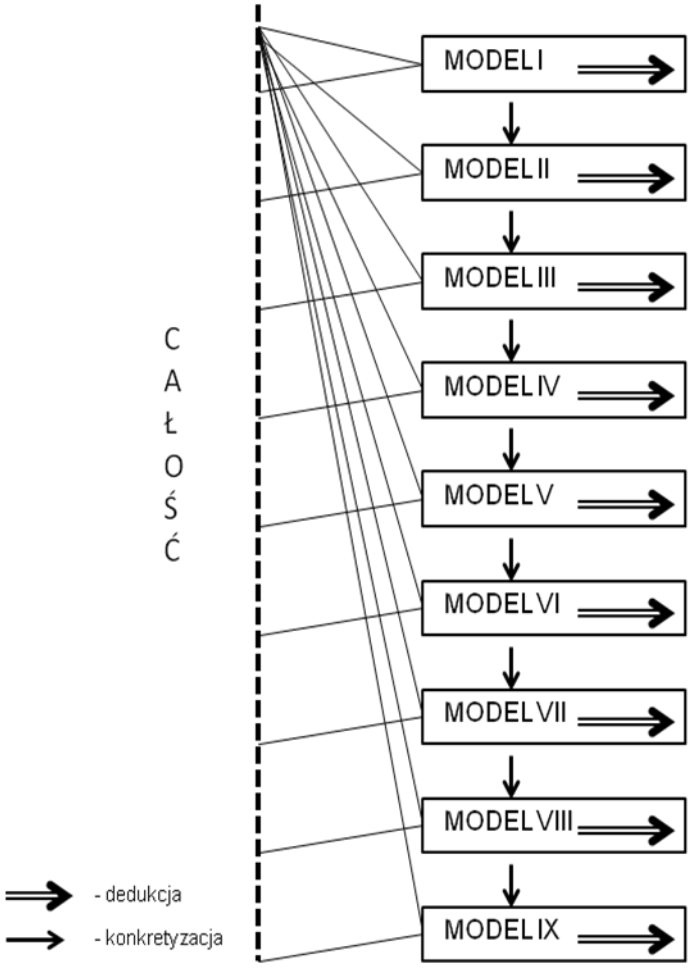

Ilustracja XIX. Struktura systemu negatywistycznej metafizyki unitarnej w ujęciu L. Nowaka z uwzględnieniem metody idealizacji i konkretyzacji oraz metody dedukcji.

2. Metoda kryteriów adekwatności

L. Nowak dokonuje podziału filozofii wedle kryterium, jakim jest stosunek do tez zdroworozsądkowych, na radykalną i spolegliwą[33]. Jak stwierdza Autor *Bytu i myśli* filozofia, a metafizyka w szczególności, winna być zainteresowana przede wszystkim kwestionowaniem ogólnie panujących przeświadczeń metafizycznych. Zanegowanie tez zdroworozsądkowych możliwe jest jednak jedynie poprzez systematyczne i rzetelne opracowanie tez niestandardowych, czyli poprzez budowę systemu metafizycznego na tyle obszernego, by dało się wykazać heurystyczną płodność przyjęcia tez niestandardowych. Negatywistyczna metafizyka unitarna przynależy – w tym sensie – do nurtu filozofii radykalnej, jest bowiem rozwinięciem idei unitaryzmu

[33] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. I, 70-71.

(realizowanej na poziomie przedmiotowym przez atrybutywizm) oraz negatywizmu usuwanego w historii myśli filozoficznej z pewnymi wyjątkami poza główny obszar namysłu metafizycznego. Ostatecznym celem metafizyki radykalnej jest jednak uchwycenie twierdzeń metafizyki spolegliwej. Ma to mieć miejsce w ostatnich, najbardziej skonkretyzowanych modelach systemu.

Jednocześnie postuluje się, by system metafizyczny obejmował możliwie wiele kategorii metafizycznych, to znaczy by znalazły się w nim przynajmniej podstawowe kategorie charakterystyczne dla odmiennych paradygmatów metafizycznych[34]. Wprowadzenie definicji nowych pojęć systemowych możliwe jest tylko w oparciu o pojęcia już w systemie obecne. Poszukiwanie nowych kategorii wspiera się na wyznaczeniu wstępnych kryteriów adekwatności dla danego pojęcia zapewniających zachowanie pewnych choćby intuicji, jakie zwykle wiąże się z danym pojęciem i umożliwiających poszukiwanie na gruncie danego języka metafizycznego definicji naturalnych niesprzecznych z owymi kryteriami. Dobór kryteriów jest przy tym arbitralnym zabiegiem Autora systemu zorientowanym jednak na utrwalenie powszechnie panujących przeświadczeń dotyczących sposobu rozumienia danego pojęcia. Metoda kryteriów adekwatności byłaby tedy ograniczeniem radykalizmu danej koncepcji metafizycznej, ale ograniczeniem koniecznym, o ile tylko jej aparat konceptualny ma pozostać czuły - przynajmniej w niektórych swoich punktach – na sposób, w jaki powszechnie (to jest zdroworozsądkowo) rozumiane są pojęcia metafizyczne.

Konceptualizacji metody kryteriów adekwatności dokonał Nicholas Rescher[35] uznając metodę tę za analogon stosowanej w naukach empirycznych metody hipotetyczno-dedukcyjnej, a jej parafrazy w terminach idealizacyjnych podjął się Robert Egiert[36]. Poniżej dokonam rekonstrukcji metody kryteriów adekwatności stosowanej na gruncie negatywistycznej metafizyki unitarnej przez L. Nowaka uzupełnionej o przykład pochodzący z modelu IX *Bytu i myśli* (konstrukcja pojęcia ciała prostego).

[34] Koncepcja paradygmatu metafizycznego zaproponowana przez L. Nowaka i jej modyfikacja omówione są na s. 98-101 niniejszej pracy.
[35] Por. N. Rescher, *Topics In Philosophical Logic*, 1968, Dordrecht: Reidel, s. 340-341.
[36] Por. R. Egiert, *Parafrazy idealizacyjne*, 2000, Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora, s. 123–127.

Kolejne kroki konstrukcji danej kategorii metafizycznej przy zastosowaniu metody kryteriów adekwatności przedstawiają się w następujący sposób:

1. ustalana jest kategoria metafizyczna (na przykład: „zmiana”, „relacja następstwa temporalnego”, „ciało”), która na danym etapie konstrukcji systemu podlegać będzie konceptualizacji,
2. dobierane są kryteria adekwatności dla definiowanego pojęcia w oparciu o zestaw powszechnie panujących intuicji, jakie są z nim wiązane, lub też w oparciu o zestaw własności, jakie uznane są za podstawowe na gruncie szeregu teorii, w ramach których opracowywane jest dane zagadnienie (na przykład: teorie czasu, teorie przyczynowości, teorie zmiany),
3. dokonuje się na gruncie danego aparatu konceptualnego parafrazy stosownego kryterium adekwatności,
4. formułowana jest definicja naturalna na gruncie danej koncepcji teoretycznej spełniająca następujące warunki[37]:
    1) uwzględnia jedynie byty, będące składową zakładanego uniwersum,
    2) w definiensie posługuje się konstruktami wyodrębnionymi w modelach wcześniejszych podając jednocześnie stosowną operację na nich,
5. zdefiniowany w powyższy sposób konstrukt odpowiadać powinien zakresowi ustalonemu uprzednio przez kryteria adekwatności.

Niezbędny jest tu zabieg parafrazy kryteriów adekwatności wymieniony w punkcie 3. Spełnia on dwojaką funkcję:

1) jest wstępnym rozeznaniem, czy na danym etapie konstrukcji systemu poszukiwany konstrukt jest w ogóle możliwy do odnalezienia (wyrażając się ściślej – czy możliwe jest sformułowanie definicji naturalnej danej kategorii metafizycznej),
2) umożliwia sformułowanie kryteriów adekwatności w oparciu o ten sam aparat konceptualny, w którym podana zostanie definicja poszukiwanego pojęcia.

[37] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. II, s. 84-85.

W modelu IX *Bytu i myśli*[38] wprowadzona zostaje kategoria ciała prostego, która na gruncie atrybutywizmu jest kategorią dalece wtórną. W świetle tezy o powszechnej zmienności sytuacji elementarnych w bytowości (*teza heraklitejska*[39]) wprowadzenie bytu charakteryzującego się opornością wobec zmian (intuicja samoistności) wymaga odnalezienia struktury, która mogłaby zapewnić obiektowi pewną stabilność. Od takiego konstruktu wymaga się również, by odznaczał się pewną wyróżnioną „własnością" lub ich zestawem (intuicja finalności) odpowiadającą za unikatowość danego ciała. Wreszcie – a jest to zapewne nawiązanie do sposobu rozumienia bytu jednostkowego (substancji) przez Arystotelesa – poszukiwany obiekt winien posiadać dwuwarstwową strukturę (intuicja samomanifestacji): ukrytą (forma ciała) oraz powierzchniową (materia ciała). Intuicje te, będące podstawą przyjętych przez L. Nowaka kryteriów adekwatności dla pojęcia ciała, zostają sparafrazowane w następujący sposób:

[38] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, s. 317–355.
[39] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. II, s. 92-93.

Intuicja	Unitarna parafraza (kryterium adekwatności)
Samoistności	*ciało jest obiektem, którego konstytutywa obejmuje pewien układ sytuacji samoistnych oraz jego jakąś przynajmniej częściową (czyli niepustą), pozytywną manifestację*[40].
Finalności	*jeśli C jest ciałem prostym typu r, a konstytutywa tego ciała zwiera układ samoistny* $_C\{p, q\}_C$*, to p**C**r lub q**C**r, a przy tym sytuacja r (sytuacja finalna) należy do konstytutywy ciała C*[41].
Samomanifestacji	Ciało jest obiektem o konstytutywie obejmującej negatywną strukturę głęboką (forma ciała), której przynajmniej niektóre sytuacje są podstawami pozytywów tworzących jej częściową lub całościową pozytywną manifestację (materia ciała)[42].

Sformułowana w modelu IX definicja ciała prostego:

[**Cł**] Prostym ciałem (*sensu stricto*) typu *r* nazwiemy obiekt *C*, którego konstytutywa obejmuje układ $R = \langle R_G, \sigma, r, S^\circ, \mathrm{N} \rangle$, taki że

1) struktura głęboka R_G ciała *C* jest sumą układu samoistnego σ oraz zbioru jednostronnych przyczyn lub skutków sytuacji z σ;

2) S° to zbiór skrytych negatywów ciała: żaden $n \in S^\circ \subseteq R_G$ nie ma epifenomenu w R_P;

3) elementem wyróżnionym (finalnym) jest sytuacja $r \in R_G$, która jest skutkiem przynajmniej jednej składowej układu samoistnego σ;

[40] L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, s. 329.
[41] L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, s. 330.
[42] Unitarna parafraza intuicji samomanifestacji nie została *explicite* sformułowana przez L. Nowaka.

4) nadbudowa N ciała *C* to suma struktury powierzchniowej R_P i zbioru akcydensów $A°$ ciała *C*;

5) struktura powierzchniowa R_P ciała *C* to suma zbioru $\hat{\sigma}$ epifenomenów układu samoistnego $\sigma \subseteq R_G$ oraz zbioru pozasamoistnych (jednostronnie powiązanych składowych kauzalnych) epifenomenów struktury R_G;

6) składniki nadbudowy $\mathrm{N} = R_P \cup A°$ ciała *C* są takie, że:

6.1 jeżeli $p\hat{} \in R_P$, to $p\hat{}$ jest epifenomenem negatywu *p* należącego do struktury głębokiej R_G obiektu *C*, ale nie koniecznie na odwrót (zbiór $S°$ może być niepusty);

6.2 każdy $f \in A°$ to pozytyw z N, który

a. nie jest epifenomenem którejkolwiek z sytuacji należących do struktury głębokiej R_G obiektu *C*,

b. nie jest warunkiem niezbędnym ani wystarczającym dla jakiegokolwiek epifenomenu ze struktury powierzchniowej R_P obiektu C;

7) zbiory R_G, R_P są niepuste, natomiast zbiory $S°$, $A°$ mogą być puste (jest tak dla ciał regularnych: $p \in R_G$ wtw $p\hat{} \in R_P$) lub nie (dla przetłoczonych nieregularnych $S° = \emptyset$, $A° \neq \emptyset$, dla nieregularnych niedopełnionych $S° \neq \emptyset$, $A° = \emptyset$))[43].

spełnia oba warunki, jakie nałożone są przez Autora *Bytu i myśli* na definicję naturalną:

1) opiera się wyłącznie na bytach należących do uniwersum negatywistycznego wyróżnionych w modelach poprzedzających: określonych sytuacjach elementarnych, epifenomenach, układach samoistnych,
2) w definiensie podana jest relacja kauzalna oraz relacje bycia podstawą i bycia epifenomenem, jako relacje zachodzące na elementach uniwersum, które prowadzą do ukonstytuowania poszukiwanego konstruktu, jakim jest ciało proste.

Wreszcie definicja ciała prostego spełnia wszystkie kryteria adekwatności nałożone na pojęcie ciała w następujących punktach:

1) kryterium samoistności – punkty 2, 5 i 6 definicji,
2) kryterium finalności – punkt 3 definicji,
3) kryterium samomanifestacji – punkty 1, 4, 5 i 6.1 definicji.

[43] L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, s. 336-337.

Wprowadzona w ten sposób kategoria ciała prostego respektuje powszechnie żywione intuicje, jakie są z nią wiązane. Metoda kryteriów adekwatności, którą uznaje się za metodę właściwą dla logiki filozoficznej, wydaje się być niezbędna również na polu metafizyki. Jej funkcja konstrukcyjno-argumentacyjna sprowadza się zatem do dwóch punktów:

1) metoda ta pozwala na to, by w danym uniwersum poszukiwany konstrukt nie został przez Autora wyodrębniony i nazwany arbitralnie,
2) jest argumentem za adekwatnością wprowadzanego pojęcia, czyli umożliwia – na gruncie metafizyki radykalnej - wprowadzanie konstruktów odznaczających się własnościami powszechnie uznanymi (przy czym uzyskują one stosowną interpretację podczas dokonywania parafrazy intuicji na język danej koncepcji metafizycznej).

Metoda kryteriów adekwatności pełni rolę pomocniczą w konstrukcji aparatu konceptualnego poszczególnych modeli względem metody idealizacji i konkretyzacji oraz metody dedukcji. Stanowi jednocześnie bardzo ważny wymiar argumentacyjny będąc pomostem pomiędzy aparatem konceptualnym systemu metafizycznego a powszechnie panującymi pre-filozoficznymi supozycjami metafizycznymi. Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że metoda ta *explicite* stosowana jest przez Autora *Bytu i myśli* dopiero począwszy od modelu III (kryteria adekwatności dla pojęcia konieczności). Wyjaśnieniem może być fakt, iż trzy pierwsze modele (a zatem najbardziej wyidealizowane) dostarczają kombinatorycznego obrazu bytowości (model I) oraz charakterystyki kluczowej dla metafizyki negatywistycznej relacji kauzalnej (model II i III), czyli spekulatywnych kategorii metafizycznych charakterystycznych dla uniwersum negatywistycznego. Nie da się jednak wykluczyć, że pewne kryteria adekwatności są milcząco przyjmowane (o ile za takie kryterium uznać na przykład niesprzeczność światów). Ich rekonstrukcja wymagałaby osobnych gruntownych badań, które jednak dla niniejszej pracy nie miałyby większego znaczenia; z tego względu zostaną one tutaj pominięte. Graficznie strukturę systemu negatywistycznej metafizyki unitarnej uwzględniającą omawiane dotychczas metody przedstawia ilustracja XX.

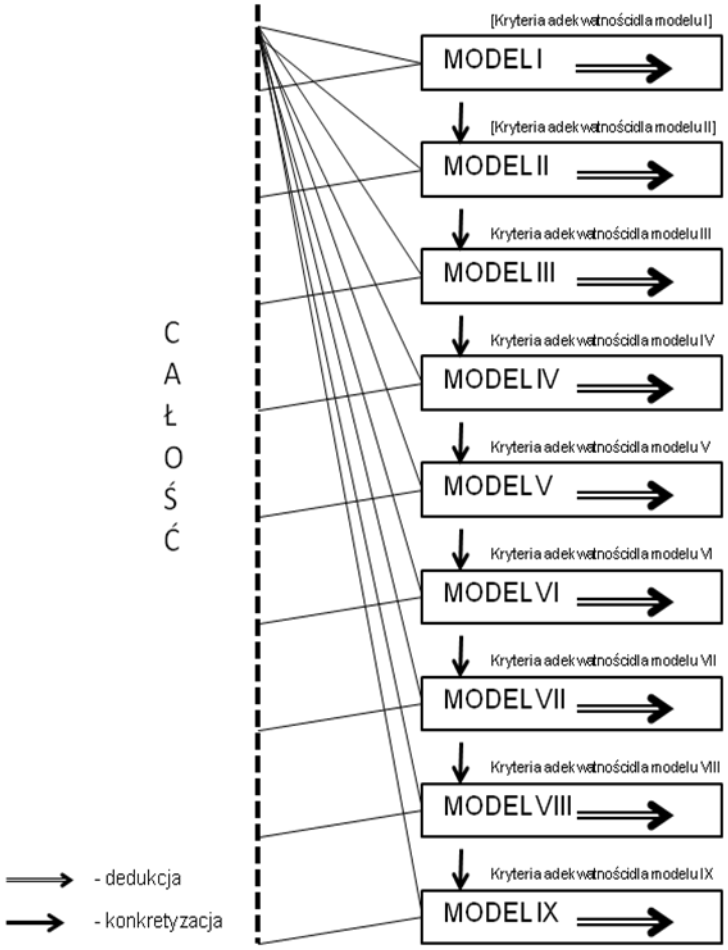

Ilustracja XX. Struktura systemu negatywistycznej metafizyki unitarnej w ujęciu L. Nowaka z uwzględnieniem metody idealizacji i konkretyzacji, metody dedukcji oraz metody kryteriów adekwatności.

3. Metoda parafrazy[44]

Ostatnią omawianą metodą stosowaną przez L. Nowaka na gruncie negatywistycznej metafizyki unitarnej jest metoda parafrazy. Metoda ta pełni funkcję wyłącznie argumentacyjną, to znaczy jest sposobem na sprawdzenie z jednej strony bogactwa konceptualnego danego modelu, a z drugiej jedynym pomostem pomiędzy aparatem konceptualnym metafizyki negatywistycznej[45] a twierdzeniami innych koncepcji filozoficznych i dzieł literackich. U podstaw aplikacji metody parafrazy tkwi założenie metafilozoficzne o pluralizmie teoretycznym w odniesieniu do koncepcji filozoficznych

[44] Punkt ten bazuje w dużej mierze na fragmencie artykułu autorstwa podpisanego zatytułowanego *O strukturze systemu metafizycznego. Przyczynek do metody negatywistycznej metafizyki unitarnej*, opublikowanego w: M. Urbański, P. Przybysz (Red.), (2009), *Funkcje Umysłu* (*Poznańskie studia z filozofii humanistyki* **8**(**21**)), Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo, s. 407-412.

[45] Aparat konceptualny negatywistycznej metafizyki unitarnej w całym punkcie 3. określany będzie mianem języka koncepcji macierzystej.

(w szczególności metafizycznych)[46] oraz teza o niewspółmierności systemów filozoficznych[47]. Filozofia, zdaniem Autora *Bytu i myśli*, nastawiona jest na dostarczanie możliwie wielu modeli **Całości**, co jest podstawowym warunkiem tego, by spełniała swą funkcję kulturową. Wielość systemów filozoficznych domaga się tedy dostarczenia metody, która pozwoli na pewne „zestawianie" języków odmiennych koncepcji filozoficznych, by wskazać te, które z nich są filozoficznie bardziej wartościowe. Metoda parafrazy dostarcza zatem nie tylko możliwości zestawiania odmiennych aparatów konceptualnych, lecz również kryteriów waloryzacji koncepcji filozoficznych.

Metoda parafrazy została sformułowana i podejmowana w swojej pierwotnej wersji przez Kazimierza Ajdukiewicza[48]. Odróżnienia wymaga pojęcie przekładu od pojęcia parafrazy. Wyrażenie *A* języka *S* jest przekładem wyrażenia *A*' języka *S*' wtedy, gdy wyrażenie *A* ma w języku *S* to samo znaczenie, co wyrażenie *A*' w języku *S*'. Tym samym dwie aparatury językowe rozumiane, jako klasy wszystkich znaczeń przynależnych wyrażeniom należącym do pewnego zamkniętego i spójnego języka są albo identyczne, albo też nie mają wspólnych elementów. Parafrazą *P* zdania *Z* jest natomiast zdanie o strukturze izomorficznej ze strukturą zdania *Z*, którego zmienne posiadają inny zakres zmienności aniżeli odpowiadające im zmienne zdania *Z*. Ajdukiewicz dokonując semantycznej parafrazy stanowiska transcendentalnego idealizmu w ujęciu Rickerta na gruncie swojej dyrektywalnej koncepcji znaczenia i metalogiki dokonuje rozstrzygnięcia zagadnienia transcendentalnego idealizmu. W ten sposób pokazuje, iż aparat konceptualny jego języka jest w stanie ująć, to jest usensownić tezę wysuwaną przez Rickerta oraz wykazuje na gruncie swojego języka jej fałszywość.

Idea stosowania metody parafrazy związana jest – o czym była mowa powyżej - z niemożliwością bezpośredniego porównywania systemów metafizycznych; nie istnieje bowiem konstrukcja bardziej elementarna, w której można by owe systemy wspólnie zanurzyć (niewspółmierność logiczna). Metoda parafrazy umożliwia natomiast zestawianie systemów poprzez parafrazowanie jednego

[46] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. I, s. 80 -81.
[47] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. I, s. 77.
[48] Pojęcia parafrazy i przekładu eksplikowane są w następujących artykułach K. Ajdukiewicza: *Język i znaczenie*, *Obraz świata i aparatura pojęciowa*, *O stosowalności czystej logiki do zagadnień filozoficznych*, *Problemat transcendentalnego idealizmu w sformułowaniu semantycznym.* Wszystkie powyższe artykuły znajdują się w: Ajdukiewicz (1985), t. I.

systemu w drugim. Sparafrazowanie jakiejś koncepcji oznacza tu odnalezienie w polu konceptualnym języka uznanego za macierzysty takich konstruktów, które są strukturalnymi odpowiednikami bytów koncepcji parafrazowanej. Na takiej podstawie możliwe staje się usensownienie, a więc zajęcie stanowiska w kwestii wartości logicznej twierdzeń (będących parafrazą na gruncie własnego języka) przypisującym owym bytom pewne własności.

Ogólny przebieg stosowania metody parafrazy przedstawia się następująco[49]:

I. Niech będą dane:
- koncepcja interpretowana T i należąca do niej pewna teza Q;
- zbiór sądów metafilozoficznych M_+ autora teorii T;
- postulaty/definicje P konstytuujące pewne pojęcia swoiste koncepcji T;
- koncepcja interpretująca T^*;
- zbiór sądów metafilozoficznych interpretatora M_+^*;

II. Celem parafrazy jest:

1. usensownienie w T^* tezy Q koncepcji T opartej na założeniach M_+, czyli stwierdzenie czy:
   a) tezę Q da się sparafrazować na gruncie teorii T^* uwzględniając w razie potrzeby parafrazę założeń M_+;
   b) jeśli teza Q^* jest odpowiednikiem na gruncie teorii T^* tezy Q, to należy sprawdzić czy z przesłanek P^* na gruncie założeń Z^* koncepcji interpretującej T^* i jej reguł inferencyjnych R^* wynika teza Q^* czy też jej negacja; przy czym przesłanki P^* interpretacji to parafrazy postulatów/definicji P;

2. w przypadku parafrazy zagadnień filozoficznych:
   a) sformułowanie w języku M_1 w oparciu o zbiór sądów M_+^* wyznaczających kryteria adekwatności dla twierdzeń parafrazowanych tez $R_1, \ldots, R_n$;
   b) podjęcie próby parafrazy tez $R_1, \ldots, R_n$ na gruncie teorii T^*;

[49] Rekonstrukcja ta oparta jest na następujących fragmentach *Bytu i myśli*: t. I: 77-79, 97, 231-233; t. II: 125-129, 171-175, 491-495; t. III: 255-256.

c) jeśli tezy R_1^*, …, R_n^* są odpowiednikami na gruncie teorii T^* tez R_1, …, R_n, to należy sprawdzić czy z przesłanek P^* na gruncie założeń Z^* koncepcji interpretującej T^* i jej reguł inferencyjnych R^* wynikają poszczególne tezy R_1^*, …, R_n^* czy też ich negacja.

III. Kryteria wartościowania interpretacji systemów filozoficznych (a więc formułowania tezy Q i ewentualnie założeń metafilozoficznych M_+ ją poprzedzających) dostarcza reguła życzliwości potencjalnej Ajdukiewicza-Davidsona (reguła A-D). Życzliwość aktualna to wybranie przez interpretatora spośród technicznie możliwych interpretacji danej idei takiej, która jest najbliższa poglądom interpretatora dotyczącym rozważanej kwestii. Interpretator jest natomiast życzliwy potencjalnie, gdy spośród technicznie możliwych interpretacji wybiera tę, która wydaje się być najbardziej adekwatna i jednocześnie cenna z powodów technicznych i rzeczowych, przez co zostaje potraktowana jako najbardziej słuszna (prawdziwa) względem podejmowanej kwestii. Reguła życzliwości potencjalnej A-D ma następującą postać:

- system filozoficzny jest tym lepiej zinterpretowany, im bardziej interpretacja tego systemu zbliża się do interpretacji uznanej przez autora interpretacji za wzorcową, a zatem przy uwzględnieniu metafilozofii autora danego systemu interpretacja ta jest możliwie najbardziej adekwatna i posiada przy tym zalety techniczne – oparta jest ona zatem na życzliwości potencjalnej.

U podstaw reguły życzliwości A-D tkwi idea, że do tekstu każdego myśliciela interpretator powinien podchodzić z przekonaniem, iż coś istotnego, czy dotąd niedostrzeżonego autor danego tekstu proponuje. A zatem warto opracować taką interpretację, która nie tylko uzupełni ewentualne braki w koncepcji podlegającej interpretacji (chociażby o niewyeksplikowane tezy metafilozoficzne, na jakich system ów się opiera), lecz także interpretacja ta odznaczać się będzie dużą ilością walorów technicznych takich jak spójność, zrozumiałość, przejrzystość argumentacyjna i innych.

IV. By parafraza zdania Q lub zdań R_1, …, R_n była w ogóle możliwa koncepcja T^* musi spełniać dwa warunki:

1. uniwersum koncepcji T^* musi być na tyle obszerne by można było w nim odnaleźć konstrukty imitujące (a więc zachowujące pewne własności) denotacje terminów tez Q i R_1, …, R_n;
2. koncepcja T^* musi poprzez swoje środki inferencji umożliwiać wyprowadzenie z własnych twierdzeń tez Q^* i R_1^*, …, R_n^* (parafraza pozytywna) lub ich zaprzeczenia (parafraza negatywna)[50].

V. Wyniki zastosowania metody parafrazy interpretuje się w następujący sposób:

1. jeśli nie da się dokonać parafrazy pozytywnej lub negatywnej tez Q i R_1, …, R_n, to świadczy to o słabości struktury metafizycznej T^*. Koncepcje są tym gorsze, im mniej parafraz można w ich języku przeprowadzić;

2. jeśli parafraza tez Q i R_1, …, R_n na gruncie koncepcji T^* jest możliwa (czyli zabieg usensownienia na gruncie systemu T^* powiódł się i przyjmują one postać Q^* i R_1^*, …, R_n^*), to koncepcja jest tym lepsza im więcej parafraz pozytywnych jest w stanie przeprowadzić. Lepiej jednak zaprzeczyć na gruncie swojego aparatu konceptualnego danej tezie, niż nie móc jej w ogóle sparafrazować. Dysponując sparafrazowaną pozytywnie tezą T^* nie twierdzi się przy tym, że teza ta jest prawdziwa. Stwierdza się natomiast, że na gruncie założeń koncepcji Z prawdziwa jest teza T^*, czyli prawdziwa jest implikacja:

- jeśli Z, to T^*.

Począwszy od tomu II *Bytu i myśli*[51] parafrazy pozytywne zostają uznane przez L. Nowaka za bardziej wartościowe dla koncepcji macierzystej. W tomie I *Bytu i myśli*

[50] Pierwszy z powyższych warunków L. Nowak określa mianem wymogu bogactwa konceptualnego, drugi – wymogu rozstrzygalności.
[51] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. II, s. 128.

parafrazy negatywne i pozytywne mają natomiast równą wartość argumentacyjną na rzecz bogactwa konceptualnego systemu macierzystego[52]. W niniejszej pracy przyjmuję i stosuję w rozdziale III zrekonstruowaną w powyższy sposób metodę parafrazy. Co do wartości argumentacyjnej parafraz pozytywnych i negatywnych jestem jednak na stanowisku zajmowanym przez L. Nowaka w I tomie *Bytu i myśli*. Byłoby zupełnie niezrozumiałe, w jaki sposób koncepcja umożliwiałaby dokonywanie wyłącznie parafraz pozytywnych (a do tego przy konstrukcji metafizyki należałoby dążyć, o ile tylko parafrazy owe miałyby odznaczać się większą wartością argumentacyjną na rzecz tejże). Tezy metafizyczne wyprowadzone na gruncie kolejnych modeli wykluczają z systemu tezy z nimi sprzeczne. Wykazanie możliwości parafrazy (w tym negatywnej) spełnia jednak podstawowe założenie dotyczące jej stosowania, to jest wykazanie, że aparat konceptualny koncepcji macierzystej jest wystarczający do ujęcia odmiennych tez. Parafrazy negatywne i pozytywne uznaję tedy w równym stopniu za argument na rzecz bogactwa konceptualnego danej koncepcji.

Jako przykład zastosowania metody parafrazy posłuży tu fragment[53], w którym podejmowane jest zagadnienie parafrazowalności na język negatywistyczny zagadnienia istnienia i własności bytów zwanych „duchami". Podstawą parafrazy nie jest przy tym jakikolwiek tekst filozoficzny, lecz postulaty znaczeniowe, jakie nakłada się powszechnie na pojęcie „ducha", które nie jest pojęciem negatywistycznej metafizyki unitarnej:

(D) duchy oddziaływają na siebie wzajemnie,
(DD) bywa, że duch oddziałuje na rzeczy,
(DDD) ale rzeczy nie oddziaływają na duchy[54].

Powyższe kryteria adekwatności pozwalają uznać byt, który duchem nie jest (to, co poza-duchowe) za taki, który narusza przynajmniej jedno z nich. Kategoriami pochodzącymi z aparatu konceptualnego metafizyki unitarnej, pozwalającymi na sparafrazowanie powyższych kryteriów adekwatności są kategorie: przedmiotu i rzeczy. Pojęcia te zdefiniowane są w modelu I następująco: przedmiot to obiekt,

[52] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. I, s. 445.
[53] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, s. 566-569.
[54] L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, s. 566.

którego konstytutywna tworzona jest przez kompletny zbiór sytuacji dowolnego rodzaju, a rzecz to szczególny przypadek obiektu kompletnego (przedmiotu) zawierającego wyłącznie sytuacje pozytywne.

Parafraza powyższych warunków w języku metafizyki unitarnej jest następująca:

(4) każdy przedmiot duchowy jest w każdej składowej wzajemnie kauzalnie powiązany z jakimiś przedmiotami duchowymi,
(5) pewne przedmioty duchowe oddziaływają kauzalnie na pewne rzeczy,
(6) żadne rzeczy nie oddziaływają kauzalnie na przedmioty duchowe[55].

Na gruncie twierdzeń modelu I i III metafizyki unitarnej warunek (4) można sprowadzić do twierdzenia, że wszystkie przedmioty duchowe są ideami czystymi, czyli przedmiotami obejmującymi wyłącznie sytuacje negatywne, bowiem wzajemne powiązanie kauzalne zachodzi wyłącznie pomiędzy negatywami. Z definicji ciała sformułowanej w modelu IX oraz warunku (4) wnosimy natomiast, iż żaden przedmiot duchowy nie może być ciałem, gdyż to ostatnie zawiera w sobie pozytywy. Przedmiotami poza-duchowymi są również rzeczy, skoro składają się na nie wyłącznie pozytywy, a także światy będące granicznym przypadkiem przedmiotów.

Zagadnienie istnienia duchów otrzymuje również swoje rozwiązanie na gruncie przyjętych tu kryteriów adekwatności oraz twierdzeń metafizyki unitarnej – nie jest bowiem spełnione kryterium (5), gdyż negatywistyczna koncepcja kauzalności wyklucza, by skutki były pozytywami, a te ostatnie konstytuują rzeczy pojmowane negatywistycznie. Duchy zatem nie istnieją w sferze światowej, a co więcej sprzeczność warunków (4) i (5) na poziomie supranuklearnym wyklucza ich istnienie w enigmie bytowości. Ostateczna konkluzja jest zatem taka, iż duchy nie subsystują w żadnym fragmencie bytowości, co oznacza, że byty scharakteryzowane w powyższy sposób przez kryteria adekwatności nie są częścią uniwersum unitarnego, czyli: „duchów nie ma”.

Powyższy przykład miał ukazać, oprócz sposobu zastosowania metody parafrazy do pewnego zagadnienia metafizycznego, również drogę, poprzez którą w ramach metafizyki można podejmować kwestie filozoficzne, przed którymi -

[55] L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, s. 567.

z definicji niejako - metafizyka uchylać się nie powinna (jako, że jest to koncepcja wszelkiego, a nie tylko wybranego bytu, czy też ich klasy). Jednocześnie, zgodnie z postulatami filozofii analitycznej, droga odpowiedzi na zagadnienia filozoficzne poprzez aplikację metody parafrazy jest *explicite* ukazana, przez co możliwość kontroli poprawności logicznej procedury parafrazowania, to jest sprawdzenie poprawnego logicznie usensownienia danej tezy na gruncie języka macierzystego, nie budzi wątpliwości.

Schemat uwzględniający wszystkie metody stosowane przez L. Nowaka na gruncie negatywistycznej metafizyki unitarnej przedstawia ilustracja XXI.

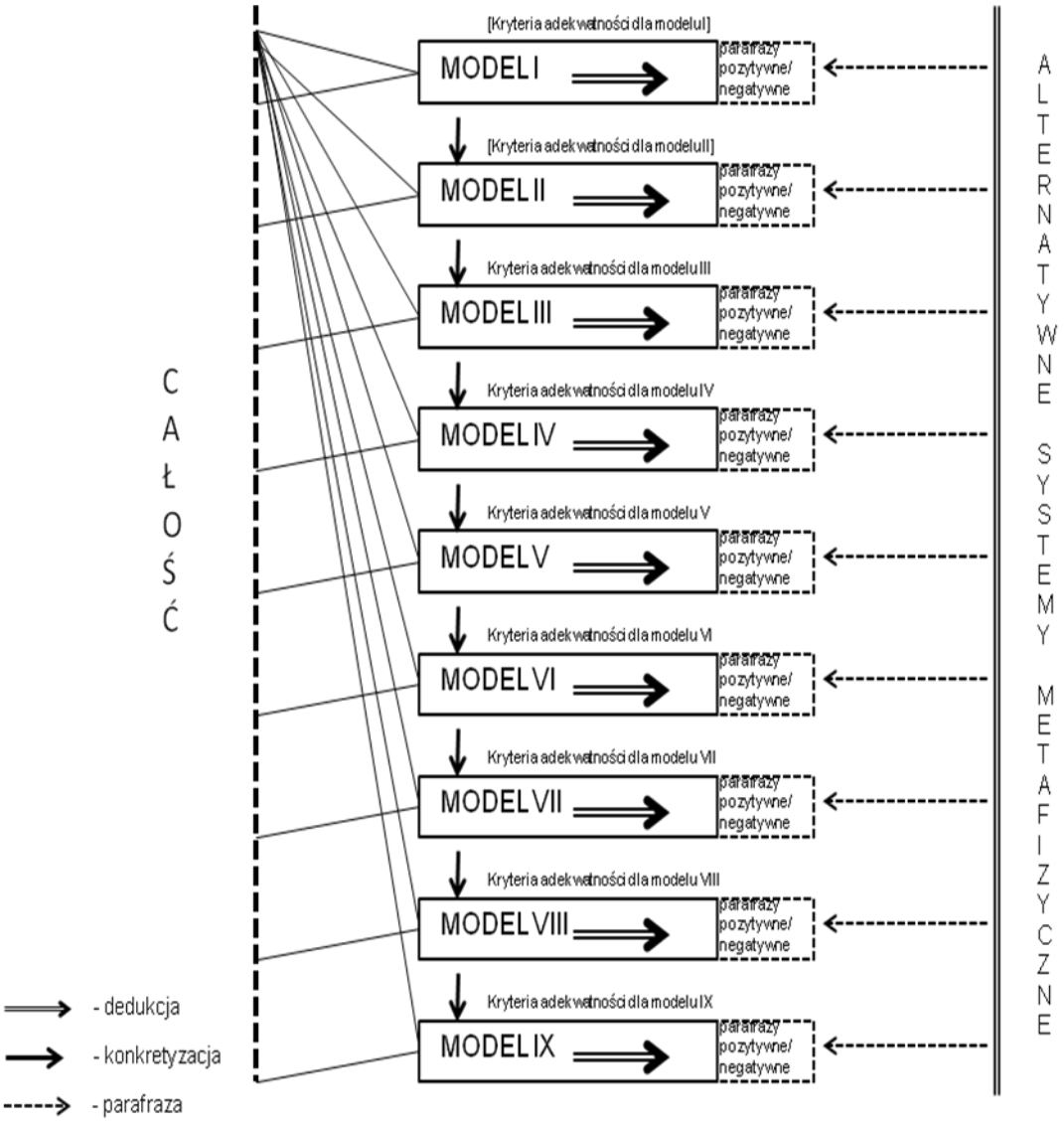

Ilustracja XXI. Struktura systemu negatywistycznej metafizyki unitarnej w ujęciu L. Nowaka z uwzględnieniem metody idealizacji i konkretyzacji, metody dedukcji, metody kryteriów adekwatności oraz metody parafrazy.

B. Reinterpretacja procedury konkretyzacji stosowanej w negatywistycznej metafizyce unitarnej

Dla poniższych rozważań przyjmuję – zgodnie zresztą z postulatem L. Nowaka – że system metafizyczny konstruowany jest poprzez stosowanie metody idealizacji i konkretyzacji. Przypomnijmy, że idealizacja rozumiana jest przez Autora *Bytu i myśli*, jako zabieg polegający na nieuwzględnianiu przy konstrukcji danego modelu **Całości** stosownej kategorii metafizycznej. Przyjęcie założenia idealizującego (na przykład o niewpływaniu atrybutów na siebie – założenie idealizujące dla modelu I) pozwala wprowadzić aparat konceptualny charakterystyczny dla danego modelu. Jest to tym samym – jak utrzymuje L. Nowak – model bardziej wyidealizowany i domagający się konkretyzacji, czyli uchylenia warunku, pod jakim był konstruowany oraz zdefiniowania nowej kategorii metafizycznej. Procedura konkretyzacji prowadzi nie tylko do wzbogacenia rozważanego uniwersum o nowe kategorie bytów, czy też relacje, lecz pozwala również dookreślić fragment(y) uniwersum eksplikowany(e) w modelach poprzednich, w wyniku czego kolejne modele są bardziej urealistycznione.

Powyższy sposób rozumienia procedury konkretyzacji napotyka jednak szereg trudności, które szczegółowo omówione są w dalszej części niniejszego podrozdziału. Okazuje się, że mogą być one przezwyciężone, o ile tylko wykaże się, że konstrukcja systemu metafizyki unitarnej L. Nowaka opiera się na metodzie odmiennej – metodzie abstrakcji i odabstrakcyjniania. Taka konkluzja prowadzi jednak do konieczności reinterpretacji zabiegu konkretyzacji metafizycznej oraz wskazania procedury, która umożliwia efektywne rozwijanie systemu metafizyki unitarnej.

1. Paradygmat metafizyczny a konkretyzacja w ujęciu L. Nowaka

Pierwsza trudność związana jest z przyjętym przez Autora *Bytu i myśli* poglądem na temat struktury doktryn metafizycznych. Posiadają one:

> (…) formę rekurencyjną: (1) istnieją (bytami są) twory typu B_0, (2) jeśli *x* jest bytem i *x* pozostaje w relacji *R* do *y*, to *y* jest bytem; zbiór bytów *B* składa się z B_0 (bytów bazowych), a także bytów $R(B_0)$, $R(R(B_0))$ itd. W skład każdej doktryny metafizycznej

wchodzą więc tezy kwalifikacji egzystencjalnej określające klasę (klasy) bytów *prima facie* oraz tezy identyfikacji egzystencjalnej określające relację (relacje), w których byt musi pozostawać do bytu, w ostatniej instancji do bytu bazowego[56].

(…) Zbiór struktur metafizycznych danego typu nazywany będzie *paradygmatem metafizycznym*. Poszczególne paradygmaty będą się różniły natomiast bądź przedmiotowo, bądź strukturalnie.

2. Biorąc pod uwagę jedynie przedmiotowe różnice pomiędzy strukturami metafizycznymi, nie daje się orzekać niczego w terminach ogólnych. Można jedynie wskazać racje skłaniające poszczególnych filozofów do rozpoczynania rozważań w budowanych przez siebie systemach od takich a nie innych bytów pierwotnych i próbować uporządkować je w mniej lub bardziej pojemne klasy. (…)

(…) reguły identyfikacji egzystencjalnej mogą należeć do dwóch zasadniczo odmiennych typów. Procedura identyfikacji *R* definiowana jest *faktualnie* w przypadku, kiedy zachodzi następująca zależność: jeśli *y* istnieje i *yRx*, to *x* istnieje (*sc*. istnieje w tym samym znaczeniu słowa). Innymi słowy, faktualistyczne reguły identyfikacji pozwalają na powiększenie zbioru bytów pierwotnych poprzez inne elementy tego samego uniwersum.

(…) reguły identyfikacji nazywane są *kontrfaktualnymi*, jeśli przypisują obiektom pozostającym w stosownej relacji do bytów pierwotnych inny *modus* istnienia niż ten, który przysługuje tym pierwszym. Innymi słowy, kontrfaktualne reguły identyfikacji nie powiększają zbioru bytów pierwotnych, lecz dodają do niego inne zbiory złożone z bytów niejako z innego poziomu.

(…) Tak więc pewne obiekty istnieją faktycznie, pozostałe natomiast są „tylko-możliwe". Czasami także, aby uwypuklić podana różnicę, wprowadza się rozróżnienie pomiędzy egzystencją i subsystencją[57].

System metafizyczny wyróżnia z jednej strony klasa bytów uznanych za prymarne, a z drugiej określenie relacji, w jakiej byty pochodne pozostają względem prymarnych, dzięki czemu istnieją. Przeanalizujmy pierwsze dwa modele metafizyki negatywistycznej w perspektywie powyższych ustaleń.

Model I dostarcza kombinatorycznego obrazu uniwersum (bytowości), a więc pewnego maksimum metafizycznego. Nie zawiera on ani tez kwalifikacji egzystencjalnej, ani tez identyfikacji egzystencjalnej obu typów. Sformułowane są one w modelu II, gdzie definiuje się pojęcia: „istnienia" i „subsystencji". Jak zatem

[56] Leszek Nowak, *Byt i Myśl*, t. I, s. 24.

[57] L. Nowak, *Kilka uwag na temat miejsca empiryzmu logicznego w dwudziestowiecznej filozofii*. W: R. Egiert, A. Klawiter, P. Przybysz (Red.), (1996), *Oblicza idealizacji* (*Poznańskie studia z filozofii humanistyki* **2**(**15**), Poznań: Wydawnictwo naukowe UAM, s. 294-295.

można rozumieć model I, który – o ile tylko połączony jest z modelem II relacją konkretyzacji – nie uzyskuje swojej charakterystyki na gruncie koncepcji paradygmatu L. Nowaka, a jednocześnie podlega konkretyzacji? Definicja istnienia (*p* istnieje wtedy i tylko wtedy, gdy *p* jest negatywem) jest tezą kwalifikacji egzystencjalnej; definicja istnienia pochodnego dla bytów odmiennych od negatywów (*y* istnieje wtedy i tylko wtedy, gdy *y* jest elementem bytowości i *x* jest negatywem i *x* jest składową *y*) to teza identyfikacji egzystencjalnej typu faktualnego, natomiast definicja subsystencji (*z* subsystuje wtedy i tylko wtedy, gdy *z* jest elementem bytowości) jest tezą identyfikacji egzystencjalnej typu kontrfaktualnego. Okazuje się, że pojęcie paradygmatu w ujęciu L. Nowaka pozwala na charakterystykę wyłącznie modelu II, a co za tym idzie jest za wąskie do określenia wszelkich twierdzeń wyróżniających dany paradygmat metafizyczny – nie uwzględnia bowiem tez mających charakteryzować uniwersum, które takiej kwalifikacji podlega. Co więcej zagadkowa jest tutaj sama procedura konkretyzacji. Pojęcia istnienia i subsystencji zakładają kategorie modelu I, lecz nie są ich transformacją. Są to predykaty (*sc*. metafizyczne), a zatem mamy tu do czynienia z różnicą kategorialną. Określenie maksimum metafizycznego (uniwersum unitarnego) poprzez tezy ontologiczne okazuje się być odrębnym zabiegiem, który współkonstytuuje paradygmat metafizyczny, a polegającym na kombinatorycznym wyróżnieniu bytów należących do uniwersum. Bytem kombinatorycznym jest byt konstruowany (wyodrębniany z uniwersum) wedle pewnej zasady (na przykład: dopuszczalna jest wyłącznie jedna realizacja każdego atrybutu w danym bycie) i wykorzystujący spektrum możliwości, jakie dają byty tkwiące u podstaw bytu kombinatorycznego (na przykład: dopuszczalna ilość wystąpień danego atrybutu), a nie relację metafizyczną oraz związane z nią ograniczenia.

Uzupełnienie koncepcji paradygmatu metafizycznego o tezy ontologiczne nie wystarcza jednak do pełnej charakterystyki zawartości dwóch pierwszych modeli metafizyki unitarnej. W modelu II określeniu podlega również główna relacja metafizyczna – związek istotnościowy (interpretowany począwszy od modelu III, jako związek kauzalny *sensu largo*)[58]. Obecność w metafizyce negatywistycznej relacji głównej nie jest przy tym czymś charakterystycznym wyłącznie dla tego systemu. Jako przykład przywołać tu można systemy teocentryczne, dla których wyróżnienie

[58] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. II, s. 88.

możliwych bytów (Bóg, anioły, ludzie i inne) oraz tezy kwalifikacji i identyfikacji egzystencjalnej nie są wystarczające. Wskazanie relacji (w tym przypadku „stworzenia") pomiędzy bytem wyróżnionym (Bóg) a pozostałymi bytami jest zabiegiem koniecznym dla pełności metafizycznej systemu. Koncepcja paradygmatu metafizycznego domaga się tedy uzupełnienia również o tezy wskazujące i dookreślające relacje centralne dla danego systemu.

Na paradygmat metafizyczny składają się zatem trzy grupy tez:

1) tezy ontologiczne – pozwalające na wyróżnienie i charakterystykę klas bytów konstytuujących dane uniwersum,
2) tezy kwalifikacji i identyfikacji egzystencjalnej – wyróżniające spośród zawartości uniwersum klasę (klasy) bytów istniejących pierwotnie i pochodnie,
3) tezy relacyjne – charakteryzujące główną (charakterystyczną dla danego systemu metafizycznego) relację metafizyczną zachodzącą na bytach wyróżnionych poprzez tezy ontologiczne.

Poszerzenie koncepcji paradygmatu metafizycznego pozwala zrozumieć zawartość dwóch pierwszych modeli negatywistycznej metafizyki unitarnej. Nie tłumaczy jednak stosunku, w jakim modele te pozostają względem siebie[59]. Trudno bowiem mówić o tym, że model II jest konkretyzacją modelu I, skoro dopiero w modelu II pojawiają się tezy charakterystyczne dla danego paradygmatu metafizycznego (w ujęciu L. Nowaka), bądź też modele I i II składają się na rdzeń paradygmatu metafizycznego i stanowią dopiero podstawę dla konkretyzacji (w ujęciu podpisanego). W dalszej części pracy pojęcie „paradygmatu metafizycznego" będę stosował w zmodyfikowanej w powyższy sposób formie.

2. Esencjalizm a porządek kategorialny metafizyki unitarnej

Metoda idealizacji i konkretyzacji stosowana w naukach przyrodniczych wspiera się na stanowisku esencjalizmu metafizycznego uznającego rozróżnienie pomiędzy istotą a zjawiskiem za niezależne od stosunku człowieka do rzeczywistości[60]. Stosowanie metody idealizacji i konkretyzacji przynosi pożądane efekty poznawcze, ponieważ pozwala dotrzeć do istoty badanych faktów (poprzez idealizację),

[59] Kwestia ta podejmowana jest w rozdz. II, s.111 i nast. niniejszej pracy.
[60] Por. rozdz. II, s. 80 niniejszej pracy.

a jednocześnie – poprzez konkretyzację – uwzględnić ich komponentę zjawiskową. Stanowiskiem przeciwstawnym jest fenomenalizm, który uznaje, że rzeczywistość jest jednorodna, a rozróżnienie na „istotę" i „pozór" to wynik działalności (poznawczej) człowieka. To, co łączy powyższe stanowiska, to wygłaszanie (dogmatycznych) twierdzeń na temat natury **Całości**. W odniesieniu do teorii naukowych wspieranie się na twierdzeniach metafizycznych jest czymś całkowicie naturalnym. Obszar badań nauk przyrodniczych ograniczony jest do badania wyodrębnionej klasy faktów i to w ramach pewnej tylko (fizycznej, chemicznej, biologicznej i in.) perspektywy teoretycznej. Twierdzenia dotyczące rzeczywistości jako **Całości** muszą tedy być przez nauki zakładane, skoro tak pojmowana rzeczywistość nie może stać się przedmiotem badań naukowych.

Konstruowanie modeli **Całości** to zadanie koncepcji metafizycznych. Realizowane jest ono w różny sposób – paradygmaty metafizyczne różnić się mogą w zakresie wskazanych powyżej trzech grup twierdzeń oraz aplikacją odmiennych metod. Trojaki może być także stosunek owych modeli (systemów) do **Całości**:

1) stanowisko realistyczne – koncepcja metafizyczna dostarcza prawdziwego (tym samym wyłącznego) konceptualnego obrazu **Całości** (wskazać tu można systemy: Platona, Arystotelesa, Tomasza z Akwinu, G. Leibniza czy G. F. Hegla),
2) stanowisko umiarkowanie-konstruktywistyczne – stosunek systemu metafizycznego do **Całości** jest w sposób ostateczny nierozstrzygalny; należy tym samym podać kryteria porównywalności koncepcji metafizycznych (na przykład: negatywistyczna metafizyka unitarna L. Nowaka),
3) stanowisko radykalnie-konstruktywistyczne – koncepcja metafizyczna jest jedynie konstruktem językowym nie mającym żadnego odniesienia do rzeczywistości (wedle jednej z interpretacji *Traktat logiczno-filozoficzny* L. Wittgensteina).

Stanowiska 1) i 3) określone mogą być wspólnym mianem dogmatycznych – rozstrzygnięty jest tu bowiem stosunek pomiędzy koncepcją metafizyczną a rzeczywistością samą, natomiast stanowisko 2) mianem krytycznego, gdyż kryteria

wartościujące systemy filozoficzne nie przesądzają ostatecznie o ich stosunku do rzeczywistości[61].

Zastosowanie w metafizyce unitarnej metody idealizacji i konkretyzacji zakładającej tezę esencjalizmu do konstrukcji systemu[62] pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem umiarkowanie-konstruktywistycznym dotyczącym systemu jako całości. Z jednej bowiem strony Autor *Bytu i myśli* stwierdza, że **Całość** ma naturę esencjalną, a z drugiej, że stosunek twierdzeń metafizycznych do rzeczywistości jest nierozstrzygalny. Konsekwencją przyjmowanej przez L. Nowaka tezy esencjalizmu jest niearbitralna kolejność modeli (a tym samym zawartych w nich kategorii metafizycznych) w systemie. Poniżej przeanalizuję zasadność tego ostatniego twierdzenia.

Kolejność modeli jest w dwóch przypadkach dowolna i wspiera się na świadomych uproszczeniach Autora *Bytu i myśli* (założeniach idealizujących)[63]. Mowa o modelach V, VI, VII i warunkach dla modelu V (sytuacje nie są powiązane bezczasowo) oraz dla modelu VI (pomijane są obszary osobliwe: absolut i enigma bytowości). Oba uproszczenia mają na celu sprzyjać jasności i przejrzystości wykładu. Chodzi zatem o porządek modeli z uwagi na kwestie techniczne, nie mający uzasadnienia esencjalnego.

Decydujący dla omawianej kwestii jest jednak porządek kategorii metafizyki unitarnej. Wprowadzenie nowych kategorii do systemu możliwe jest wyłącznie przy uwzględnieniu pojęć uprzednio zdefiniowanych, przy czym im późniejsza kategoria – zgodnie z tezą esencjalizmu – tym mniej istotna. Cóż to jednak oznacza, że kategoria Rzeczywistości (model VIII) jest mniej istotna od kategorii czasu (model V)? Brak któregokolwiek z tych pojęć w systemie świadczy o tym, że jest on konceptualnie uboższy. Dlatego ową „mniejszą istotność" rozumieć będziemy w następujący sposób: pojęcie *x* jest mniej istotne od pojęcia *y* wtedy i tylko wtedy, gdy w definiensie pojęcia *x* pojawia się pojęcie *y*. Poniższa tabela zawiera główne pojęcia modeli II – VI i VIII - IX[64] oraz wskazuje na kategorie użyte do ich zdefiniowania:

[61] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, s. 11-13.
[62] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. I, s. 444.
[63] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. II, s. 212-213; t. III, s. 10.
[64] Model VII zawiera zestawienie tez dotyczących pewnych obszarów bytowości, które – w przeciwnym razie – byłyby rozproszone w modelach I – VI.

Kategoria metafizyczna (model zawierający definicję)	Kategorie użyte w definiensie (model, w którym dana kategoria została zdefiniowana)
Istnienie (II)	Negatywy (I)
Istotność (II) (= przyczynowość)	Atrybuty (I)
Przyczynowość (III)	Określone sytuacje elementarne (I)
Konieczność (III)	Negatywy (I)
Przeistoczenie elementarne (IV)	Sytuacje elementarne (I), światy (I), negacja elementarna (I)
Zmiana (IV)	Sytuacje elementarne (I), przeistoczenie (IV), przyczynowość (III)
Podstawa kauzalna (V)[65]	Określone sytuacje elementarne (I), przyczynowość (III)
Następstwo temporalne (VI)[66]	Podstawa kauzalna (V), przyczynowość (III)
Poprzedzanie eternalne (VI)[67]	Określone sytuacje elementarne (I), zmiana prostokauzalna (IV)
Wieczność (VI)[68]	Sytuacje elementarne (I), Światy (I), zmiana (IV), czas (V)
Ciąg rzeczywisty[69]	Enigma bytowości (I/VII), światy (I), wynikanie logiczne (VII), zmiana światowa (VIII/IV)
Ciało proste (IX)[70]	Określone sytuacje elementarne (I), przyczynowość (III), układ samoistny (III), epifenomeny (V)

[65] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. II, s. 225.
[66] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. II, s. 229.
[67] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. II, s. 370.
[68] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. II, s. 409.
[69] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, 176–178.
[70] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, 334–335.

Analiza powyższego zestawienia doprowadza do następujących wniosków:

1) kategorie modelu II zakładają aparat konceptualny modelu I, przy czym pojęcie istotności charakteryzowane jest przez postulaty znaczeniowe (co oznacza, że jest to pojęcie pierwotne (obok pojęć atrybutu i opozycji))[71];
2) kategoria przyczynowości jest określeniem relacji głównej na poziomie sytuacji (model I); definicja kategorii modalnych omija natomiast aparat konceptualny modelu II; oznacza to, że obie kategorie mogłyby zostać zdefiniowane w systemie wcześniej (przyczynowość na gruncie modelu II (co oznaczane odtąd będzie w następujący sposób: III→II), a konieczność na gruncie modelu I (III→I));
3) kategoria przeistoczenia zakłada wyłącznie aparat konceptualny modelu I, a zatem jej definicja mogłaby pojawić się już na gruncie tego modelu (IV→I); kategoria zmiany zakłada pojęciowość modelu IV (przeistoczenie (IV→I)) oraz modelu III (przyczynowość (III→II));
4) definicja kategorii podstawy kauzalnej omija aparat konceptualny modelu IV, a zakłada kategorie z modelu I i III (przyczynowość (III→II)), co oznacza, że mogłaby zostać sformułowana na gruncie modelu III (V→III); kategoria następstwa temporalnego zakłada pojęcie podstawy kauzalnej (V→III) oraz przyczynowości (III→II), a zatem również nie zakłada kategorii z modelu IV;
5) definicja poprzedzania eternalnego zakłada aparat konceptualny modelu I oraz kategorię zmiany prostokauzalnej z modelu IV – nie zakłada tedy aparatu konceptualnego modelu V; definicja kategorii wieczności zawiera natomiast aparat konceptualny modeli I, IV i V[72];
6) kategoria ciągu rzeczywistego zakłada właściwie aparat konceptualny modeli I i IV, bowiem twierdzenia modelu VII mogłyby pojawić się

[71] Por. Katarzyna Paprzycka, *Dziury metafizyczne. O ontologicznych podstawach koncepcji związku w metafizyce unitarnej*. W: R. Egiert, A. Klawiter, P. Przybysz (Red.), (1996), *Oblicza idealizacji* (*Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki* **2**(**15**)), Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 312-313.

[72] Stanowi to poboczny problem metafizyki unitarnej. Epifenomenalna koncepcja czasu okazuje się być pojęciowo pierwotniejsza od koncepcji wieczności. Tymczasem ta ostatnia, ponieważ dotyczy rodziny bezświatów, z perspektywy metafizycznej winna być pierwotniejsza od koncepcji czasu (skoro ten ostatni ma epifenomenalny charakter). Zagadnienie to nie będzie w niniejszej pracy podejmowane.

na wcześniejszych etapach konstrukcji; istotne jest tu całkowite pominięcie w definiensie kategorii temporalnych (model V i VI);

7) kategoria ciała prostego zakłada aparat konceptualny modeli I i III (przyczynowość (III→II)), bowiem pojęcie epifenomenu wprowadzone w modelu V odwołuje się do pojęcia podstawy kauzalnej, które – jak wykazaliśmy – mogłoby zostać sformułowane na gruncie modelu III; w definiensie brakuje zatem kategorii wariabilnych (model IV), temporalnych (modele V i VI) oraz kategorii ciągów rzeczywistych (model VIII).

Zasadniczy wniosek - a tym samym druga już trudność – płynący z powyższych rozważań jest następujący: porządek kategorialny nie jest ugruntowany „w porządku esencjalnym", gdyż pojawiają się w systemie kategorie „bardziej istotne" (z uwagi na zależności logiczne) względem innych, a pomimo to sformułowane są w systemie na odleglejszym etapie konstrukcji, niż pojęcia „mniej istotne". Dotyczy to następujących kategorii:

1) konieczności (względem kategorii istnienia i istotności/przyczynowości),
2) przeistoczenia (względem kategorii istotności/przyczynowości),
3) następstwa temporalnego (względem kategorii zmiany),
4) ciągu rzeczywistego (względem kategorii temporalnych),
5) ciała prostego (względem kategorii wariabilnych, temporalnych oraz kategorii ciągów rzeczywistych).

Ze stanowiskiem esencjalizmu, który – jak się okazało - nie jest podstawą dla porządku modeli I – IX związany jest na gruncie metafizyki problem jeszcze odmiennej natury. Otóż realistyczne ujęcie metody idealizacji i konkretyzacji[73] zakłada tezę natury metafizycznej niejako u podstaw systemu. Tymczasem teza esencjalizmu, czy fenomenalizmu powinna pojawić się i zostać uzasadniona dopiero na gruncie danej metafizyki. W punkcie wyjścia natomiast kwestia podstawy metafizycznej dla stosowanej metody jest nierozstrzygnięta; nierozstrzygnięta – dodajmy – w obrębie danej koncepcji. Analogicznie do stanowisk w kwestii stosunku koncepcji metafizycznej do **Całości** wyróżniam trzy podejścia traktujące o metodzie oraz tezie metafizycznej, jaka u jej podstaw jest zakładana:

[73] Por. rozdz. II, s. 80 niniejszej pracy.

1) stanowisko realistyczne – prawomocność metody ugruntowana jest w przyjętej dogmatycznie tezie metafizycznej,
2) stanowisko umiarkowanie-instrumentalne – nie przesądza się, czy prawomocność stosowanej metody ugruntowana jest w naturze samej rzeczywistości, natomiast za jej stosowaniem przemawia zgodna z ustalonymi kryteriami efektywność przy konstrukcji systemu,
3) stanowisko radykalnie-instrumentalne – skuteczność stosowanej metody nie ma ugruntowania w rzeczywistości, a za jej stosowaniem przemawia wyłącznie zgodna z ustalonymi kryteriami efektywność przy konstrukcji systemu.

Stanowisko 2) od 3) odróżnia otwartość w kwestii założenia metafizycznego. W ramach stanowiska 2) możliwe jest dołączenie stosownej tezy metafizycznej w oparciu o rozwijany system metafizyczny, co tylko wzmocni (metafizycznie właśnie) zasadność stosowania danej metody. W tym sensie podejście 3) jest anty-metafizyczne – teza metafizyczna nie jest nawet dodatkowym wsparciem dla stosowanej metody.

L. Nowak zajmuje stanowisko realistyczne, co jednak prowadzi do omawianych trudności. Autor niniejszej pracy stoi natomiast na stanowisku umiarkowanie-instrumentalnym, co oznacza, że kwestia esencjalnej podstawy metody idealizacji i konkretyzacji stosowanej w metafizyce pozostaje sprawą otwartą do momentu, w którym uda się sformułować ten problem na gruncie metafizyki negatywistycznej. Uznaję przy tym, że stanowisko to pozostaje w zgodzie ze stanowiskiem umiarkowanie-konstruktywistycznym w kwestii stosunku systemu do **Całości**. Podczas gdy w przypadku zagadnienia relacji koncepcja metafizyczna – **Całość** nie można nawet oczekiwać definitywnego rozstrzygnięcia, to w kwestii metody – o ile uznamy za wiążący wyłącznie system, w którym metoda ta jest stosowana – takie rozstrzygnięcie może się pojawić pod warunkiem, że aparat konceptualny tego systemu będzie wystarczająco subtelny, by omawianą kwestię w ogóle podjąć.

3. Konkretyzacja pojęciowa a konkretyzacja modelowa w metafizyce unitarnej

Procedura konkretyzacji stosowana w teoriach, w których zakłada się metodę idealizacji i konkretyzacji dotyczy dwóch poziomów:

1. poziomu modeli (konkretyzacja modelowa),
2. poziomu twierdzeń.

Konkretyzacje te są ze sobą ściśle powiązane: następstwem konkretyzacji modelowej jest konkretyzacja zawartości modeli. W przypadku metafizyki unitarnej opierającej się na języku jakościowym równolegle do konkretyzacji modelowej przebiega konkretyzacja pojęciowa.

L. Nowak charakteryzuje oba typy konkretyzacji w następujący sposób[74]:

1) konkretyzacja modelowa – polega na zniesieniu założenia idealizującego obowiązującego dla danego modelu (na przykład założenia o niewystępowaniu zmian w bytowości będącego warunkiem dla modelu III) oraz wprowadzeniu w oparciu o aparat konceptualny modeli poprzedzających (w podanym przykładzie modeli I – III) nowej kategorii, której owe założenie dotyczyło (to jest kategorii zmiany – model IV);
2) konkretyzacja pojęciowa – zachodzi w oparciu o konkretyzację modelową i polega na dookreśleniu pojęciowości modeli poprzedzających w oparciu o nowo wprowadzoną definicję kategorii oraz jej konsekwencje.

Scharakteryzowane w powyższy sposób procedury zostały przez Autora *Bytu i myśli* zastosowane przy konstrukcji systemu, tyle że – jak postaram się wykazać – nie mamy tu do czynienia z konkretyzacją, lecz z odabstrakcyjnieniem[75].

Zaproponowane przez L. Nowaka ujęcie procedury konkretyzacji uznać można za słuszne, o ile tylko nie dałoby się skonstruować danego modelu *Y* przed modelem systemowo go poprzedzającym *X*; model *X* został bowiem skonceptualizowany – w ujęciu Autora *Bytu i myśli* - pod warunkiem braku w systemie pojęciowości modelu *Y*. Do analizy tego zagadnienia posłuży poniższa tabela:

[74] Por. rozdz. II, s. 78 niniejszej pracy
[75] Por. rozdz. II, s. 110 i nast. niniejszej pracy.

	Założenie idealizujące	Główna(e) kategoria(e) (symbol)
Model I	sytuacje nie wpływają na siebie	bytowość (**B**)
Model II	atrybuty nie realizują się lokalnie	istnienie (**E!**), istotność
Model III	sytuacje nie ulegają zmianom	przyczynowość (**C**) konieczność (□)
Model IV	sytuacje nie są powiązane czasowo	zmiana (**Z**)
Model V	sytuacje nie są powiązane bezczasowo	czas (**T**)
Model VI	nie uwzględnia się bytów osobliwych	bezczas (**ϴT**)
Model VII	pomija się dynamikę bytowości jako całości	enigma (**E**), absolut (**A**)
Model VIII	pomija się występowanie ciał w bytowości	Rzeczywistość (**R**)
Model IX	-	ciała proste (**Cł**)

Analiza powyższego zestawienia pod kątem założeń idealizujących (konkretyzacji modelowej) i zawartości modeli (konkretyzacji pojęciowej) pozwala stwierdzić, co następuje[76]:

1) na gruncie modelu I, przy obowiązywaniu ośmiu warunków idealizujących, można by skonceptualizować pojęcia: istnienia (definicja: **E!***p* wtw $p \in$ **N**, model II) i konieczności (definicja: □*p* wtw $p \in$ **N**, model III), ponieważ żaden z warunków nie wprowadza ograniczenia uniemożliwiającego sformułowanie stosownych definicji na tym etapie konstrukcji;

[76] W tabeli tej zastosowane jest pewne uproszczenie – dany model opiera się na wszystkich założeniach, które przy konstrukcji kolejnych modeli są znoszone, a nie tylko (jak to sugeruje zawartość tabeli) na tym, które wymienione jest w rubryce: „założenie idealizujące"; oznacza to, że dla modelu I obowiązuje osiem założeń idealizujących, dla modelu II siedem założeń idealizujących i tak dalej.

2) aparat konceptualny modelu V mógłby zostać wprowadzony przy założeniu obowiązującym dla modelu III (sytuacje nie ulegają zmianom), bowiem kategorie modelu V nie zakładają relacji zmiany; z uwagi jednak na instrumentalne wyróżnienie modeli V i VI, o ile potraktować modele te jako całość podejmującą zagadnienie temporalności, to model taki V&VI musiałby występować po modelu IV (kategoria poprzedzania eternalnego zakłada pojęcie zmiany);
3) model VIII, dla którego obowiązuje już tylko jeden warunek upraszczający mógłby zostać sformułowany po modelu IV, a więc przy obowiązujących warunkach dla modeli IV, V i VI, gdyż jego aparat konceptualny nie bazuje na kategoriach temporalnych (modele V i VI), a tym bardziej na kategoriach instrumentalnie wyróżnionego modelu VII;
4) definicja pojęcia ciała prostego z modelu IX nie zakłada aparatu konceptualnego modeli IV – VIII, stąd można by ją sformułować przy obowiązywaniu warunków dla modeli III – VII; jeśliby uwzględnić również dynamikę ciał, to model IX można by sformułować po modelu IV.

Możliwość odmiennej sekwencji modeli (a co za tym idzie odmiennego porządku kategorialnego) wskazuje na stosowanie innej procedury, której charakterystyka pokrywa się jednak z tą, jaką proponuje Autor *Bytu i myśli* dla procedury konkretyzacji. Mowa o metodzie abstrakcji i odabstrakcyjniania.

4. Metoda abstrakcji i odabstrakcyjniania

Wskazane w punktach 1. – 3. trudności:

1) procedura konkretyzacji w ujęciu L. Nowaka jest niezgodna z postulowaną przez niego koncepcją paradygmatu metafizycznego,
2) zakładanie u podstaw metody idealizacji i konkretyzacji w metafizyce tezy esencjalizmu jest sprzeczne z metafilozoficzną tezą umiarkowanie-konstruktywistyczną o stosunku koncepcji metafizycznej do **Całości**, a dodatkowo teza esencjalizmu jest nie do utrzymania wobec możliwości różnych sekwencji modeli w systemie,

3) możliwość zdefiniowania pojęć w systemie na wcześniejszym poziomie konstrukcji, niż to ma miejsce w koncepcji L. Nowaka, przeczy zasadności uznawania warunków obowiązujących dla danych modeli za założenia idealizujące,

można przezwyciężyć, o ile procedurę stosowaną przy konstrukcji systemu przez Autora *Bytu i myśli* uzna się za odabstrakcyjnienie, a nie – jak utrzymuje L. Nowak – konkretyzację metafizyczną.

Podstawą dla odróżnienia odabstrakcyjniania od konkretyzacji jest charakterystyka pojęć „idealizacji" i „abstrakcji" przeprowadzona przez Renatę Zielińską:

> (…) Ta różnica merytoryczna dyktuje zatem potrzebę rozważania nie tylko dwóch, lecz trzech rodzajów abstrakcji. Pierwszy z nich – to abstrahowanie od istnienia określonych czynników, czyli eliminowanie ich na przeciąg jakiegoś czasu z pola rozważań badacza. Drugi – to abstrahowanie od istotności czy wpływu pewnych czynników na inne, trzeci zaś - to abstrahowanie od zmienności owych czynników, czyli od możliwości przybierania przez nie innych wartości niż chwilowo zapostulowana w określonym założeniu. Każdy z zasygnalizowanych tu rodzajów abstrahowania stanowi przedmiot oddzielnej procedury, a mianowicie: eliminowanie czynników związane jest z procedurą *abstrakcji*, pomijanie ich istotności – to *idealizacja*, zaś pomijanie ich zmienności – to *stabilizacja*[77].

Powyższy fragment odnosi się do procedur stosowanych w naukach przyrodniczych, a więc takich, które formułowane są w języku jakościowo-ilościowym. Stąd procedura stabilizacji nie będzie brana w niniejszych rozważaniach pod uwagę (dotyczy ona aspektu ilościowego badanych czynników).

W stosowanej przez L. Nowaka procedurze mamy do czynienia z nieuwzględnianiem pewnych kategorii na danym etapie konstrukcji – a zatem z abstrakcją. Nie chodzi tu bowiem o jakkolwiek rozumiane „zawieszenie wpływu" owej kategorii, lecz o brak definicji danego pojęcia wraz z jej konsekwencjami. Oznacza to, że kategoria stosowana w założeniu upraszczającym[78] nie posiada swojego systemowego określenia na danym etapie konstrukcji. Tym samym mamy tu

[77] Renata Zielińska, *Przyczynek do zagadnienia abstrakcji*. W: A. Klawiter, L. Nowak (Red.), (1979), *Odkrycie, abstrakcja, prawda, empiria, historia a idealizacja*, Warszawa – Poznań: PWN, s. 89–90.
[78] Pojęcie to stosować odtąd będę wyłącznie w odniesieniu do metody abstrakcji i odabstrakcyjniania.

do czynienia z odmienną sytuacją, niż w przypadku, gdy abstrahuje się od wpływu danego czynnika w naukach przyrodniczych. Jakkolwiek na danym poziomie wyidealizowania nie wiadomo jak dany czynnik modyfikuje zależność określoną w następniku twierdzenia idealizacyjnego, to jednak sformułowana jest przez badacza, bądź na gruncie wiedzy, jaką on dysponuje, charakterystyka tego czynnika, na przykład:

> (…) Jako wielkości istotne dla temperatury (T) wymienimy cztery czynniki: ciśnienie (p) wywierane na porcję gazu, jej objętość (v), ciśnienie wewnętrzne (p_w) porcji gazu i jej objętość własną (v_w). Dwa pierwsze czynniki uznaje się za najistotniejsze (główne), dwa dalsze za uboczne. Z tego też względu pomija się oddziaływania międzycząsteczkowe w porcji gazu przyjmując, że $p_w = 0$, a następnie pomija się wymiary cząsteczek gazu przyjmując, iż są one punktami materialnymi, że zatem $v_w = 0$[79].

W przypadku założeń upraszczających stosowanych w metafizyce unitarnej na danym etapie konstrukcji nie wiadomo, jak kategorie występujące w owych założeniach rozumieć – podlegają one definicji zawsze na dalszym etapie konstrukcji. Założenie upraszczające wyłącza z rozważań nie taką kategorię, której nie można na gruncie danego modelu zdefiniować[80], lecz taką, która:

1) nie poprzedza logicznie centralnej kategorii modelu, dla którego obowiązuje dany warunek upraszczający,
2) stanowi odrębną kategorię metafizyczną, to znaczy dotyczy innego zakresu rozważań (na przykład kategorie kauzalne, wariabilne, temporalne).

Abstrakcja pełni tu zatem dwojaką funkcję:

1) logiczną – pozwala na oddzielenie kategorii zajmujących odmienne miejsce w porządku definicyjnym,
2) techniczną – prowadzi do jasnego oddzielenia różnych zagadnień metafizycznych.

Model I abstrahuje od wszystkich pozostałych kategorii składających się na metafizykę unitarną. Scharakteryzowana jest w nim bytowość w sposób kombinatoryczny, bowiem w aparacie konceptualnym nie są zdefiniowane relacje zachodzące na bytach określonych w tym modelu. Uchylenie założenia

[79] L. Nowak, *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*, 1977, Warszawa: PWN, s. 10.
[80] Por. rozdz. II, s. 103-106 niniejszej pracy.

upraszczającego o nie wpływaniu sytuacji na siebie, czyli odabstrakcyjnienie modelu I, prowadzi do wprowadzenia pojęć: istnienia i istotności, co z jednej strony wzbogaca aparat konceptualny o nowe kategorie, a z drugiej strony dookreśla pojęcia wprowadzone w modelu I. Następstwa stosowania procedury odabstrakcyjnienia pokrywają się tym samym z następstwami, jakie dla procedury konkretyzacji zostały określone przez L. Nowaka. Od strony założeń upraszczających odabstrakcyjnienie polega na scharakteryzowaniu (w aparacie konceptualnym metafizyki unitarnej) kategorii występującej w założeniu, które jest uchylane.

Metoda abstrakcji i odabstrakcyjniania omija wszystkie trudności, które wskazane zostały przy ujmowaniu jej przez Autora *Bytu i myśli* jako metody idealizacji i konkretyzacji:

1) model I dostarczający definicji i tez ontologicznych będących podstawowymi dla całego systemu abstrahuje od treści modelu II, gdzie wprowadzone zostają definicje i tezy kwalifikacji oraz identyfikacji egzystencjalnej, a także tezy relacyjne; sprzyja to jasnemu oddzieleniu zasadniczych dla metafizyki unitarnej twierdzeń. Model II nie jest przy tym konkretyzacją modelu I, lecz jego odabstrakcyjnieniem i wraz z nim tworzy rdzeń paradygmatu negatywistycznej metafizyki unitarnej;
2) metoda abstrakcji i odabstrakcyjniania nie zakłada u podstaw tezy esencjalizmu. Wprowadzanie nowych kategorii metafizycznych poprzez definicje naturalne w oparciu o tę metodę prowadzi z jednej strony do niemożliwości pojawienia się w systemie pewnych kategorii przed innymi (na przykład kategorii zmiany przed kategorią przyczynowości), a z drugiej dopuszcza możliwość różnych sekwencji modeli (stąd przykładowo model VIII, w którym zdefiniowana jest Rzeczywistość unitarna może pojawić się w systemie przed modelami temporalnymi (V i VI) lub po nich). O kolejności wprowadzanych kategorii do pewnego stopnia decyduje zatem Autor, a kolejne modele różniąc się stopniem abstrakcji, czyli zasobem kategorii metafizycznych, pozostają na tym samym poziomie wyidealizowania;
3) warunek upraszczający ujawnia kategorię, której system na danym etapie konstrukcji jest pozbawiony, to jest wskazuje od jakiej kategorii się abstrahuje. Odabstrakcyjnienie polega na jej zdefiniowaniu i w oparciu

o definicję wyprowadzeniu konsekwencji. Bazowanie na definicjach naturalnych jest gwarancją tego, że system uzupełniony o nowe definicje i twierdzenia nie będzie zawierał sprzeczności, a jednocześnie nowe pojęcia pozwolą na dookreślenie (pełniejsza charakterystykę) kategorii już w systemie obecnych.

Metoda abstrakcji i odabstrakcyjniania wraz z metodą dedukcji stanowią tedy podstawowe metody konstrukcyjne, które zostały zastosowane przez Autora *Bytu i myśli* przy konstrukcji negatywistycznej metafizyki unitarnej. Zrekonstruowane w podrozdziale A. niniejszego rozdziału metody kryteriów adekwatności i parafrazy dopełniają przy tym koncepcję o wymiar argumentacyjny. Zinterpretowanie procedur stosowanych przy konstrukcji systemu, jako aplikacji metody abstrakcji i odabstrakcyjniania, prowadzi do konieczności określenia w sposób odmienny na czym polega metoda idealizacji i konkretyzacji w metafizyce oraz wykazania zasadności takiego określenia poprzez rozwinięcie metafizyki unitarnej przy uwzględnieniu zaproponowanej charakterystyki procedury konkretyzacji. W modelach I – IX nie została zatem zastosowana konkretyzacja, lecz odabstrakcyjnianie. Dlatego też – by zachować tradycyjną dla idealizacyjnej koncepcji nauki terminologię – uznaję, że wyłożony w trzech tomach *Bytu i myśli* system metafizyki unitarnej stanowi jeden, najbardziej wyidealizowany model, który konstytuowany jest przez dziewięć modułów. Poszczególne moduły różnią się więc stopniem abstrakcji, lecz pozostają na tym samym poziomie wyidealizowania. Właściwym zatem celem dalszej części niniejszej pracy będzie określenie na czym polega procedura konkretyzacji w metafizyce negatywistycznej oraz skonstruowanie – w oparciu o zaproponowany sposób rozumienia procedury konkretyzacji – pierwszego i drugiego modułu drugiego modelu negatywistycznej metafizyki unitarnej. Ujęcie struktury systemu metafizyki unitarnej L. Nowaka uwzględniające powyżej przeprowadzoną reinterpretację metody idealizacji i konkretyzacji przedstawia ilustracja XXII.

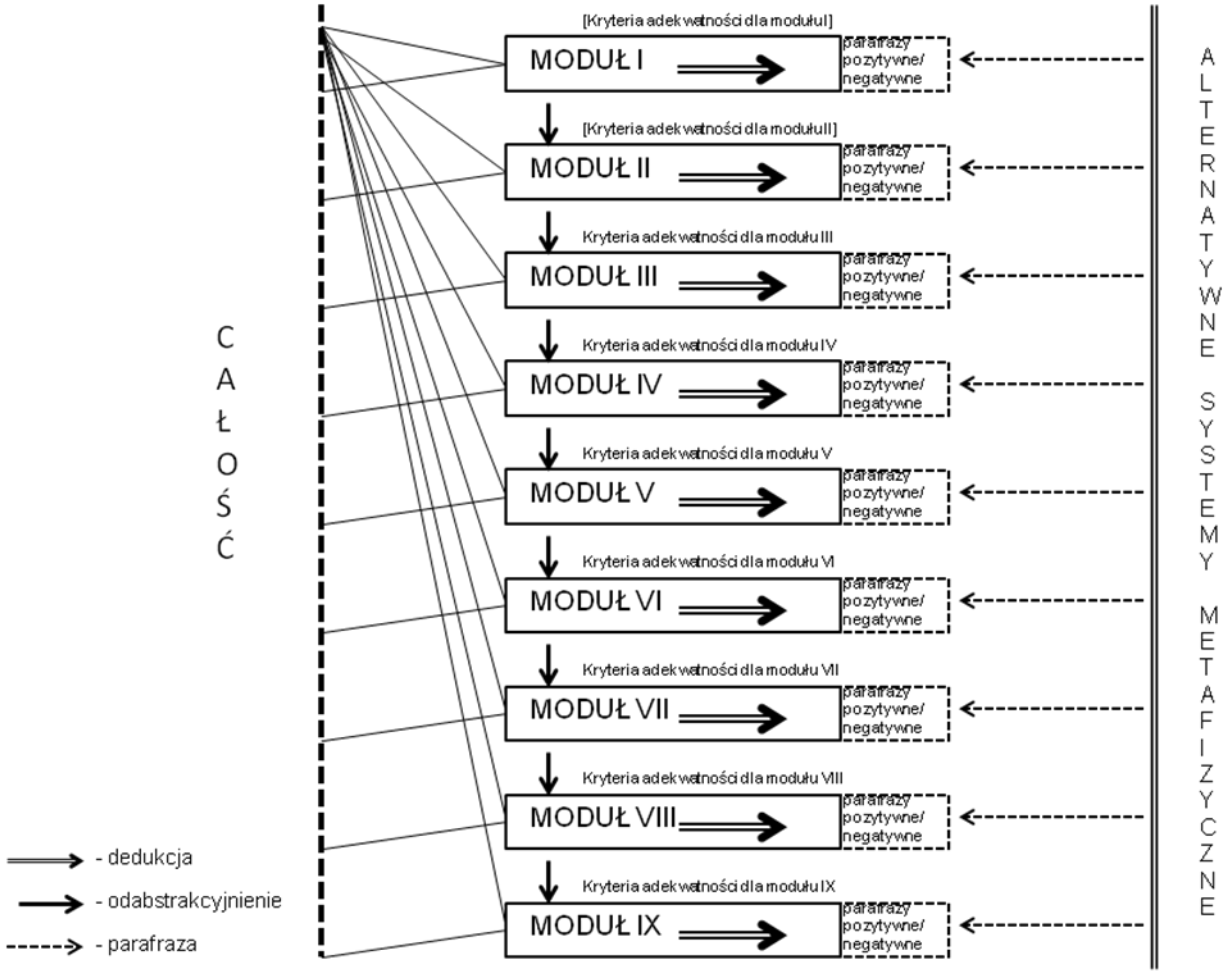

Ilustracja XXII. Struktura systemu negatywistycznej metafizyki unitarnej L. Nowaka uwzględniająca metodę abstrakcji i odabstrakcyjniania, metodę dedukcji, metodę kryteriów adekwatności oraz metodę parafrazy.

5. Konkretyzacja metafizyczna

Jeśli metoda abstrakcji i odabstrakcyjniania polega na sukcesywnym wzbogacaniu aparatu konceptualnego koncepcji metafizycznej o nowe kategorie zdefiniowane w oparciu o pojęcia już w systemie obecne, to metoda idealizacji i konkretyzacji polegać musi na odmiennej modyfikacji aparatu pojęciowego konstruowanej metafizyki. Konkretyzacja metafizyczna dotyczyć przy tym powinna modelu I jako całości złożonej z dziewięciu modułów. Przyjmuję, że:

1) procedura konkretyzacji wymaga wskazania założenia idealizującego, przy którego obowiązywaniu możliwa była konstrukcja modelu I jako całości,
2) założenie idealizujące dotyczyć powinno jednej z trzech grup twierdzeń składających się na paradygmat metafizyczny,

3) procedura konkretyzacji prowadzi ostatecznie do zmiany poziomu rozważań metafizycznych poprzez wyodrębnienie nowej podstawowej kategorii ontologicznej oraz jednorodną modyfikację aparatu konceptualnego modelu I.

Podstawowym zabiegiem zmierzającym do ukazania konkretyzacji jest rozpoznanie założenia idealizującego obowiązującego dla modelu podlegającego konkretyzacji. Założenie to dotyczyć może – zgodnie z przyjętym przeze mnie sposobem rozumienia paradygmatu metafizycznego - bądź uniwersum (charakteryzowanego poprzez tezy ontologiczne w module I modelu I), bądź tez kwalifikacji lub identyfikacji egzystencjalnej, bądź też relacji głównej (moduł II modelu I). Za najbardziej korzystne z perspektywy dalszego rozwijania systemu uznaję wskazanie założenia idealizującego dotyczącego relacji głównej, ponieważ wszelkie kategorie pochodne (zmiana, czas, wieczność, Rzeczywistość, ciało proste) bazują na pojęciu przyczynowości. Modyfikacja relacji głównej pociągnie za sobą modyfikację (konkretyzację pojęciową) wszystkich pozostałych kategorii metafizycznych. Uniwersum scharakteryzowane w module I modelu I^{81} stanowić winno wspólną podstawę dla wszystkich modeli metafizyki, ponieważ jest niejako maksimum metafizycznym. Wszelkie byty, które są w systemie wyodrębnione na dalszym etapie konstrukcji (na przykład ciała proste w module IX^{MI}) ostatecznie bazują na bytach wyróżnionych w module I^{MI}. Całkiem ogólna definicja istnienia powinna natomiast zostać skonkretyzowana, a nie zastąpiona kolejną arbitralną definicją dostosowaną do nowo wyodrębnionej klasy bytów. Założenie idealizujące w naukach przyrodniczych dotyczące nieuwzględniania wpływu danych czynników na czynnik badany na gruncie metafizyki uzyskuje zatem taką interpretację, iż dotyczy ono relacji charakterystycznej dla danego paradygmatu metafizycznego, czyli – w przypadku metafizyki negatywistycznej – relacji istotnościowej (przyczynowości).

Przez konkretyzację metafizyczną będę rozumiał zniesienie założenia idealizującego dotyczącego relacji głównej. „Zniesienie" oznacza tu wprowadzenie do systemu dodatkowej tezy, której negacja obowiązywała (jako założenie idealizujące) dla modelu podlegającego konkretyzacji. Taki sposób ujmowania procedury konkretyzacji bazuje przy tym na idei holizmu metafizycznego podzielanej przez Autora *Bytu i myśli*:

[81] Odtąd stosowany będzie skrót: moduł n^{Mk}, gdzie n to numer modułu, a Mk – numer modelu.

(…) Oto wymaganie, by każdemu krokowi konstrukcyjnemu towarzyszyła osobna argumentacja, jest wyrazem indywidualizmu metodologicznego: wolno dorzucić do zespołu sądów *Z* sąd nowy *s*, o ile ma się oddzielne argumenty na poparcie *s*. Niżej podpisany wierzy natomiast w holizm metodologiczny: potrzebne wówczas są nowe argumenty dla całości *Z*+*s*, niekoniecznie dla samego *s*; akt dołączenia *s* jest usprawiedliwiony także wtedy, kiedy pozwala znaleźć lepsze niż dotąd argumenty na poparcie *Z*, choćby żaden z nich nie świadczył nijak o prawdziwości *s*. Dla holisty interesujący jest bardziej ogląd całości, niż trafność poszczególnych spostrzeżeń.
Argumenty całościowe – wykazanie, że dana konstrukcja jako całość radzi sobie z systematyzacją danego obszaru problemowego lepiej niż alternatywne – mają walor szczególnie w filozofii. Wszystko inne ma walor pomocniczy. Wiele też jest dopuszczalne, byle ów efekt globalny dał się rzeczywiście, a nie jeno w zamyśle autora, osiągnąć. A jeśli tylko całość zostanie uchwycona, wtedy objaśni w jakiejś mierze nawet swoje niejasne początki. Sens tej reguły, sądzę, pojąć winien każdy, kto choć raz zaśmiał się z tych, co tak intensywnie wpatrują się w drzewa, że nie dostrzegają lasu[82].

O zasadności wskazania danego założenia idealizującego będącego negacją zdania *A* świadczy treść modelu *k* na tym założeniu się opierającego, a o zasadności właściwie przeprowadzonej konkretyzacji, czyli dołączenia do systemu owego zdania *A*, świadczy treść wyprowadzonego w oparciu o tak poszerzony aparat konceptualny modelu *k*-1.

Od strony formalnej procedurę konkretyzacji dla systemu metafizycznego będącego złożoną teorią idealizacyjną składającą się z trzech modeli ująć można następująco:

- model I (M^{I}) podpada pod ogólną formułę:
  jeżeli $U \,\&\, G \,\&\, K^{+} \,\&\, \neg R^{*} \,\&\, \neg R^{**}$, to $Cn_{L}(U \,\&\, G \,\&\, K^{+})$,

- model II (M^{II}) podpada pod ogólną formułę:
  jeżeli $U \,\&\, G^{*} \,\&\, K^{+} \,\&\, \neg R^{**}$, to $Cn_{L}(U \,\&\, G^{*} \,\&\, K^{+})$,

[82] L. Nowak, *Byt i myśl*, t. I, s. 142.

- model III (M^{III}) podpada pod ogólną formułę:
  jeżeli U* & G^{**} & K^{+}*, to Cn_L(U* & G^{**} & K^{+}*),

przy czym U to zbiór definicji i twierdzeń składających się na charakterystykę uniwersum, G – zbiór postulatów znaczeniowych i twierdzeń charakteryzujących relację główną, K^{+} - zbiór definicji charakteryzujących kategorie metafizyczne pochodne, ¬R* - pierwsze założenie idealizujące modyfikujące relację główną, $¬R^{**}$ – drugie założenie idealizujące modyfikujące relację główną, Cn_L – operacja konsekwencji logicznej, G* - zbiór G poszerzony o zdanie R*, K^{+}* - kategorie metafizyczne pochodne skonkretyzowane w wyniku zniesienia pierwszego założenia idealizującego, U* - uniwersum modelu II zmodyfikowane po zniesieniu pierwszego założenia idealizującego, G^{**} – zbiór G* poszerzony o zdanie R^{**}.

W powyższym schemacie nie została uwzględniona metoda abstrakcji i odabstrakcyjniania. Jest natomiast widoczne stosowanie metody dedukcji w oparciu o modyfikację aparatu konceptualnego, do której dochodzi podczas konkretyzacji. Odróżniając konkretyzację modelową od pojęciowej stwierdzić można, że:

1) konkretyzacja modelowa (*sc*. metafizyczna) polega na zniesieniu założenia idealizującego (¬*R*) obowiązującego dla modelu *k*, czyli na wprowadzeniu do systemu zdania *R* modyfikującego relację główną scharakteryzowaną w modelu *k* i konstrukcji w oparciu o tak poszerzony aparat konceptualny modelu *k*-1;
2) konkretyzacja pojęciowa (*sc*. metafizyczna) – zachodzi w oparciu o poszerzenie aparatu konceptualnego o zdanie *R* i polega na modyfikacji definicji sformułowanych na gruncie modelu k, czyli ich dostosowaniu do wyodrębnionej na gruncie modelu k-1 nowej warstwy ontologicznej (klasy bytów, które nie mogłyby zostać wyodrębnione na gruncie modelu *k,* a dochodzi do ich wskazania poprzez wprowadzenie zdania *R* do aparatu konceptualnego modelu *k*).

Zmiana poziomu ontologicznego oraz związana z nią konkretyzacja pojęciowa prowadzi również do pewnej modyfikacji metody parafrazy, pozwalającej na sprawdzanie bogactwa konceptualnego systemu. Jeśli bowiem na gruncie skonkretyzowanego modelu występują odmienne pojęcia od tych, jakie zawiera

model podlegający konkretyzacji, to w różny sposób przedstawiać się będzie pole koncepcji, których twierdzenia można sparafrazować. Inny może być również efekt przeprowadzonych parafraz, czyli parafrazy pozytywne na gruncie jednego modelu mogą okazać się negatywnymi na gruncie drugiego – i odwrotnie. Świadczy to zresztą, zdaniem podpisanego, o tym, że zabieg konkretyzacji rzeczywiście miał miejsce; jednorodny aparat konceptualny wykazuje się odmienną mocą w zakresie parafrazy na różnych poziomach idealizacji. O każdym modelu powiemy, że posiada własne pole parafraz, a pola te składają się na globalne pole parafraz, które dopiero należy brać pod uwagę przy wartościowaniu mocy metafizycznej (bogactwa konceptualnego) koncepcji metafizycznej.

Podsumowując wyniki niniejszego podrozdziału wysuwam hipotezę, że w negatywistycznej metafizyce unitarnej stosowanych jest pięć metod:

1. metoda abstrakcji i odabstrakcyjniania,
2. metoda dedukcji,
3. metoda idealizacji i konkretyzacji,
4. metoda kryteriów adekwatności,
5. metoda parafrazy,

przy czym pierwsze trzy metody pełnią funkcję konstrukcyjną, metoda kryteriów adekwatności funkcję konstrukcyjno-argumentacyjną, a metoda parafrazy - argumentacyjną. Strukturę systemu metafizyki negatywistycznej w tym ujęciu przedstawia ilustracja XXIII.

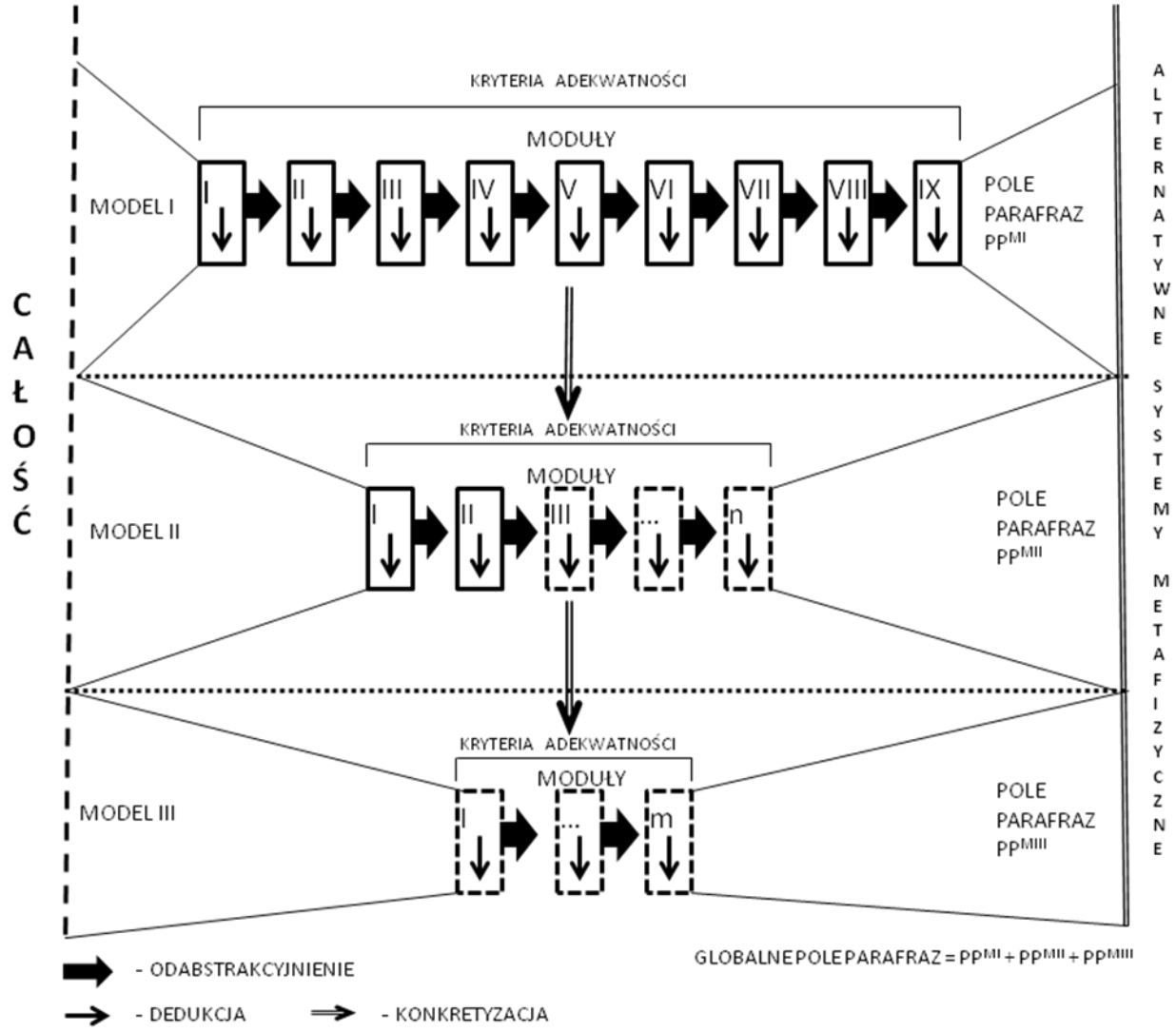

Ilustracja XXIII. Struktura systemu negatywistycznej metafizyki unitarnej w ujęciu podpisanego

Odpowiednio do wprowadzonych ustaleń w warstwie metodologicznej ulega zmianie określenie terminów: „całość", „Całość" i „**Całość"**. Autor *Bytu i myśli* charakteryzuje pojęcia te (uwzględniając przeprowadzoną powyżej reinterpretację metody idealizacji i konkretyzacji) w następujący sposób:

1. całość - bytowość scharakteryzowana w ramach danego modułu,
2. Całość - uniwersum unitarne scharakteryzowane przez całą koncepcję (moduły I – IX),
3. **Całość** - byt w ogóle, tematyzowany w poszczególnych koncepcjach metafizycznych[83].

[83] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. II, s. 55-57; t. III, s. 11-13, 62, 415.

Uwzględniając rozróżnienie procedur konkretyzacji i odabstrakcyjnienia terminy te w dalszej części pracy rozumiane będą następująco:

1. całość - bytowość scharakteryzowany w ramach danego modelu (jest ona bardziej lub mniej abstrakcyjna),
2. Całość - uniwersum negatywistyczne scharakteryzowane przez całą koncepcję, czyli wszystkie modele,
3. **Całość** - byt w ogóle (przedmiot metafizyki), tematyzowany w poszczególnych koncepcjach metafizycznych.

Argumentem za zaproponowanym przez autora niniejszej pracy ujęciem konkretyzacji, które ma charakter wyłącznie hipotetyczny, jest wskazanie założenia idealizującego obowiązującego dla modelu I metafizyki negatywistycznej oraz jego uchylenie i konstrukcja pewnej części (modułów I i II) modelu II. Od strony wartości metafizycznej treść tych modułów poddana zostanie sprawdzeniu poprzez parafrazę tez metafizycznych innych koncepcji filozoficznych.

Rozdział III

Zarys negatywistycznej koncepcji materii

Głównym celem niniejszego rozdziału jest rozwinięcie metafizyki negatywistycznej na poziomie przedmiotowym w oparciu o przeprowadzoną w podrozdziale B. rozdziału II reinterpretację procedury konkretyzacji. Zadanie to zrealizowane jest w podrozdziale A. zatytułowanym *Zagadnienie materii na gruncie negatywistycznej metafizyki unitarnej*, gdzie zostają skonstruowane dwa moduły modelu II, których treść składa się na zarys negatywistycznej koncepcji materii. Podrozdział A. spełnia przy tym dwojaką funkcję: po pierwsze poprzez rozwinięcie aparatu konceptualnego metafizyki unitarnej wykazuje się zasadność przyjętej przez autora niniejszej pracy interpretacji procedury konkretyzacji metafizycznej oraz po drugie system metafizyki negatywistycznej zostaje wzbogacony o nowe kategorie metafizyczne.

W podrozdziale B. pod tytułem *Porównania i parafrazy* skonfrontowany jest aparat konceptualny modułów I i II modelu II z kategoriami wprowadzonymi w modelu I przez Leszka Nowaka oraz z tezami alternatywnych systemów metafizycznych dotyczącymi zagadnienia materii, ciała oraz świata aktualnego. W pierwszej kolejności zestawieniu ulegają kategorie: kwantu materii i ciała (moduł IX^{MI}). Jakkolwiek byty te pod względem strukturalnym wykazują daleko idące podobieństwo, to jednak kwestią nierozstrzygniętą jest, czy kategoria kwantu materii jest konkretyzacją pojęcia ciała prostego. Porównanie to jest konieczne także ze względu na wspólny dla obu tych kategorii horyzont metafizyczny, którym jest zagadnienie atrybutywistycznych podstaw substancjalizmu. Kolejny punkt jest próbą takiego ujęcia zagadnienia zmienności kwantów materii, które opiera się na wprowadzonej przez Leszka Nowaka w module I^{MI} tablicy transformatów faktów. Tablica ta ukazuje wszelkie możliwe przekształcenia faktów, a zatem koncepcja zmienności kwantów materii konstytuowanych przez fakty winna znaleźć w niej swoje ugruntowanie oraz powinna stanowić jej zawężenie. W punkcie 3. przeprowadzone są parafrazy tez wybranych myślicieli (Demokryta, Arystotelesa, Kartezjusza, P. Holbacha, W. Lenina, T. Kotarbińskiego) dotyczących ciał, materii i jej własności, a w punkcie 4. rozważana jest kategoria świata aktualnego. Uzyskuje ona całkowicie odmienny status, niż na gruncie modelu I – aparat konceptualny modułu II^{MII} pozwala

na uchwycenie zasadniczych własności tego bytu, co przemawia za tym, że modele I i II połączone są relacją konkretyzacji.

A. Zagadnienie materii na gruncie negatywistycznej metafizyki unitarnej

W niniejszym podrozdziale, zakładając zaproponowane w podrozdziale B. rozdziału II ujęcie procedury konkretyzacji metafizycznej, podejmowana jest próba konstrukcji I i II modułu modelu II negatywistycznej metafizyki unitarnej. Właściwą konstrukcję poprzedza wskazanie:

1) założenia idealizującego obowiązującego dla modelu I, którego uchylenie umożliwia przeprowadzanie konkretyzacji pojęciowych,
2) założeń upraszczających pozwalających na wyodrębnienie treści modułu I^{MII} od modułu II^{MII} i modułu II^{MII} od modułów kolejnych,
3) sformułowanie kryteriów adekwatności umożliwiających zachowanie powszechnych intuicji, jakie wiązane są z problematyką materii.

Od strony przedmiotowej moduł I^{MII} koncentrować się będzie na pojęciu materii w ujęciu statycznym, to jest przy nieuwzględnianiu kategorii zmiany materialnej (założenie upraszczające I^{MII}) i pojęciach wobec niej pochodnych. Chodzi przy tym o próbę takiego opracowania zagadnienia materii, które bierze pod uwagę atrybutywistyczną naturę postulowanego w modelu I uniwersum zawierającego negatywy będące jego metafizycznie najważniejszymi składowymi. Moduł II zawiera natomiast koncepcję materii dynamicznej, powstałą w wyniku zniesienia założenia upraszczającego I^{MII}.

Poniższe rozważania wymagają już na wstępie poczynienia zastrzeżenia odnośnie wprowadzanych na gruncie modułów I^{MII} i II^{MII} terminów. Otóż zdefiniowane w aparacie konceptualnym negatywistycznej metafizyki unitarnej pojęcia: kwantu materii, układu materialnego, materii, pola kwantowego, układu fizycznego i materii fizycznej są jedynie homonimami względem odpowiednich terminów stosowanych w naukach przyrodniczych (głównie w fizyce). Kategorie te należą do korpusu pojęć metafizyki negatywistycznej, a ich sposób rozumienia wyznaczają stosowne definicje. Zagadnienie stosunku tych pojęć do pojęć naukowych – jak sądzę - poprzedzone powinno być zbadaniem możliwości dokonywania parafraz języka nauk

przyrodniczych (w szczególności fizyki) na aparat konceptualny metafizyki. Wskazany problem - z uwagi na główny cel niniejszej pracy - nie zostanie tu podjęty.

1. Założenie idealizujące o braku stałości związków istotnościowych pomiędzy atrybutami; założenia upraszczające oraz kryteria adekwatności dla modułów I^{MII} i II^{MII}

Poszukiwany warunek idealizujący – zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami – dotyczy:

1) modelu I jako całości konstytuowanej przez dziewięć modułów,
2) relacji istotnościowej (przyczynowości) będącej główną relacją uniwersum negatywistycznego.

Poszczególne moduły modelu I rozmaicie bazują na relacji istotnościowej. Począwszy od modułu II^{MI} relacja ta jest podstawą dla większości wprowadzanych do systemu kategorii. I tak:

1) moduł I^{MI} opierający się na założeniu upraszczającym o braku jakichkolwiek powiązań pomiędzy atrybutami w ogóle nie zakłada pojęcia istotności;
2) w module II^{MI} relacja istotnościowa scharakteryzowana jest przy uwzględnieniu wszystkich trzech jej rodzajów (naddeterminacja, determinacja pełna, determinacja częściowa), lecz z uwagi na założenie upraszczające o niewystępowaniu związków determinacji pełnej i częściowej w bytowości rozważane jest uniwersum składające się z atrybutów, które łączy jedynie związek naddeterminacji; zasadniczą tezą tego modułu jest określenie bezświatów, jako takich światów, w których wszystkie atrybuty są dla siebie totalnie istotne;
3) w module III^{MI} uchylenie założenia upraszczającego o niewystępowaniu w bytowości związków lokalnych prowadzi do charakterystyki światów normalnych, których atrybuty opierają się na związkach tego właśnie typu; zaznaczenia wymaga tu fakt, iż w rozważaniach przeprowadzonych przez L. Nowaka w całym modelu I nie uwzględnia się związku determinacji częściowej;
4) moduł IV^{MI} dostarcza charakterystyki kategorii zmiany opierającej się na relacji przeistoczenia i przyczynowości; z uwagi na tezę powszechności

zmian (każda sytuacja elementarna ulega zmianie) i niezależnie od typu związku istotnościowego występującego pomiędzy atrybutami wszystkie sytuacje elementarne rozpięte na atrybutach zmieniają się;

5) określone w module V^{MI} kategorie czasowe oraz w module VI^{MI} kategorie eternalne opierają się na relacji determinacji pełnej (co jest podstawą tezy o paralelizmie temporalno-eternalnym) – jest to sprzeczne z ustaleniem modułu II^{MI}, gdzie stwierdza się, że w bezświatach związki tego typu pomiędzy atrybutami nie występują[84];
6) scharakteryzowany w module $VIII^{MI}$ ciąg rzeczywisty opiera się na relacji determinacji pełnej oraz naddeterminacji; z wytrącaniem się pozytywności związana jest zmiana związków, jakie zachodzą pomiędzy atrybutami – ciąg rzeczywisty bowiem jest sekwencją światów kolejno: pozytywnych, normalnych i bezświatów;
7) pojęcie ciała prostego (moduł IX^{MI}) bazuje na determinacji pełnej, przez co ciała przełamują się wyłączenie przez światy normalne, w których determinacja tego typu występuje; bezświaty opierające się na atrybutach połączonych wyłącznie naddeterminacją nie mogą generować ciał.

Powyższe zestawienie wyraźnie pokazuje, że dany typ związku istotnościowego ściśle jest powiązany z określonym rodzajem świata: w światach normalnych atrybuty powiązane są związkiem determinacji pełnej, a w bezświatach – naddeterminacji. Związki istotnościowe, w jakich pozostają atrybuty, ulegają zatem zmianie w zależności od tego, jaki fragment uniwersum jest eksplikowany. Zmiana ta nie jest przy tym zmianą w rozumieniu negatywistycznym (kauzalne przeistoczenie) – ta ostatnia jest charakterystyką supranuklearną. Jak się wydaje taka dowolność w zakresie powiązań międzyatrybutywnych sprzyja przedstawieniu bytowości i jej własności w sposób kombinatorycznie najpełniejszy. Modyfikacja relacji głównej zmierzać zatem może, do pewnego ograniczenia labilności powiązań międzyatrybutywnych.

Założeniem idealizującym, które umożliwia zmienność powiązań międzyatrybutywnych, jest założenie o braku stałości związków istotnościowych pomiędzy atrybutami. Warunek ten uznaję za pierwszy warunek idealizujący, którego

[84] Moduły V i VI dla niniejszej pracy odgrywają znikomą rolę, stąd wskazana sprzeczność nie wymaga tu korekty.

zniesienie będzie podstawą dla konstrukcji modułów I^{MII} i II^{MII}. Zgodnie z przyjętym formalnym ujęciem modelu I jako całości[85] przyjmuje on brzmienie:

- (¬R*) nieprawda, że pomiędzy każdymi dwoma atrybutami z zapasu bytowości zachodzi charakterystyczna i stała relacja istotnościowa typu naddeterminacji lub determinacji pełnej w każdą stronę.

Konkretyzacja modelowa polegać będzie na usunięciu negacji poprzedzającej zdanie R* i na jego dołączeniu do charakterystyki relacji istotnościowej obowiązującej dla całego modelu II.

Kolejnym założeniem idealizującym obowiązującym zarówno dla modelu I jak i modelu II, które w niniejszej pracy nie zostanie zniesione, jest warunek o braku występowania determinacji częściowej pomiędzy atrybutami. Założenie to ma postać następującą:

- (¬R**) nieprawda, że pewne atrybuty z zapasu bytowości połączone są stałą relacją istotnościową typu determinacji częściowej.

Aby dookreślić fragment modelu II, który podlegać będzie konceptualizacji, a zatem by w sposób negatywny wyodrębnić na poziomie przedmiotowym zakres treści metafizycznych niepodejmowanych na gruncie modułów I^{MII} i II^{MII}, należy wskazać warunki upraszczające. Obydwa moduły dotyczą zagadnienia materii, ale aparat konceptualny modułu I^{MII} pozbawiony jest kategorii zmiany materialnej. Dlatego dla modułu tego obowiązuje warunek upraszczający I^{MII}:

- pomija się występowanie zmian materialnych w bytowości.

W modułach I^{MII} i II^{MII} abstrahuje się z kolei od wszelkich zagadnień metafizycznych związanych z podmiotem, stąd warunek upraszczający II^{MII} przyjmuje następujące brzmienie:

- pomija się występowanie podmiotów w bytowości.

Podobnie jak w założeniach upraszczających dla modelu I kategoria podmiotu rozumiana jest tu intuicyjnie, to znaczy pojęcie to nie należy jeszcze do aparatu

[85] Por. rozdz. II, s. 117-118 niniejszej pracy.

konceptualnego metafizyki negatywistycznej. Zniesienie powyższego założenia, czyli odabstrakcyjnienie modułu II^{MII} równoznaczne będzie ze zdefiniowaniem tej kategorii lub kategorii logicznie i metafizycznie ją poprzedzających.

Ostatnim zabiegiem wstępnym jest wyznaczenie kryteriów adekwatności dla pojęć i treści modułów I^{MII} i II^{MII}. W modułach tych podejmowane jest zagadnienie materii głównie w zakresie jej elementów (moduł I^{MII}) i zmienności (moduł II^{MII}). Przyjmuję, że koncepcja materii winna spełniać trzy intuicyjne kryteria:

1. kryterium metafizyczne – u podstaw samoistności i zmienności elementów materii tkwią związki przyczynowe,
2. kryterium formalne – relacja części do całości w odniesieniu do materii i jej składowych jest przechodnia,
3. kryterium dialektyczne – ruch jest atrybutem materii.

Dobór kryteriów – jakkolwiek arbitralny – wydaje się uwzględniać trzy bardzo ważne zdroworozsądkowe intuicje. Pierwsza z nich dotyczy typu zależności pomiędzy składnikami świata fizycznego. Chociaż sposobów rozumienia związku przyczynowego jest wiele, to jednak zwykle przyjmuje się, że każde zjawisko fizyczne – jako skutek - posiada swoją przyczynę sprawczą, czyli jest zdeterminowane. Unitarna parafraza tego kryterium oczywiście zakłada przyczynowość pojmowaną negatywistycznie, czyli zachodzącą pomiędzy sytuacjami elementarnymi oraz prowadzącą do negatywnego skutku. Parafraza kryterium metafizycznego antycypująca proponowane tu ujęcie przyjmuje następującą postać:

($_{UNF}$1.) związek przyczynowy stanowi podstawę samoistności i zmienności kwantów materii.

Kolejna intuicja związana jest ze stosunkiem elementów świata fizycznego do pewnych wyróżnionych całości je obejmujących. Zbiór obiektów fizycznych potocznie rozumiany jest w sposób kolektywny, a teorią umożliwiającą zachowanie zbiorów tego typu jest mereologia. Stąd w pewnym stopniu zostanie ona zastosowana przy konstrukcji pojęcia materii, umożliwiając tym samym spełnienie kryterium drugiego. Kryterium to nie musi zostać sparafrazowane na język metafizyki negatywistycznej – wystarczy, że jej tezą będzie przechodniość w zakresie stosunku „mniejszych fragmentów materii" do pewnej całości materialnej wyższego rzędu.

Ostatnie kryterium wiąże się z przeświadczeniem o tym, że materia jest w ciągłym ruchu, a co więcej źródłem tego ruchu jest ona sama. Kryterium to wyrażone w języku metafizyki unitarnej przyjmuje następującą postać:

($_{UNF}$ 3.) źródłem zmienności kwantów materii jest wyłącznie ich wewnętrzna struktura.

Parafraza ta wskazuje na ugruntowanie zmienności elementów materii w nich samych. Racja zmienności materii nie może tkwić w jakichkolwiek obszarach bytowości względem niej transcendentnych.

2. Moduł I^{MII}: kwanty materii, układy materialne i materia

Główną konsekwencją zniesienia założenia idealizującego o braku stałości związków istotnościowych pomiędzy atrybutami, a zatem dołączenia do zbioru założeń metafizyki unitarnej twierdzenia modyfikującego charakterystykę relacji istotnościowej o postaci:

(R) pomiędzy każdymi dwoma atrybutami z zapasu bytowości zachodzi charakterystyczna i stała relacja istotnościowa typu naddeterminacji lub determinacji pełnej w każdą stronę,

jest wyodrębnienie w ramach podstawy bytowości dwóch zbiorów sytuacji elementarnych:

1. zbiór sytuacji uczestniczących w związkach przyczynowych jako: racje, przyczyny, epifenomeny lub skutki; zbiór ten obejmuje:
    a. pozytywy będące przyczynami, racjami lub epifenomenami (rozpiętymi na atrybutach determinowanych na sposób determinacji pełnej),
    b. negatywy będące przyczynami, racjami lub skutkami,
2. zbiór sytuacji wyłączonych z wszelkich zależności przyczynowych; do zbioru tego należą:
    a. wszystkie sytuacje neutralne (zgodnie z klauzulą czynnej i biernej nierelewancji neutrów),
    b. wszystkie pozytywy nie będące sytuacjami resztowymi (epifenomenami),
    c. negatywy będące opozycjami epifenomenów.

Podział ten jest naturalny, to znaczy nie poprzedza go żaden inny zabieg oprócz przeprowadzonej konkretyzacji modelowej, czyli zniesienia pierwszego założenia idealizującego.

O ile dla modelu I podstawowymi bytami podlegającymi różnorodnym charakterystykom były sytuacje elementarne i światy, to na gruncie modułu I^{MII} fundamentalną klasą bytów stają się fakty, czyli pełne kolekcje sytuacji elementarnych, po jednej z każdego atrybutu z zapasu bytowości. Uznanie faktów za podstawową klasę bytów dla dalszej konstrukcji związane jest z jednej strony z występowaniem związków przyczynowych wyłącznie w obszarze podstawy bytowości, a z drugiej strony z niejasną naturą logicznej nadbudowy faktów współkonstytuującej z owymi faktami światy (dopuszczalne jest by była ona odpodmiotowa, a moduł niniejszy rozwijany jest w oparciu o założenie upraszczające II^{MII} wyłączające problematykę podmiotu z rozważań).

Podział sytuacji elementarnych na dwie klasy ma swoje odbicie również na poziomie faktów. Ponieważ fakty są kolekcją sytuacji, to - w oparciu o rodzaj sytuacji je konstytuujących – kombinatorycznie wyróżnić można trzy ich typy:

1. fakty konstytuowane wyłącznie przez sytuacje nieuczestniczące w związkach przyczynowych; należą tu:
   - wszystkie fakty pełne z wyłączeniem klasy faktów obejmujących te sytuacje pozytywne, które są epifenomenami,
   - fakt nieokreślony,
   - fakty określone zawierające tylko pozytywne i negatywne sytuacje elementarne nie uczestniczące w związkach przyczynowych,
   - fakty niedookreślone obejmujące obok neutrów wyłącznie określone sytuacje nie uczestniczące w związkach przyczynowych,
2. fakty mieszane złożone z sytuacji elementarnych obu rodzajów:
   - klasa faktów pełnych obejmujących co najmniej jedną sytuację pozytywną będącą epifenomenem,
   - klasa faktów negatywnych zawierających przynajmniej jedną sytuację negatywną będącą opozycją sytuacji resztowej,
   - fakty określone zawierające zarówno sytuacje uczestniczące w związkach przyczynowych, jak i w nich nie uczestniczące,

- fakty niedookreślone obejmujące przynajmniej jedną pozytywną lub negatywną sytuację uczestniczącą w związkach przyczynowych,

3. fakty obejmujące wyłącznie sytuacje elementarne uczestniczące w związkach przyczynowych:
   - klasa faktów określonych z wyłączeniem tych, które scharakteryzowane zostały w punkcie 1. i 2.,
   - klasa faktów negatywnych z wyłączeniem podzbioru faktów negatywnych scharakteryzowanego w punkcie 2.

Podstawą dla dalszej konstrukcji będzie trzecia grupa faktów. Są to fakty jednorodne w zakresie sytuacji je konstytuujących (to znaczy wszystkie spośród tych sytuacji uczestniczą w związkach przyczynowych jako: racje, przyczyny, epifenomeny lub skutki), a - zgodnie z metafizycznym kryterium adekwatności – obiekt konstytuowany przez takie fakty zawierać będzie wyłącznie sytuacje pozostające w horyzoncie relacji przyczynowych. Zauważmy przy tym, że sytuacje negatywne należące do rozważanej grupy faktów są dwojakiego rodzaju:

1. negatywy skryte (**NS**) – sytuacje negatywne rozpięte na atrybutach pozostających w relacji naddeterminacji względem atrybutów determinujących,
2. negatywy jawne (**NJ**) – negatywy będące podstawą właściwą dla epifenomenu rozpiętego na tym samym atrybucie.

Fakty określone należące do grupy 3. konstytuowane mogą być albo przez negatywy jawne, skryte i sytuacje resztowe, albo też – o ile zbiór sytuacji resztowych jest maksymalny – wyłącznie przez negatywy skryte oraz sytuacje resztowe. Fakty negatywne natomiast obejmują wyłącznie negatywy jawne i skryte. W obu przypadkach zbiór atrybutów, na których rozpięte są negatywy skryte, jest stały.

Zauważmy, że każdemu faktowi negatywnemu Φ odpowiada pewien fakt określony Δ, który:

1) obejmuje wszystkie i tylko te negatywy skryte, które konstytuują dany fakt negatywny Φ,
2) obejmuje pełen zbiór pozytywnych epifenomenów, z których każdy ma podstawę właściwą w negatywie jawnym należącym do danego faktu Φ.

Ponieważ sytuacje resztowe są zawsze takie same (atrybut będący determinowanym na sposób determinacji pełnej posiada tę samą pozytywną manifestację), to danemu

faktowi określonemu Δ odpowiada z kolei klasa faktów negatywnych różniących się między sobą w zakresie negatywów jawnych (negatywy skryte są wspólne dla odpowiadających sobie faktów negatywnych i określonych). O dwóch takich faktach mówimy, że są komplementarne. Fakty komplementarne konstytuują kwanty materii i dla ich odróżnienia od wszelkich pozostałych typów faktów nazywane będą materialnymi.

Definicja kwantu materii jest następująca:

[**Q**] Kwantem materii nazywamy obiekt *Q* = <Φ, Δ> taki, że:

1) Φ to fakt negatywny (*sc*. materialny) bazowy będący sumą zbioru negatywów skrytych **NS** oraz zbioru negatywów jawnych **NJ**,
2) Δ to fakt określony (*sc*. materialny) będący sumą pełnego zbioru epifenomenów **E** negatywów jawnych **NJ** należących do Φ oraz zbioru negatywów skrytych **NS** będących częścią wspólną obu faktów.

Definicja ta ujawnia wewnętrzną strukturę kwantu materii, na którą składają się fakty obejmujące wyłącznie określone sytuacje elementarne uczestniczące w związkach przyczynowych. Ponieważ – zgodnie z twierdzeniem R – związek istotnościowy łączy dowolne dwa atrybuty w każdą stronę, to negatywy tworzą układy samoistne charakteryzujące się tym, że każda sytuacja należąca do takiego układu jest przyczyną każdej innej. Układ samoistny posiada pozytywną manifestację, o ile tylko w jego skład wchodzą negatywy jawne, przy czym - jeśli bierzemy pod uwagę układ samoistny, którego wszystkie sytuacje pokrywają się z negatywami należącymi do pewnego faktu negatywnego (*sc*. materialnego) – pozytywna manifestacja nigdy nie jest równoliczna z układem samoistnym. Strukturę kwantu materii przedstawia ilustracja XXIV.

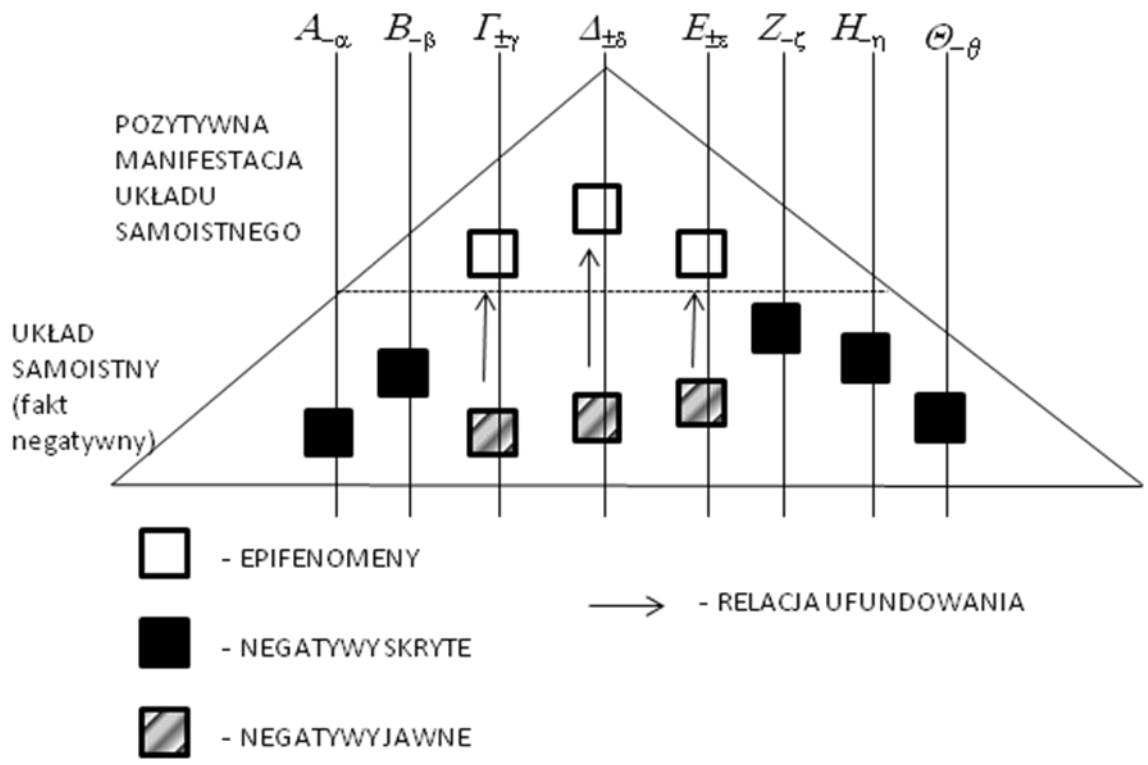

Ilustracja XXIV. Struktura kwantu materii w ośmioatrybutywnym uniwersum

Z definicji kwantu materii wynikają następujące własności metafizyczne tego bytu:

- kwanty materii różnią się między sobą jedynie ilościowo w zakresie konstytuujących je sytuacji negatywnych, to jest wartościami negatywnymi, jakie przyjmują atrybuty;
- pozytywna manifestacja faktów negatywnych należąca do komplementarnego faktu określonego jest identyczna dla wszystkich kwantów materii (*teza o identycznej pozytywnej manifestacji kwantów materii*);
- fakty materialne: negatywny i określony składające się na kwanty materii zespolone są w dwojaki sposób:
  a) poprzez zbiór negatywów skrytych będących przecięciem faktów konstytuujących kwant materii,
  b) poprzez relację epifenomenalności będącej konwersem relacji ufundowania;
- kwanty materii z uwagi na układ samoistny występujący w konstytuującym je fakcie negatywnym bazowym charakteryzują się samoistnością; układ ten

nie posiada przy tym swojego nadzbioru, bowiem obejmuje negatywne realizacje każdego atrybutu z zapasu bytowości oraz posiada stałą pozytywną manifestację w fakcie określonym komplementarnym do danego faktu negatywnego; ponieważ układ samoistny bazuje na obustronnej przyczynowości pomiędzy jego elementami, to część metafizycznego kryterium adekwatności dotyczącego samoistności kwantów materii zostaje spełniona.

Wyłania się stąd interesujący obraz „cegiełek materii". Każde dwa kwanty materii mają identyczną pozytywną manifestację, lecz różnią się pod względem natężenia zestawu negatywów skrytych, bądź jawnych będących podstawami właściwymi odpowiednich epifenomenów. W ten sposób stałej (*sc*. pozytywnej) manifestacji odpowiada stopniowalna (zróżnicowana) negatywna podstawa w wyniku odmiennych negatywnych natężeń sytuacji rozpiętych na tych samych atrybutach. Tu doszukiwać się można pierwotnej różnorodności elementów materii, bowiem zestaw atrybutów, na których opierają się kwanty materii, jest ten sam.

Kwanty materii mogą tworzyć większe całości, które określamy mianem układów materialnych. Układ materialny to byt kombinatoryczny – jest to dowolna kolekcja kwantów materii.

W dalszych rozważaniach przyjmuję następującą symbolikę:

a) symbole Q_k, Q_l, …, Q_s oznaczać będą pojedyncze kwanty materii,

b) symbole U^{l1}, U^{ll2} i ogólnie U^{nm} oznaczać będą zbiór (*sc*. kolektywny) kwantów materii (układy materialne), gdzie *n* jest wskaźnikiem pozwalającym odróżnić poszczególne zbiory, a *m* to zmienna wskazująca na liczbę kwantów tworzących dany zbiór.

Potrzeba zastosowania mereologii[86] (zaproponowanej i rozwiniętej w pierwotnej postaci przez Stanisława Leśniewskiego) w rozważaniach nad materią

[86] Mereologia stosowana jest w niniejszej pracy w bardzo wąskim zakresie. Chodzi jedynie o wprowadzenie ujęcia teorii zbiorów kolektywnych, które da się bezpośrednio zastosować do zagadnienia materii. Jako podstawę teoretyczną przyjmuję rozprawę Andrzeja Pietruszczaka *Metamereologia* (Toruń, 1990), w której zrekonstruowane są między innymi podstawowe pojęcia z zakresu mereologii. W pracy niniejszej korzystam wyłącznie z następujących pojęć, których definicje podaję za Pietruszczakiem (w nawiasie kwadratowym podany jest numer strony wspomnianej pracy, na której występuje dana definicja): relacja *bycia częścią* ($\subset$) ($\subset$:= {$\langle x, y\rangle \in P \times P : x$ jest częścią *y*-ka}) [s. 11], relacja *bycia ingrediensem* ($\subseteq$) ($x \subseteq y \leftrightarrow x \subset y \vee x = y$) [s. 62], relacja *zachodzenia na* ($\circ$) ($x \circ y \leftrightarrow \exists z \in M (z \subseteq x \wedge z \subseteq y)$) [s. 64] i relacja *bycia zewnętrznym względem* ($\wr$) ($x \wr y \leftrightarrow \neg \exists z \in M$

bierze się z faktu, iż klasy dystrybutywne są obiektami abstrakcyjnymi. Chodzi tymczasem o wprowadzenie takiej kategorii, która w aparacie metafizyki negatywistycznej pozwoli na wyrażenie podstawowych intuicji, jakie wiązane są z pojęciami części i całości fizycznej. Zbiory dystrybutywne i ich własności intuicje te łamią.

Pojęcie kwantu materii występuje na styku dwóch teorii: teorii mnogości i mereologii. Korzystając z języka teorii mnogości wskazuje się wewnętrzną strukturę kwantów materii odpowiadającą za ich metafizyczne wyodrębnienie jako bytów z uniwersum unitarnego oraz własności, które im przysługują, natomiast stosując mereologię kwanty materii traktowane są jako samodzielne, całościowe i pozbawione części elementy konstytuujące obszerniejsze zbiory kolektywne.

Kwanty materii określić można mianem atomów mereologicznych (zbiór atomów mereologicznych oznaczamy symbolem $\alpha\tau$), są to bowiem takie „przedmioty", które nie posiadają części:

(m) $Q_k \in \alpha\tau$ wtw $\neg \exists$ y (y $\subset Q_k$).

Kwanty materii jako podstawowe struktury mereologiczne nie posiadają części, lecz same mogą być częściami tworów bardziej złożonych (układów materialnych). Jeśli dany obiekt jest atomem mereologicznym, to istnieje taki obiekt, którego atom ten jest ingrediensem lub też względem którego atom ten jest zewnętrzny. I tak zewnętrzne względem siebie są wszystkie atomy materii:

(mm) jeśli Q_k, $Q_l \in \alpha\tau$, to $Q_k \wr Q_l$.

Oznacza to, że kwanty materii nie mają wspólnego ingrediensa, a zatem nie zachodzą na siebie, bowiem relacja *zachodzenia na* jest dopełnieniem relacji *bycia zewnętrznym względem*. Z własności relacji $\wr$ wnosimy o przeciwzwrotności i symetryczności tej relacji dla kwantów materii:

(mmm) jeśli $Q_k \in \alpha\tau$, to $\neg$ ($Q_k \wr Q_k$),

($z \subseteq x \wedge z \subseteq y$)) [s. 65], przy czym *x*, *y*, *z* to zmienne reprezentujące dowolne przedmioty, a *P, M* to dowolne niepuste zbiory przedmiotów.

(mv) jeśli Q_k, $Q_l \in \alpha\tau$, to ($Q_k \wr Q_l \leftrightarrow Q_l \wr Q_k$).

Kwanty materii mogą być bądź częściami, bądź ingrediensami układów materialnych. Z własności tych relacji otrzymujemy następujący ciąg własności:

(v_m) jeśli $Q_k \subset U^{lm}$, to $\neg$ ($U^{lm} \subset Q_k$),

(vm) jeśli $Q_k \subset U^{lm}$ & $U^{lm} \subset U^{lln}$, to $Q_k \subset U^{lln}$,

(vmm) $\forall Q_k \in \alpha\tau \neg (Q_k \subset Q_k)$.

Powyższe twierdzenia dotyczące kwantów materii pozostających w relacji bycia częścią względem układów materialnych mają swoje ugruntowanie jedynie w formalnych własnościach tej relacji. Żaden kwant materii nie jest częścią samego siebie (vmm), jeśli kwant jest częścią danego układu materialnego, to odwrotność nie zachodzi (v_m) oraz jeśli dany kwant jest częścią układu materialnego U^{l}, a ten częścią układu U^{ll}, to kwant ten jest częścią tego ostatniego (vm).

Każdy kwant materii jest natomiast ingrediensem samego siebie:

(vmmm) $\forall Q_k \in \alpha\tau (Q_k \subseteq Q_k)$.

Relację *bycia częścią* można określić jako relację *bycia ingrediensem*, ale dla dwóch różnych obiektów. Ponieważ kwanty materii nie zachodzą na siebie i są atomami mereologicznymi, to mogą one być częściami jedynie obszerniejszych zbiorów kwantów (układów materialnych):

(mx) $Q_k \subset U^{lm}$ wtw $Q_k \subseteq U^{lm}$ & $Q_k \neq U^{lm}$,

(x_m) $Q_k \subset U^{lm}$ wtw $Q_k \subseteq U^{lm}$ & $\neg$ ($U^{lm} \subseteq Q_k$).

Jeśli dwa kwanty materii są nawzajem swoimi ingrediensami, to są one ze sobą identyczne:

(xm) jeśli $Q_k \subseteq Q_l$ i $Q_l \subseteq Q_k$, to $Q_k = Q_l$.

Twierdzenie:

(xmm) jeśli $Q_k \subset U^{lm}$ & $U^{lm} \subseteq U^{lln}$, to $Q_k \subset U^{lln}$,

podobnie jak twierdzenie (vm) dotyczy przechodniości relacji bycia częścią i relacji bycia ingrediensem. Każdy element układu materialnego, o ile układ ten jest podzbiorem obszerniejszego zbioru, jest również częścią tego ostatniego.

Relacja *zachodzenia na* dotyczy zarówno kwantów materii, jak i zależności pomiędzy obiektami z różnych poziomów mereologicznych. Relacja ta jest symetryczna (xmmm) i zwrotna (xmv), a relacja *bycia ingrediensem* pociąga za sobą stosunek *zachodzenia na siebie* (xvmm):

(xmmm) $Q_k/U^{lm} \circ Q_l/U^{lln} \leftrightarrow Q_l/U^{lln} \circ Q_k/U^{lm}$,

(xmv) . $\forall\, Q_k \in \alpha\tau\, (Q_k \circ Q_k)$.

(xv_m) jeśli $Q_k/U^{lm} \subseteq Q_l/U^{lln}$, to $Q_k/U^{lm} \circ Q_l/U^{lln}$.

Twierdzenia (m) – (xv_m) od strony formalnej wskazują głównie na takie zależności pomiędzy kwantami materii i ich obszerniejszymi zbiorami, które są wyrazem powszechnie żywionych intuicji, jakie wiązane są z pojęciem *bycia częścią*. W oparciu o twierdzenia (vm) i (xmm) formalne kryterium adekwatności zostaje spełnione.

Materią $\mathcal{M}$ nazywać będziemy sumę mereologiczną wszystkich kwantów materii oraz ich zbiorów kolektywnych, czyli układów materialnych. W szczególnym przypadku takim układem materialnym jest sama materia. Tak pojmowany zbiór spełnia jednocześnie trzy warunki:

5. nie jest zbiorem pustym,
6. każdy element tego zbioru jest jego ingrediensem,
7. jeśli pewien element *x* jest częścią tego zbioru, to istnieje pewien element *y*, który zachodzi na element *x*.

Warunek 1) wyklucza sytuację, by materia była zbiorem nie zawierającym żadnego elementu, a warunek 2) sytuację, by zbiór pusty mógł być jej elementem, co wyrazimy poprzez *tezę o pełności materii*:

(xvm) jedynymi ostatecznymi składnikami materii są kwanty materii.

Rozwiązany tedy zostaje w aparacie tu rozwijanym problem *próżni*. Skoro materia jest pełna, to próżnia rozumiana jako zbiór pusty (niematerialna składowa materii) nie może być jej częścią.

Warunek 3) natomiast wskazuje na przynależność kwantów materii do układów materialnych będących składową materii.

Znaczącą tezą metafizyczną jest *teza o dyskretnej naturze materii*. U jej podstaw tkwią pozbawione części kwanty materii, które – zgodnie z tezą (mm) – nie zachodzą na siebie, to jest nie posiadają wspólnego ingrediensa.

(xvmm) Materia odznacza się dyskretną naturą, co oznacza, że u jej podstaw tkwią pozbawione wspólnych części kwanty materii.

Materia rozumiana w powyższy sposób, zgodnie z warunkiem upraszczającym I (abstrahuje się od zmiany materialnej) jest statyczna. Ujęcie materii „w bezruchu" ujawnia dyskretną jej naturę. Wszelkie bardziej złożone mereologicznie obiekty są podzielne, a ich ostateczną podstawą są kwanty materii.

3. Moduł II^{MII}: zmiana materialna, układy fizyczne, pole kwantowe, materia fizyczna, rozciągłość i istnienie realne

Dotychczasowe rozważania dotyczyły materii pojmowanej statycznie. Wskazane zostały podstawowe elementy materii (kwanty materii) oraz wykazano, że ich kombinatorycznie utworzone kompleksy zachowują intuicyjnie pojmowaną relację części do całości. Obecnie zajmiemy się kwestią dynamiki (zmienności) kwantów materii. Moduł II^{MII} opiera się na uchyleniu założenia upraszczającego I, zgodnie z którym abstrahowało się w module I^{MII} od zmian materialnych. Stale natomiast obowiązuje założenie upraszczające II wyłączające z rozważań problematykę podmiotu.

Pojmowana negatywistycznie i zdefiniowana na gruncie modułu IV^{MI} kategoria zmiany odnosi się do sytuacji elementarnych. Definicja ta musi zostać skonkretyzowana, to znaczy dostosowana do podstawowej dla niniejszego modułu klasy bytów, jakimi są kwanty materii.

Niech dane będą dwa kwanty materii Q_1 i Q_2 zawierające po dwa komplementarne fakty (*sc*. materialne): negatywny Φ_1 i normalny Δ_1 oraz odpowiednio Φ_2, i Δ_2. Kwanty te obejmują następujące zbiory sytuacji:

- $Q_1 = \{(\Delta_{+1} \cap \Delta_{+2}) \cup (\Delta_{-1} \cap \Phi_1) \cup (\Phi_1 / (\Delta_{-1} \cap \Phi_1))\}$ oraz
- $Q_2 = \{(\Delta_{+2} \cap \Delta_{+1}) \cup (\Delta_{-2} \cap \Phi_2) \cup (\Phi_2 / (\Delta_{-1} \cap \Phi_2))\}$,

gdzie Δ_+ to część pozytywna faktu określonego, a Δ_- to jego część negatywna. Wewnętrzna struktura kwantu materii obejmuje zatem: część pozytywną (epifenomeny) wspólną dla wszystkich faktów określonych ($\Delta_{+1} \cap \Delta_{+2}$), negatywy skryte będące częścią wspólną dwóch komplementarnych faktów ($\Delta_{-1} \cap \Phi_1$) oraz negatywy jawne należące do faktu negatywnego bazowego ($\Phi_1 / (\Delta_{-1} \cap \Phi_1)$). Ponieważ zmiana na gruncie metafizyki negatywistycznej rozumiana jest jako przeistoczenie wywołane przyczynowo, to zmienność kwantów materii jako swoistych całości zależna będzie od tego, które z sytuacji spośród wskazanych powyżej trzech ich grup mogą stanowić podstawę przeistoczenia materialnego. Samo jednak pojęcie przeistoczenia ulec musi konkretyzacji ze względu na odmienną kategorię bytów, których dotyczy.

Sformułowana na gruncie modułu IV^{MI} definicja przeistoczenia (*sc*. elementarnego) dotyczyła sytuacji elementarnych, a horyzontem dla tych przekształceń były światy (a dokładniej ich podstawy):

$$[\mathbf{I}^{\mathbf{el}}]\ p\mathbf{I}^{\mathbf{el}}s \leftrightarrow [(\exists W_1, W_2)\ p \in \underline{W_1} \ \&\ (\neg p) \in \underline{W_2} \ \&\ (\neg s) \in \underline{W_1} \ \&\ s \in \underline{W_2}].$$

Konkretyzacja pojęcia przeistoczenia elementarnego dotyczy zmiany horyzontu przekształceń – rozważamy bowiem szczególną klasę sytuacji uczestniczących w związkach przyczynowych, które konstytuują kwanty materii. Z uwagi na to, że w kwantach materii występować mogą dwie sytuacje rozpięte na tym samym atrybucie (podstawa właściwa i odpowiadający jej epifenomen) nie można w definicji przeistoczenia materialnego zastosować negacji rozumianej negatywistycznie. Zastąpiona ona zostanie relacją przynależenia do zbioru. Przeistoczenie materialne dotyczy zatem dwóch kwantów materii różniących się pewnym ściśle określonym zestawem sytuacji.

[$\mathbf{I^M}$] Kwant materii Q_1 przeistacza się materialnie w kwant materii Q_2 wtedy i tylko wtedy, gdy istnieją takie sytuacje *p*, *p*', *s*, *s*', że *p* występuje w kwancie materii Q_1, ale nie występuje w kwancie Q_2, sytuacja *s* nie występuje w kwancie Q_1, natomiast *s* należy do Q_2, a jednocześnie sytuacja *s*' rozpięta na tym samym atrybucie, co sytuacja *s* należy do Q_1, a sytuacja *p*' należy do kwantu Q_2;
w skrócie: [$\mathbf{I^M}$] $Q_1\mathbf{I^M}Q_2 \leftrightarrow [(\exists\, p, p', s, s')\, p \in Q_1 \,\&\, s \notin Q_1 \,\&\, s' \in Q_1 \,\&\, s \in Q_2 \,\&\, p \notin Q_2 \,\&\, p' \in Q_2]$.

Biorąc pod uwagę definicję przeistoczenia materialnego oraz definicję kwantu materii należy rozważyć kwestię następującą: które spośród sytuacji konstytuujących kwanty materii są podstawą przeistoczenia? W przypadku sytuacji pozytywnych będących epifenomenami odpowiednich negatywów skrytych jest to wykluczone. Niech będzie dana dowolna sytuacja pozytywna *p* należąca do kwantu materii Q_1. Z definicji przeistoczenia materialnego wnosimy, iż sytuacja ta nie należy do kwantu Q_2, gdzie winna zastąpić ją sytuacja *s*. Tymczasem jest to sprzeczne z tezą o identycznej pozytywnej manifestacji materii – sytuacja *p* należy do kwantu Q_1, a jednocześnie konstytuuje kwant Q_2. Stąd na gruncie modułu $\mathrm{II}^{\mathrm{MII}}$ prawdziwa jest teza:

(i) sytuacje pozytywne konstytuujące kwanty materii nie są podstawą przeistoczenia materialnego.

Inaczej jest w przypadku negatywów jawnych i skrytych. O ile pewien negatyw nie należy jednocześnie do dwóch różnych kwantów materii, to może być podstawą ich przeistoczenia. Niech będzie dana dowolna sytuacja negatywna *p* należąca do kwantu materii Q_1. Jeśli kwant ten przeistacza się w inny Q_2, to ten ostatni obejmuje sytuację *s* różną od *p* oraz nienależącą do kwantu Q_1. Sytuacja *p* jest natomiast zastąpiona inną sytuacją *p*' rozpiętą na tym samym atrybucie i konstytuującą wraz z sytuacją *s* kwant materii Q_2. Konieczność uwzględniania dodatkowych sytuacji związana jest z tym, iż fakt przełamuje się przez wszystkie atrybuty, a dodatkowo atrybuty będące zdeterminowane związkiem typu determinacji

pełnej posiadają - w ramach danego kwantu materii - dwie realizacje: stałą pozytywną oraz zmienną negatywną[87]. Stąd tezą modułu II^{MII} jest:

(ii) negatywy jawne i negatywy skryte konstytuujące kwanty materii stanowią podstawę ich przeistoczenia materialnego.

Przeistoczeniu kwantów materii towarzyszy zmiana negatywnego natężenia atrybutów, nad którymi rozpięte są sytuacje stanowiące podstawę przeistoczenia – fakty, które konstytuują kwanty materii, domagają się bowiem (z definicji) pełnej realizacji zapasu bytowości.

Konkretyzacja pojęcia przeistoczenia umożliwia zdefiniowanie kategorii zmiany materialnej, czyli kauzalnego przeistoczenia kwantów materii. Przypomnijmy, że definicja zmiany sformułowana na gruncie modułu IV^{MI} dotyczyła sytuacji elementarnych, a horyzontem dla przeistaczających się sytuacji były światy:

$$[\mathbf{Z}]\ \ p\mathbf{Z}s \leftrightarrow [(\exists W_1, W_2)\ p \in \underline{W_1}\ \&\ (\neg p) \in \underline{W_2}\ \&\ (\neg s) \in \underline{W_1}\ \&\ s \in \underline{W_2}]\ \&\ (\exists t)\ t\mathbf{C}s.$$

Rozwinięta postać definicji zmiany materialnej jest następująca:

$$[\mathbf{Z^M}]\ Q_1\mathbf{Z^M}Q_2 \leftrightarrow [(\exists\ p, p', s, s')\ p \in Q_1\ \&\ s \notin Q_1\ \&\ s' \in Q_1\ \&\ s \in Q_2\ \&\ p \notin Q_2\ \&\ p' \in Q_2]\ \&\ [(\exists t, s)\ \mathrm{t} \in \mathrm{Q}_1\ \&\ s\ \in \mathrm{Q}_2\ \&\ t\mathbf{C}s].$$

Zmiana materialna kwantu materii Q_1 w kwant materii Q_2 ma zatem miejsce wtedy, gdy:

1. kwant materii Q_1 przeistacza się w kwant materii Q_2 w oparciu o określone sytuacje,
2. przyczyna t sytuacji s konstytuującej kwant Q_2 należy do kwantu materii Q_1, a skutek (= s) do kwantu materii Q_2.

Innymi słowy, kwant materii zmienia się w inny, o ile materialnie się w niego przeistacza, a przeistoczeniu temu towarzyszy relacja kauzalna, której człony konstytuują zmieniające się kwanty materii.

W zależności od tego, czy sytuacja będąca przyczyną jest tożsama z sytuacją stanowiącą podstawę przeistoczenia materialnego, czy też nie wyróżniamy dwa

[87] Użyte w zdaniu tym terminy „stała” i „zmienna” dotyczą realizacji atrybutu, a nie przekształceń sytuacyjnych.

rodzaje zmian materialnych: zmiany prostokauzalne i zmiany wokółkauzalne. Materialną zmianę prostokauzalną definiujemy w następujący sposób:

$$[\mathbf{Z^{Mpk}}]\ \ Q_1\mathbf{Z^{Mpk}}Q_2 \leftrightarrow [(\exists\ p, p', s, s')\ p \in Q_1\ \&\ s \notin Q_1\ \&\ s' \in Q_1\ \&\ s \in Q_2\ \&\ p \notin Q_2\ \&\ p' \in Q_2]\ \&\ [(\exists t, s)\ t \in Q_1\ \&\ s\ \in Q_2\ \&\ t\mathbf{C}s\ \&\ t = p \vee t = s'\ ].$$

W zmianie materialnej prostokauzalnej sytuacja będąca podstawą przeistoczenia i należąca do kwantu ulegającego zmianie jest jednocześnie przyczyną dla sytuacji konstytuującej kwant materii będący wynikiem zmiany. Zgodnie z twierdzeniem (i) i powyższą definicją podstawą zmiany materialnej prostokauzalnej kwantów materii nie mogą być sytuacje pozytywne będące epifenomenami. Fundamentem tego rodzaju zmian są natomiast negatywy konstytuujące kwanty materii, a zatem wszystkie te, które nie są opozycjami sytuacji resztowych (zbiór wszystkich negatywów pomniejszony o opozycje sytuacji resztowych nazywamy zbiorem negatywów materialnych[88] i symbolicznie oznaczamy jako $\mathbf{N^M}$):

(z) wyłączną podstawą zmian materialnych prostokauzalnych kwantów materii są negatywy materialne.

Zmiana materialna wokółkauzalna kwantów materii wywołana jest natomiast przez sytuację odmienną niż ta, która stanowi podstawę przeistoczenia, ale również należącą do kwantu materii ulegającego zmianie. Zgodnie z ogólną definicją zmiany materialnej oraz twierdzeniem (ii) wykluczone jest, aby przyczyną sytuacji konstytuującej kwant materii będący wynikiem zmiany był pozytyw należący do zmieniającego się kwantu materii (zbiór pozytywów pomniejszonych o sytuacje pozytywne nie będące epifenomenami negatywów jawnych nazywamy zbiorem pozytywów materialnych i oznaczamy jako $\mathbf{P^M}$)[89], ponieważ – zgodnie z twierdzeniem o identycznej pozytywnej manifestacji kwantów materii – sytuacja ta należy również do kwantu będącego wynikiem zmiany, co jest sprzeczne z definicją zmiany

[88] Określenie to ma sugerować wyłącznie zbiór negatywów konstytuujących kwanty materii. Same sytuacje jako pewne negatywne realizacje atrybutów „materialne” w omawianym tu sensie oczywiście nie są.
[89] Podobnie jak w przypadku negatywów materialnych nazwa ma sugerować jedynie zbiór pozytywów konstytuujących kwanty materii.

materialnej. Przyczyną może zatem być wyłącznie negatyw, o ile tylko nie należy on do przecięcia faktów zmieniających się kwantów materii. Stąd definicja zmiany materialnej wokółkauzalnej przyjmuje postać:

$$[\mathbf{Z}^{\mathbf{Mwk}}]\ Q_1\mathbf{Z}^{\mathbf{Mwk}}Q_2 \leftrightarrow [(\exists\ p, p', s, s')\ p \in Q_1 \,\&\, s \notin Q_1 \,\&\, s' \in Q_1 \,\&\, s \in Q_2 \,\&\, p \notin Q_2 \,\&\, p' \in Q_2] \,\&\, [(\exists t, s)\ \ t \in Q_1 \,\&\, t \in \mathbf{N}^{\mathbf{M}} \,\&\, s\ \in Q_2 \,\&\, t\mathbf{C}s \,\&\, t \neq p \,\&\, \mathrm{t} \neq s'].$$

Tym, co wspólne dla zmiany materialnej prostokauzalnej i wokółkauzalnej jest konstytuowanie przez sytuacje będące przyczynami, a należące do zbioru negatywów materialnych, zmieniających się kwantów materii. Ich zasada zmienności jest zatem immanentna i właściwa dla każdego kwantu materii. Tym samym spełnione jest dialektyczne kryterium adekwatności.

Powstaje pytanie, czy każdy kwant materii ulega zmianie? Chodzi tu o ustosunkowanie się, wobec przeprowadzonej w niniejszym podrozdziale konkretyzacji, do jednej z głównych tez modułu IV^{MI} – *tezy heraklitejskiej* o powszechnej zmienności podstawy bytowości. Rozpatrzmy dwa przypadki graniczne:

I. niech będą dane dwa kwanty materii Q_1 i Q_2 różniące się jedynie wystąpieniem tego samego atrybutu, czyli takie, że sytuacja $p \in Q_1$, natomiast $p' \in Q_2$; pozostałe realizacje atrybutów są identyczne. Kwant Q_1 może ulec przeistoczeniu w kwant Q_2, bowiem sytuacje będące podstawą przeistoczenia nie są przecięciem faktów konstytuujących kwanty materii Q_1 i Q_2. Kwanty te mogą również ulec zmianie materialnej, przy czym musi to być zmiana prostokauzalna, co wymusza definicja – sytuacja będąca przyczyną należy do kwantu materii ulegającego zmianie;

II. niech będą dane dwa kwanty materii Q_1 i Q_2 takie, że nie posiadają one żadnych sytuacji wspólnych za wyjątkiem epifenomenów. Kwanty te ulegają przeistoczeniu, gdyż nie ma takiej sytuacji negatywnej, która należałaby do przecięcia faktów konstytuujących te kwanty. Warunki dla zajścia zmiany materialnej również są spełnione, przy czym zmiana ta może być prostokauzalna lub wokółkauzalna.

Omówione przypadki ukazują, że zmienność kwantów materii jest powszechna. Jedyne ograniczenie jakie wynika z definicji przeistoczenia materialnego jest takie, że żaden kwant materii nie może zmienić się w samego siebie. Tezą modułu II^{MII} jest zatem *teza o powszechności zmian materialnych*, będąca konkretyzacją tezy heraklitejskiej o powszechności zmian w podstawie bytowości:

(zz) $\forall Q\ \exists Q'\ (Q \neq Q' \ \&\ Q\mathbf{Z}^{\mathbf{M}}Q')$

Ostatnią kwestią jest rozstrzygnięcie, jaki charakter mają zmiany materialne: ilościowy, czy też jakościowy. Ten typ zmian – dla sytuacji – został zdefiniowany na gruncie modułu $VIII^{MI90}$: zmianom ilościowym ulegają wyłącznie negatywy, a jakościowym pozytywy i neutra. Zmiany materialne nie posiadają charakteru jakościowego, bowiem podstawą przeistoczenia materialnego nie mogą być pozytywy, a tym bardziej neutra, które w ogóle nie konstytuują kwantów materii. Wszelkie zmiany materialne mają natomiast charakter ilościowy, bo ich podstawą są odmienne negatywne realizacje atrybutów (sytuacje negatywne):

(zzz) kwanty materii ulegają wyłącznie zmianom materialnym ilościowym.

Możliwość zachodzenia wyłącznie zmian materialnych ilościowych pomiędzy kwantami materii zgodna jest z ogólną strukturą kwantów materii. Zmiana materialna jakościowa oznaczałaby zmniejszenie zbioru pozytywów je konstytuujących. Równoznaczne byłoby to ze zmianą typu determinacji dla danego atrybutu; a ten – zgodnie z poniechanym założeniem idealizującym - jest stały. Kwanty materii różnią się zatem jedynie ilościowo, to znaczy natężeniem wartości negatywnych atrybutów. Także zmiany, jakim podlegają – prostokauzalne lub wokółkauzalne – są natury ilościowej.

Rozważania dotyczące zmiany materialnej pozwalają na stwierdzenie (jak to już powyżej zostało zaznaczone), że dialektyczne kryterium adekwatności dla modułu II^{MII} jest spełnione. Wszelkie zmiany kwantów materii zachodzą przy udziale sytuacji je konstytuujących, a motor zmian (negatyw będący przyczyną) jest

[90] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. III, s. 134.

immanentny dla każdego kwantu materii z osobna. Kwanty materii nie tylko są zdolne do ruchu (tworzone są przez sytuacje, które są definicyjnymi warunkami niezbędnymi i wystarczającymi do zajścia zmiany materialnej), lecz każdy z nich dodatkowo takiej zmianie (*sc*. ilościowej) ulega. Hipoteza o powszechności zmian materialnych jest jednym z zasadniczych argumentów przemawiających za trafnością rozwijanej tu metafizyki.

Dynamiczna natura elementów materii oraz możliwość ich kombinatorycznego łączenia w obszerniejsze zestawy, to jest wyróżnianie układów materialnych, wymaga stosownego zespolenia. Polegać ono będzie na zdefiniowaniu takiego pojęcia, które uwzględnia dynamizm zachodzący w ramach określonego zbioru kwantów materii.

[**UF**] Układem fizycznym nazywamy strukturę **UF** = $<Q_1, Q_2, \ldots, Q_n, \mathbf{Z^M}>$ taką, że:

1) $Q_1, Q_2, \ldots, Q_n$ to zestaw różnych kwantów materii tworzących pewien układ materialny,
2) $\mathbf{Z^M}$ jest relacją zmiany materialnej zachodzącą pomiędzy wszystkimi kwantami materii należącymi do danego układu materialnego.

Układ fizyczny posiada przy tym dwa przypadki graniczne:

1. gdy zestaw kwantów materii ogranicza się do dwóch elementów (pole kwantowe **PK** = $<Q_1, Q_2, \mathbf{Z^M}>$),
2. gdy zestaw kwantów materii jest maksymalny, to jest zawiera wszystkie kombinatorycznie możliwe kwanty materii (materia fizyczna **MF** = $<Q_1, Q_2, \ldots, Q_{max}, \mathbf{Z^M}>$).

Pole kwantowe jest najmniejszym układem dynamicznym, natomiast materia fizyczna – najobszerniejszym.

Pojęcie układu fizycznego wyraża ideę, że układy materialne spojone są relacją zmiany; układy fizyczne to zdynamizowane układy materialne. Zmiana materialna rozumiana jest przy tym negatywistycznie, to znaczy:

1. uwzględnia atrybutywistyczną, pozytywną i negatywną naturę Całości,
2. u swych podstaw zakłada:

a. relację przeistoczenia materialnego,
b. przyczynowość negatywistyczną ograniczoną do kwantów materii, czyli operującą na negatywnych przyczynach i skutkach.

Przeistoczenie materialne i przyczynowość są warunkami koniecznymi i wystarczającymi do zajścia zmiany materialnej, a każdy kwant materii charakteryzuje się immanentną zdolnością do zmiany. To co charakteryzuje prymarnie materię fizyczną, to zmienność jej elementów, a nie, na przykład, zachodząca pomiędzy nimi przyczynowość. Ta ostatnia – rozumiana pozytywistycznie[91] (zarówno przyczyna, jak i skutek są pozytywne) – wymaga wyjaśnienia na dalszym etapie konstrukcji.

Kategoria układu fizycznego pozwala na wprowadzenie pojęcia rozciągłości:

[**R**] *X* jest rozciągłe wtedy i tylko wtedy, gdy *X* jest ingrediensem układu fizycznego,
czyli skrótowo: **R***X* wtw $X \subseteq$ **UF**.

O rozciągłości można tedy mówić jedynie w odniesieniu do fizycznych układów i ich części, co oznacza, że:

1) rozciągłe są jedynie elementy będące częścią układu fizycznego lub sam ten układ,
2) o rozciągłości kwantu materii można mówić jedynie w kontekście co najmniej jednego różnego odeń kwantu materii (wskazana jest w ten sposób wzajemne ograniczanie się elementów materii),
3) rozciągłość pojmowana jest w horyzoncie zmienności (izolowanie rozciągłości elementów materii od ich zmienności jest pewnego rodzaju abstrakcją).

Zauważmy, że zmiana materialna kwantów materii może być jednostronna (**Z**$^{\mathbf{M1}}$) (dany kwant materii zmienia się w inny) lub obustronna (**Z**$^{\mathbf{M2}}$) (kwanty materii zmieniają się w siebie wzajemnie). Odnosząc to rozróżnienie do układów fizycznych wyróżnić możemy:

[91] Terminu tego używam w znaczeniu, jaki nadał mu L. Nowak. Mianem „pozytywistycznych" określa się poglądy (tezy, systemy metafizyczne), które nie uznają negatywności za konstytutywną i nieredukowalną sferę bytu.

1) układ fizyczny niestabilny ($\mathbf{UF^N} = \langle Q_1, Q_2, \ldots, Q_n, \mathbf{Z^{M1}} \rangle$),
2) układ fizyczny stabilny ($\mathbf{UF^S} = \langle Q_1, Q_2, \ldots, Q_n, \mathbf{Z^{M2}} \rangle$),
3) układ fizyczny mieszany ($\mathbf{UF^M} = \langle Q_1, Q_2, \ldots, Q_n, \mathbf{Z^{M1}}, \mathbf{Z^{M2}} \rangle$).

Zasadą powyższych rodzajów układów fizycznych jest zmiana materialna (są to układy dynamiczne). W przypadku niestabilnych układów fizycznych mamy do czynienia z jednokierunkowym przekształceniem się kwantów materii w obrębie danego układu, natomiast stabilny układ fizyczny ujmuje kwanty materii, które przekształcają się w siebie niejako dwukierunkowo. Układ fizyczny mieszany obejmuje zarówno kwanty materii zmieniające się w siebie jednostronnie, jak i takie, które wiąże relacja zmienności materialnej obustronnej. Obrazowo ujmując naturę układów fizycznych możemy powiedzieć, że niestabilny układ fizyczny reprezentuje przepływ zmienności kwantów materii, natomiast stabilny – ich wzajemną cyrkulację. Graficznie ujmuje to ilustracja XXV.

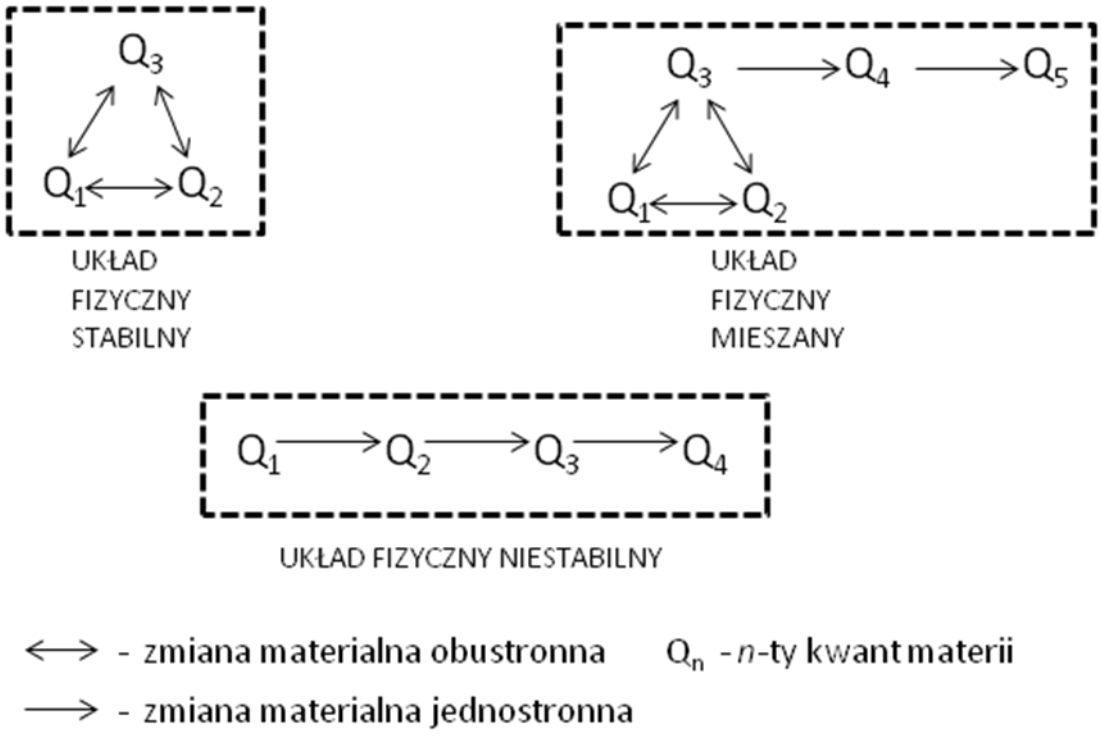

Ilustracja XXV. Typy układów fizycznych

Najmniejsze układy fizyczne - pola kwantowe - mogą być jedynie stabilne lub niestabilne; układy mieszane wymagają co najmniej trzech kwantów materii. Sama natomiast materia fizyczna, będąc niejako sumą mniej licznych podukładów może być układem stabilnym, niestabilnym lub mieszanym.

Na gruncie aparatu konceptualnego modułu II^{MII} dokonać można konkretyzacji pojęciowej kategorii istnienia. Definicja istnienia sformułowana na gruncie modułu II^{MI} uznawała za istniejące jedynie negatywy oraz wszelkie zbiory sytuacji, które zawierały przynajmniej jeden negatyw. Obecnie w oparciu o pojęcie układu fizycznego zdefiniujemy kategorię istnienia realnego w następujący sposób:

[**ER!**] *X* istnieje realnie wtedy i tylko wtedy, gdy *X* jest układem fizycznym.

Przyjmiemy również tezę identyfikacji egzystencjalnej (*sc*. faktualną) analogiczną do tej, jaka obowiązywała począwszy od modułu II^{MI} (istnieje każdy taki byt, który zawiera przynajmniej jedną sytuację negatywną). Po przeprowadzonej powyżej konkretyzacji pojęciowej, powiemy, że realnie istnieje każdy taki byt, którego częścią jest przynajmniej jeden układ fizyczny:

- jeśli *Y* istnieje realnie i *Y* jest częścią *X*, to *X* istnieje realnie.

Z definicji powyższych wnosimy, iż materia fizyczna wraz ze wszystkimi jej składnikami istnieje realnie. Charakteryzuje się ona ponadto:

1. jedynością – kombinatoryczne wyodrębnianie układów materialnych jest ograniczone przez skończoną ilość kwantów materii; materia fizyczna uwzględniająca pełne ich spektrum jest zatem jedna;
2. pełnością – podstawą dla tej własności jest *teza o pełności materii*; jedynymi składowymi materii fizycznej są zdynamizowane układy materialne konstytuowane ostatecznie przez kwanty materii;
3. dynamicznością - materia fizyczna jest pojęciem uwzględniającym wariabilną charakterystykę elementów materii;
4. rozciągłością – własność ta charakteryzuje bowiem wszystkie układy fizyczne, a w szczególności najobszerniejszy z nich, czyli materię fizyczną.

4. Główne hipotezy modułów I^{MII} i II^{MII}

Moduły I i II modelu drugiego składające się na negatywistyczną koncepcję materii dostarczają czterech głównych hipotez metafizycznych. Pierwszą z nich jest *hipoteza o dyskretnej naturze materii* sformułowana na gruncie modułu I^{MII}. Fundamentem materii są kwanty materii pozbawione części, będące pozytywno-negatywnymi jednorodnymi bytami, różniącymi się pomiędzy sobą wyłącznie ilościowo w zakresie negatywnych realizacji atrybutów. Kwanty materii, które są częściami większych całości – układów materialnych – stanowią wraz z nimi jedyne składowe materii, o czym mówi *hipoteza o pełności materii*. *Hipoteza o powszechności zmian materialnych* (moduł II^{MII}) jest konkretyzacją *hipotezy powszechności zmian podstawy bytowości* (*hipoteza heraklitejska*) sformułowanej na gruncie modułu IV^{MI}. Okazuje się, że konstytuujące kwanty materii sytuacje elementarne są wystarczającą podstawą ich zmienności. Ostatnią hipotezą jest *hipoteza o jedyności i realnym istnieniu materii fizycznej*. Zdynamizowane układy materialne składają się na rozciągłą materię fizyczną, będącą najobszerniejszym i istniejącym realnie zdynamizowanym horyzontem fizycznym.

5. Ograniczenie modułów I^{MII} i II^{MII}

Zasadniczym ograniczeniem negatywistycznej koncepcji materii jest brak w niej kategorii wieczności. Jakkolwiek zdefiniowanie pojęcia wieczności byłoby na tym etapie konstrukcji możliwe, to jednak wymagałoby uprzedniego odniesienia się do modelu I - wieczność została bowiem zdefiniowana na gruncie modułu VI^{MI}. Moduł ten jest jednak ściśle powiązany z modułem V^{MI} (teza o paralelizmie temporalno-eternalnym), a ten ostatni dotyczy części pozytywnej podstawy bytowości, która w modułach I^{MII} i II^{MII} pominięta jest niemal całkowicie. Z tego względu postanowiłem nie wprowadzać kategorii wieczności (*sc*. materialnej), przez co, z pewnością, koncepcja ta pod względem zawartych w niej tez metafizycznych jest znacznie uboższa. Zasadniczym jednak celem, dla którego została ona sformułowana, było wykazanie, że zaproponowany przez autora niniejszej pracy sposób rozumienia procedury konkretyzacji metafizycznej jest efektywny i pozwala na takie rozwinięcie systemu metafizyki negatywistycznej, które wzbogaca go o nowe obszary metafizycznie doniosłe.

B. Porównania i parafrazy

Część B. rozdziału III ma charakter wyłącznie argumentacyjny. Jego celem nie jest rekonstrukcja koncepcji wybranych myślicieli, których twierdzenia są parafrazowane, lecz jedynie ujawnienie tego, na ile w aparacie konceptualnym modelu II można ująć rozmaite tezy dotyczące materii i tym samym wykazać zasadność wprowadzonych kategorii metafizycznych. Brak pośród materiału podlegającego parafrazom współczesnych teorii naukowych może wzbudzać sprzeciw i sprawiać wrażenie, że autor niniejszej pracy ignoruje najważniejsze osiągnięcia poznawcze kilku ostatnich stuleci. Decyzja o nieuwzględnianiu twierdzeń naukowych podyktowana jednak została następującymi supozycjami:

1. kwestią nierozstrzygniętą jest możliwość przeprowadzania parafraz ilościowo-jakościowego języka nauki na jakościowy język filozofii; być może podstawą parafraz mogą być teksty popularyzatorskie, w których aparat matematyczny nie występuje lub jest ograniczony do minimum,
2. nauka współczesna wspiera się na hipotezie o nierozdzielności czasu i przestrzeni; materia fizyczna i jej składowe pozbawione są charakterystyki temporalnej, przez co - z wielkim prawdopodobieństwiem - niemożliwe byłoby przeprowadzenie jakichkolwiek parafraz współczesnych twierdzeń naukowych.

Próba odniesienia proponowanej tu koncepcji materii do hipotez naukowych z pewnością powinna zostać podjęta. Zasadniczy cel dysertacji doktorskiej oraz szczątkowość modelu II – zdaniem podpisanego – wykluczają przeprowadzenie wspomnianych rozważań na gruncie niniejszej pracy.

1. Kwanty materii a ciała proste

Zasadniczym problemem na gruncie atrybutywizmu jest wykazanie w jaki sposób stanowić on może metafizyczną podstawę substancjalizmu, to jest stanowiska, w którym za prymarne byty uważa się ciała. Radykalna w punkcie wyjścia metafizyka arybutywistyczna, o ile tylko jej aparat konceptualny to umożliwia, winna obejmować obszary charakteryzowane przez systemy spolegliwe. Nie kwestionuje się bowiem na gruncie atrybutywizmu doniosłości i nierugowalności rzeczy, a jedynie ich pierwotność w sensie metafizycznym. To sytuacje rozpięte na atrybutach konstytuują

ciała, a nie odwrotnie. Wskazanie sposobu, w jaki się to odbywa jest konieczne nie tylko dla pełności metafizyki negatywistycznej (pełności rozumianej jako zestaw kategorii obecnych w systemie), lecz również ze względu na zniesienie I rozbioru platońskiego na ciała i obiekty pozacielesne.

Powyższe zagadnienie opracowane zostało w sposób odmienny na gruncie pierwszego i drugiego modelu. W module IX^{MI} Leszek Nowak definiuje pojęcie ciała prostego, które stanowić ma „atrybutywistyczny odpowiednik" ciał konstytuujących świat aktualny, a moduły I^{MII} i II^{MII} dostarczają kategorii kwantu materii i układu fizycznego pełniących analogiczną funkcję w systemie. Zasadniczą zatem kwestią jest rozstrzygnięcie, czy pojęcie kwantu materii jest konkretyzacją pojęcia ciała prostego, czy też są to kategorie, których nie łączy relacja konkretyzacji. Odpowiedź na to pytanie wymaga uprzedniego zestawienia wspomnianych bytów. Poniższa tabela zawiera porównawczą ich charakterystykę:

	CIAŁA PROSTE (moduł IX^{MI})	KWANTY MATERII (moduł I^{MII})
Kryterium samoistności	Trwałość ciał prostych, czyli oporność wobec zmian sytuacyjnych, zapewnia(ją) układ(y) samoistny(e), który(e) pokrywa(ją) się z zawartością negatywów konstytuujących ciało.	Trwałość kwantów materii (oporność wobec zmian sytuacyjnych) zapewnia układ samoistny obejmujący wszystkie negatywy konstytuujące kwant materii.
Kryterium finalności	Każde ciało proste wyróżnia obecność sytuacji finalnej (wyróżnionej), która rozpięta jest na pewnym atrybucie przyjmując stosowne wartości.	Kwanty materii nie obejmują wyróżnionych sytuacji – różnią się one w zakresie wartości negatywnych atrybutów, a więc wyłącznie ilościowo.
Kryterium samomanifestacji	Negatywna struktura głęboka ciała prostego przejawia się częściowo lub całkowicie w strukturze powierzchniowej tworzonej przez epifenomeny.	Negatywy jawne konstytuujące fakt negatywny bazowy są podstawami właściwymi pozytywnych epifenomenów. Pozytywna manifestacja jest zawsze mniej liczna od negatywnej podstawy danego kwantu materii.

Kryterium metafizyczne	Związek kauzalny jest podstawą samoistności ciała oraz podstawą jego zmienności.	Związek kauzalny jest podstawą samoistności i zmienności kwantu materii.
Kryterium formalne	Ciała proste nie są częściami (w sensie mereologicznym) większych całości[92].	Kwanty materii to byty, które z jednej strony nie posiadają części, a z drugiej tworzą kompleksy (układy materialne).
Kryterium dialektyczne	Zmiana ciała polega na wytrącaniu pozytywnych jego składowych (redukcja pozytywnej nadbudowy ciała), a opiera się na zmianie światów, przez które dane ciało się przełamuje.	Zmiana kwantu materii polega na przybraniu odmiennej wartości negatywnej przez atrybut(y), a opiera się na kauzalnym przeistoczeniu materialnym kwantu materii.
Byt bazowy	Ciało proste konstytuowane jest przez powiązane kauzalnie sytuacje negatywne oraz pozytywy będące epifenomenami lub akcydensami.	Kwant materii konstytuowany jest przez fakt negatywny i pozytywno-negatywny fakt określony.
Struktura	Struktura głęboka ciała prostego obejmuje negatywy powiązane związkiem kauzalnym oraz pozytywną manifestację obejmującą epifenomeny (powiązane związkiem funkcjonalnym) i/lub akcydensy (pozytywy wolne).	Fakt negatywny bazowy jest układem samoistnym posiadającym identyczną dla wszystkich kwantów materii częściową pozytywną manifestację (epifenomeny).

[92] Kwestia ta podjęta została przez Leszka Nowaka w tomie III *Bytu i myśli* na stronach 671–672. W szkicowy sposób przedstawiona jest tam koncepcja ciał złożonych. Byłyby one zbiorami w sensie mereologicznym ciał regularnych, których sytuacje finalne tworzą układy samoistne. Złożone ciała są możliwe w ujęciu L. Nowaka, ale obejmują jedynie jeden z typów ciał. Kwestią otwartą pozostaje pytanie, jak należy rozumieć pozostałe typy ciał prostych (a więc ciała przepełnione i niedopełnione), skoro nie mogą one tworzyć kompleksów bardziej złożonych?

Zmienność	Ciała są częścią somatycznego ciągu rzeczywistego i zmieniają się paralelnie do zmiany światów, przez które się przełamują. Zmiana somatyczna polega na zmniejszaniu zestawu pozytywów konstytuujących ciało aż do ich całkowitej utraty (katastrofa somatyczna).	Zmieniające się kwanty materii tworzą układy fizykalne, które, w zależności od typu zmiany, są stabilne, niestabilne lub mieszane. Kwanty materii nie ulegają zmianom jakościowym, przez co zestaw pozytywów jest stały i identyczny dla każdego kwantu materii.

W zestawieniu powyższym uwzględnione zostały łącznie kryteria adekwatności przyjęte dla ciał i kwantów materii. Zabieg ten umożliwia wykazanie, których powszechnych intuicji dana kategoria nie spełnia. Kryterium samoistności, a zatem trwałość ciał w potoku zmian (*sc*. sytuacyjnych), spełnione jest przez oba pojęcia. Obie kategorie bytów opierają się pod względem strukturalnym na układach samoistnych wyrażających wzajemną determinację atrybutów, na których rozpięte są sytuacje konstytuujące układ samoistny. W przypadku ciał układ samoistny nie musi pokrywać się z negatywną bazą sytuacyjną danego ciała, natomiast kwanty materii, u których podstaw tkwią fakty negatywne, obejmują negatywy powiązane obustronnym związkiem przyczynowym. W konsekwencji zmiana ciał polega głównie na powiększaniu układu samoistnego, przy jednoczesnej utracie pozytywnej manifestacji – jest to zatem zmiana jakościowa. Zmiana kwantów materii ma charakter wyłącznie ilościowy. Oznacza to, że zmieniają się pod względem wartości sytuacje należące do układu samoistnego, ale sam ten układ nie ulega poszerzeniu.

Kryterium finalności spełnione jest natomiast wyłącznie przez ciała. Intuicja, która przypisuje ciałom istotę (filozoficznie ugruntowana przez Arystotelesa w kategorii „substancji") odznacza się w myśleniu potocznym wielką siłą. Kluczowe własności („atrybuty") decydują nie tylko o istnieniu ciał, lecz również o możliwości ich poznawalności przez człowieka. Wprowadzenie tego kryterium przez L. Nowaka wydaje się być ściśle związane z metafizycznym ugruntowaniem metody idealizacji i konkretyzacji. Kwanty materii nie posiadając wyróżnionych elementów stanowią odrębne, całościowe, faktualne kompleksy, które odróżnialne są jedynie poprzez

konstytuujące je sytuacje. Za „istotę" kwantów materii można by uznać ich zmienność – jest to jednak charakterystyka, która nie wyodrębnia poszczególnych bytów, lecz odnosi się do wszystkich kwantów materii. Zagadnienie „istoty" w modelu II ulega zatem przesunięciu do modułów, w których wprowadzona zostanie kategoria podmiotu.

Zarówno ciała proste, jak i kwanty materii odznaczają się pozytywno-negatywną naturą. Ta ostatnia, ponieważ na gruncie negatywizmu jest metafizycznie ważniejsza, stanowi podstawę pozytywnej manifestacji. Sytuacje pozytywne konstytuujące ciała proste dzielą się na: mające negatywną podstawę epifenomeny oraz „wolne" akcydensy, przy czym epifenomeny mogą występować równolicznie lub mniej licznie niż ich podstawa. Pozytywna manifestacja w kwantach materii jest natomiast zawsze mniej liczna od swojej negatywnej podstawy, a co więcej stanowi wspólną i stałą ich komponentę. Wskazuje to na jednorodność kwantów materii i ich obszerniejszych zbiorów – każdy element materii (także fizycznej) niezależnie od stopnia złożenia obejmuje dokładnie tę samą, nieredukowalną komponentę pozytywną.

Kryterium metafizyczne również spełnione jest przez obie kategorie bytów. Związek kauzalny pojmowany negatywistycznie tkwi u podstaw samoistności i zmienności zarówno ciał prostych, jak i kwantów materii. Odmiennie natomiast kształtuje się zagadnienie tworzenia bytów mereologicznie złożonych. Spośród ciał prostych jedynie ciała regularne zdolne są budować ciała złożone. Dalece niezrozumiałe jest dlaczego pozostałe rodzaje ciał prostych (przepełnione i niedopełnione) nie mogą tworzyć kompleksów tego typu i jaki jest ich status jako ciał prostych właśnie. Wszystkie kwanty materii będące jednorodną klasą bytów stanowią podstawę tworów mereologicznie złożonych: statycznych (układów materialnych i materii) oraz dynamicznych (układów fizycznych). Kryterium formalne jest tedy w bardzo ograniczonym zakresie spełnione przez pojęcie ciała prostego, natomiast w pełni przez kwanty materii.

Ostatnie już kryterium adekwatności – kryterium dialektyczne – znajduje swoje odbicie w obu omawianych kategoriach. Zmiana ciał prostych i kwantów materii opiera się jednak na przekształceniach różnych klas bytów. Ciała proste zmieniają się tracąc swoją pozytywną konstytutywę równolegle do zmian światów, przez które się przełamują. W przypadku kwantów materii natomiast horyzontem dla zmian

sytuacyjnych są fakty, a zmianom tym nie towarzyszy redukcja pozytywów, co jest konsekwencją zniesienia założenia o braku stałości powiązań międzyatrybutywnych. Zmiana kwantów materii może być wyłącznie ilościowa, natomiast ciała zmieniają się ilościowo lub jakościowo. W tym ostatnim przypadku pozytywna nadbudowa ciała ulega redukcji.

Odmiennie kształtują się również definicje omawianych kategorii. Ciało proste jest obiektem konstytuowanym przez sytuacje elementarne składające się na bardziej złożone struktury: strukturę głęboką, układ samoistny i strukturę powierzchniową. Wykluczone jest przy tym, by struktura głęboka ciała pokrywała się z faktem negatywnym z dwóch powodów: 1. ciała proste nie przełamują się przez bezświaty, a fakt negatywny jest podstawą świata tego rodzaju, 2. ciało, którego struktura głęboka byłaby tożsama z faktem negatywnym nie mogłoby ulegać zmianom (w szczególności katastrofie somatycznej), bowiem wytrącenie sytuacji pozytywnej powiązane jest z poszerzeniem struktury głębokiej danego ciała. Kwant materii jest natomiast kompleksem dwóch faktów: faktu negatywnego i pozytywno-negatywnego faktu określonego. Fakty te posiadają część wspólną w postaci negatywów skrytych. Fakt negatywny jest przy tym układem samoistnym posiadającym jedynie częściową i zawsze jednakową pozytywną manifestację (jest to następstwo zniesienia I założenia idealizującego). Struktura głęboka ciał może natomiast posiadać pełną (ciała regularne) lub częściową (ciała niedopełnione) pozytywną manifestację, a przy tym dopuszczalne jest, by nadbudowa ciała konstytuowana była dodatkowo przez akcydensy, czyli pozytywy nieposiadające swojej podstawy w strukturze głębokiej danego ciała.

Powyższe zestawienie prowadzi do stwierdzenia, że jakkolwiek obie kategorie są wynikiem próby atrybutywistycznego ugruntowania substancjalizmu, co ujawniają przyjmowane kryteria adekwatności, to jednak pojęcie kwantu materii nie jest konkretyzacją pojęcia ciała prostego. Zdaniem autora niniejszej pracy decydujące jest tutaj poniechanie przy konceptualizacji pojęcia kwantu materii kryterium finalności. Dla rozwijanej metafizyki zagadnienie esencji bytów jest kluczowe. Podobieństwo strukturalne ciał prostych i kwantów materii nie wystarcza do uznania tych kategorii za jednorodną egzemplifikację intuicji wiązanych z substancjalizmem. Dla Autora *Bytu i myśli* ciała proste wyróżnione są immanentnie zgodnie z zakresem wartości atrybutu centralnego dla danego ciała. Esencja tych bytów jest zatem

niezależna od podmiotów, co jest bezpośrednim wynikiem nałożenia na pojęcie ciała kryterium finalności. Rezygnacja z tego kryterium przy konstrukcji pojęć modułu I^{MII} spowodowała wyodrębnienie takiej klasy bytów jednorodnych, które nie posiadają wyróżnionych składowych je konstytuujących.

2. Kwanty materii a tablica transformatów faktów

Fakty konstytuujące kwanty materii podlegać winny – w myśl ustaleń modułu I^{MI93} – pewnym przynajmniej przekształceniom, będącym wynikiem zastosowania procedur kontrfaktycznych. Procedury te, o czym była mowa w rozdziale I niniejszej pracy, ujawnia tablica transformatów faktów. O ile zaproponowana w module II^{MII} koncepcja dynamiki kwantów materii jest trafna, to można oczekiwać, iż dopuszczalne przekształcenia faktów materialnych będą ją potwierdzać.

W module I^{MI} wyróżnione zostały:

1. przekształcenia strukturalne (mocne):
    a) transcendentalizacja – transcendensem faktu ϕ jest fakt ϕ', który zamiast pewnych sytuacji negatywnych występujących w fakcie ϕ zawiera ich opozycje,
    b) redukcja – reduktem faktu ϕ jest fakt ϕ', który obejmuje opozycje niektórych przynajmniej sytuacji pozytywnych występujących w fakcie ϕ,
2. przekształcenia ilościowe (słabe):
    a) potencjalizacja dodatnia – potencjałem dodatnim faktu ϕ jest fakt ϕ', który obejmuje odmienne sytuacje pozytywne od tych, jakie konstytuują fakt ϕ, przy czym chodzi tu o sytuacje rozpięte na tych samych atrybutach,
    b) potencjalizacja ujemna – potencjałem ujemnym faktu ϕ jest fakt ϕ', który konstytuowany jest przez rozpięte na tych samych atrybutach odmienne sytuacje negatywne od tych, jakie konstytuują fakt ϕ.

Ponieważ kwant materii konstytuowany jest przez dwa fakty odmiennego typu, to tablica transformatów odniesiona zostanie do każdego z nich z osobna.

[93] Por. Leszek Nowak, *Byt i Myśl*, t. I, s. 167-168.

Pozytywno-negatywny fakt określony konstytuujący dany kwant materii:

1) nie podlega transcendentalizacji – przekształcenie takie spowodowałoby powiększenie zbioru pozytywów danego kwantu materii; jest to niemożliwe, ponieważ ich ilość, co jest następstwem zniesienia założenia idealizującego o braku stałości powiązań międzyatrybutywnych (I założenia idealizującego), jest stała,
2) nie ulega redukcji – i w tym przypadku redukcja określonego faktu materialnego wiążąca się ze zmianą ilości pozytywów jest wykluczona w wyniku zniesienia I założenia idealizującego,
3) nie podlega potencjalizacji dodatniej – wartości pozytywne, jakie przyjmują atrybuty determinowane przez związek determinacji pełnej, są te same dla wszystkich kwantów materii,
4) podlega potencjalizacji ujemnej – atrybuty determinowane przez związek naddeterminacji przyjmują wszelkie możliwe negatywne wartości, stąd zbiór negatywów skrytych konstytuujących określony fakt materialny może być różny.

Negatywny fakt materialny:

1) nie podlega transcendentalizacji – przekształcenie to prowadziłoby do wzbogacenia faktu o sytuację pozytywną, co jest wykluczone ze względu na naturę negatywistycznego związku kauzalnego tkwiącego u podstaw wszelkiej zmiany sytuacyjnej – wynikiem wszelkiej zmiany sytuacyjnej jest negatyw,
2) nie podlega redukcji – fakty negatywne nie posiadają swoich reduktów, bowiem są najobszerniejszą kolekcją sytuacji negatywnych,
3) nie podlega potencjalizacji dodatniej – fakt negatywny nie obejmuje żadnych pozytywów, stąd przekształcenie tego typu jest wykluczone,
4) podlega potencjalizacji ujemnej – fakt negatywny może ulec zmianie w dowolny inny fakt tego typu, przy czym jest to zmiana ilościowa.

Poniższa tabela zawiera zestawienie dopuszczalnych przekształceń faktów materialnych, których komplementarne pary tworzą kwanty materii:

Rodzaj faktu materialnego	Transcendentalizacja	Redukcja	Potencjalizacja dodatnia	Potencjalizacja ujemna
Określony	-	-	-	+
Negatywny	-	-	-	+

Komplementarne fakty materialne ulegać mogą jedynie przekształceniom ilościowym ujemnym. Zmianę kwantu materii można zatem uznać – od strony jego struktury - za jednoczesną potencjalizację ujemną faktu materialnego określonego i negatywnego, lub też samego faktu negatywnego, o ile zmiana dotyczy wyłącznie negatywu jawnego (określony fakt materialny jest ich pozbawiony). W szczególności wykluczona jest zmiana faktów materialnych w siebie – dla faktu określonego oznaczałoby to redukcję, a dla faktu negatywnego – transcendentalizację. Jedyny dopuszczalny typ zmian, jakim mogą ulegać kwanty materii – zmiana ilościowa – znajduje zatem swoje potwierdzenie na poziomie ich struktury.

3. Kategorie: „materia" i „ciało" na gruncie alternatywnych koncepcji metafizycznych (parafrazy)

W niniejszym punkcie znajdują się parafrazy twierdzeń dotyczących materii wybranych tylko filozofów związanych głównie z tradycją materialistyczną. Dobór twierdzeń ma na celu ukazanie z jednej strony, że zaproponowana w podrozdziale poprzednim koncepcja materii zachowuje pewne intuicje, jakie wiązane były z tą kategorią w historii filozofii, a z drugiej - wskazanie na jej ograniczenia. Aplikacja metody parafrazy zgodna przy tym będzie z jej omówieniem w rozdziale II[94], a zakładać ona będzie aparat konceptualny I bądź II modułu modelu II.

(1) Demokryt z Abdery

Pierwszym filozofem, którego twierdzenia poddane zostaną parafrazie jest współtwórca (obok Leukipposa z Elei) atomistycznej koncepcji materii – Demokryt z Abdery. Poglądy jego zostaną przywołane za Diogenesem Laertiosem[95].

[94] Por. rozdział II, s. 90 i nast. niniejszej pracy.
[95] Por. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, 1984, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 535–544.

Początkiem wszechrzeczy są atomy (ατομα) i próżnia (κενον). (…)[96] [I^D]

Atomy (…) są niezmienne. (…)[97] [II^D]

(…) rzeczywiście (φυσει) istnieją tylko atomy i próżnia. (…)[98] [III^D]

W twierdzeniu I^D konieczne jest rozpoznanie, jak rozumiane będą pojęcia: „początek", „wszechrzecz", „atomy" i „próżnia". Unitarna parafraza twierdzenia I^D, o ile podstawą dla parafrazy tego twierdzenia będą pojęcia modułu I^{MII}, wygląda następująco:

($_{UNF}I^D$) Elementami materii są kwanty materii i próżnia.

Pojęcie „początku" rozumiane tu jest, jako „to, co tkwi u podstaw", czyli byt pierwotny (element). Jest to nawiązanie do poszukiwanego przez antycznych filozofów przyrody (między innymi: Talesa, Anaksymandra, Anaksymenesa) αρχη - pierwiastka rzeczywistości. Przez pojęcie „wszechrzeczy" rozumiane jest natomiast pewne maksimum tworzone przez owe elementy. Zgodnie z tezą o pełności materii twierdzenie to jest fałszem na gruncie modelu II. Materia tworzona jest bowiem wyłącznie przez kwanty materii; próżnia – na potrzeby przeprowadzanej tu parafrazy rozumiana jako zbiór pusty – nie jest składową materii[99]. Gdyby zachować tylko pierwszy czynnik koniunkcji (zgodnie z prawem symplifikacji), to twierdzenie takie byłoby tezą metafizyki negatywistycznej.

Jeśli uczynić podstawą parafrazy aparat konceptualny modułu II^{MII}, to parafraza twierdzenia I^D, jest następująca:

($_{UNF*}I^D$) Elementami materii fizycznej są układy fizyczne i próżnia.

Twierdzenie to również jest fałszem na gruncie modelu II. Materia fizyczna to najobszerniejszy układ fizyczny, którego składowymi są układy fizyczne obejmujące mniej elementów. Te ostatnie to natomiast zdynamizowane układy

[96] Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, 1984, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 540.
[97] Diogenes Laertios, *Żywoty*…, s. 540.
[98] Diogenes Laertios, *Żywoty*…, s. 541
[99] Por. rozdział III, s. 136-137 niniejszej pracy.

materialne obejmujące wyłącznie zmieniające się kwanty materii. Pierwszy czynnik koniunkcji, a więc teza: „Elementami materii fizycznej są układy fizyczne.”, jest na gruncie modelu II prawdziwa.

Twierdzenie II^{D} parafrazowane będzie na gruncie modułu II^{MII}, ponieważ dopiero na tym etapie konstrukcji określona została kategoria zmiany materialnej. I oto parafraza twierdzenia II^{D}:

($_{UNF}II^{D}$) kwanty materii są niezmienne,

zgodnie z twierdzeniem o powszechnej zmienności kwantów materii jest jawnie fałszywa. W Koncepcji Demokryta ruch wirowy, którym poruszają się atomy[100] ma charakter przestrzenny – niezmienne atomy dzięki próżni są w ciągłym ruchu. Na gruncie modelu II zmiana kwantów materii ma charakter wyłącznie ilościowy, a wyodrębnienie pewnej „trwałości” w potoku zmian odbywa się na bazie zmiany obustronnej (co ujawnia pojęcie układu fizycznego stabilnego).

Ostatnie twierdzenie III^{D}, którego unitarna parafraza przyjmuje postać:

($_{UNF}III^{D}$) istnieją realnie układy fizyczne i próżnia,

przeprowadzone może być dopiero na gruncie modułu II^{MII}, gdzie zdefiniowano pojęcie istnienia realnego. Twierdzenie to jest przy tym fałszywe, bowiem realnie istnieją jedynie układy fizyczne. Także i w tym przypadku uwzględnienie wyłącznie pierwszego czynnika koniunkcji pozwoliłoby na uzyskanie parafrazy twierdzenia Demokryta, która byłaby twierdzeniem modelu II.

Przeprowadzone parafrazy ujawniają, iż filozofia Demokryta w podstawowych swoich punktach nie jest pokrewna rozwijanej tu koncepcji – wszystkie przeprowadzone parafrazy okazały się być parafrazami negatywnymi. Jednakże możliwość ich przeprowadzenia – zgodnie z przyjętym kryterium[101] - jest argumentem na rzecz rozwijanej tu koncepcji materii.

[100] Por. Diogenes Laertios, *Żywoty*…, s. 540.
[101] Por. rozdz. II, s. 95 niniejszej pracy.

(2) Arystoteles

Możliwość parafrazy twierdzeń Arystotelesa byłaby doskonałym wsparciem dla zaproponowanej koncepcji materii. Podstawową dla Autora *Metafizyki* kategorią metafizyczną jest substancja konstytuowana przez formę i materię, przy czym forma, będąca istotą substancji, odgrywa większą rolę. Materia nie może występować bez formy i pod względem egzystencjalnym jest całkowicie od niej zależna. Proponowane w niniejszej pracy pojęcie materii stanowi próbę scharakteryzowania – posługując się terminologią Arystotelesa – bytu nieuformowanego. Intuicję takiego rozumienia materii odnajdujemy u samego filozofa w następującym fragmencie charakteryzującym materię pierwszą (υλη πρωτη), będącą nieokreśloną i niepoznawalną materialną przyczyną substancji:

> (…) Materią nazywam to, co samo przez się nie jest ani określoną rzeczą, ani nie jest ilością, ani żadną inną kategorią określającą byt. Wszak istnieje coś, o czym każda z tych kategorii może być orzekana, a co istnieje jakoś inaczej niż każda z tych kategorii (bo kategorie inne niż substancja są orzekane o substancji, a substancja o materii). Dlatego ostateczny substrat nie jest sam przez się ani poszczególną rzeczą, ani określoną ilością, ani żadną inną kategorią; nie jest też ich zaprzeczeniem, bo również zaprzeczenia będą mu przysługiwały akcydentalnie. Z powyższych rozważań wynika, że materia jest substancją. Jest to jednak niemożliwe; wydaje się bowiem, że substancji przysługuje oddzielna egzystencja oraz byt jednostkowy. (…)[102]

Powyższa charakterystyka materii ma charakter wyłącznie negatywny, przy czym wszelkie pojęcia jak „ilość", „kategoria" i tak dalej są na gruncie koncepcji Arystotelesa wyeksplikowane. Negatywne określenie materii zakłada zatem charakterystykę pozytywną, która przysługuje substancji. Z tego powodu, jakkolwiek dostrzec można pewną analogię pomiędzy Arystotelesowskim pojęciem materii pierwszej a pojęciem materii fizycznej, parafraza cytowanego fragmentu wydaje się – na tym etapie konstrukcji modelu II – niemożliwa do przeprowadzenia.

[102] Arystoteles, *Metafizyka*. W: tenże, *Dzieła Wszystkie*, t. 2, 2003, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 720.

(3) Kartezjusz

Parafrazy dualistycznej metafizyki Kartezjusza dotyczyć będą wyłącznie pojęcia substancji rozciągłej (*res extensa*), nie dysponujemy bowiem – na mocy warunku upraszczającego – żadnymi pojęciami związanymi z kategorią podmiotu. Podstawą parafraz są następujące fragmenty:

> (…) nie mogę pomyśleć o żadnej rzeczy cielesnej, czyli rozciągłej [I^K], której bym nie mógł bez trudności w myśli podzielić na części, a przez to samo pojąć jej jako podzielnej.(…)[103]
>
> (…) rzeczy cielesne istnieją. (…)[104] [II^K]
>
> (…) ciało z natury swojej jest zawsze podzielne. (…)[105] [III^K]

Pierwsze twierdzenie pozwala na zidentyfikowanie na gruncie aparatu konceptualnego metafizyki negatywistycznej kategorii odpowiadającej pojęciu rzeczy cielesnej. Dla Kartezjusza rzecz cielesna, to po prostu rzecz rozciągła. Rozciągłość jest (rozumianym tradycyjnie) atrybutem ciał. Tezę tę sparafrazujemy w następujący sposób:

($_{UNF}I^K$) jeśli *X* jest układem fizycznym, to *X* jest rozciągłe.

Na mocy definicji rozciągłości, która obowiązuje od modułu II^{MII}, własność ta przysługuje układom fizycznym, czyli zdynamizowanym układom materialnym oraz ich częściom. Powyższe twierdzenie jest zatem na gruncie modelu II prawdziwe, a odpowiednikiem Kartezjańskiej kategorii rzeczy cielesnej (ciał) będzie odtąd pojęcie układu fizycznego.

Drugie twierdzenie dotyczy kategorii istnienia. W module II^{MII} została zdefiniowana kategoria istnienia realnego, będąca konkretyzacją negatywistycznego pojęcia istnienia wprowadzonego w modelu I. Parafraza tezy [II^K], jest następująca:

($_{UNF}II^K$) układy fizyczne istnieją realnie.

---

[103] Rene Descartes, *Medytacje o pierwszej filozofii*, 2001, Kęty: Wydawnictwo Antyk, s.99.
[104] Rene Descartes, *Medytacje*…, s. 95.
[105] Rene Descartes, *Medytacje*…, s. 99.

Teza ta jest prawdziwa na gruncie modułu II^{MII}, bowiem realne istnienie na mocy definicji [**ER!**] przysługuje właśnie układom fizycznym.

Parafraza twierdzenia [III^{K}]:

($_{UNF}III^{K}$) każdy układ fizyczny posiada części,

okazuje się być na gruncie modelu II również prawdziwa. Pośród układów fizycznych znajdują się takie, które obejmują inne układy fizyczne (w szczególności materia fizyczna) oraz „elementarne układy fizyczne", czyli pola kwantowe. Częściami tych ostatnich są zmieniające się kwanty materii.

W wyniku przeprowadzonych parafraz okazuje się, że Kartezjańska koncepcja materii, jako obiektywnie istniejącej substancji rozciągłej, zbliżona jest do proponowanego w modelu II ujęcia materii (*sc*. fizycznej). Możliwe, że podstawowa idea, jaka przyświecała przy konstrukcji tych pojęć była podobna – materia pierwotnie oddzielona jest od „ducha", co oznacza, że można orzekać o niej własności, które nie są zrelatywizowane do podmiotu.

(4) Paul-Henri d'Holbach, Włodzimierz Lenin

Metafizyka Kartezjusza, w której pojawia się teza o istnieniu dwóch substancji: myślącej i rozciągłej, wywarła wpływ również na myślenie materialistyczne. Dwie dominujące do XX wieku odmiany materializmu – mechanistyczna (Holbach) i dialektyczna (Lenin)[106] pozostają w horyzoncie myślenia dualistycznego. Dowodem jest tu, na gruncie negatywistycznej metafizyki unitarnej, niemożliwość przeprowadzenia parafrazy centralnej dla materializmu kategorii materii na obecnym etapie konstrukcji. Usytuowanie rozwijanej tu koncepcji przez Autora *Bytu i myśli* w paradygmacie realcentrycznym odnoszonym do atrybutów skutkuje, w wyniku konkretyzacji, możliwością uzyskania takiej definicji materii, która nie zakłada żadnych pojęć podmiotowych, takich jak: zmysłowość, myślenie, język i innych. Okazuje się, że ograniczoność koncepcji metafizycznej (tu: metafizyki negatywistycznej) w zakresie parafrazowania wskazuje jednocześnie na kategorie

[106] Por. Władysław Krajewski, *Materializm, ale jaki?*. W: E. Piotrowska, M. Szcześniak, J. Wiśniewski (Red.), (2000), *Między przyrodoznawstwem, matematyką a humanistyką*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe IF, s. 209-211.

wykorzystywane przy formułowaniu twierdzeń w alternatywnych koncepcjach metafizycznych.

Podstawą parafrazy niech będą następujące fragmenty:

> (…) Tak więc materią w ogólności jest dla nas wszystko to, co pobudza w jakikolwiek sposób nasze zmysły (…)[107],

> (…) Materia jest kategorią filozoficzną służącą do oznaczania obiektywnej rzeczywistości, która dana jest człowiekowi we wrażeniach, którą nasze wrażenia kopiują, fotografują, odzwierciedlają, a która istnieje niezależnie od nich. (…)[108]

Jak się okazuje określenia materii zarówno Holbacha, jak i Lenina odwołują się do podmiotu i jego zdolności poznawczych. Pierwszą definicję można by określić mianem sensualistycznej – wskazuje się tu bowiem zmysły, jako kryterium rozstrzygające o poprawnym sposobie rozumienia pojęcia materii. Definicja Lenina natomiast, w której użyte zostały terminy: „obiektywna rzeczywistość" oraz „istnienie niezależne od", zakłada pewien sposób rozumienia podmiotu i jego władz poznawczych. Parafraza powyższych twierdzeń (z uwagi na drugi warunek upraszczający dla modelu II) jest niemożliwa do przeprowadzenia. Zaskakującym wydaje się być jednak fakt, że metafizyczna pierwotność i samoistność materii nie posiada swego odzwierciedlenia w definicjach tego pojęcia, czy też postulatach znaczeniowych na nie nakładanych, u „klasyków materializmu". Niemożliwość sparafrazowania obu definicji, w następstwie zrelatywizowania kategorii materii do kategorii podmiotu (w szczególności zmysłowości, jako jednej z jego władz poznawczych), przemawia za tym, że pojęciowość modelu II jest jeszcze – w świetle powyższych koncepcji - zbyt uboga. Dopiero zniesienie warunku upraszczającego, które spowoduje wprowadzenie kategorii powiązanych z podmiotem, umożliwi ponowne rozważenie powyższych fragmentów.

Zdefiniowane w niniejszym rozdziale pojęcie materii statycznej (moduł I^{MII}) i dynamicznej (moduł II^{MII}) odróżnia zatem od przywołanych powyżej definicji przede wszystkim brak w definiensie kategorii związanych z aktywnością poznawczą podmiotu. Oznacza to, że wyłaniający się w modelu II materializm atrybutywistyczny

[107] Paul-Henri d'Holbach, *System przyrody*, t. I, 1957, Kraków: PWN, s. 81.
[108] Włodzimierz Lenin, *Materializm a empiriokrytycyzm*, 1984, Warszawa: Książka i Wiedza, s. 119.

w sensie metafizycznym i logicznym wskazuje na materię, jako pierwotny byt względem rozumianego po heglowsku ducha, jakkolwiek występujący na tym samym poziome wyidealizowania. Niezbędnym okazuje się być jednak wykazanie na gruncie metafizyki negatywistycznej, że duch – podobnie jak materia – sprowadzalny jest ostatecznie do atrybutów, co może być przeprowadzone wyłącznie poprzez konstrukcję kolejnych modułów modelu II. Dopiero w ten sposób ujawniony zostanie wspólny atrybutywistyczny horyzont dla sporu materializmu z idealizmem.

(5) Tadeusz Kotarbiński

Reizm Tadeusza Kotarbińskiego należy z pewnością do jednej z głównych XX-wiecznych polskich koncepcji metafizycznych. Odróżnić należy przy tym za Kazimierzem Ajdukiewiczem reizm semantyczny dotyczący języka i realizowany w ramach programu zwanego konkretyzmem od reizmu rzeczowego (pansomatyzmu) będącego właściwą koncepcją metafizyczną[109]. Pansomatyzm, podobnie jak rozwijany w ramach negatywistycznej metafizyki unitarnej atrybutywizm, należy do nurtu metafizyk unitarystycznych, bowiem za jedyną klasę istniejących bytów uznaje rzeczy. Kotarbiński proponuje daleko posunięty redukcjonizm twierdząc, że inne rodzaje bytów (cechy, stosunki, stany rzeczy, zdarzenia i inne) nie są sprowadzalne do somatystycznej zasady, przez co nazwy je wyrażające to onomatoidy (nazwy pozorne).

Z uwagi na wysoką abstrakcyjność modułów I i II modelu II parafrazie podlegać będą wyłącznie twierdzenia reizmu rzeczowego. Według Kotarbińskiego każda rzecz („coś") jest bądź ciałem („coś cielesnego"), bądź duszą („coś doznającego"). Interesującą nas tu klasę bytów cielesnych twórca pansomatyzmu charakteryzuje w następujący sposób:

> (…) W naszej formule zagadkowy pozostał wyraz „ciało", który miewa różne znaczenia, np. α) to, co rozciągłe, β) to, co oporne, czyli bezwładne, γ) to, co nieprzenikliwe, δ) to, co ciężkie, ε) to, co posiada masę, i in. Obieramy koniunkcję dwu pierwszych własności, określając ciało jako to, co rozciągłe i bezwładne [$I^{Kot.}$], a bezwładność rozumiejąc w tym sensie fizykalnym, przy którym bezwładne są zarówno bryły zwykłe, jak drobiny, atomy, elektrony, protony i pola elektromagnetyczne. (…)[110]

[109] Por. Kazimierz Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. I, s. 82-86.

[110] Tadeusz Kotarbiński, *O różnych znaczeniach słowa „materializm"*. W: tenże, *Dzieła wszystkie. Ontologia, teoria poznania i metodologia nauk*, 1993, Wrocław – Warszawa – Kraków: Wydawnictwo PAN, s. 122.

> Zarówno kamień, jak żywy osobnik są oporne. Nieprawda, jakoby pewne przedmioty były „pustymi kawałkami przestrzeni”[111].

W oparciu o powyższe fragmenty ciałami w reizmie określić możemy takie byty, które są rozciągłe, a przy tym pozbawione są jakichś „ubytków materialnych”. Własność rozciągłości wskazuje na to, że właściwym modułem modelu II, na gruncie którego poszukiwać należy odpowiedników ciał Kotarbińskiego jest moduł II. Unitarna parafraza tezy $I^{Kot.}$:

> ($_{UNF}I^{Kot.}$) *X* jest układem fizycznym wtedy i tylko wtedy, gdy *X* jest rozciągłe i obejmuje wyłącznie kwanty materii,

jest prawdziwa na gruncie modułu II^{MII}. Rozciągłość jest tu własnością przysługującym kwantom materii podlegającym zmianie, natomiast oporność ma swoje ugruntowanie w tezie o pełności materii i jej składników. Układ fizyczny jest tym samym negatywistycznym odpowiednikiem ciała w rozumieniu Kotarbińskiego. Zasadnicza teza pansomatyzmu natomiast:

> ($II^{Kot.}$) istnieją tylko ciała[112],

uzyskuje na gruncie modułu II^{MII} pozytywną parafrazę:

> ($_{UNF}II^{Kot.}$) *X* istnieje realnie wtedy i tylko wtedy, gdy *X* jest układem fizycznym.

Istnienie realne jest konkretyzacją istnienia „po prostu” scharakteryzowanego w modelu I przez Autora *Bytu i myśli*. Radykalizm pansomatyzmu oraz teoretyczna jednopoziomowość koncepcji Kotarbińskiego sprawiają, że mógł on posługiwać się wyłącznie jednym sposobem istnienia. Model I metafizyki negatywistycznej pozbawiony jest natomiast terminów „istnienie realne” i „układ fizyczny”, a parafraza twierdzenia $II^{Kot.}$ przy zachowaniu definicji istnienia (moduł II^{MI}) i ciała (moduł IX^{MI}) byłaby negatywna, bowiem istnienie przysługuje również innym bytom i to w różnym stopniu (miara istnienia).

[111] Tadeusz Kotarbiński, *Zasadnicze myśli pansomatyzmu*. W: tenże, *Dzieła wszystkie. Ontologia*…, s. 139.
[112] T. Kotarbiński, *tamże*, s. 144.

Dookreślenia wymaga jeszcze sposób rozumienia rzeczywistości przez Autora pansomatyzmu:

($III^{Kot.}$) (…) rzeczywistość jest splotem zmieniających się rzeczy[113].

Rzeczywistość, zgodnie z tradycyjną wykładnią, jest pewną istniejącą całością. Jej zawartość stanowią, według Kotarbińskiego, zmieniające się rzeczy – jest to zatem całość dynamiczna. Unitarna parafraza powyższego twierdzenia:

($_{UNF}III^{Kot.}$) materia fizyczna jest zbiorem układów fizycznych,

jest prawdą na gruncie modułu II^{MII} wobec definicji materii fizycznej. Jest ona najobszerniejszym układem fizycznym obejmującym wszystkie pomniejsze i siebie samego. Okazuje się, że zgodnie z rozwijaną tu negatywistyczną koncepcją materii, rzeczywistość niezdynamizowana (materia w rozumieniu modułu I^{MII}) również dla Kotarbińskiego prawdopodobnie byłaby tworem abstrakcyjnym.

Niniejszy podrozdział zdaje się wskazywać na to, że metafizyka negatywistyczna jest w stanie uchwycić, to jest sparafrazować (pozytywnie), główne tezy reizmu rzeczowego, a zatem metafizycznej części projektu Kotarbińskiego. Możliwe jest to przy tym wyłącznie na gruncie modułu II^{MII}, co wspiera od strony przedmiotowej przeprowadzoną w rozdziale II reinterpretację procedury konkretyzacji oraz dostarcza argumentu za tym, że metafizyka unitarna wzbogacona została o nowe kategorie metafizyczne, będące wyrazem pewnych przynajmniej intuicji, jakie wiązane są z zagadnieniem materii. Niemożliwość przeprowadzenia (na obecnym etapie konstrukcji) parafraz twierdzeń reizmu semantycznego wskazuje jednocześnie na ograniczoność aparatu konceptualnego metafizyki negatywistycznej i na konieczność dalszego jej rozwijania.

4. Świat aktualny (parafrazy)

Koronnym argumentem przemawiającym za tym, że model II jest konkretyzacją modelu I, byłaby możliwość przeprowadzenia pozytywnych parafraz „dogmatów

[113] Tadeusz Kotarbiński, *O postawie reistycznej, czyli konkretystycznej*. W: tenże, *Dzieła wszystkie. Ontologia*…, s. 156.

metafizyki standardowej”[114]. Ich zakwestionowanie przez L. Nowaka legło u podstaw metafizyki unitarnej i doprowadziło do skonstruowania systemu rozwijającego idee atrybutywizmu, negatywizmu i pluralizmu światowego. Zgodnie jednak ze stosowaną przy budowie systemu metafizyki negatywistycznej metodą idealizacji i konkretyzacji, koncepcja ta winna uchwytywać coraz więcej zdroworozsądkowych intuicji. W metafizyce unitarnej nie neguje się bowiem ich zasadności, lecz ich pierwotność: ciała występują, lecz – wbrew naturalnym przeświadczeniom – nie są podstawą rzeczywistości, pozytywizm w zakresie własności wyraża co najwyżej tylko część i to nie metafizycznie najważniejszą spośród tego, co składa się na istniejące byty, a świat aktualny, o ile jest jeden, to nie jest to świat, jak rozumie się go na gruncie modelu I. Dogmaty metafizyki standardowej domagają się próby kolejnego ich uchwycenia na poziomie mniej wyidealizowanym.

Za podstawę parafraz przyjmuję następujące twierdzenia:

[I^R] Obiekty rozciągłe istnieją realnie.

[II^R] Świat aktualny składa się z obiektów rozciągłych.

[III^R] Istnieje tylko jeden świat aktualny.

[IV^R] Świat aktualny i konstytuujące go obiekty mają wyłącznie naturę pozytywną.

Na mocy definicji rozciągłości wiadomo, że własność ta przysługuje układom fizycznym oraz ich częściom. Unitarna parafraza tezy [I^R] przyjmuje zatem następującą postać:

($_{UNF}I^R$) układy fizyczne istnieją realnie.

Powyższe twierdzenie jest prawdziwe na gruncie modułu II^{MII}, ponieważ realne istnienie przysługuje wszystkim elementom materii fizycznej, a w szczególności

[114] Por. L. Nowak, *Byt i myśl*, t. I, s. 111–134.

jej samej. Istnienie realne układów fizycznych jest przy tym niezależne od sfery podmiotowej.

Drugi z dogmatów dotyczy samego świata aktualnego, który określony zostaje poprzez swoją zawartość. Parafraza twierdzenia [II^R]:

($_{UNF}II^R$) materia fizyczna zawiera układy fizyczne,

również jest prawdą w metafizyce negatywistycznej. Materia fizyczna jest bowiem najobszerniejszym układem fizycznym, który obejmuje wszystkie kombinatorycznie możliwe zdynamizowane układy materialne. Jest to przy tym jedyna zawartość tego zbioru – ani samodzielne, to jest pozostające poza relacją zmiany, kwanty materii, ani jakkolwiek rozumiana próżnia nie konstytuują materii fizycznej. To, że kategoria materii fizycznej jest odpowiednikiem pojęcia świata aktualnego uwarunkowane jest tym, że byty, do których się odnosi – i tylko one - istnieją realnie.

Kolejna teza stwierdza jedyność świata rozumianego, jako zbiór obiektów rozciągłych. Twierdzenie [III^R] sparafrazujemy następująco:

($_{UNF}III^R$) istnieje realnie tylko jeden, najobszerniejszy zbiór układów fizycznych (materia fizyczna).

Prawdziwość tego twierdzenia na gruncie metafizyki negatywistycznej wynika z założenia, które *explicite* nie zostało przez Autora *Bytu i myśli* wyrażone, ale przyjmowane jest we wszystkich modułach modelu I, stwierdzającego, że zbiór atrybutów jest zbiorem skończonym. W konsekwencji zbiory sytuacji elementarnych, faktów i ostatecznie kwantów materii są również skończone. Materia fizyczna jest klasą wszystkich kombinatorycznie możliwych układów fizycznych i nie posiada swego nadzbioru. Stąd w uniwersum unitarnym istnieje realnie tylko jedna materia fizyczna.

Twierdzenie [IV^R] związane jest z dogmatem pozytywizmu – obiekty rozciągłe konstytuujące świat aktualny pozbawione są jakichkolwiek negatywnych własności. Świat aktualny obejmuje jedynie to, co pozytywne. Na gruncie negatywizmu parafraza twierdzenia [IV^R]:

($_{UNF}IV^{R}$) wszelkie składowe materii fizycznej konstytuowane są wyłącznie przez pozytywy,

jest fałszem. Układy fizyczne są bowiem zdynamizowanymi układami materialnymi, które tworzone są w ostateczności przez kwanty materii. Wewnętrzna ich struktura obejmuje natomiast dwa fakty: pozytywno-negatywny fakt określony i fakt negatywny. Sytuacje negatywne są zatem składową kwantów materii umożliwiającą ich zmianę. Pozytywność świata aktualnego ogranicza się do stałego zestawu pozytywów, które stanowią wyróżnioną (bo niezmienną) część kwantów materii. Negatywna parafraza twierdzenia [IV^{R}] jest w pełni zrozumiała na gruncie postulowanego tu negatywizmu. Do pewnego stopnia jednak, co jest wynikiem zniesienia założenia idealizującego o braku stałości powiązań międzyatrybutywnych, dochodzi do osłabienia tezy negatywizmu. Świat aktualny, którego fundamentem są zmieniające się kwanty materii, musi zawierać – ugruntowaną w negatywach - komponentę pozytywną. Ta stała pozytywna manifestacja negatywności decyduje o jednorodności elementów materii. Materia fizyczna nie jest zatem ani wyłącznie negatywna, ani tylko pozytywna – tworzona jest ona przez byty, które pozbawione są nieokreśloności (kwanty materii nie zawierają bowiem sytuacji neutralnych), ale które obejmują zarówno pozytywne, jak i negatywne składowe podstawy bytowości.

Zakończenie

Celem przedłożonej rozprawy doktorskiej była próba rozwinięcia systemu negatywistycznej metafizyki unitarnej w wymiarze metodologicznym i koncepcyjnym (przedmiotowym). Zagadnienie „konkretyzacji" pojęć spekulatywnych – zdaniem autora niniejszej pracy - jest jednym z kluczowych problemów każdego systemu metafizycznego. Na gruncie metafizyki negatywistycznej wzbogacenie aparatu konceptualnego o kategorie metafizyczne mniej spekulatywne odbywa się w oparciu o metodę idealizacji i konkretyzacji, którą odróżnić należy od stosowanej przez Autora *Bytu i myśli* przy konstrukcji modelu I metody abstrakcji i odabstrakcyjniania. Zaproponowany w rozdziale III zarys koncepcji materii jest natomiast próbą uzasadnienia tego, że reinterpretacja procedury konkretyzacji i jej odróżnienie od procedury odabstrakcyjnienia okazuje się być konieczne, o ile tylko system metafizyki unitarnej nie ma pozostać na poziomie czystej spekulacji. Propozycja teoretyczna Leszka Nowaka w całości mieści się na najbardziej wyidealizowanym poziomie, stanowiąc tym samym rdzeń metafizyki unitarnej. Być może mógłby zostać on skonkretyzowany w sposób inny, niż zostało to przeprowadzone w niniejszej pracy, co doprowadziłoby do odmiennych definicji i twierdzeń w wymiarze przedmiotowym. O ile jednak obraz uniwersum unitarnego, jaki wyłonił się w obrębie koncepcji materii jest pod względem metafizycznym interesujący, a do tego poprawny pod względem logicznym, to hipoteza rozumienia procedury konkretyzacji w metafizyce unitarnej, jako operacji przeprowadzanej na relacji głównej poprzez dołączenie do systemu dodatkowego aksjomatu (czyli zniesienie założenia idealizującego), a nie - jak postulował L. Nowak – przez dołączenie nowej kategorii metafizycznej w oparciu o kategorie uprzednio zdefiniowane, znajduje swoje ugruntowanie i przedmiotowe uzasadnienie. Spełniony zostałby tym samym główny cel pracy, to jest reinterpretacja metody idealizacji i konkretyzacji po uprzedniej systematycznej rekonstrukcji metodologii metafizyki negatywistycznej. Ściśle powiązany z nim cel drugi, a więc opracowanie na gruncie aparatu pojęciowego metafizyki negatywistycznej, przy uwzględnieniu reinterpretacji procedury konkretyzacji, zagadnienia materii został spełniony poprzez:

1) wprowadzenie do systemu (zdefiniowanie) szeregu kategorii metafizycznych:

a) moduł I^{MII}: kwanty materii, układy materialne, materia,

b) moduł II^{MII}: zmiana materialna, pole kwantowe, układ fizyczny, materia fizyczna, rozciągłość, istnienie realne;

2) sformułowanie w oparciu o wprowadzone pojęcia twierdzeń, spośród których najważniejszymi są:

a) *hipoteza o dyskretnej naturze materii* (moduł I^{MII}),

b) *hipoteza o pełności materii* (moduł I^{MII}),

c) *hipoteza o powszechności zmian materialnych* (moduł II^{MII}),

d) *hipoteza o jedyności i realnym istnieniu materii fizycznej* (moduł II^{MII}).

Dopełnieniem pracy było skonfrontowanie wprowadzonego w modelu II do systemu metafizyki negatywistycznej aparatu konceptualnego z tezami modelu I dotyczącymi tablicy transformatów faktów i kategorii ciała oraz przeprowadzenie parafraz tez dotyczących pojęcia materii wybranych myślicieli (Demokryta, Arystotelesa, Kartezjusza, Holbacha, Lenina i Kotarbińskiego), i twierdzeń o świecie aktualnym. W wyniku przeprowadzonych parafraz okazało się, że aparat konceptualny negatywistycznej koncepcji materii nie umożliwia sparafrazowania w pełni tez materialistycznych wspomnianych myślicieli. Oznacza to, że koncepcja na obecnym etapie konstrukcji zawiera pewne nowe idee (związane głównie z postulowanym w metafizyce unitarnej atrybutywizmem i negatywizmem), co jest – w myśl przyjętego kryterium wartościowania systemów metafizycznych – jej zaletą. Ograniczenie pola parafraz świadczy jednak również o tym, że aparat konceptualny modelu II negatywistycznej metafizyki unitarnej jest zbyt ubogi i wymaga wzbogacenia o nowe kategorie metafizyczne.

Dalsze rozwijanie systemu metafizyki negatywistycznej – przy obowiązujących w niniejszej pracy hipotezach metodologicznych i tezach metafizycznych – wiązałoby się z jednej strony z rozwinięciem negatywistycznej koncepcji materii, a z drugiej z dalszym odabstrakcyjnieniem modelu II, poprzez wprowadzenie kategorii podmiotu nieobecnej, jak dotąd na żadnym z poziomów abstrakcji, w tej koncepcji metafizycznej.

Spis ilustracji

Ilustracja I. Struktura atrybutu……15

Ilustracja II. Przekształcenia kombinatoryczne świata W^{i} ……....22

Ilustracja III. Płaszczyzny bytowości…….23

Ilustracja IV. Schemat naddeterminacji……....30

Ilustracja V. Schemat determinacji pełnej……....31

Ilustracja VI. Schemat determinacji częściowej……..32

Ilustracja VII. Sfery: jawy i bycia oraz struktury: głęboka i powierzchniowa dla przykładowego czteroatrybutywnego ($A_{\pm\alpha}$, $B_{\pm\beta}$, $\Gamma_{\pm\gamma}$, $\Delta_{\pm\delta}$) świata normalnego W…...34

Ilustracja VIII. Stosunki zakresowe między pojęciami: bytu, niebytu, bytowości i niebytowości…….35

Ilustracja IX. Warianty przyczynowości *sensu stricto*……37

Ilustracja X. Rodzaje zmian, jakim mogą ulegać sytuacje elementarne……..47

Ilustracja XI. Dopuszczalne przekształcenia światowe……49

Ilustracja XII. Przykładowe zmiany światowe dla czteroatrybutywnego zapasu bytowości ($A_{\pm\alpha}$, $B_{\pm\beta}$, $\Gamma_{\pm\gamma}$, $\Delta_{\pm\delta}$) ……52

Ilustracja XIII. Początek i odcinek normalny trzech linii rzeczywistych……..55

Ilustracja XIV. Odcinek końcowy ciągu rzeczywistego…….58

Ilustracja XV. Rzeczywistość unitarna obejmująca trzy linie rzeczywiste...……...61

Ilustracja XVI. Układ samoistny i jego niepełna manifestacja……..64

Ilustracja XVII. Sytuacja finalna i jej epifenomen (racja funkcjonalna)……66

Ilustracja XVIII. Rodzaje ciał prostych *sensu stricto*…….....67-68

Ilustracja XIX. Struktura systemu negatywistycznej metafizyki unitarnej w ujęciu L. Nowaka z uwzględnieniem metody idealizacji i konkretyzacji oraz metody dedukcji…….83

Ilustracja XX. Struktura systemu negatywistycznej metafizyki unitarnej w ujęciu L. Nowaka z uwzględnieniem metody idealizacji i konkretyzacji, metody dedukcji oraz metody kryteriów adekwatności……...90

Ilustracja XXI. Struktura systemu negatywistycznej metafizyki unitarnej w ujęciu L. Nowaka z uwzględnieniem metody idealizacji i konkretyzacji, metody dedukcji, metody kryteriów adekwatności oraz metody parafrazy…….97

Ilustracja XXII. Struktura systemu negatywistycznej metafizyki unitarnej w ujęciu L. Nowaka z uwzględnieniem metody abstrakcji i odabstrakcyjniania, metody dedukcji, metody kryteriów adekwatności oraz metody parafrazy……..115

Ilustracja XXIII. Struktura systemu negatywistycznej metafizyki unitarnej w ujęciu podpisanego……...120

Ilustracja XXIV. Struktura kwantu materii w ośmioatrybutywnym uniwersum……..132

Ilustracja XXV. Typy układów fizycznych……...146

Bibliografia (źródłowa/cytowana)

Arystoteles (2003), *Metafizyka*, tłum. K. Leśniak. W: tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 2, Warszawa: PWN.

Descartes, R. (2001), *Medytacje o pierwszej filozofii*, tłum. M. i K. Ajdukiewiczowie, Kęty: Wydawnictwo ANTYK.

Holbach, P. (1957), *System przyrody czyli prawa świata fizycznego i moralnego*, tłum. K. Szaniawski, t. I, Warszawa: PWN.

Kiedrowski, K. (2009), *O strukturze systemu metafizycznego. Przyczynek do metody negatywistycznej metafizyki unitarnej*. W: M. Urbański, P. Przybysz (Red.), (2009), *Funkcje umysłu* (*Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki* **8**(**21**)), Poznań: Zysk i S-ka, s. 401–418.

- (2010), *Zarys negatywistycznej metafizyki unitarnej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Kotarbiński, T. (1993), *Dzieła wszystkie. Ontologia, teoria poznania i metodologia nauk*, Wrocław – Warszawa – Kraków: Wydawnictwo PAN, s. 101–232.

Laertios, D. (1984), *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, tłum. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, przy współpracy B. Kupisa, Warszawa: PWN.

Lenin, W. (1984), *Materializm a empiriokrytycyzm*, Warszawa: Książka i wiedza.

Nowak, L. (1971), *U podstaw marksowskiej metodologii nauk*, Warszawa: PWN.

- (1977), *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*, Warszawa: PWN.

- (1996a), *Idealizacyjna koncepcja nauki. Przegląd zastosowań i rozwinięć*. W: R. Egiert, A. Klawiter, P. Przybysz (Red.), (1996), *Oblicza idealizacji* (*Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki* **2**(**15**)), Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 11–74.

- (1996b), *Kilka uwag na temat miejsca empiryzmu logicznego w dwudziestowiecznej filozofii*. W: R. Egiert, A. Klawiter, P. Przybysz (Red.), (1996), *Oblicza idealizacji* (*Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki* **2**(**15**)), Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 293–310.

- (1998a), *Byt i myśl*. *U podstaw negatywistycznej metafizyki unitarnej*, t. I: *Nicość i istnienie*, Poznań: Zysk i S-ka.

- (1998b), *O skrytej jedności nauk społecznych i przyrodniczych*. W: (1998), *Nauka*, **1**, s. 11-42.

- (2004), *Byt i myśl*. *U podstaw negatywistycznej metafizyki unitarnej*, t. II: *Wieczność i zmiana*, Poznań: Zysk i S-ka.

- (2007), *Byt i myśl. U podstaw negatywistycznej metafizyki unitarnej,* t. III: *Enigma i rzeczywistości*, Poznań: Zysk i S-ka.

Pietruszczak, A. (2000), *Metamereologia*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Zielińska, R. (1979), *Przyczynek do zagadnienia abstrakcji*. W: A. Klawiter, L. Nowak (Red.), (1979), *Odkrycie, abstrakcja, prawda, empiria, historia a idealizacja*, Warszawa – Poznań: PWN, s. 87–97.

Bibliografia (wykorzystywana)

Ajdukiewicz, K. (1985), *Język i poznanie*, t. I-II, Warszawa: PWN.

- (1983), *Zagadnienia i kierunki filozofii*, Warszawa: Czytelnik.

Aronow, R. (1976), *Ciągłość a dyskretność przestrzeni i czasu*. W: *Przestrzeń, czas, ruch*, tłum. M. Korzeniowska, Warszawa: PWN, s. 91–121.

Arystoteles (1990), *Kategorie*, tłum. K. Leśniak. W: tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 1, Warszawa: PWN.

- (2003), *Fizyka*, tłum. K. Leśniak. W: tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 2, Warszawa: PWN.

Batóg, T. (1999), *Podstawy logiki*, Poznań: Wydawnictwo naukowe UAM.

Buczkowski, P., L. Nowak (1979), *Idealizacja a istotność. Studium przypadku: Marksowska teoria klas społecznych*. W: A. Klawiter, L. Nowak (Red.), (1979), *Odkrycie, abstrakcja, prawda, empiria, historia a idealizacja*, Warszawa – Poznań: PWN, s. 59–86.

Copleston, F. (1998), *Historia filozofii*, tłum. H. Bednarek, t. I: *Grecja i Rzym*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

- (2005), *Historia filozofii*, tłum. J. Marzęcki, t. IV: *Od Kartezjusza do Leibniza*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

Cornforth, M. (1964), *Materializm dialektyczny (wprowadzenie)*, tłum. M. Kelles-Krauz, t. I: *Materializm i metoda dialektyczna*, Warszawa: Książka i Wiedza.

Czerny, J. (2002), *Natura materii*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Czeżowski, T. (1948), *O metafizyce jej kierunkach i zagadnieniach*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Egiert, R. (2000), *Parafrazy idealizacyjne*, Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.

Einstein, A. (1999), *Pisma filozoficzne*, tłum. K. Napiórkowski, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Engels, F. (1979), *Dialektyka przyrody*, tłum. T. Zabłudowski, Warszawa: PWN.

Hawking, S. (1996), *Krótka historia czasu*, tłum. P. Amsterdamski, Poznań: Zysk i S-ka.

Hegel, G. (1990), *Encyklopedia nauk filozoficznych*, tłum. Ś. F. Nowicki, Warszawa: PWN.

Heidegger, M. (2001), *Pytanie o rzecz*, tłum. J. Mizera, Warszawa: Wydawnictwo KR.

Holbach, P. (1957), *System przyrody czyli prawa świata fizycznego i moralnego*, tłum. K. Szaniawski, t. II, Warszawa: PWN.

Ingarden R. (1960), *Spór o istnienie świata*, t. I, Warszawa: PWN.

Jadacki, J. J. (1996), *Metafizyka i semiotyka. Studia prototeoretyczne*, Warszawa: Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Kant, I. (2001), *Krytyka czystego rozumu*, tłum. Roman Ingarden, Kęty: Wydawnictwo ANTYK.

Klawiter, A., L. Nowak (1979), *Idealizacja a* …. W: A. Klawiter, L. Nowak (Red.), (1979), *Odkrycie, abstrakcja, prawda, empiria, historia a idealizacja*, Warszawa – Poznań: PWN, s. 3-9.

Kowalski, Z., W. Krysztofiak, A. Biłat (1998), *Koncepcje negatywnych stanów rzeczy* (z przedmową J. Woleńskiego). W: (1998), *Stany rzeczy. Sytuacje. Zdarzenia*, **4**, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Krajewski, W. (1966), *Ontologia*, Warszawa: PWN.

- (1979), *Idealizacyjna koncepcja rozwoju nauki*. W: A. Klawiter, L. Nowak (Red.), (1979), *Odkrycie, abstrakcja, prawda, empiria, historia a idealizacja*, Warszawa – Poznań: PWN, s. 203-210.

- (2000), *Materializm, ale jaki?* W: E. Piotrowska, M. Szcześniak, J. Wiśniewski (Red.), *Między przyrodoznawstwem, matematyką a humanistyką*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, s. 203–217.

Krąpiec, M. (1984), *Metafizyka*, Lublin: Wydawnictwo KUL.

Lenin, W. (1956), *Zeszyty filozoficzne*, tłum. K. Błeszyński, Warszawa: Książka i Wiedza.

Leśniak, K. (1972), *Materialiści greccy w epoce przedsokratejskiej*, Warszawa: Wiedza Powszechna.

Ładosz, J. (1965), *Współczesne formy walki materializmu z idealizmem*, Warszawa: Książka i Wiedza.

Magala, S., L. Nowak (1979), *Problem historyczności poznania w idealizacyjnej koncepcji nauki*. W: A. Klawiter, L. Nowak (Red.), (1979), *Odkrycie, abstrakcja, prawda, empiria, historia a idealizacja*, Warszawa – Poznań: PWN, s. 211-225.

Marciszewski, W. (Red.), (1970), *Mała encyklopedia logiki*, Wrocław – Warszawa – Kraków: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich – Wydawnictwo.

Mostiepanienko, A. (1976), *Wymiar przestrzeni a siły przyrody*. W: *Przestrzeń, czas, ruch*, tłum. M. Korzeniowska, Warszawa: PWN, s. 7–37.

Murawski, R., K. Świrydowicz (2005), *Wstęp do teorii mnogości*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Nagel, E. (1970), *Struktura nauki*, Warszawa: PWN.

Narecki, K. (2003), *Słownik terminów arystotelesowych*. W: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 7, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 11-127.

Nowakowa, I. (1991), *Zmienność i stałość w nauce*, Poznań: Wydawnictwo Nakom.

- (1996), Pewien wariant konkretyzacji jakościowej. W: R. Egiert, A. Klawiter, P. Przybysz (Red.), (1996), *Oblicza idealizacji* (*Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki* **2**(**15**)), Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 135-141.

Nowakowa, I., L. Nowak (1979), *Zasada wszechzwiązku i systemowość prawdy*. W: A. Klawiter, L. Nowak (Red.), (1979), *Odkrycie, abstrakcja, prawda, empiria, historia a idealizacja*, Warszawa – Poznań: PWN, s. 125–141.

Nowak, L. (1977), *U podstaw dialektyki Marksowskiej*, Warszawa: PWN.

- (1979a), *Klasyczna i esencjalistyczna koncepcja prawdy*. W: A. Klawiter, L. Nowak (Red.), (1979), *Odkrycie, abstrakcja, prawda, empiria, historia a idealizacja*, Warszawa – Poznań: PWN, s. 115-123.

- (1979b), *Problem adekwatności teorii w idealizacyjnej koncepcji nauki*. W: L. Nowak (Red. Naczelny), *Konfrontacje i parafrazy* (*Poznańskie Studia z Filozofii Nauki*, **4**), Warszawa – Poznań: PWN, s. 29–38.

- (1989), *Byt i myśl. Przyczynek do metafizyki unitarnej*. W: (1989), *Studia Filozoficzne*, **258**, s. 5–18.

- (1990), *Abstracts Are Not Our Constructs. The Mental Constructs Are Abstracts*. W: J. Brzeziński, F. Coniglione, T. A. F. Kuipers i L. Nowak (Eds.), *Idealization I* (*Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities*, **16**), Amsterdam/Atlanta: Rodopi, s. 193–206.

- (1991), *Thoughts Are Facts of Possible Worlds, Truths Are Facts of a Given World*. W: (1991), *Dialectica*, **45**, 4, s. 273–288.

- (1995a), *Antirealism, (supra-) realism and idealization*. W: W. E. Herfel, W. Krajewski, I. Niiniluoto, R. Wójcicki (Eds.), *Theories and Models In Scientific Processes* (*Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities*, **44**), Amsterdam/Atlanta: Rodopi, s. 225–242.

- (1995b), *Anty-cogito, magia, unitarna koncepcja metafizyki*. W: (1995), Kultura Współczesna, **1**-**2**, s. 5–34.

- (1996), *Z metafizyki idealizacji*. W: (1996), *Principia*, **15**, s. 81–98.

- (1997), *On The Concept of Nothingness*. W: (1997), *Axiomathes*, **1**-**3**, s. 381–394.

- (1999), *Zagadka punktu wyjścia*. W: A. Klawiter, L. Nowak, P. Przybysz (Red.), (1999), *Umysł a rzeczywistość* (*Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki* **5**(**18**)), Poznań: Zysk i S-ka, s. 43–71.

- (2000), *Hipoteza logicznej sprzeczności zmiany. Próba parafrazy unitarnej*. W: E. Piotrowska, M. Szcześniak, J. Wiśniewski (Red.), *Między przyrodoznawstwem, matematyką a humanistyką*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, s. 219–225.

Paprzycka, K. (1996), *Dziury metafizyczne. O ontologicznych podstawach koncepcji związku w metafizyce unitarnej*. W: R. Egiert, A. Klawiter, P. Przybysz (Red.), (1996), *Oblicza idealizacji* (*Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki* **2**(**15**)), Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 311–320.

- (1999), *Idealizacja w metafizyce unitarnej*, tłum. K. Brzechczyn. W: A. Klawiter, L. Nowak, P. Przybysz (Red.), (1999), *Umysł a rzeczywistość* (*Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki* **5**(**18**)), Poznań: Zysk i S-ka, s. 393-404.

Paprzycka, K., M. Paprzycki (1994), *Kilka uwag o istotności i procedurach deformacyjnych*. W: J. Brzeziński, K. Łastowski (Red.), (1994), *Kategorie filozoficzne a poznawczy status nauki* (*Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki*, **1**(**14**)), s. 202–211.

Rescher, N. (1968), *Topics In Philosophical Logic*, Dordrecht: Reidel.

Stróżewski, W. (2004), *Ontologia*, Kraków: Aureus; Znak.

Such, J. (1979), *Idealizacyjna koncepcja nauki a struktura prawa powszechnej grawitacji*. W: A. Klawiter, L. Nowak (Red.), (1979), *Odkrycie, abstrakcja, prawda, empiria, historia a idealizacja*, Warszawa – Poznań: PWN, s. 41-45.

- (1992a), *Dialektyczne wizje świata*, Warszawa – Poznań: PWN.

- (1992b), *Rodzaje determinacji a rozwój nauki*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

- (1996), *Idealizacyjna teoria nauki a fizyka mikroświata*. W: R. Egiert, A. Klawiter, P. Przybysz (Red.), (1996), *Oblicza idealizacji* (*Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki* **2**(**15**)), Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 173-183.

Such, J., M. Szcześniak (2001), *Ontologia przyrodnicza*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM.

Such, J., M. Szcześniak, A. Szczuciński (2000), *Filozofia kosmologii*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM.

Swiecznikow, G. (1976), *Ruch jako sposób istnienia materii*. W: *Przestrzeń, czas, ruch*, tłum. M. Korzeniowska, Warszawa: PWN, s. 308-330.

Tatarkiewicz, W. (2007), *Historia filozofii*, t. I, II, III, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Tuchańska, B. (1979), *Czynnik a wielkość*. W: A. Klawiter, L. Nowak (Red.), (1979), *Odkrycie, abstrakcja, prawda, empiria, historia a idealizacja*, Warszawa - Poznań: PWN, s. 11-21.

Zielińska, R. (1981), *Abstrakcja, idealizacja, generalizacja*, Poznań: Wydawnictwo UAM.